



10395

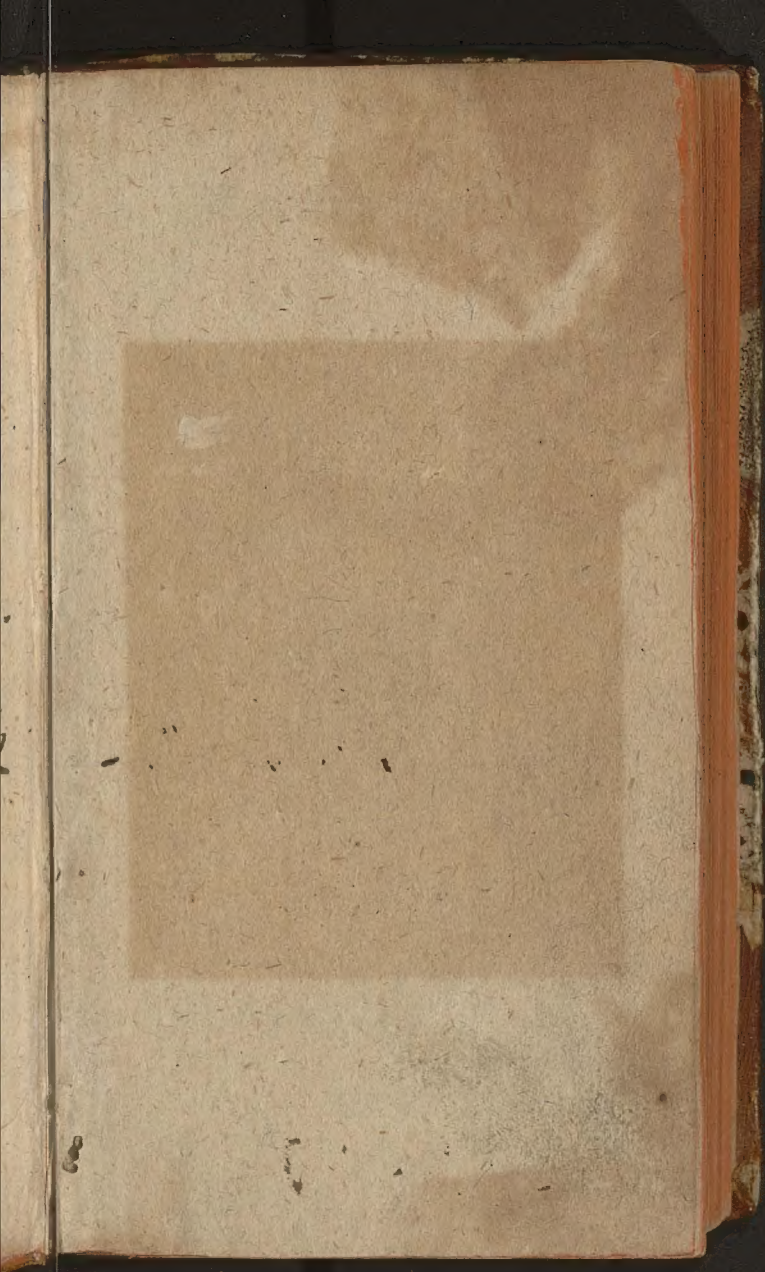
Ms. St. B.

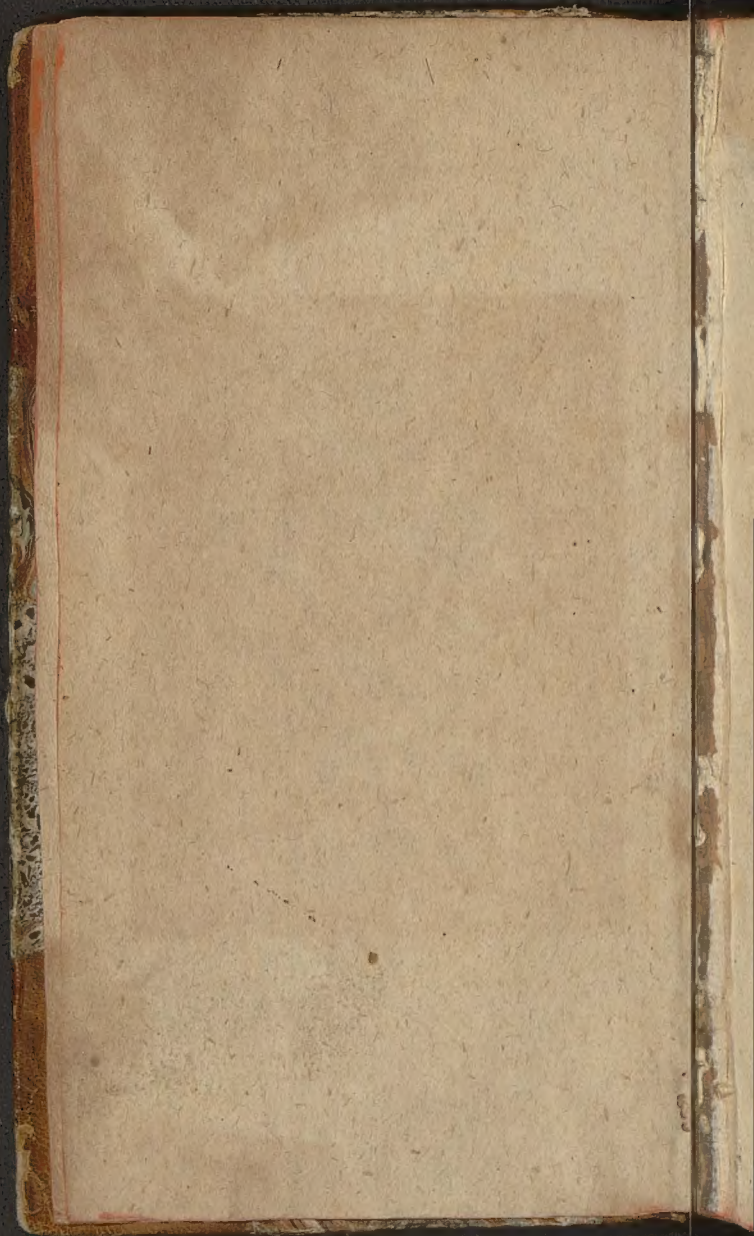
P





XIV m. 18
5-K-70





KURCYUSZA RUFA
O
ŻYCIU I DZIEŁACH
ALEXANDRA
WIELKIEGO

TOM PIERWSZY.

Łacińskim i Polskim Językiem.



w NIESWIEZU
w Drukarni Xiążęcey Coll: Soc: Jesu.

MDCCLXIII.

10395 I



JASNIE OŚWIECONEMU Książęciu
K A R O Ł O W I
RADZIWIŁŁOWI
WOIEWODZIE WILENSKIEMU
PANU i FUNDATOROWI SWEMU.

J. O. PANIE



DRukarnia nasza, na-
szemam zwać czy-
li Twoię? dzie-
zawa w przedzie nasza. ale
darem i ustanowieniem Twoia,
Dziele Alexandra W. Łacińskim
językiem od Kurcyusza opisane,
a na Polski od X. Wargockiego
przed stem więcej lat tłumaczo-
ne, dopiero zaś w obudwuch ję-
zykach z pod prasy wychodzą-
ce,

ce, w ręku Waszey XIAZĘ-
CET Mości Pana swego skła-
da. Zalecenia żadnego nie po-
trzebuie ani wielki ten Pisarz,
ani wielki ten Bohatyr. Pisarz
Kurcyusz wyborem stylu swego,
a Bohatyr Alexander wielkością
dział swoich, sami się każdemu
zalecają; zwiastująca Waszey
XIAZĘCET Mości, który się
w Rycerskich działach, i w na-
śladowaniu wielkich przed świa-
tem ludzi, nad inne kochasz. Po-
zwól Wasza XIAZĘCA Mość
w wspaniałey Bibliotece swoiey
domieścić się tey Księdze, która
dla pożytku publicznego pod
wielkim Imieniem Waszey XIA-
ZĘCET Mości, to jest, Alexan-
dra Wielkiego godnym, na świat
wychodzi. Oto prosi wiecznie
obowiązana

W. XIAZĘCET Mci
Panu Swemu

Drukarnia Nieświńska

SUPPLEMENTUM

In

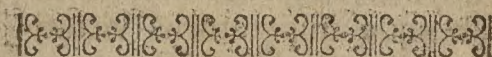
Q. CURTIUM

De

REBUS GESTIS

ALEXANDRI

MAGNI.



PRZYDATEK

Czyli dopełnienie

Historyi

KWINTUS A

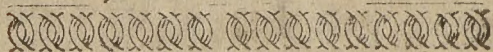
KURCYUSZA

O

DZIEŁACH

ALEXANDRA

WIELKIEGO.

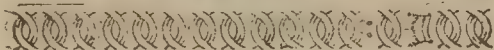


LIBER PRIMUS.

PHILIPPUS Macedo (qui primus omnium Regum eius gentis, Macedoniae Regnum, subacta tota Græcia, ad summam potentiam evexit,) Amyntæ, viri prudentissimi, omnibusque imperatoriis virtutibus instructi, filius fuit.

Is Amyntas ex Euridice uxore tres filios susceperat Alexandrum, Perdiccam, & Philipum Alexandri Magni Patrem, atque filiam Euryonem. Insidiis autem Eurydices uxoris, quæ nuptias generi, mariti morte pacta, occidendum virum, regnumque adultero tradendum susceperat, oppressus fuisset, ni filia pellicatum matris, & sceleris consilia prodidisset.

Post



KSIEGA PIERWSZA.

FILIP Krol Macedoński, (kto-
ry pierwszy ze wszystkich te-
go narodu Krolow, Krolew-
stwo Macedońskie, podbiwszy ca-
łą Grecyą, najpoteężniejszy uczy-
nił) Aminty, wielkiej rostopno-
ści, i wszelkimi Krolewskiej o-
sobie przyzwoitemi przymiotami
zaleconego męża, synem był.

Ten Amintas z Eurydyki żo-
ny trzech miał synow, Alexandra,
Perdykę, i Filipa Alexandra wiel-
kiego Oycą, tudzież córkę Eury-
onę. Za zdradą zaś Eurydyki żo-
ny, (która się zienciowi zręko-
wać, śmierć mężowi uknowawszy,
ktorego zabić, a krolewstwo cu-
dzołożnikowi oddać przedsięwzię-
ta była) nędznie by był zginął,
gdyby córka nalożnictwa Matki
oraz niezbożnych iey zamyśłow
nie odkryła była.

4 SUPL: in Q. CURT:

Post mortem Amyntæ, Alexander, maior natus filius, regno potitus est. Qui inter initia regni, cogente sane durissimo necessitatis telo, bellum ab Illyriis pacta mercede, datoque Philippo fratre obside, redemit. Interiecto quoque tempore, per eundem obsidem cum Thebanis gratiam pacis reconciliat.

Quæ res Philippo ad maxima egregiæ indolis incrementa profuit. Siquidem tota custodiendi pueri cura, Epaminondæ, strenuissimo Thebanorum duci, atque Philosopho præstantissimo, hac conditione demandata est, ut commissum sibi puerum diligenter servaret, & summo studio in id iuxta incumberet, ut moribus Principe dignis atque honestis disciplinis quam optime imbueretur.

Po śmierci Aminty Alexander starszy syn wstąpił na Tron. Który na początku Panowania swego, co na nim ciężka iście wycisnęła potrzeba, niepokoju od Illirijczyków, dań im obiecawszy, i Filipa Brata dawizy w zakład, odkupił. Po nielakim także czasie przez tegoż zakładnika u Tebanow pożądanym ziednał pokoy.

Co Filipowi aby wyborne przymioty jego naywiększy wzrost swoy wzięły, powodem było. Albowiem cała pilność i staranie w straży tego dziecięcia Epaminondzie naywaleczniejszyemu woysku Tebańskich Hetmanowi i wielce uczonemu Filozofowi z tym warunkiem zleczone jest, aby poruczonego sobie dziecięcia pilnie strzegł, oraz o to usilnie się starał, żeby w godnych Pańskiej osoby obyczajach i wyzwolonych naukach iak naydoskonaley był ćwiczony.

Cho-

Fovebat ea tempestate laudatissimus Princeps domi filio suo Epaminondæ præceptorum Pythagoricum, sub quo Philippus multum profecit. Interea temporis Alexander, insidiis matris Eurydices appetitus, occubuit: cui tamen antea Amyntas, in scelere depressæ, propter communes liberos, ignarus iisdem quandoque exitiosam fore, pepercerat. Frater quoque eius Perdicas simili insidiarum fraude, relicto parvulo filio, decipitur.

Sub idem tempus, Philippus commodum e custodia elapsus, diu non regem, sed tutorem pupilli egit. At ubi graviora bella imminebant, serumque auxilium in expectatione infan-

Chował na ten czas w domu swym ten wielce chwalebny Pan dla syna swego Epaminondy Pitagoreyczyka nauczyciela, z którego nauki wielki postępek uczynił Filip. Tym czasem Alexander świat pożegnał za zdradą od Eurydyki Matki swej na się uknowaną: ktorey przedtym Amyntas, acz ią był doścignął w niecnocie; dla spólnych iednak dzieci, niewiedząc że im będzie kiedyżkolwiek szkodliwą przepuścić. Brat też iego Perdykas od podobnegoż zginął pocisku, zostawiwszy maluczkiego synaczka.

Tym czasem Filip szczęściem z pod straży wymknąłwysię, długogo nie krolem, ale opiekunem był sieroty (Synowca swego.) Lecz kiedy nader ciężkimi Macedonom grożono woynami, a próżną w oczekiwaniu dziecięcia widzieli

pomoc,

8 SUPLE: in Q. CURT:

tis erat, compulsus a populo, regnum Macedonicum male affectum, cum bellicis artibus, tum Philosophiæ præceptis præmunitus, apprehendit, anno ecce ab urbe condita, Olympiade cv.

Circa prima itaque regni primordia, rerum infinita multitudine in diversas, trahente partes, fuit inis uandique in Macedoniam irruentibus populis, belisque veluti cōspiratione quadam ad opprimendam Macedoniam, multarum gentium, ex diversis locis, uno tempore confluentibus, rex Philippus cautius omnino agendum esse considerans (omnibus enim par esse non poterat,) alia interposita pactione composuit, alia redemit, facillimis aggressis, ut militum, trepidos firmaret animos.

pomoc; Filip, iako rzeczy wojennych biegłością, tak, Filozofiką nauką ledąc opatrzony: za naleganiem Pospolstwa, strapione Macedońskie Królestwo w rząd swoy przyjął Roku CCCC. od założenia Rzymu, Olimpiady CV.

Przy pierwiastkach panowania; gdy go mnogność spraw prawie niezliczona tam i sam wątpliwego porywała; gdy zewsząd lud pograniczny w granice Macedońskie gwałtem wpadał; i iakby na zniszczenie Macedoniei zapukawszy się, wielu narodow, zrożnych miejsc; iednego czasu nieprzyjacielskie woyska sierały się, Filip Król bacząc: iż mu w tej mierze nader ostrożnie postąpić trzeba (wszystkim albowiem ieden sprostać niemógł) z innymi się, włzedszy z niemi w przy mierze, poiednał; od innych się odkupił, na najsłabszych się targnął; aby i drzące serca żołnierstwa

10 SUPL: in Q. CURT:

mos , & sibi hostium contem-
ptum demeret.

Primam illi cum Atheniensibus certamen fuit , quibus per insidias victis , metu gravioris belli , cum interficere posset , omnes incolumes sine pretio dimisit: quæ res illi magnam & gratiam & auctoritatem conciliauit. Captis deinde Pæoni-
bus, bellum in Illyrios transtu-
lit: ibi multis hostium millibus
cæsis, Larissæam urbem nobi-
lissimam cepit.

Hinc Thessalos, non cupidi-
tate prædæ, sed quod exerci-
tui suo robur Thessalorum e-
quitum adiungere gestiebat, ni-
hil minus quam bellum metuen-
tes , adoritur. Quibus ex im-
proviso præoccupatis , atque
in potestatem redactis, iungen-
do equitum peditumque fortis-
simas.

stwa swego pokrzepił, i wzgardę nieprzyjaciół z siebie złożył.

Pierwizął on z Ateńczykami mia-
potrzebę, których przez zdradę
zwyciężywszy, mogąc ich prze-
boiażni większej wojny pozabi-
iać, wziętych bez okupu przy ży-
wocie zachował: przez co sobie i
przyjaźń, i powagę wielką ziednał.
Wziąwszy potym kray Peońiki
woynę na Illiryczyców przeniósł:
gdzie wiele tysięcy nieprzyjaciół
na placu położywszy, Larysę
przednie Miasto wziął w swą dzier-
żawę.

Z tam się na Tessalczyków, nie o
woynie nie myślących, nie prze-
chciwość wojennych łupów, lecz
że do wojska swego konnych Tes-
salczyków siły chciał przyłączyć;
wyprawił. Na których z nieobaczka
napadłszy, i sobie ich zholdowa-
wszy, łącząc piezych i konnych
poczty, i liczne rotty, niezwalczone
uczynił wojsko.

firmas turmas & copias, invictissimum fecit exercitum.

Quibus rebus feliciter gestis, Olympiada. Neoptolemi regis Molossorum filiam, uxorem ducit, conciliante nuptias altore virginis Arisba, rege Molossorum, qui sororem Olympiadis, Troadam, in matrimonio habebat: quæ causa illi exitii malorumque omnium fuit. Nam, dum regni incrementa affinitate Philippi se acquisiturum sperat, proprio regno ab eodem privatus, in exilio consenuit.

Post nuptias autem, Philippus per quietem visus est conjugis alvo insignem affixisse bullam, cuius sculptura, quemadmodum is existimaverat, Leonis haberet imaginem. Quod vates ita sunt interpretati: *Ipsam quidem esse gravidam, ani-*

mosum

Co szczęśliwie udziaławszy, Olympiadę Neoptolema Króla Molosów córkę wziął w Małżeństwo, którą mu zrekował Aryzba Olympiady Opiekun Król Molosów, siostrę Olympiady Troadę mający za sobą: a to mu zguby i wszelkiego złego przyczyną było. Albowiem, gdy przez spowinowacenie się z Filipem Państwa swego granicę rozciągnąć miał nadzieję, z własnego Królestwa od Filipa wyzuty, zniszczał na wygnaniu.

Po godach zaś Małżeńskich śniło się Filipowi, iakoby na żywocie swej żony wielki pukiel zawiesił, na którym, iako mu się zdawało, był Lew wyryty. Co wieńczkowicie tak wyłożyli; *Iż Olympiada brzemienna jest, a dziecię, które z niej się urodzi, będzie śmiało i serca lwiego.*

Gdy

*mosum quoque & leonis natura
præditum infantem parituram.*

Deinde cum Philippus urbem Methonem expugnaret, iactu sagittæ dextrum amisit oculum. Nihilominus tamen pacem deprecantibus dedit, mitis-que etiam adversus victos fuit. Pagas etiam capiens, imperio suo adiecit. Triballorum quoque gentem, & quidquid præterea terrarum in proximo erat, invadens, omnia uno velut impetu devicit.

Debellatis finitimis, atque confirmato iam Macedoniæ regno, cum domum rediisset, natus est ipsi Alexander filius ex Olympiade uxore, VIII. idus Aprilis, dicit Plutarchus: ab eo autem qui illum in Latinum convertit, scribitur, circa idus Augusti; quod sane, cuius sit error, dubium est. Por-

Gdy potym Filip Miasta Meto-
ny dobywał, dościgniony poci-
skiem strzały oko prawe utracił.
Jednak gdy go o pokoy Metończy-
cy prosili; nie odmówił im, i łaska-
wym się, lubo przeciw zwyciężo-
nym być pokazał. Pagow też zwał-
czywszy do Państwa swego przyłą-
czył. Tryballow także naród, i cokol-
wiek ktemu przyległych było kra-
in, gwałtem na nie napadając,
wszystkie iakoby jednym natar-
ciem poraził i zwyciężył.

Zwalczywszy lud pograniczny,
i Krolestwo Macedońskie zmocni-
wszy, gdy się do domu powrocił,
urodził mu się Alexander syn z O-
lympiady żony VIII dnia Kwietnia
iako świadczy Plutarch: Ten zaś,
ktory go połacinie wyłożył, pisze,
iż około XIII. Sierpnia; w czym
zaprawde czyś jest błąd; rzecz
wątpliwa.

Dłu-

Porro Philippus, veluti e specula quadam, libertati omnium infidiatus, Græcorum civitates, quæ dominandi libidine singulæ imperare cogitaverant, omnes in suam redegit potestatem. Inferioribus enim contra superiores suadenis certamina, omnibus ad invicem callide incitatis, a Thebanis etiam (qui tamen antea eum, tanquam hostem, repellere conabantur) contra Lacedæmonios & Phocenses, qui templo Apollinis spoliato, milites conduxerant, necessitate urgente, dux electus, oppressis sacrilegis. magnamque inde apud omnes nationes gloria adeptus, omnium ad ultimum efficitur dominus ac princeps, & victos pariter atque victo res servitutum

Długo potym Filip iakoby ze strażnice iakiey na wolność strzegąc wszystkich, Greekie miasta, które przez żądliwość panowania każde zosobna władać i rozkazywać umyśliły były, wszystkie pod moc swoją zagarnął. Słabszych abowiem przeciwko mocniejszy do bitwy namawiając: gdy wszystkich tym chytrym sposobem wzajem nasie podurzczył i zapalił, tudzież od Tebańczyków (którzy go przedtym iako nieprzyjaciela od swych granic odegnać usiłowali) przeciwko Lacedemonikom i Focensom, którzy Kościół Apollinow złupiwszy stanowiskiem go żołnierstwa udziałali byli, gdy nowie, wtey ich nagley potrzebie za wodza był obrany, potłumiwszy świętokradzce, oraz wielką zład u wszystkich narodów sławę dla siebie ziednawszy; wszystkich naostatek Panem i Samowładczą zostawił, tudzież tak zwyciężone, iako i zwyciężce, pod jarzmo niewolnicze

tem subire coegit,

Inde in Cappadociam traiciens, captis & occisis finitimis regibus, universam provinciam imperio Macedoniæ adiecit. Olyntho quoque expugnata, Thraciam invasit. Nam cum eum fratres duo Thraciæ reges, de terminis regni ambientes, disceptationum suarum iudicem elegerant, Philippus ad iudicium velut ad bellum, inopinantibus fratribus, instructo exercitu venit, & utrumque regno, de quo disceptabant, spoliavit. Omnes sane Principes docens, concordiam maximum ad conservanda imperia atq; principatus stabiliendos, adnuculum esse.

Alexander autem factus annorum duodecim, rebus bellicis admodum delectari, & excelsæ

cze iść przymusił.

Ztąd się do Kappałocyey wyprawiwszy, i Królów pogranicznych poimawszy i wyciąwszy, całą krainę do korony Macedońskiej przyłączył. Olyntu także mocą a gwałtem dobywszy, wpadł do Tracyey. Gdy bowiem go dwaj Bracia Tracyey Królowie, którzy przez wątpliwość o granice Królestwa zgodzić się niemogli, Sędzią sporów swoich obrali, Filip do sądu równie iak na wojnę, nadmniemanie owych Braci, z wojskiem do potrzeby gotowym przyszedł, i obudwu Królestwa, o które się rozpierali, pozbawił. Wszystkich zaprawdę co najwyższą zwierzchność i władzę mają, tym postępkiem nauczając: iż do zadzierżenia berła i korony, do Państw umocnienia, naywiększym jest posilkim zgoda i jedność.

Alexander zaś mając lat dwanaście ku dziełom wojennym zosobliwżają się chucią unosić, i nie-

celsæ indolis manifestissima proferre indicia cœpit. Cumque ex æqualibus nonnulli ex eo percunctarentur, *ad Olympicum nunquid stadium libens decertaret?* (plurimum enim pedum celeritate pollebat;) *libens equidem, inquit, si decertaturos mecum reges sim habiturus.*

Olim cum forte, absente Philippo, legati a Persarum rege venissent, eos, cum hospitio tum consuetudine captos, iucundissima sibi familiaritate cōiunxit: admirantes quod is nihil aut humile aut puerile sciscitaretur, sed aut viarum longitudinem, aut superiorum itinerum modos perquirebat: multa super rege, qualis in hostes esset, nunc super Persis; quæ vires, aut quæ esset potentia, rogitabat. Quas res admiranda-

pospolitego baczenia nayaawniey-
fze dawać począł znaki. A gdy go
z Rowiennikow niektorzy się py-
tali *chciałliby na placu Olympiyskim ko-
sztować się zdrugiem* (bo był bar-
żo pretki a krzepki na nogach) *rad-
bym zaprawdę to czynił, odpowie-
dział gdybym czyniących zemną
gonitwy, mógł mieć Krolow.*

Trafił się czasu iednego że w
niebytności Filipa od Perskiego
Krola przybyli Polłowie, tych A-
lexander, iako gościnnym zacho-
waniem i ludzkością, tak obcowan-
iem uiawfzy, przez wdzięczne i
miłe towarzystwo do siebie ich
przychęcił: *ktorym to było wpo-
dziwieniu; iż to dziecę ni ocz po-
dłego i dziecinnego się ich nie py-
tało, lecz albo o długości drogi, al-
bo o przeszłych drog sposobach
rozmawiało; wiele tez o Krolu ba-
dał się: iak się nieprzyiacielowi sta-
wi, toż o Perskim Państwie, iakie
są siły, abo iaką ma potęgę, wie-*

dzieć.

mirati legati, late diffusam
Philippi gravitatem, nihil præ
huius pueri indole, & maiore
quam ætas pateretur animi
magnitudine duxerunt.

Quoties a Philippo aut nobi-
le quoddam captum oppidum,
aut memorabili prælio parta
victoria nunciabatur: haud ma-
gnopere lætabatur: cæterum
ad suos aiebat æquales, *Om-
nia, o pueri, genitor occupabit,
ita ut ne vobiscum grande ullum
ac insigne facinus ostentare mihi
sit reliquum.*

Non enim ipsum ulla illece-
brarum, aut pecuniæ, sed sola
virtutis ac gloriæ cupido tene-
bat: quoque maiores a patre
facultates acciperet, eo se mi-
nora gerere posse existimabat:
Quocirca, crescente dominio,
gerendis præclaris rebus ma-
teri-

dzieć chciało. Co wszystko w podziwieniu rozważając Poſlowie szeroko ſłynącą Filipową ſławę za nic ſobie wazyli przed tego dziecięcia przymiotami, i więkſzą nad lata wspaniałością.

Ilekroć mu oznaymowano, że Filip Ociec abo ſławne iakie wziął miasto, albo w niepoſpolitey iakiey bitwie plac i zwycięſtwo odzierał, naymniey ſie z tego radował; zaś do ſwoich rowienników tak mówił: *ach towarzysze moi, wszystko Ociec zwalczy i poſiędzie, tak dalece że mnie z wami do żadnego wielkiego i znamienitego czynu okazać pola nie zoſtawi.*

Albowiem go żadna chuć roſkoſzy i pieniędzy nie ujęła, lecz tylko ſamiey cnoty i chwały pragnął: imby, zaś większą wziął od Oycy majątność, naniemał, iż tym mnieysze do dzieł ſwoich, miałby pole. A przeto widząc, że ſię coraz Państwo Macedońskie powiększa i roſkrzewia, miał zato, iż

teriam magna ex parte exhaustam iri ratus: non opes non deliciarum usus, verum certamina & pugnas ardebat, & principatum, unde sibi, ob virtutem, gloriam, nominisque immortalitatem (quæ spes nec Alexandrum, nec quemquam alium bonum, unquam fefellit) compararet, affectabat.

Quamobrem ipse cura, cōpluribus (uti par erat) nutritoribus, pædagogis, ac præceptoribus est demandata. Inpris tamen Aristoteli, ex cuius disciplina decem ferme annis informatus est. Eodem fere tempore Philippus Delphos misit, consulens de *successore*, responsumque tale accepisse ferunt: *Is demum tuo imperio omnique orbe potietur, quemcunque Bucephalus sessorem passus fuerit.* Erat

mu. do dzieł znamienitych sprawo-
wania po wielkiej części możność
odjęta będzie: nie bogactw, nie ros-
kosz używania, lecz walek, usilnie
pragnął, i do panowania, zkądby
sobie dla dzieł i cnoty sławę i wie-
czną Imienia swego pamięć (na
ktorey otusze ani Alexander, ani
żaden inny mąż chwalebny kiedyż-
kolwiek się oszukał) mógł osią-
gnąć, niewymowną unosił się żądzą.

Dla czego też pilność i staranie
o nim na wielu (iako, przytłało)
mistrzów, Pedagogów, Nauczycie-
low włożona była. Miedzy ktoremi
jednak pierwsze w tym mieysce miał
Aristoteles, w ktorego szkole około
lat dziesięciu Alexander był ćwiczo-
ny. Tegoż prawie czasu do Apol-
lina Delfickiego. Posłał, radząc się
i pytając: kto po nim na *Maiesta-
cie Krolewskim* siedzieć miał? i wziął
taką odpowiedź: ten zaprawdę po
tobie na tron wstąpi, i cały świat
osiągnie, kto *Bucefala* ukroci.

Był

Erat autem Bucephalus equus forma spectabilis atque ferocissimus, quem Philonicus Thessalus Philippo XIII. talentis emerat. Hunc diu Philippus sub claustris præferratis afferuari iussit: māsit tamen ita ferus, ut plane nullus eum ne tangere quidem ausus fuerit: Quare factum est, ut eum Philippus removeri atque abici iusserit.

Alexander vero cum forte adesset, *qualem inquit, isti equum perdunt, dum eo per imperitiam ac molitiem uti nesciunt?* Cumque mira arte sine verberibus tractasset equum, tandemque consensum ad cursum admisisset, tum calcibus usus est, ac molliter flexis habenis; quum equum reduxisset, descendentis caput exosculatus pater, *emif-*

Był zaś Bucefał nie pospolitey
rosłości ale zbytnie srogi, ktore-
go Filipowi Filonik Tefsalczyk za
13 talentow kupił był (uczyni to
180. funtow, albo; jako inni rach-
ją 610.) Długo go Filip pod za-
worami żelaznemi w zamknięciu
chować kazał: Wszakże tak był
zawsze srogi i nie ugłaskany; że go
żaden i dotknąć się nie ważył.
Zkąd do tego przyszło że Filip go
porzucić i zaniechać kazał.

Alexander zaś trefunkiem będąc
przytym *o iako dobrego ci [rzecze]
tracą konia, prze grubość i gnuśność
swoję onym władać nieumieję?* i wraz
wziął w ręce swe konia gdy
go nader sztucznie bez żadnych
bodźców po swej woli sprawo-
wał i obracał; a potym wsiadłszy
nań gdy do biegu wypuścił, dopie-
ro zwał go ostrogami, tudzież
zlekka wodzow potargnąwszy; gdy
się nazad powrócił z siadającego
z konia Ociec prze radość lice swe
łzami skropiwszy obłapiając i ca-
łując.

28. SUPL: in Q. CURT:

missis lacrymis., *Aliud*, inquit,
o fili., tibi par regnum quare.,
quando te iam Macedonia non ca-
pit. Præsagiiit vir prudens, tã ex-
celsæ indoli non suffecturam
paternam ditionem.

Post hæc Philippus toti Græ-
ciæ bellum inferre statuit, ad
quod per commodum ratus, si
Byzantium, nobilem & mariti-
mam urbem, in potestatem re-
degisset, eandem sibi resisten-
tem obsidione cinxit, relicto
domi ad regni curam filio A-
lexandro, tum XVI. annos nato.

Hæc urbs a Pausania Spar-
tanorum rege condita, a Con-
stantino postmodum gloria o-
pibusque aucta atque renova-
ta, & nomine suo Constanti-
nopolis dicta, circiter MCL an-
nos sacratissimi Imperii sedes
totiusque Orientis caput fuit.

Nunc

Łuąc go w głowę innego, rzecze,
młody synu tak wielkiemu animuszowi
twojemu równego szukaj Królestwa,
mała na cię Macedonia. Przeczuli mąż
baczny że tak wysokich przymio-
tów potomkowi nie wystarczy Oy-
cowskie dziedzictwo.

Potym Filip całe Grecy woj-
nę opowiedzieć przed się wziął,
do czego zdałomu się na rękę, ie-
śliby wprzód Bizanty, sławne i nad
morzem leżące miasto pod moc
swoję zagarnął, które gdy mu się
opierało, oblężeniem go scisnął,
zostawiwszy w domu Alexandra
syna na ten czas lat XVI mającego,
aby miał pieczę o Królestwie.

Pauzaniaż Król Spartański to
miasto założył, potym Konstantyn
wielki w sławie go i bogactwach
pomnożył, i wiele w nim nowych
rzeczy przyczynił, tudzież od Imie-
nia go swego Konstantyplem na-
zwał, około lat MCL, najświęt-
szej zwierzności stolicą było, i

Nunc tamen (proh dolor) foedissimæ atque impiissimæ Turcarum gentis imperio subiaceret

Sed ut ad Philippum redeam; Exhaustis in obsidione opibus, piraticam aggreditur, centumque septuaginta navium spolia rapuit, atque militibus suis distribuit. Ne autē in unius urbis obsidione tantus exercitus teneretur, profectus cum fortissimis, multas Chersonesi urbes expugnavit; filium deinde Alexandrum XVIII annos natum, virtutis & promptitudinis rebus agendis manifestissimæ, ut sub patris militia tirocinii rudimenta deponeret; ad se accersivit.

Cum quo in Scythiam prædan

między wszystkimi Wschodnich
kraiow Miastami przodkowało. Te-
raz zaś (niestety) nayszkarad-
nieyszemu i wszecz złości pełnemu
Bisurmańskiemu Narodowi hołduje.

Lecz wracam się do Filipa, kto-
ry w obegnaniu tego Miasta i karb-
woienny wypróżniwszy obyczaiem
rozboyniczym puścił się na morze,
gdzie stu siedmdziesiąt okrętow łu-
py pobrał, i żołnierstwu swemu roz-
dał. Niechcąc zaś przy oblężeniu ie-
dnego Miasta tak wielkiego woyska
trzymać, naysilnieyszych z sobą
wziąłwzy i zniemię wyprawiwszy
wiele miast Chersonezu, czyli Pelo-
ponezu wyspy, zwalczył i poraził:
przyzwał potym do siebie Alexan-
dra Syna XVIII. Lat natenczas ma-
iącego, którego męstwo i sprawność
w potrzebie nader iawna mu była: a-
by pod żołdowaniem Oycowskim
woienney sztuki naukę brać i okazo-
wać począł.

Z którym się do Scytyi dla łupie-

stwa

dandi causa, more negotiantium, impensas belli alio bello refecturus, est profectus. Eaque expugnata, viginti millia puerorum ac feminarum capta pecoris magna vis, auri argenti que nihil, xx millia nobilium equarum ad genus faciendum, in Macedoniam missa sunt. Sed revertenti a Scythia Philippo Triballi occurrunt, negantes se transitum daturus ni portionem accipiant prædæ.

Hinc iurgium, mox & prælium, in quo ita in femore vulneratus Philippus, ut per corporis eius equus interficeretur. Cum omnes occisum putarent, præda amissa est. Quamprimum ex vulnere convaluit, diu dissimulatum bellum Atheniensibus infert.

Cuius causa Thebani se iunxere

stwa
czacy
dy w
cza p
raziw
iey p
zabra
zlota
to XX
dla ro
donie
cat z
wdro
scia
udzie
Z
pila,
trafo
skiem
scy
postr
cili. S
pierv
lip, d
czyk
Do

stwa i drapieży, obyczajem kup-
czących, wyprawił, chcąc nakła-
dy wojenne inney wojny zdoby-
czą naprawić. Gdzie Scytów po-
raziwszy dwadzieścia tysięcy obo-
iey płci lat młodzieńskich ludzi
zabrał, wielką także liczbę bydła,
złota i srebranic nie wzięwszy, nad-
to XX. tysięcy nie pospolitych klacz
dla rozmnożenia stada do Mace-
doniey posłał. Lecz gdy się powra-
cał z Scytyi Filip; zaścoczyli mu
w drodze Tryballowie broniąc przey-
ścia ieśli by im części łupow nie
udzielili.

Ztąd zwada wnet i bitwa nastą-
piła, na ktorey tak Filipa w udo-
trafiono, że tymże samym poci-
skiem konia pod nim zabito. Wszy-
scy mając za to że Krol żywota
postradał, łupow odbieżeli i utra-
cili. Skoro się zaś zagóla rana i do
pierwszego przyszedł zdrowia Fi-
lip, długo zamilczaną wojnę Aten-
czykom opowiedział.

Do tey potrzeby Tebańczycy się

(c)

przy

xere, metuentes, ne victis Athenienſibus, veluti vicinum belli incendium, ad ſe tranſiret. Initata ſocietate inter civitates paulo ante infeſtiſſimas, legationibus totam fatigant Græciam, communem hoſtem cōmunibus viribus ſummovendum putantes. Quædam civitates motæ, Athenienſibus ſeſe iungunt: quasdam autem belli metus ad Philippum traxit.

In hac pugna Philippus Alexandrum filium alteri cornu præfecit. Ubi laudatiſſimi herois virtus clariſſimæ emicuit. Talem enim in eadem pugna ſe præſtitit, ut non inferior patre, imo etiam nulli ſecūduſ extiterit: poſtea quoque eam victoriam ſibi invidia ac fraude patris præreptam fuiſſe conqueſtus ſit.

Com-

przyłączyli, obawiając się: aby po przegranej Ateńczyków, iako sąsiedzkiej wojny pożar, do nich się nie przeniosł. Stowarzyszwszy się tedy z Miastami trochę przedtym sobie wielce nieprzyjaznemi i przeciwnemi, po całej Grecyi posłszy rozkazy do swej strony wzywali, bacząc: że nieprzyjacielowi spólnemu i spólnemi siłami i pomocą odpor dawać potrzeba. Niektóre miasta ruszywszy się z pułkami, do Ateńczyków się przyłączyły, inne zaś strach wojenny do Filipa pociągnął.

W tej bitwie Filip Alexandrowi Synowi drugie skrzydło poruczył. Gdzie naychwalebniejszego rycerza tego męstwo nayiaśniej się okazało. Takim się bowiem na tej wojnie okazał, iż nie był pośledniejszy za Oycą, owżem żadnego nie miał sobie równego. I oskarżał się potym iż go Ociec przez zayzdrość i zdradę ubiegł w tym zwycięstwie.

Commisso itaque apud Chæroneam prælio, etsi Athenienses numero militum longe præstarent, a Macedonibus tamen, continuo ac diuturno bellandi usu exercitatissimis, vincuntur. Non autem immemores pristinæ gloriæ cecidere. Hic dies universæ Græciæ & gloriam dominationis, & vetustissimam libertatem finit.

Cæterum cum Philippus semper erga Alexandrum optime affectus fuisset, tandem ex Cleopatra noverca, Olimpiadi superinducta, discordia orta est. Causam adhibuit Attalus avunculus Cleopatæ: qui cum in nuptiis Macedones exhortaretur, deos orarent, ut ad regni successionem legitimus ex Philippo & Cleopatra crearetur heres; excandescens Ale-

xan

Zwiodszy tedy pod Cheroneą (wieś jest Beocyi) bitwę, aczkolwiek Ateńczykowie liczbą żołnierstwa daleko przewyższali, przed Macedońskim iednak ludem przez ustawiczne a długie woіowanie w rzeczach walecznych dobrze wyćwiczonym na placu się ostać nie mogli. Wszakże nie zabaczywszy swej dawnieyszey sławy Ateńczycy z placu ustąpili. Ten dzień wszystkich Greków i sławy Panowania, i starodawney wolności pozbawił.

Aczkolwiek zaś Filip zawsze u-przeymą chęć i miłość Alexandrowi okazywał, wszakże potym z przyczyny Kleopatry Macochy, którą Filip wziął był sobie za drugą żonę, niechęć i niezgoda nastąpiła między nimi. Powodem był do tego Attalus Wuy Kleopatry, który gdy pod czas godow nowożeńskich napominał Macedony żeby błagali Bogów, aby Filip i Kleopatra na świat wydali potomka, któryby wedle prawa i porządku

xander , o improbum caput !
 inquit , nos vero tibi nothi vī-
 demur ? simulque in eum con-
 iecit poculum. Insurgens inde
 pater contra Alexandrum, stri-
 cto eum petit ferro : iectus ta-
 men, inclinatione corporis, ab
 Alexandro evitatus, inanis ex-
 cidit.

Tunc Alexander convitiis pa-
 trem adortus, receptam Olym-
 piadam matrem secū in Epirum
 duxit. Eum tamen Philippus,
 exprobrata sibi a Demarato Co-
 rinthio hac eorum discordia,
 paulo post multis precibus æ-
 gre revocavit. Inter hæc nup-
 tias Cleopatæ filiæ , & Ale-
 xandri fratris Olympiadis, quæ,
 pulso Arisba , regem Epiri fe-
 cerat, Philippus celebrat.

Dies erat pro magnificentia
 duorum regum, & collocantis
 filiam

rzadku natury był dziedzicem i następcą na tron; co słysząc tudzież gniewem pałając Alexander, o niezbędny a złośliwy człecze, zawołał, i wnet kielich nań cisnął. Obrutzywszy się z tą Ociec przeciw Alexandrowi; dobyty nań miecz wymierza, cięcia jednak, za uchyleniem się uniknął Alexander, i próżny raz uczynił.

Tedy Alexander złożyćć Ojcu począł, i wzięwszy Olympiadę matkę z sobą do Epiru pojechał. Ktorego jednak Filip, za wymowieniem i zganieniem sobie od Demarata Karyńczyka tej ich niechęci i niezgody, acz powielu prośbach i z ciężkością z tamtąd powrócił. Tym czasem Filip dla Kleopatry corki i Alexandra brata Olympiady, ktorego, wypędziwszy Aryzba, Królem Epiru uczynił był, wesele sprawuje.

Był ten dzień dla wielmożności dwu Królów, i tego który cor-
kę

filiam, & uxorem ducentis, insignis. Sed nec ludorum celebritas deerat: ad quorum spectaculum Philippus cum sine custodibus medius inter duos Alexandros, filium generumque, procederet, Pausanias nobilis ex Macedonibus nemini suspectus adolescens, occupatum angustis Philippum in transitu obtruncavit, diemque letitiæ deftinatum, foedum luctu funeris fecit.

Hic puer stuprum per iniuriam passus ab Attalo fuerat, qui eum ebrius postea, tanquam vile scortum, libidini convivarum subiecit. De quo, Philippo conquestus, qui multum quidem ex rei turpitudine est motus, sed Attalo, ob magnam familiaritatem, & quod eius opera tunc uteretur, ut noceret, induci haud potuit.

Erat

kę wydawał, i tego który żonę
poymował. niepospolicie uroczy-
sty gdzie też na rozmaitych i zna-
mienitych nie zbywało igrzyskach,
dla których oglądania gdy bez za-
dney straży między dwoma tylko
Alexandrami, to jest synem i zię-
ciem szedł Filip; Pauzaniaż Mace-
dończyk szlachetnymłodzian w ni-
czym nieposzlakowany; zdybawszy
go w ciasnościach; któredy prze-
chodzić miał, zabił, i dzień wesel-
ny smutnym pogrzebu obchodem
omierzył i zhańbił.

Tego młodzieńca Attalus gwałt-
mu czyniąc nierządem był zesro-
mocił; tudzież go potym; zala-
wszy rozum winem; jako pospolitą
nierządnicę jaką gościom wesel-
nym na nierządną cielesność wy-
dał. Utyłkował na to Pauzaniaż
i uskarżał się przed Filipem, który
acz się barzo obruszył szkaradnoś-
cią takowego postępku; wszakże a-
by Attalusowi, w czym miał szko-

dzić

Erat etiam Attalus, ob Cleopatram, proxime a rege in matrimonium acceptam, arctissima ei iunctus cognatione, copiarumque in Asiam præmissarum dux fuerat delectus; vir in rebus bellicis egregiæ fortitudinis. Idcirco rex potius, ut Pausaniæ animū iustissimo dolore incensum mulceret, est conatus: datisque ei magnis muneribus, loco insuper honestiore, inter corporis sui custodes, honoravit.

Sed ille implacabili ardens ira, decrevit, non tantum de eo, qui sibi iniuriam intulisset, sed & qui ulcisci illatam noluisse, pœnam sumere. Vixit
Philip.

dzić, że z nim w wielkiej żył przyjaźni, i że jego na ten czas do spraw swoich zażywał, nie mógł być nakłoniony.

Ktemu Attalus dla Kleopatry, którą niedawno za żonę sobie pojął Filip, ściślym powinowactwem z nim się złączył, tudzież wojsku przesłanemu do Azji za wodza był obrany; mąż do dzieł wojennych sprawowania niepospolitego męstwa. Aprzeto Filip otę raczey usiłował; aby umyśl Pauzaniaśza słusznym rozjątrzony żalem ukoit: i dawszy mu wielkie upominki, nadto poczesnieyszymgo miejscem, między stróżami swej osoby, opatrzył.

Ale on nie ugłaskany palając gniewem, postanowił, nie tylko nad tym, który mu lekkość i krzywdę wyrządził; lecz i nad tym, który wyrządzoney mścić się nie chciał, wziąć pomstę. Żył Filip lat XLVII.

siedział

Philippus annos XLVII; regnavit xxv. Macedonum rex vicissimus tertius, cui maximæ opes erant instrumenta bellorum; divitiarum quæstu quam custodia solertior: itaque inter quotidianas rapinas semper inops erat.

Misericordia in eo & perfidia pari iure dilectæ. Nulla apud eum turpis ratio vincendi, blandus pariter & insidiosus alloquio: qui plura promitteret, quam præstaret; in seria & iocos artifex. Amicitias utilitate, non fide colebat. Gratiam fingere in odio, instruere inter cōcordantes odia, apud utrumque gratiam quærere solennis illi consuetudo. Inter hæc eloquentia & insignis oratio, acuminis & solertiæ plena, ut nec ornatui facilitas, nec facilitati inven-

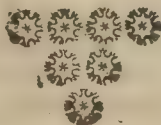
siedział na maieście Krolewskim lat XXV. Dwudziesty trzeci Krol Macedoński; u ktorego naywiększe były dostatki narzędzia wojenne; był bacznieyszy w zylkowaniu aniżeli w zadzierżeniu i strzeżeniu bogactw: a przeto przy codziennych prawie łupach i korzyściach zawższe był głodny i niedostateczny.

Rownym prawem miłosierdzie i zdrada serce jego posiadały. Zaden mu zwyciężenia obyczay haniebny się nie zdał; w rozmowach rownie był łagodny, iako i zdrażliwy; więcej obiecywał, aniżeli w skutku wyświadczał, do rzeczy poważnych i mow żartobliwych umysł narządzić dobrze umiał. W przyiaźni się z innemi dla pożytku, nie dla uprzejmości zachowywał. Łaskawość w gniewie i nienawiści zmyślać, miedzy zgodnie żyjącemi niechęci podżegać, u obudwu łaskę sobie iednać osobliwży był iego obyczay. Ktemu miał wymowę, i rzecz wyborną, subtelną i modrą u-

dzia-



SUPPLEMENTUM

In
Q U I N T U M
C U R T I U MDe
REBUS GESTIS
A L E X A N D R I
M A G N I.

działać umiał, tak iż ani w ozdobienu i przybraniu oney na łatwości ani w łatwym wynalezieniu na ozdobie zbywało.



PRZYDATEK
czyli dopełnienie
historyi
K W I N T U S A
KURCYUSZA
O
D Z I E J A C H
A L E X A N D R A
W I E L K I E G O



LIBER II

ANno ab urbe condita cccc-
xxvi. mortuo Philippo,
Alexander filius (ob ma-
gnitudinem rerum gestarum
Magnus appellatus,) vigesimo
ætatis anno, plenum invidia,
& gravissimis odiis ac periculis
undique circumseptum asse-
quutus est imperium. Nec e-
nim provinciæ & nationes mo-
deste servitutem ferebant, avita
vero dominia patriosque princi-
patus affectabant.

Primo omnium autem quot-
quot paternæ cædis causa fue-
rant, gravibus affecit poenis. De-
inde sepulturæ eiusdem maxi-
mam impendit curam. Princi-
patum vero multo melius, quam
quisquam existimasset, confir-
mavit. Juvenis enim, atque ob
ætatem adhuc teneram, ab ali-
qui-

K S I E G A II.

Roku od założenia Rzymu 426. po śmierci Filipa Alexander syn jego (dla wielkich dzieł wielki nazwany) we dwudziestym życia swego roku, pełne zawiści, i prawie w pośród samych nienawiści i niebezpieczeństw zostaiące Krolewstwo w rząd swoy przyiął. Albowiem za złe miały sąsiedzkich Narodów Powiaty i krainy pod jarzmem niewolniczym zostawać, ale do staro-dawnego Panowania i do rządów swym krainom właściwych powrócić żądały.

Nayprzód tedy wszystkich, ile ich było Oycowskiey śmierci przy-czyną, barzo ciężko ukarał: potym z wielką pilnością i nakładem ob-chod pogrzebny Oycu swemu spra-wił. Państwo zaś Macedońskie Alexander daleko lepiej, aniżeli kto o nim-dzierżeć mógł, umocnił i utwierdził. Mając albowiem lata młode, oraz dla tey młodości swo-

quibus contemptui habitus, vulgus ipsum humanissimis sermonibus ita in sui benevolentiam traxit, ut & spem maximam omnibus faceret, & metum simul atque contemptum sui universis demeret. Macedonibus immunitatem cunctarum rerū, præter militiæ vacationem, dedit. Quo facto tantum sibi conciliavit favorem, ut alii *corpus non virtutem*, alii vero *nomen regis solum immutatum esse dicerent*. Et quum initio tumultus undique contra ipsum exorti essent, audacia, & animi constantia incredibili, citissime motus omnes compressit.

Profectus deinde Corinthum in Peloponnesum, generali totius Græciæ concilio, contra

iey od niektórych będąc lekce zważony; przez łagodne rozmowy i pełne ludzkości słowa tak lud popolitował i chęci ich ku sobie obrocił, iż i wielką otuchę dał po sobie, i bojaźń tudzież wzgardę swey osoby z serca wszystkich wyrugował. Macedony od wszelakich powinności uwolnił, wyjawwszy wolność od woiowania. Którym postępkem tak ich serca ku sobie skłonił i przychęcił, iż i edni twierdzili, że w zewnętrzney ciału postawie, nie we wewnętrzney cności, drudzy zaś mówili że w imieniu tylko Króla, nie w rzeczy samey zmiana się stała. A gdy na początku panowania jego zewsząd nań powstały były rozruchy; dziwną śmiałością i niewypowiedzianą stałością umyśłu wszystkie te burzliwe zamieszkania nader prędko przytłumił i uskromił.

Wyprawiwszy się potym do Koryntu miasta Achaiey (które przy Peloponnezie wyspie le-

contra Persas (quorum erat
eo tempore summum in terris
imperium, quique Græciam sæ-
pe multis cladibus afflixerant)
Imperator est designatus.

Siquidem pater eius idem
bellum inchoaverat, morte ta-
men præventus, consummare
haud potuerat. In huius belli
apparatu nunciatur, Athenien-
ses, Thebanos, & Lacedæmoni-
os, ab eo ad Persas defe-
cisse, auctoremque ejus defe-
ctionis, magno auri pon-
dere a Persis corruptum, De-
mosthenem oratorem extitisse.

Quibus motibus occursurus,
tanta celeritate instructo para-
toque exercitu Græciam op-
pressit; ut quem venire non sen-
serant, videre se vix crede-
rent. In transitu hortatus Thessa-
los,

ży) na powszechnym całym Grecyi seymie iednomyślnemi głosami za wodza przeciw Persom, (których wielka na ten czas potęga była, i ktorzy wielkimi klęskami Grekow często nawiedzali) był wybrany.

Ponieważ Ociec iego tę wojnę zaczął był, śmiercią atoli będąc uprzedzony, nie mógł iey dokonać. Gdy się na tę potrzebę Alexander gotuje, oznajmują mu iż Ateńczykowie, Tebańczycy, i Lacedemonowie, od niego odpadli a do Persow przystali, oraz iż tego odpadnienia sprawcą, przedarowany od Persow wielką złotą bryłą, był Demostenes Mowca.

Ktorem chcąc zabieżeć rozruchom; z takim pędem i prędkością przypadł na Grekow ionych potłumił, iż o ktorem żeby przyść miał nie tuszili; że go obecnego widzieli, za ledwie wierzyć mogli. Przechodząc przez kray
Telsal-

55. SUPL: in Q. CURT:

los, beneficiorum patris commonefaciens, commemorata etiam veteri cognatione, quæ sibi cum illis per Herculem esset, sermonibusque humanissimis, ut magna a se sperarent, persuasos induxit, ut communitotius Thessaliæ decreto, universæ gentis dux crearetur omniaq; vectigalia atque redditus suos ei traderent.

Tanta autem in iuvene celeritas, tamque efficax in rebus agendis diligentia, omnes, qui per contemptum ab eo erant alienati, perterrefecit. Athenienses itaque sicuti primi defecerunt, ita etiam primi pœnitere cœperunt; pueritiam Alexandri antea spretam supra virtutem veterum ducum extolentes;

Tessalczykow , dobrodzieystwa
im Oycowskie na pamięć przy-
wiodszy , tudzież starodawne po-
winowactwo , którym ich z Li-
nii Herkulesa pochodząc dosięgał,
przypomniawszy , oraz pełnemi
ludzkości słowy, aby się wielkich
po nim rzeczy nadziewali, w nich
wmowiszy, to na nich przewodził;
iż iednomyślną wszystkich sta-
now Tessalskich uchwałą całe
Państwo swoje Hetmańskiej ie-
go władzy poruczyli, i wszystkie
swe daniny i roczne dochody ie-
mu oddali.

Taka zaś wtym młodzieńcze
sprawość i chyżość w obratach,
taka w dziełach Marsowych pilność,
włzystkich, którzy go przez po-
gardę odstąpili byli, przestraszyła.
Przeto Ateńczykowie jako pier-
wsi od niego odpadli byli, tak też
pierwsi załować swej lekkości
poczełi ; młodość Alexandrową ,
którą przedtym wzgardzili, nad szę-
dziwą dawnych swych wodzow

cnotę

tes; missisque legatis bellum deprecabantur.

Quibus auditis & graviter increpatis, bellum remisit. In ea legatione Demosthenem quoque fuisse ferunt, sed cum cæteris ad Alexandrum non pervenit: siquidem a Cytherone Athenas reversus est: sive correptus timore, quod frequenter Philippum cum suis vituperasset, atque in sua republica contra Macedones verba fecisset, sive ut regi Persarum (a quo magnam auri summam, ut Macedonum causam oppugnet, accepisse dicebatur) omnem de se suspicionem eximeret.

Hoc quoque ipsi ab Æschine exprobratum aiunt, qui in oratione quadam de acceptis muneri-

enotę przekładaiąc; i wysławszy
Posły do niego od wojny się wy-
praszał.

Których wysłuchawszy i ciężko
zgromiwszy; wojny z nimi zanie-
chał. Powiadają że w tym posel-
stwie był też Demosten, lecz z
innemi przed Alexandrem się nie-
stawił: ponieważ od Cyterony Be-
ockiey gory do Aten się wrocil: al-
bo żęty boiaźnią; iż często Filipa
w rozmowach ganił: tudzież w
Rzeczy pospolitey Ateńsk.ey kra-
somowstwem swoim bił na Macedo-
ny, albo żeby u Krola Perskiego,
(od ktorego, iako wieść gruchne-
ła, wielką wziął sumnę złota; aby
dzielnością krasomostwa swego
sprawę Macedońską do upadku
nachylał.) wszelkiego uniknął
podeyrzenia.

Co mu też Eschin (jako po-
wiadają) zganil i na oczy wy-
rzucił, który w pewney swej mo-

wie

59 SUPPL: in Q. CURT:

neribus ita dicit: *In præsens sane regium aurum sumptus huic suppeditat. Sed hoc deinceps haud sufficiet: cum nullæ opes moribus improbis satis esse possint.*

Alexander sedatis motibus, qui in Græcia erant exorti, antequam in Asiam cum exercitu traiceret, per Thraciam iter faciens, Pœones, Triballos, Illyrios, aliosque finitimos petere instituit, quos novis rebus studere acceperat. Nam quod regno eius tum finitimi, tum maxime infidi erant, minime negligendos censuit, præsertim cum in tam longinquas a domo regiones cum exercitu profecturus elset.

Ex Amphipoli igitur cum copiis profectus in Thraces, (quos Græci Autonomos vocant,

wie o upominkach, ktoremi był przedarowany tak mowi: *teraz zaprawdę krolewskie złoto nadąża chuciom iego: lecz napotym na nim nieprzeftanie: gdyż żadne bogactwa złym obyczaiom /prostać nie mogą.*

Alexander uśmierzywszy zamieszania, ktore się wszczęły były w Grecyi; nim się do Azyi z woyskiem przeprawił; ciągnąc przez Tracyanę Peończykow, Triballow, Iliryczykow i na inne pograniczne narody z woyskiem natrzeć umyślił, o ktorych, że się na nowe rzeczy sadzą, wzioł wiadomość. Albowiem, iż tenarody częścią z Państwem iego o granicę mieszkały; częścią iż w swej wierności barzo niepewni byli, nie zdałomu się onych zaniechać: zwłaszcza gdy w tak dalekie krainy z woyskiem miał się wyprawić.

Z Amfipolu tedy z woyskiem ruszył się przeciw Trakom (ktorych, Grekowie Autonomami nazywaią,

61 SUPL: in Q. CURT:

cant, nullius imperio, nullius legibus obnoxios,) decem dierum itinere ad Hæmum montem pervenit: ibi, circa aditus angustias, negotiatorum atque Thracum ingentem manum collectam obviam habuit.

Insederant montis verticem, curribusque pro vallo, qua patebat aditus, utebantur: inde pugnaturi, si necessitas postulasset. Sin autem ex adversa montis parte peterentur, currus in Alexandri phalangem magno impetu erant immisuri, quod & fecerunt. Sed milites ab Alexandro edocti, alii laxatis ordinibus, alii corpora humi strata scutis contegentes, periculum omne devitarunt.

Hinc alacriores facti, ingenti clamore in hostes feruntur, eosque uno impetu superavere.

Ale-

żadney zwierzchności, żadnym prawom niepodległych) dziesiątego dnia podróży do Hemu gory przy-
szedł: tam przy ciasninach , które
przystęp do tey gory czynią , z nie-
zmiernym kupcow i Trakow zebra-
nych tłumem spotkał się.

Osiedli byli sam wierzch gory, a
wozy zamiast wału, kędy wstęp był
na górę, rozstawili: z tamtąd się ma-
jąc potykać, ieśliby na nich tego wy-
cisłała potrzeba. Ieżeliby zaś z tey
strony gory, którą mieli przed sobą
na nich nacierano, wozy na Falangę
Alexandrową z wielką nawałno-
ścią spuścić mieli , co i udziałali.
Lecz Żołnierze od Alexandra będąc
nauczeni, inni z placu i szyku na
stronę się uchylivszy , inni do zie-
mie się przytulivszy tarcze na się
wkładając, wszelkiego pozbyli nie-
bezpieczeństwa.

Ztąd rzeźwieyszy umysł i ser-
ce powziąwszy , z ogromnym
wrzaskiem i wołaniem na nie-

przy-

63 SUPL: in Q, CURT:

Alexander, protinus superato iugo, per Hæmum montem in Triballos ad flumen Lygium profectus est.

Syrmus Triballorum rex erat : is cognito Alexandri adventu , uxores ac pueros , cæteramque imbellem turbam, ad Danubium in insulam Peucam confestim misit, quo & Thraces Triballis finitimi se receperant.

Nec multo post & ipse Syrmus eodem fugit. Reliqua Triballorum multitudo ad alteram insulam se contulerat, eo in loco, ex quo pridie Alexander moverat, sitam. Alexander Triballos repetens , hostes ex silvis in aperta provocatos superat, tribus millibus cæsis. reliquis

przyjaciół się rzucili, i jednym prawie natarciem onych zwyciężyli. Alexander, przeprawiwszy się z wojskiem przez sam wierzchołek góry, od Hemu ku rzece Ligu przeciw Triballom poszedł.

Syrn Trybalskim był Krolem, ten się o przyściu Alexandrowym dowiedziawszy, wraz żony i dzieci i innych niedołężnych ludzi kupę ku Dunaju czyli Istru rzece na wyspę Peuka nazwaną wysłał, dokąd się też Trakowie o granicę z Tryballami mieszkający udali.

W krótce potym i sam Syrn tamże uciekł. Inne pozostałe Trybalskie kupy do drugiej się wyspy przeniosły, ktorey tam było położenie, z kąd dzień przedtym Alexander z obozem się był ruszył. Wracając się tedy na Tryballow Alexander, tam nieprzyjaciół z leśnych cieniów pod słońce wywabwszy, pokonał i zwyciężył, z których trzy tysiące legło w boju, re-

liquis in fugam coniectis paucisque captis.

Post hanc pugnam Alexander ad Danubium profectus, ad insulam, in quam Triballi ac Thraces confugerant, contendit: cui tamen barbari summa vi resisterunt; quod erat iis facilius, quoniam & naves paucæ erant, & insulæ maxima pars prærupta ac præceps, & fluminis cursus, utpote in angusto conclusus, concitator.

Quapropter Alexander abductis inde navibus, traiecto noctu flumine, Mcccccc equitibus, peditibusq; iv millibus, Getas (quorum circiter iv millia equitum, peditumq; supra x. millia prohibendi animo in adversa ripa armatos viderat) petit. Quo facto territi Getæ, ne
pri-

szta z placu pierzchnęła, a mało ich poymano.

Po tey bitwie Alexander ruszywszy się z obozem ku Dunaju, do wyspy się, na którą Tryballowie i Trakowie uciekli byli, zapuścił; wszakże mu odpor dali Barbarzyńcy, do czego im mieysca sposobność barzo pomagala, ponieważ i okrętów mało miał Alexander, i więkšza część wyspy przetrwana, oraz przykrowysoka była, i woda, iż się w ciasnościach stulała, z więkšzym pędem i bystrością płynęła.

Dla czego Alexander wstecz cofnąwszy z pod tey wyspy okręty, w nocy się przez rzekę z tysiącem konnych i czterma tysięcy piechoty przeprawiwszy, na Getów (ktorzy piechoty około czterech tysięcy, a konnych więcey coš nad dziesięć tysięcy mając, przeyšcia mu chcąc zabronić, na brzegu, który miał przed sobą, zbrojni stali) napada. Co widząc bojaz-

primum quidem impetum sustinere.

Res prorsus ingentis audaciæ iis visa, Alexandrum tam facile unica nocte Danubium, omnium Europæ fluminum amplissimum atque altissimum, nullo ponte iniecto, transisse. Confugientibus igitur illis in silvarum solitudines atque latebras, Rex urbem vacuam nactus, cepit, soloque æquavit.

Huc loci venire legati a cæteris Danubij accolis, a Syrmio Triballorum rege, atq; Germanis, ad Alexandrum, ut cum eo amicitiae foedus inirent. Quibus in fidem & amicitiam acceptis, e Germanis quæsiuit: *quidnam in humanis rebus præcæteris eximescerent*: ratus nominis sui magnitudinem ante omnia ipsis formidolosam videri.

Illi

nią przerażeni Getowie, pierwszemu nawet nie oparli się natarciu.

Rzecz się im nader wielkiej śmiałości być zdała, że Alexander tak snadnie jedną nocą przez Dunaj, ze wszystkich rzek Europeyskich największy i najgłębszy bez żadnej grobli i mostu przeprawił się. Gdy się ci po pustyniach i iaskiniach desnych rozpierzchneli, Alexander bez ludne znalazłszy miasto wziął, i pustosząc z ziemią zrownał.

Gdy się tu bawił nad Dunajem od innych mieszkających przy Dunaju narodów, to jest od Syrmia Trybalskiego Króla, tudzież z Niemiec przybyli do niego Połłowie, chcąc z nim przyiaźni i pokoiu zawrzeć przymerze. Którym uprzejmość i przyiaźń przyrzekłszy, Niemcow się pytał: *czego się wy najbarzciej boicie na świecie: mając zato, iż ogromność imienia jego im się straszliwą być widzi, ano On tak mu odpowiedzieli* *my się niczego na świecie*

Illi hoc se inprimis timere responderunt, ne forte in sese aliquando cælum rueret. Alexander nihil motus responsi superbia, tantum adiecit, *Germanos superbos esse*. eosque domum remisit.

Inde in Agrianos & Pæonas iter persequenti nuntiatum est, Clitum Bardyles ab eo defecisse, Glauciamq; Taulantiorum regem se ei coniunxisse. Erant & qui nuntiarent fore, ut Autariatæ ipsum in itinere adorirentur. Proinde negotio de Autariatis Lagaro Agrianorum regi (qui Patri Philippo admodum carus, Alexandro quoq; perquam familiaris erat) commisso, insuper Cyna sorore, ubi Pellam revertisset, ultro in uxorem promissa, ipse ad Clitum Glauciamque magna celeritate contendit, eosque
vario

*nie boimy, okrom tego, by kiedy Nie-
bo na nas nie upadło. Alexandr nic
się tą hardą mową niewzruszyw-
łzy; to tylko rzekł do swoich: Niem-
cy są hurazi, i wnet ich odprawił.*

Ztąd gdy się na Agryanow i Pe-
ończykow wyprawił, oznaymiono
mu, iż Klit do Pardylu zbiegł od nie-
go, i z Glaukiem Taulantskim Kro-
lem się złączył. Dowiedział się też i
otym, iż Autariatowie nań w drodze
napaść mieli. Aprzeto sprawę z Au-
tariatami Lagarowi Agriańskiemu
Krolowi (na którego Filip barzo
był łaskaw, Alexander też z nim w
nader wielkiey żył przyjaźni) po-
leciwszy, nadto Cynę siostrę, po po-
wrocie swym do Miasta Pelli, z
dobrey swey woli za żonę mu zre-
kować obiecawszy, sam przeciw
Klitowi i Glaukowi z wielkim pę-
dem pobieżał, i dziwną ich potycz-
ką zwyciężył i poraził.

Gdy

7^{II} SUPL: in Q. CURT:

vario prælio vicit atque prostravit.

Hæc agenti, superveniunt nuntii, *multos in Græcia res novas moliri, civitatesque non paucas, & imprimis Thebanos, ab eo defecisse.* Qua re motus Alexander, in Macedoniam est reversus, ut factum in Græcia tumultum reprimeret. Thebanis autem, conantibus præsidium Macedonicum ex arce Thebana (quam Cadmeam vocant) depellere, ipsamque, præaltis fossis & munitissimo vallo ductam, obsidentibus, rex cum exercitu magnis itineribus profectus, non longe a Thebis cum omnibus copiis insedit.

Itaque Thebanorum duces, quoniam Alexander præter spem omnium advenerat, ac incertum erat, utrum auxilia, ficuti

Gdy ieszcze prawie był na placu Marsowym oznajmują mu Połowie, iż *wiele się w Grecyi na nowe rzeczy sadzą, tudzież wiele miast, a zwłaszcza Teby z podiego się władzy wyłamały.* Czym się obruszywszy Alexander, do Macedoniei się wrocil, aby powstające w Grecyi bunt powściągnąć i przytłumić. A gdy Tebańczykowie straż Macedońską od Zamku Tebańskiego, (który Kadmeą nazywają) odpędzić kusili się, i tenże Zamek, głębokimi przekopami i niedostępnym otoczony wałem, gdy już oblegli byli, Alexander barzo spieszno ruszywszy się z obozem, niedaleko od Tebow z całym się wojskiem położył.

A przeto Tebańscy Wodzowie, iż Alexander nad nadzieję wszystkich tam przyciągnął, a rzecz wątpliwa była, jeśli

cuti a nonnullis civitatibus petierant, illis adventura essent, de belli ratione consultare coeperunt. Omnibus tandem consentientibus, belli discrimen subire constituerunt. Sed rex suos continuit, illis spatium poenitendi mutandique consilii exhibens, nullo pacto futurum existimans, ut una civitas contra tantas copias esset pugnatura.

Habebat enim ultra xxx milia peditum, equitumque ad iii milia, omnes laboribus bellicis exercitatissimos. Quorum virtuti confisus, Persicum bellum susceperat. Sane si Thebani temporum fortunæ cedentes, pacem petissent, rex eorum postulatis libentissime annuisset. Nam tum mirifico studio ad Persas in Asiam transire propera-

te posiłki, iako o nie Miałt niektórych prosił, im ná pomoc przyść miały, o sposobie i środkach wojny naradzać się poczełi. Zaiednomyslną naostatek wszyscy uchwała ná los wojenny się udać przedsięwzieli. Lecz Król swoich w kroku ieszcze maršowym zdzierzał, dając im czas do poznania swey lekkości i umyśłu odmienienia, mając za to, iż nigdy nieprzydzie do tego, aby iedno Miałto z takim Woyskiem wojny się ważyć miało.

Miał albowiem więcej iak trzydzieści tysięcy piezych, á konnych trzy tysiące, wszystkich w wojennych pracach i dziełach dobrze wyćwiczonych. Których męstwu i dzielności dufając, wojnę Perską był zaczął. Zaprawdę, gdyby Tebańczycy, (iako czas i potrzeba niosła) nieprzeciwiać się fortunie, o pokoy Króla prosił, chętnieby ná ich proźbach był przestał. Gdyż ná ten czas z niewymowną Alexander chucią kwapił

perabat. Cum tamen armis, non precibus, uti decrevisset, Alexander Macedones ad prælium instruxit.

A Thebanis, contra hostes numero longe superiores, summis viribus atque impigre decertatum est. Interim Macedonibus, qui custodiæ Cadmeæ arcis præerant, a tergo invadentibus, circumventi Thebani, in ipsa pugna ceciderunt. Capta civitas & direpta, urbs eversa funditus est.

Qua quidem in re ea spes idque consilium extitit Alexandro, ut huiusmodi causa ac terrore compressi Græci, quietius cum abesset, agerent: cum alioqui ineusantibus Thebanos sociis Phocensibus ac Plateensibus morem gerere, gratificarique concupisceret. Plures sex mil-

kwapił się do Azyi chcąc dać bitwę z Persami, Atoli iż bronią, a nie proźbą z nim się kosztować umyślili, Alexander Macedonow do bitwy ufżykował.

Gdzie Tebańczycy z Macedonami, nierównie siebie liczbą przewyższającemi mężnie i ferdecznie się bili. Wszakżegdy Macedonowie, którzy Kadmei Zamku strzegli, z tyłu na nich natarli, otoczeni nieprzyjacielskim woyskiem Tebańczycy, żaden z placu nieuszedł. Macedonowie Miasto wzięli, spustoszyli i z gruntu wywrócili.

Zkąd zaprawdę tak sobie tuzzył i rozumiał Alexander, iż dla tego Tebańczykow upadku i pogromu: powściągnawszy się Grekowie, spokojnie się w niebytności jego zachowają: zwłaszcza kiedy Focensom i Plateńczykom, którzy się na Tebanow uskarżali, w ich żądaniach powolnym być, i łaskę im oświad-

czyć

millibus oppetiere. Triginta millia vendidit, ex quibus quadringentorum quadraginta talentorum argenti summam coegit. Pindari vatis tamen stirpi pepercit; summum in doctos favorem manifestissimo exemplo testatus.

Non omittendum videtur, quod hic rerum gestarum Alexandri scriptores de Timoclea referunt. Quam insignem Thebanam feminam Thracius quidam dux constuprafse dicitur, quumque post id eam posceret pecuniam, solus a muliere ad puteum seductus fuisse, in quo diceret *pretiosiora rerum suarum occultari*. Ducem igitur super os putei spectandi causa inclinatum, illa in profundum detrusit; superneque iniectis lapidibus opprelsit.

czyć przyobiecał. Więcey nád sześć tysięcy Tebańczykow ná placu poległo. Trzydzieści tysięcy Alexander poimał i sprzedał, z kąd mu do skarbu czterysta czterdzieści talentow we srebrze przybyło. Pindarego iednak pokolenie ocalił; nayawnieyszym dowodem osobliwszą chęć swoię ku uczonym i mądrym ludziom okazując.

Nie zdało mi się tego opuścić, co dzieiow Alexandra Pisarze o Tymoklei wzmiankuia. Ktorą ze wszechmiar zacną niewiaścę nieiaki Trakow Hetman (iako powiadaia) gwałt iey czyniąc zefromocił, á gdy po tey szkaradzie prosił u niey pieniędzy, samego tylko z sobą wziąwszy do studni go zaprowadziła, powiadaia: *Żem tu szacownieysze rzeczy swoje [podczas dobywania Miasfi] schowała.* Gdy się ow Hetman do tey studni znacznie nachylił; chcąc widzieć rzeczy schowane, ona go tak mocno potraciła, że aż na dnie się oparł, tudzież z gory nań ci-
skając kamienie, przywaliła.

Przy-

Ob id facinus adductam ad se in vinculis feminam, percunctatus est Alexander *quænam esset?* Ea imperterrita, *Theagenis* inquit, *sum soror, qui contra Philippum electus imperator, fortiter pugnans pro Græciæ libertate occubuit.* Magnanimitatem mulieris & constantiam admiratus rex, liberam eam cum filiis dimisit.

Athenienses Thebarum causam moleste & cum summa commiseratione ferentes, profugis portas contra regis edictum aperuerunt. Quam rem ita graviter tulit Alexander, ut secunda legatione, denuo bellum deprecantibus ita demum remiserit, *ut oratores & duces, quorum fiducia toties rebellent, sibi dedantur.* Eo tamen demum res est deducta, ut retentis

Przyszło do tego, że ią żołnierze w tym do Alexandra przyprowadzili, którą widząc przed sobą Alexander, spytał iey: *coś ieś zacz?* ona nic się nie strwożywszy, *ieśtem, rzecz, siostra rodzona onego Teagenesa, który Hetmanem obrany przeciwko Oycu twemu Filipowi, dla wolności Państw Greckich wojnę wiodąc [pod Cheroneę] zginął.* Tedy takiey śmiałości i mądrey a cudney mowie dziwuiąc się Alexander, wolnością ią z Synami darował.

Ateńczycy z wielkim barzo politowaniem i nieradzi widząc Tebow zburzenie, przeciw Królewskiemu mandatowi bramy zbiegom otworzyli. Oco się tak ciężko rozgniewał Alexander, iż gdy Ateńczycy przez powtorne poselstwo znowu się od wojny wypraszałi, z tym ich odprawił, *aby Mowcow i Hetmanow, na których polegając tylekroć bunt podnieśli, iemu wydali.* Na tym iednak stało potym, iż, zadzierżawszy Mowcow, Hetma-

tis oratoribus, duces in exilium
agerentur, qui confestim ad Da-
rium regem Persarum profecti
sunt.

Cæterum coactis in Isthmo
Græcis, & expeditionem in Per-
sas decernentibus. Alexandro
plures Philosophi & oratores
occurrunt, præter Diogenem
Cynicum, qui tum versabatur
Corinthe, & Alexandrum par-
visfaciens, in cranio habitabat:
miratus Alexander, ad eum in
sole apicantem venit, rogans,
reine cuiusquam indigeat at
ille, ut paulum, inquit, a sole
discedas. Quo responso Ale-
xandrum adeo delectatum fe-
runt, ut ad suos conversus di-
xerit, *se Diogenem esse velle, si*
Alexander non esset.

Rebus Græciæ, compositis,
adventante vere, ipsaque Græ-
cia

now na wygnanie posłano, którzy natychmiast do Króla Perckiego się udali.

Gdy się Grekowie na plac ciasny pod Korynt się Miasto zgromadzili, i wyprawę przeciw Grekom przedsię wzięli, wielu Filozofów i Mowców witając go wyszło przeciw niemu, krom Diogenesa, który na ten czas przebywał w Koryntcie, a Alexandra lekce sobie zważwszy, leżał w beczce ku słońcu się obrocivszy, ktorego życia sposob na głębokie biorąc podziwienie, przyszedł do niego tak się na słońcu parzącego, i spytał go *nie żądałliby iakiey łaski od niego? on nic więcej, rzecz, nie żądam: iedno abyś mi kasek z tego słońca ustąpił.* Po wiadaia, iż w tey odpowiedzi tak się ukochał Alexander, że się do swoich obrocivszy rzekł: *tak pewnie wiedzcie, że, bym nie był Alexandrem, życzyłbym sobie być Dyogenesem.*

Ukołysawszy tedy wszystkich nawalności Greckie, tudzież

cia cum Macedonia Antipatro
 (cui ex amicis maxime fidebat)
 commissis, ad Hellespontum
 cum exercitu profectus in Asi-
 am incredibili ardore mentis
 accensus traiecit. Cum autem
 delati in continentem elsent, pri-
 mus Alexander, iaculum, velut
 in hostilem terram, coniecit, ar-
 matusque, de navi tripudianti si-
 milis, prosiluit, atque hostias
 cædit, *præcatus, ne se regem il-
 læ terræ invitæ accipiant.*

Inde hostem petens, milites
 a populatione Asiæ prohibuit;
parcendum suis rebus præfatus,
nec perdenda ea, quæ possessu-
ri venerint. In exercitu eius fu-
 erunt xxxii millia peditum, non
 supra v millia equitum, naves-
 que CLXXX.

Hac

Grecyą i Macedonią Antypatrowi (ktoremu z przyjaciół nayb. rzeczy dufał) poruczywszy, ku Hellespontu się z wojskiem ruszył, do Azji niewypow. edzianą zażegnio-ny chciwością, przyciągnął. Gdy już do lądu przyплыли, sam pierwszy Alexander, że nieprzyjacielska ziemia była, włócznią cinał, oraz, zbroją pokrzyty, z okrętu iakby do tańcu wyskoczył, i ofiary Bogom czynił, *prosząc ich; aby go owe krajiny z dobrą wolą za Krola przyjęły.*

Ztąd się przeciw Nieprzyjacielowi wyprawiwszy, Rycerstwo swoje od pustoszenia Azji powściągnął; temi ich słowy napomniawszy: *iż słusznie rzeczy własnych oszczędzać i lutować, i nie przystoi to gubić i wyniszczać, coście osiągnąć tu przyszli.* W całym wojsku Alexandrowym nie było więcej nad 32. tysięcy piezych, a konnych 5. tysięcy, i okrętów 180.

(f2) Tak

85 SUPL: in Q. CURT:

Hac tam parva manu universum terrarum orbem utrum sit admirabilius quod vicerit, an quod aggredi ausus fuerit, incertum est: cum ad tam periculosum bellum, non iuvenes robustos, nec primo ætatis flore, sed veteranos, plerosque etiam emeritæ militiæ, qui cum patre patruisque militaverant, elegit, ut non tam milites, quam militiæ magistros electos putares.

Ordines quoque nemo nisi sexagenarius duxit, ut si principia castrorum cerneret, senatum te alicuius priscæ Reipub. videre diceret. Itaque nemo in prælio fugam, sed omnes victoriam animis conceperant, nec in pedibus cuiquam spes, sed in lacertis fuit.

Ale

Tą tak szczupłą mężow rycerskich garstką, niewiem co dziwnieyszego; czy że świat cały zwałczył, czy że się nań potargnąć ważył: zwłaszcza że ná tak trudną i niebezpieczną wojnę nie miernych lat oraz krzepkich młodzianow, nie w pierwszym kwiecie młodości będących, ale dojrzałych mężow, wielu także wyflażonych żołnierzow, którzy z Oycem tudzież dziadem i stryjami jego wojnę wiedli, wybrał, których widząc śaćzić trzeba było, że nie za żołnierzow ale raczey za żołnierstwa Mistrzowską obrani.

Rotmistrzem też i Hetmanem nikt inny niebył, tylko ten co sześćdziesiąt lat sobie liczył, tak dalece, że gdybyś widział tych, którzy nad pułkami i rotami żołnierstwa zwierzchność mieli, rzekłbyś, iż Senat starodawney iakiey Rzeczypospolitey oglądał. A przeto żaden z placu nie pierzchał, ale wszyscy ná zwycięstwo się sadzili, ani w nogach, lecz w ramie-

Alexander, deinde passim peractis sacrificiis, maxime apud Troiam ad Achillis tomulum, in quem genus suum ex materna linea referebat, *eum ob id felicissimum adolescentem prædicans, quod suarum virtutum præconem Homerum invenisset*, ad interiora Darii regis Persarum contendit.

Hunc Darium Arsanis filium, qui decimus quartus a Cyro totius orientis monarchiam tenebat, hac potissimum causa aggredi voluit, quod a patre suo, Philippo, tributum requisiverat.

Darius autem, misa prius superba. contumeliosa, atque imperiosissima legatione, *se Regem regum, consanguineum Deorum, Alexandrum vero famu-*

mieniu i prawicy ufność pokładali.

Alexander, wszędzie ile mu się mieysca sposobność nadała, ofiary odprawiawszy, osobliwie w Państwie Trojańskim u grobu Achillesowego, (ktorego pokrewieństwem z linii Macierzyńskiej dosięgał; mieniać go *szczęśliwym że wielkiego dziejow i sławy swej pisarza miał Homera Poetę;*) głębiey w Państwo Daryusza Krola Parskiego poszedł.

Ten Daryusz był Arseniego Syn, czternaścym po Cyrusie będąc Krolew; całe wschodnie Państwo w samowładnym rządzie trzymał, na ktorego z tey naybarzney przyczyny wojną natrzeć umyślił, iż od Oyca iego Filipa dani wyciągał.

Daryusz zaś wprzod prześlawszy list zbyt nie hardzie i obelżywie pisany, w którym się *Krolew nad Krolmi, krewnym samych bogow, Alexandra zaś sługą swoim nazywał,* takie Hetmanom swym dał był rośka-

mulum suum appellans. Satrapis suis id negotii dederat; ut insanientem istum Philippi adolescentulum (sic enim eum per contemptum appellabat) verberibus puerilibus graviter cœsum, indutumque post veste purpurea, sibi vinctum traderent, navibusque una cum navitis submersis, omnes ejus militis ad ulteriora maris rubri transportarent.

Qui mandatum regis exequi volentes, ad Granicum amnem (qui Troadem a Propontide disternat) magna manu, videlicet viginti millibus peditum, & pari equitum numero, confluxerunt, & præruptam fluminis ripam, qua Alexandro omnino traiciendum erat, obsederunt.

Alexander, etiam præsentissimum

rozkazanie: *patrzcie abyście mi tego młodzika szalonego Synka Filipowego przyprowadzili (tak albowiem go przez pagardę nazywał) biczem i okłócić chłopca dobrze wychłóstiwszy, w purpurego potym ubrawszy, związanego do mnie przywieść, a okręty ięgo razem z żeglarzami potopiwszy, wojska wszystkie Greckie i Macedońskie aż do Morza czerwonego mieysc dalszych zaprowadzili.*

Ktorzy chcą zadość rozkazowi Krolewskiemu uczynić, do Graniku rzeki (która tę krainę, co Troję była zwana, od morza Carogrockiego oddziela) z wielkim wojskiem, to jest dwadzieścia tysięcy piechych i tyleż konnych mając przyciągnęli, i nad brzegiem tej rzeki, kędy przerwa była, przez którą Alexander niechybnie przechodzić musiał, położyli się.

Alexander, tuż za polem przyto-

inne

91 SUPLE: in Q. CURT:

simum periculum instare cerne-
ret, quippe cum suis ex inferio-
re atque instabili loco (erat e-
nim tum udus, tum coeno lubri-
cus,) utpote ex flumine adver-
sus hostes in eminenti ripa stan-
tes, dimicandum foret: suæ ta-
men fortunæ ac virtuti, simul-
que fortitudini militum, confi-
sus, amnem trajecit.

Et primo quidem non sper-
nenda difficultate pressus, tan-
dem tamen hostes non tam sua
arte, quam virtute Macedonum,
vicit atque prostravit. In eo
conflictu Persarum viginti mil-
lia peditum, & CCL equites,
cæsa, Macedonum non plus tri-
ginta novem interfecti sunt.

Ea pugna magnum ad res:
Alexandri momentum peperit.
Sardeis enim maritimi barbaro-
rum imperii propugnaculum ce-
pit

mnę bacząc niebezpieczeństwo, ponieważ trzeba mu było z rycerstwem swoim z miejsca niższego oraz niegruntownego (było albowiem to miejsce częścią mokre, częścią dla blocka śliskie) iasniey mówiąc: trzeba mu było na rzece, z nieprzyjacielem, który się na wyniośłym brzegu rozłożył, bitwę toczyć: atoli fortunie i męstwu swemu, tudzież rycerstwa dzielności dufając, przeprawił się przez rzekę.

A lubo przy pierwiastkach nie lada trudność miał w odśieczy, wszakże potym nie tak swoją sztuką, iako dzielnością Macedonow, nieprzyjaciół zwyciężył i poraził. W tey potyczce Persow dwadzieścia tysięcy pieszych, a dwieście pięćdziesiąt konnych na placu legło, Macedonow zaś nie więcej nad trzydzieści dziewięć zabito.

Ta bitwa barzo wiele do rzeczy przedsięwziętych Alexandrowi pomogła: Sardow bowiem [wraz po tey bitwie] Pomorską Barbarzyńskiego

Pań-

pit, iisque ac cæteris Lydiæ populis, ut legibus uterentur suis, concessit. Ephesum, quarto post pugnam die, elapso inde præ metu præsidio, occupavit.

Interim ex Magnesia & Tralibus legati venerunt, *urbium suarum deditionem pollicentes*; ad quas in fidem recipiendas Parmenionem cum duobus milibus & quingentis mercenariis parique Macedonum numero, equitibus ex amicis circiter ducentis, misit.

Miletum deinde sibi resistentem oppugnavit: eaque potitus, versus Halicarnassum iter ingreditur. Omnibus interiacentibus oppidis primo impetu captis, Halicarnassum urbem permunitam obsedit, eamque non sine labore expugnatam, solo æquavit.

In.

Państwa obronę, pod moc swoje zagarnął, oraz im, tudzież innym Lydyjskim narodom, aby wedle praw swoich się zarządzili, pozwolił. Efezu czwartego dnia po tey bitwie, gdy straż z niego prze bieżała pierzchnęła, dostał i osiągnął.

W tym z Magnezyi i od Tralczykow przybyli posłowie, *obiecując Miasta swoje pod moc jego oddać.* Dla których pod swą władzę i opiekę odebrania, Parmeniona, przydawszy mu dwa tyłiące pięćset pieniężnego, i tyleż Macedońskiego żołnierza, konnych, którzy u niego osobliwsze zachowanie mieli, około dwóchset, tam wyprawił.

Miletu potym, ktorego broniono potężnie, dobywał, i wzięwszy go przez gwałt, do Halikarnasu poszedł. Wszystkie, ktore miał po drodze Miasta, w swą dzierżawę zagarnawszy, Halikarnas Miasto dobrze obronne obległ, i lubo z trudnością, dobył go i z ziemią zrownał.

Gdy

Ingressus Cariam, Ada Cariæ regina, (quæ regno ab Otontobare, quem Darius miserat, pulsa, nihil quicquam in tota Caria, præter Aliada, eius provinciæ urbem munitissimam, tenebat.) Alexandro obviam profecta, Alindis urbe tradita, eum in filium adoptavit. Rex nec liberalitatem feminæ, nec filii nomen aspernatus, urbem eidem custodiendam reliquit.

Tota deinde Cariâ subacta, memor accepti beneficii, eam universam Adæ imperio subiecit. Hinc in Lyciam & Pamphiliam tendit, eo consilio, ut ora maritima in Phoeniciam & Ciliciam usq; in potestatem redacta, navales copias hostibus inutiles redderet. Devictisque rebellibus Pisidiæ populis, summo mentis ardo-

re

Gdy wszedł w Państwo Karyiskie, Ada Karyi Krolowa (ktora z Kro-
lewstwa od Otontobara, ktorego
był Daryusz na to wysadził; wyzuta,
nie zgoła w caley Karyi, krom A-
liady, teyże krajny Miasła dobrze
obronnego, nie miała) przeciw
Alexandrowi wyiachała, Alindę
Miasło mu oddawszy, za Syna go
sobie przybrała. Krol ani iey szczo-
drotą, ani tynostwa nazwiskiem
niewzgardziwszy, straż ku obro-
nie iey miasła zostawił.

Całą potym podbiwszy Karyą,
wdzięczen będąc okazaney przyślu-
gi, one Państwo ze wszystkimi Mia-
stami Ady władzy poruczył. Ztąd do
Licyey i Pamfaliey ruszył się, z
tym umysłem. aby pomorskie kra-
iny aż ku Fenicyey i Cylicyey pod
moc swoię podbiwszy, wodne woj-
sko nieprzyjaciółom żadney pomo-
cy dać niemogło. A zwalczywszy
Pisidyjski narod, który mu się opie-
rał, z niewymowną chucią, i nie-

wypo-

97 SUPL: in Q. CURT:

* re, nec minori alacritate, adversus Darium, quem cum multis militantium millibus adventare constabat, contendens Phrygiam, per quam exercitus traducendus erat, est ingressus.



* wypowiedzianą umysłu zapalczywością i ochotą, przeciw Daryuszowi, o którym wziół wiadomość że z wielkim i prawie niezliczonym woyskiem ciągnął, spiesząc się, do Frygii, przez którą miał woysko przeprowadzać, wtargnął.

FINIS

SUPPLEMENTI

Q U I N T I
C U R T I I
R U F I

De
REBUS GESTIS
ALEXANDRI
MAGNI.

§§§

K W I N T U S A

KURCYUSZA
R U F A

O

DZIEIACH
ALEXANDRA
WIELKIEGO.

Summarium Libri tertii:

I. **C**Elænarum Urbe & Arcereceptâ, primariam Phrygiæ Urbem Alexander ingreditur, in qua fatalem Gordii nodum solvit, ac deinde obviam Dario ire statuit.

II. Exercitus Persici lustratio, de quo cum Darii iussu Charidemus Atheniensis verum liberumq; protulisset iudicium, capite mulctatus est.

III. Pompæ Persarum Regum, orto sole demum procedentium, tū copiarum Alexandri descriptio.

IV. Desertas ab Arsane Darii Præfecto Ciliciæ fauces Alexander opportunè occupat.

V. Cum in Cidnum flumen abluendi corporis gratiâ intempestivè descendisset, gravissimo morbo corripitur Rex ipse.

VI. Qui á fido sapientiq; Medico Philippo, cui á toto exercitu ingentes gratiæ habentur, pristinae valetudini mox restituitur.

Summa krótka Księgi trzeciej.

I. **C** Eleny Miasto i Zamek wziął
wszy w swą dzierżawę, do
najprzednieyszego Frygii
Miasta wchodzi Alexander, gdzie
wieszczy Gordyusza węzeł rozwią-
zuje, a potym przeciwko Daryu-
szowi iść przed się bierze.

II. Woyska Perskiego przegląda-
nie, o którym gdy z rozkazu Dary-
usza Charydemus Atenienczyk
prawdziwe a swobodne wynurzył
zdanie, gardłem przyplącił.

III. Pompy Królów Perskich,
które o wschodzie słońca dopierosię
ruszać zwykły, tudzież woyska A-
lexandra opisanie.

IV. Odbieżone od Arsana Dary-
usza Starosty ciasne do Cilicyi wey-
ście Alexander wczas osiada.

V. Gdy do Cydny rzeki dla
skapania się niewczesnie z stał
był, barzo ciężka Króla samego
opadła choroba.

VI. Który za sprawą Filipa wiernego
i mądrego Doktora, któremu te-
go całe woysko wielce wdzięczne by-
ło, do pierwszego wnet przychodził
zdrowia.

VII. Vegetior factus, Darium ag-
gredi cogitat, Sisenemq; Persam,
imprudentiâ delinquentem, occi-
di jubet.

VIII. Darii ante pugnam consilia,
tum exercitus Persici consternatio,
proximæ internecionis præsagium.

IX. Utriusq; exercitus membra
præcipua, & collatio,

X. Alexandri oratio ad milites.

XI. Pugna cruenta, in qua 100000
peditum, ac 10000. equitum Persa-
rum occumbunt, reliquis fuis fu-
gatisq;.

XII. Castris Darii ingenti præda
potitur Alexander.

XIII. Matris & uxoris Darii, nec
non aliarum nobilium captivarum
luctum, ob Regem, quem putabant
interfectum, regio prorsus animo
levat Alexander.

XIV. Darii gazam immensam
cum ingenti nobilium numero, Par-
menioni proditorie Damasci Præ-
fectus tradit.

VII. Rzeźwieysze w sobie poczuwszy siły, na Daryusza targnąć się zamyśla, a Syzena Persa, który przez nie ostrożność wykroczył, zabić rozkazuje.

VIII Daryuszowe przed bitwą rady, tudzież Woyska Perskiego przełknięcie, znak bliskiey zguby.

IX, Obu woysk nayprzednieysze szyki, i pòrownanie,

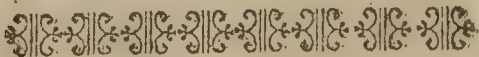
X. Alexandra mowa do Zołnierzy.

XI. Krwawa bitwa w ktòrey 100000. piesznych, a 10000 konnych Persow na placu polega, reszta porażona i rozproszona.

XII. Oboz Daryuszow i wielkie łupy dostają się Alexandrowi.

XIII. Matki i żony Daryusza, tudzież innych wysokiego stanu. Niewiaśc, płacz i narzekanie, dla Króla, ktorego być zabitym mniemały, Królewskim zgoła umysłem koi Alexander.

XIV. Skarb Daryusza barzo wielki z wielką liczbą zacnych ludzi. Parmenionowi Damaszkowi Starosta zdradziecko wydaie.

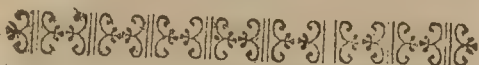


LIBER TERTIUS.

INTER hæc Alexander, ad cōducendum ex Peloponneso militem, Cleandro cum pecunia misso, Lyciæ Pamphyliaeq; rebus compositis, ad urbem Cælaenas exercitum admovit.

Mediam illa tempestate interfluebat Marsias amnis, fabulosis Græcorum carminibus inclytus. Fons ejus ex summo montis cacumine excurrens, in subjectam petrā magno strepitu aquarum cadit: inde diffusus, circumjectos rigat campos, liquidus, & suas duntaxat undas trahens. Itaque color ejus placido mari similis, locū Pœetarū mendacio fecit: quippe tradi-

tunt



KSIĘGA TRZECIA.

GDy się to działo, Alexander po żołnierza do Peloponezu Kleandra z pieniędzmi wyprawił, a Licyą i Pamphilią sporządziwszy, do Miasta Celeny wojsko przywiodł.

Płynęła onych lat przez poszrodek iey Rzeka Marsya, dosyć baykami Greckich Poetow sławna, ktorey źródło z samego wierzchu gory wynikając, z wielkim szumem i grzmotem wody na skały w dole leżące spada, a ztąd się rozchodząc, okoliczne pola oblewa, dosyć przezroczysta, i swoje tylko ma wodę. dla czego barwa iey morzu spokojnemu podobna, drogę Poetom ukazała do fabuł, że napisali, iakoby Boginie rozmilowawszy się iey, tamże miały na skałe mieszkać. w Mie-

tum est, Nymphas amore amnis
retentas, in illa rupe cōsidere.

Cæterum quamdiu intra mu-
ros fluit, nomen suum retinet:
at quum extra munimenta se
evoluit, majore vi ac mole agen-
tem undas, Lycum appellant.

Alexander quidem urbem
destitutam à suis intrat: arcem
vero, in quam confugerant, op-
pugnare adortus, caduceatorē
præmisit, qui denūtiaret, ni de-
derent, ipsos ultima esse passu-
ros.

Illi caduceatorem in turrim,
& situ & opere multum editā,
perductum, quanta esset altitu-
do, intueri jubent, ac nunciare
Alexandro, non eādē ipsum
& incolas æstimatione muni-
menta metiri: se scire inexpu-
gnabiles esse, ad ultimum pro-
fide morituros.

Cæte-

W Mieście nazwisko własne ma,
za mury i szanćcami, większym pę-
dem i szerzey bieży, i Likie*m* ią
nazywaią.

Tu Alexander do miasta odbie-
żanego i pustego wiachał, począ-
wizy dobywać Zamku, Trębacza
do nieprzyjaciela posłał, opowia-
dając: że iako się nie poddadzą,
każe ich wyścinać.

Ale oni tegoż Trębacza na wie-
żę w mieyscu wysokim, i dosyć wy-
soko wymurowaną zaprowadzili:
i akaby wysokość była, dobrze o-
baczyć, á potym tak Alexandrowi
odnieść kazali: Inaczey on, ina-
czey my o obronie zamku tego
rozumiemy, że nas nigdy nikt nie
dobędzie pewnie wiemy: nakoniec:
gardła nasze przy całej wierze po-
łożyc gotowi jesteśmy.

Lecz

Cæterum, ut circumsideri ar-
cem, & omnia sibi in dies arctio-
ra viderunt esse, sexaginta die-
rum inducias pacti, ut, nisi in-
tra eos auxilium Darius ipsis
misisset, dederent urbem: post-
quam nihil inde præsidii mitte-
batur, ad præstitutam diem
permisere se Regi.

Superveniunt deinde legati
Atheniensium, petentes, ut ca-
pti apud Granicum amnem red-
derentur sibi. Ille non hos modò,
sed etiam cæteros Græcos re-
stitui suis iussurum respondit,
finito Persico bello. Cæterum,
Dario imminens, quem nondū
Euphratem superasse cognove-
rat, undique omnes copias cō-
trahit, totis viribus tanti belli
discrimen aditurus.

Phrygia erat, per quam du-
cebatur exercitus, pluribus vi-

cis

Lecz gdy jako Zamek był obegnany uyrzeli, a co dzień większe trudności odnosili, o stanie przez dni sześćdziesiąt prosili, obiecując się poddać, ieśliby ich zatym Daryusz nie ratował, na odsiecz przyślawszy: Gdy czas wyłzedł, a niczego niebaczyli, otworzyli Zamek Alexandrowi.

Przybyli potym z Aten Posłowie do niego, prosząc, aby u rzeki Graniku poimani Grekowie wolno puszczeni byli. Na co odpowiedział: że nie tylko te, ale i infze Greki słuszną puścić do domu, tylko po wojnie Perskiej. Sam wielkie staranie i myśli o Daryuszu miał, o którym słyszał, że był jeszcze Eufrates Rzeki nieprzeszedł, zewsząd rozmaity lud zbierał, siłami wszystkiemi chcąc tę wojnę zacząć.

Ciągnął z wojskiem przez Frygią, państwo w mieścinki, niżeli
w mia-

cis quam urbibus frequens. Tūc habebat quondam nobilem Midæ regiam, Gordium nomen est urbi, quam Sangarius amnis interfluit, pari intervallo Pontico & Cilicio mari distantem. Inter hæc maria angustissimum Asiæ spatium esse comperimus, utroque in arctas fauces compellente terram. Quæ quia continenti adhæret, sed magna ex parte cingitur fluctibus, speciem insulæ præbet, ac nisi tenue discrimen objiceret, maria, quæ nunc dividit, committeret.

Alexander, urbe in suam ditionem redactâ, Jovis templū intrat. Vehiculum, quo Gordium Midæ patrem vectum esse constabat, adspexit, cultu haud sane à vilioribus vulgatisq; usu abhorrens.

Notabi.

w miasta bogatszą, na ten czas tam było stołeczne, Króla niekiedy Midy, nazwiskiem Gordyum miasto, przez nie rzeka Sangar ciekła, równie daleko od Pontyckiego, iako i od Cylickiego morza. Doszliśmy tego, że między tym oboim morzem, Azja jest najwęższa, ponieważ oboie daleko zalewa i zabiera ziemię, która iż się z drugą wolną od tych wód spaja, a po wielkiej części koi ją morze, zda się by wyspa: i by nie tą trochę swoją dzieliła i morza trudnika, pospoluby płynęły.

Alexander miasto wziąwszy, do Kościoła Jowiszowego poszedł, i tam wozek, na którym był Ocieo Midy Gordiusz przyjechał, nad inne pospolite nie ozdobnieyszy, oglądał.

Był

Notabile erat jugum adstrictum compluribus nodis in semetipsos implicatis, & celantibus nexus. Incolis deinde affirmantibus, editam esse oraculo sortem, Asiæ potiturum, qui inexplicabile vinculum solvisset, cupido incessit animo, sortis ejus explendæ.

Circa Regem erat & Phrygum turba, & Macedonum, illa expectatione suspensa, hæc sollicita ex temeraria Regis fiducia: quippe series vinculorum erat ita adstricta, ut unde nexus inciperet, quove se conderet, nec ratione, nec visu percipi posset; solvere aggresso injecebat curam, ne in omen verteretur irritum inceptum. Ille nequaquam diu luctatus cum latentibus nodis: Nihil, inquit, interest quomodo solvatur: gladio-
quæ

Był uniego na sztywnadze węzeł rozmaicie upleciony z rzemienia, który się sam w sobie krył, á gdy obywatela mowili, że wedle opowiedzenia Boskiego, człek Azyą zwoiuie i osiadzie, który ten nie podobnie trudny węzeł rozwiąże, zapalił się barzo wielką chciwością do rozwiązowania.

Staliokołonego gromadno i Frygowie i Macedonowie, oni czekali rozwiązania, á ci się frasowali, patrząc na uporną iego dufność, gdyż tak był on węzeł uplątany, że skądby się poczynął, abo gdzieby końce ukryte były, ani widzieć, ani rozeznać można. Więc i sam się Alexander trwożył, aby sobie nie czynili iakiey wrożki o nieszczęściu, gdzieby niedokazał, dla czego, nie bawiąc się długo około onych trudności, w głos rzekł: nic na tym, iako kto rozwiąże, byiedno rozwiązał, i szable dobywszy, tudzież przeciął, Bożemu onemu przepo-

que ruptis omnibus loris, oracula sortem vel elusit, vel implevit.

Cum deinde Darium, ubicunque esset, occupare statuisset; ut à tergo tuta relinqueret, Amphoterum classi ad oram Hellesponti, copiis autem præfecit Hegelochum, Lesbum, & Chium, & Coum, præsidiis hostium liberaturos. His talenta ad bellum usum quingenta attributa, ad Antipatrum, & eos, qui Græcas urbes tuebantur, sexcenta missa: ex fœdere naves sociis imperatæ, quæ Hellesponto præsiderent. Nondum enim Mænonem vita excessisse cognoverat, in quem omnes intenderat curas, satis gnarus cuncta in expedito fore, si nihil ab eo moveretur.

Jamque ad urbem Ancyram ven-

przepowiedzeniu, abo dosyć uczynił, abo go wyśmiał.

Potym chcąc Daryusza, kędyby kolwiek był, poprzedzić, a za sobą niebespieczeństwa żadnego nie zostawować, Amfoterowi morską armatę zlecił u Helespontu, lądem zaś idącemu wojsku, dał Hetmana Hegelocha, żeby z Lezbu, Chiu i Kou nieprzyjacielskie osady wypędzili: na potrzeby wojenne pięć set Talentow im z skarbu dać rozkazał. Antypatrowi, i tym co miał Greckich bronić, sześć set posłał, wedle kondycji przymierza, stowarzyszonym aby okrętów dodali, któreby na Helesponcie straż trzymały, kazał, bo iehcze o śmierci Memnonowey nie słyżał, na ktorego się był całkiem prawie udał, pewnie wiedząc, żeby łącno rzeczy wszystkie posłyły, gdyby się spokojnie zachował, i nie mieszał.

luż był pod miasto Ancyre przy-

B szedł

ventum erat, ubi numero copiarum inito, Paphlagoniam intrat; huic juncti erant Eneti, unde quidam Venetos trahere originem credunt: omnisque hæc regio paruit Regi, datisque obsidibus, tributum (quod ne Persis quidem tulissent) pendere ne cogerentur, impetraverunt. Calas huic regioni præpositus est: ipse, assumptis qui ex Macedonia nuper advenerāt, Cappadociam petiit.

II. At Darius, nunciata Mēnonis morte, haud secus quam par erat, motus; omīssa omnia spe, statuit ipse decernere: quippe, quæ per duces suos acta erant, cuncta damnabat: ratus pluribus curam, omnibus abfuisse fortunam. Igitur castris ad Babylonem positis, quod majore animo caperent bel-
lum

szedł, kędy woyska nowy popis uczyniwszy do Paflagoniey wtargnął, mającz sobą Enety przodki Wene-
tow, iako rozumieją niektorzy. To Państwo podało się mu, i za-
stawy pokoju dało, trybut, którego-
by było nigdy Persom nie posta-
piło, odprosiło: Chalanta im Pod-
krolego zostawił: sam nowego Zo-
nierza nie dawno z Macedoniey
przyślanego wziąwszy, ku Kappa-
docyey ruszył.

II. Ale Daryusz o śmierci Memno-
nowey posłyszawszy, tak, iako być
musiało, frasował się, wszelką na-
dzieję inną porzucił, a umyślił się
sam z Alexandrem kłóztować i
rosprawić, gdyż cokolwiek He-
tmaniego przedtym czynili, ganił,
sądząc, że wielom pilności, wszyt-
kim łzcześcia niedostawało. Prze-
toż u Babilonu oboz założywszy,
żeby tym śmieley wojnę rycer-
B2 stwo

lum, universas vires in conspectum dedit, & circumdato vallo, quod decem millium armatorum multitudinem caperet, Xerxis exemplo, numerum copiarum iniit orto sole, ad noctem agmina, sicut descripta erant, intravere vallum: inde emissæ occupaverunt Mesopotamiæ campos: equitum peditumque propemodum innumerabilis turba, majorem quam pro numero speciem gerens.

Persarum erant centum millia, in quibus eques triginta millia implebat. Medi decem equitum, quinquaginta millia peditum habebant, Barcanorum equitum duo millia fuere; armati bipennibus, levibusque scutis cetræ maxime speciem reddentibus: peditum decem millia pari armatu sequebatur. Armenii quadraginta mil-

stwo iego zaczęło, wszystkie woyska na polu stawił, okopem dziesięć kroc sto tysięcy ludu zbroynego wiodł, Xerxesa krola przykładem popis uczynił rano, a w wieczor wedle popisu woyska do okopu weszły, z kąd potym wystąpiwszy, Mezopotamskie pola zaięły, gminy konnych i piezzych niemal nad liczbę, postać większą i okazałość niż wliczbie było czyniąc.

Miał sto tysięcy Persow, między którymi było trzydzieści tysięcy konnych: Medow piezzych pięćdziesiąt, a dziesięć tysięcy konnych, Barkanow konnych z siekierami na obie stronie ostrymi, i z lekimi puklerzami dwa tysiące, piezzych dziesięć z taką armatą.

Camianie posłali mu byli piechoty.
czter

millia miserant peditum, additis septem millibus equitum. Hyrcani egregii, ut inter illas gentes, sex millia expleverant, equis militatura. Derbices quadraginta millia peditū armaverant; pluribus hærebant ferro præfixæ hastæ, quidam lignum igni duraverant; hos quoque duo millia equitum ex eadem gente comitata sunt. A Caspio mari octo millium pedester exercitus venerat: ducenti equites. Cum his erant ignobiles Asiæ gentes, duo millia peditum, equitum duplicem paraverant numerum. His copiis triginta millia Græcorum mercede conductæ, egregiæ juventutis, adjectæ sunt. Nā Bactrianos, & Sogdianos, & Indos, cæterosque rubri maris ac colas, ignota etiam ipsi gentium nomina, festinatio prohibebat acciri.

Nec-

czterdzieści tysięcy, á siedm konnych, Hirkaní lud rycerski, iako to tam w tych narodach, sześć tysięcy konnych. Derbiszowie czterdzieści piechoty, siła ich było z ofzczepami, u niektórych same tylko ofzczepiska u wierzchu opalone, za nimi szło dwa tysiące konnych, tegoż narodu. Przyšlo też było od morza Kaspijskiego, ośm tysięcy, piechoty, dwieście konnych, z nimi inżelpodleyse Azyatyckie narody, było ich dwa tysiące pieszych, cztery konnych. Na ostatek Daryusz miał pieniędzy Zolnierza, młodzi osobliwej z Grecyey trzydzieści tysięcy, bo przyzwać Baktryanow, Sogdyanow, Indow, i Narodow, które nad czerwonym morzem leżą, i sąsiadom samym ani z nazwiska znościome są, czas mu i kwapliwość niedopuszczała.

Nec quidquam illi minus, quā
 multitudo militum, defuit; cujus
 tum universæ adspectu admo-
 dum lætus, purpuratis solita va-
 nitate spē ejus inlantibus, con-
 versus ad Charidemū Atheniē-
 sem belli peritum, & ob exiliū
 infestum Alexandro (quippe A-
 thenis, jubente eo, fuerat expul-
 sus) percunctari cœpit; *satis-*
ne ei videretur instructus ad ob-
terendum hostem? At ille, & sortis
 suæ & regiæ superbiæ oblitus,
Verum, inquit, & tu forsā audi-
re nolis, & ego, nisi nunc dixero,
aliàs nequidquam confitebor.

Hic tanti apparatus exercitūs,
hæc tot gētium, & totius Orientis
excita sedibus suis moles, finitimis
potest esse terribilis: nitet purpura
auroque fulget armis & opulencia,
quantam, qui oculis non subjecere

A też niczego więcej nad Zolnierza nie miał. Na tak wielkiemno-
stwo gdy wesoło patrzył, Senato-
rowie jego dodawali mu nadzie-
ie zwykłą dumą, aż też obroci-
włszy się do Karydema Atenienczy-
ka, rycerskich rzeczy dobrze swia-
domego, dla wypędzenia z Oyczy-
zny, Alexandrowi (rozkazał go
był wygnać z Aten) nieprzyja-
ciela wielkiego, iął go pytać: *a*
dosyćże mam sił i mocy na Alexan-
dra? Ten kondycyi á stanu i
nieszczęścia swego w którym był
zapomniawszy; i na hardość
Królewską oka nieotworzywszy,
odpowiedział: i tybyś mię podobno
Królu otym słuchać nie chciał, i ja,
jeśli teraz zamilczę, nigdy nie po-
wiem.

Tak wielkiego tedy woyska twego,
gotowość, tak rozmaite narody, i nic-
mal wschod słońca wszytek ruszony,
pogranicznym być może straszny. O-
zdobny jest purpurą, lina się od zło-
ta rysztunki: bogactw tak wielkich,
ktoby pierwszy oczyma nie widział,
myślaby pojąć niemógł. Ale

animis concipere non possunt.

Sed Macedonum acies torva sane & inculta, clypeis hastisque immobiles cuneos, & conserta robora virorum tegit. Ipsi phalangem vocant peditum stabile agmen: vir viro, armis arma conserta sunt: ad nutum monentis intenti, sequi signa, ordines servare didicere. Quod imperatur omnes exaudiunt, obistere, circumire, discurrere in cornu, mutare pugnam, non duces magis quam milites caudent.

Et ne auri argentique studio teneri putes, adhuc illa disciplina paupertate magistrâ sletit. Fatigatis humus cubile est: cibus, quem occupant, satiat, tempora somni arctiora quam noctis sunt.

Fam Thessali equites & Acarnanes, Ætolique, invicta bello manus, fundis, credo, & hastis igne duratis, repellentur? pari robore opus

Ale woysko Macedońskie sprawione, ponure iest, i bez świetności, kopiami i tarczami okrywaią się usy nieprzełomione, i mężowie serdeczni, gęsto uszykowani. Zowią oni falangę: pęk główny i walny z pieszego, kędy mąż z mężem, armata z armatą spólna, skinienia iednego patrzy, iść zachorągwią, szyku pilnować umieią wszyscy. Co rozkazuia, każdy słucha, zastąpić nieprzyjacielowi, obeysć, biegac po pobocznicach, potyczkę odmienić, tak dobrze umie prosty żołnierz, iako i Hetmani.

Włec abyś nierozumiał, żeby ich iako złoto i srebro miało poruszyć, tak wiedz, iż do tad ubóstwo trzymało ich w zacności rycerskiey. Spracowani na ziemi leżą, na pokarmie, który iedno porwać mogą, przedstawia, krocey niżeli noc dopuszcza syplaią.

Podobno Konnych Tessalczyka, Akarnanina, i Etola, niezwyciężony lud, procami i kopii pociskami, miało żelaza w końcu opalonymi pokonać?

pus est: in illa terra, quæ hos genuit, auxilia quærenda sunt: argentum istud atque aurum, ad conducendum militem mitte.

Erat Dario mite ac tractabile ingenium, nisi etiam suam naturam plerumque fortuna corrumpere. Itaque veritatis impatiens, hospitem ac supplicem, tunc maxime utilia suadentem abstrahi iussit ad capitale supplicium.

Ille, ne tū quidē libertatis oblitus, *Habeo inquit, paratum mortis meæ ultorē, expetet pœnas mei consilii spreto is ipse, contra quē tibi suasi: tu quidem licentiā regni subito mutatus, documentum eris posteris, homines, cum se permisere fortunæ, etiam naturam dediscere.*

Hæc vociferantem, quibus erat imperatum, jugulant. Sera deinde poenitentia subiit Regē, ac vera dixisse confessus, eum sepeliri iussit.

*nasz? równieby wielkich sił trzeba,
i w tey ziemi ich, gdzie się ci poro-
dzili, szukać, srebro to i złoto, na żół-
nierza poślij.*

Był Daryusz z natury cichy i
niepopędliwy, by się był fortuną nie
nadymał i niepsował, dla czego i
teraz tey prawdy znieść nie mo-
gąc, gościa swego, który pod iego
obronę z Ojczyzny uciekł, kiedy
mu pożyteczną dawał radę, na
śmierć porwać kazał.

Ale on ani w takim razie wolno-
ści swej zapomniał, *mam, mowi,
gotowego śmierci mey mściciela, ten
na ktoregomci radził, pogardzoney
rady moiey będzie się mścić, a ty zu-
sławatego panowania twego ostradasz,
potomnym czasom na przykład zo-
staniesz: iż ludzie, gdy za fortuną
chodzą: a samey tylko słuchają, i z
natury się zwłoczą.*

Tak wołającego, ci którym było
rozkazane zabili. Potym nierychło
iał Król żałować, i wyznał, że
prawdę mówił, pogrześć go kazał.

Był

III. Thymodes erat Mentoris filius, impiger juvenis, cui præceptum est à Rege, ut omnes peregrinos milites, in quibus plurimum habebat spei, à Pharnabaso acciperet; opera eorum usus in bello: ipsi Pharnabaso tradit imperium, quod ante Ménoni dederat.

Anxium de instantibus cūris, agitabant etiam per somniū species imminentium rerum, sive illas ægritudo, sive divinatio animi præsagientis accersit.

Castra Alexandri magno ignis fulgore collucere ei visa sūt: & paulò post Alexander adduci ad ipsū in eo vestis habitu, quo ipse fuisset: equo deinde per Babylonem vectus, subito cum ipso equo oculis esse subductus. Ad hæc vates varia interpretatione, curam distrinxerant: alij

lætum

III. Był tam Syn Mentorow Tymodes rycerski młodzieniec, któremu Król rozkazał, aby od Farnabaza obcego żołnierza wszystkiego (w nim dukał nabarziey) odebrał, i pod swą sprawą miał, Farnabazowi Hetmańską buławę, którą był Memnowi dał, posłał.

Samego zatym myślami o przyszłych trudnościach stroskanego, i sny foremne napadły, bądź z fransukow, bądź też tak animusz sam w sobie wrożkę czynił.

Śniło mu się, iakoby się oboz Alexandrow światłością wielką ogniewą świecił, nieco potym trochę iakoby tegoż Alexandra przedeń w tey szacie, w ktòrey go było samego obwołano i poźdrowiono Królem, przyprowadzono, zatym na koniu po Babilonie ięździł, aż zmagła i z koniem zniknoł. To wieszczkowie rozmaicie wykładając, nabawili

lætum id Regi somnium esse dicebant, quod castra hostium arsisset, quod Alexandrum, deposita regia veste, in Persico & vulgari habitu perductum esse vidisset. Quidam non ita augurabantur: quippe illustria Macedonum castra visa, fulgorem Alexandro portendere, quem regnum Asiæ occupaturum esse, haud ambigere: quoniam in eodem habitu Darius fuisset, cum appellatus est Rex.

Vetera quoque omnia, ut fit, sollicitudo revocaverat. Dariū enim in principio imperii vaginam acinacis Persicam iussisse mutari in eā formam, qua Græci uterentur; protinusque Chaldæos interpretatos, imperiū Persarum ad eos transiturum, quorum arma esset imitatus.

Cæterū ipse & vatum responso, quod edebatur in vulgus, & speci-

li go frasunkami większymi, gdy mu iedni na pociechę wykładali, iż oboz nieprzyjacielski gorzał: iż Alexandra wszacie nie w własney, ale w Perskiej przywiedziono, drudzy zaś powiedali, że iasny oboz Alexandrow, sławę jego znaczy: a iż Azyę osiędzie, tym pewniey że w szacie był, wktorey i Daryusza Krolem pozdrowiono,

Więc też i dawne rzeczy, iako to w kłopotcie przypominali. Mowili, na początku panowania swego Daryusz, rozkazał był kształt pochew szable Perskiej odmienić, i tak ie iako Grekowie noszą, robić, zaczym tudzież tam rzekli byli wieszczkowie Chaldeyscy, że państwo Perskie do tego narodu będzie przeniesione, ktorego armatę wołał.

Ale Daryusz i z wykładu pospolitego, i z oney postaci którą

specie, quæ per somnium oblata erat, admodum lætus castra ad Euphratem movere jubet.

Patrio more Persarum traditum est, orto sole demum procedere; die jam illustri signum e tabernaculo Regis buccina dabatur, super tabernaculum, unde ab omnibus conspici posset, imago solis crystallo inclusa fulgebat.

Ordo autem agminis erat talis: Ignis, quem ipsi sacrum & æternum vocabant, argenteis altaribus præferebatur. Magi proximi patrium carmen canebant; Magos trecenti & sexaginta quique juvenes sequebantur, punicis amiculis velati, diebus totius anni pares numero, quippe Persis quoque in totidem dies descriptus est annus.

Cur-

we śnie widział wesół, ku rzece Eufrates woysku ciągnąć kazał.

Tak piszą iż wedle zwyczaju Perskiego, pierwszy raz o wschodzie słońca, wtory i ostatni już dnia dobrego, trąbieniem z namiotu krolewskiego woyskom, aby się ruszały, znak dawano: a na wierzchu iego namiotu obraz słońca, gdzie go widzieć mógł każdy, w krzyształe zawarty świecił się,

Woysko zaś tym porządkiem szło. Niesiono wprzód ogień święty i wieczny, iako go oni zwali, na srebrnych ołtarzach, za nim tudzież Magowie po Persku śpiewając szli, po nich trzy stałżeśćdziesiąt pięć młodzieńców, w szaciech Kasztanowatey farby następowało, tyle mówię, ile i dni jest w roku, gdyż także też Persowie rok zwykli rachować.

Currum deinde Jovi sacratum
albentes vehebant equi; hos exi-
miæ magnitudinis equus, quem
Solis appellabant, sequebatur.
Aureæ virgæ & albæ vestes re-
gentes equos adornabant.

Haud procul erant vehicula
decem, multo auro argentoque
cælata. Sequebatur hæc equi-
tatus duodecim gentium, variis
armis & moribus.

Proximi ibant, quos Persæ
immortales vocant, ad decem
millia, cultus opulentiae barba-
ræ non alios magis honestabat.
Illi aureos torques, illi vestem
auro distinctam habebant, mani-
catasque tunicas, gemmis etiam
adornatas.

Exiguo intervallo, quos co-
gnatos Regis appellant, decem
& quinque millia hominum. Hæc
verò turba muliebriter prope-

mo-

Potym wieziono woz koñmi białymi Jowiszowi poświęcony, a za nim koñ urody piękney, i rośły, ktorego zwano koniem Boga Słońca, szedł, woźnice mieli palcaty złote, wszatach białych:

Nie daleko iachało wozkow dziesięć, bogato prawie, złotem i srebrem oprawionych; za nimi konnych Narodow dwanaście, różnych armatą i obyczajymi.

Tudziesz dziesięć tysięcy ludzi szło, których Persowie nieśmiertelnymi zowią, nad inne wszystkie byli ci ubrańszy i stroyniejszy, gdyż były u nich łańcuchy złote, sami w złotogłowie, suknie spodnie mieli kamieñmi drogimi i perłami hawtowane z rękawami,

Zanimi powinnych Krolewskich piętnaście tysięcy, ubrani byli raczey iako niewiaſty, a nie iako Żołnierze. Zwano ie Doryfory

abo

modum culta, luxu magis, quam decoris armis conspicua erat. Doryphori vocabantur. Proximum his agmen, soliti vestem excipere regalem; hi currum Regis anteibant, quo ipse eminens vehebatur.

Utrumque currus latus deorum simulacra ex auro argentoque expressa decorabant. Distinguebant internitentes gemæ jugum, ex quo eminebant duo aurea simulacra cubitalia; quorum alterum pacis, alterum belligerebat effigiem. Inter hæc auream aquilam, pennas extendenti similem; sacraverant.

Cultus Regis, inter omnia luxuria notabatur. Purpureæ tunicæ medium album intextum erat, pallam auro distinctam aurei accipitres, velut rostris inter se corruerent, adornabant: & zo

abo kopynicy. Tu zaś co z skarbu szaty brali, szli przed wozem Daryuszowym, na którym on wysoko siedział.

Po oboiey stronie były złote i srebrne obrazy Bogow, do wozu przybite, dyszel na niektórych miejscach kamieńmi drogimi sadzony, stały na nim dwa obrazy słupowe złote, na łokieć wielkie, z których ieden pokoy drugi wojnę znaczył, a między nimi złoty orzeł z podniesionymi skrzydłami.

Ubior na Krołu świetny, swey woley znak wielki. Bo w purpurze był na poły białymi szrefami haftowaney, szata zwierzchnia złotogłowowa, po niey jastrzęby złotem tkane, iakoby się nosy kłwały, pas złoty, niewieścim strychem

na

na aurea muliebriter cinctus, acinacem suspenderat, cui ex gemma erat vagina.

Cidarim Persæ regium capitibus vocabant insigne: hoc cærulea fascia albo distincta circuibat. Currum decem millia hastatorum sequebantur. hastas argento exornatas, spicula auro præfixa gestabant.

Dextra lævaq; Regem ducendi ferme nobilissimi propinquorum comitabantur. Horum agmen claudebatur triginta millibus peditum, quos equi Regis quadringenti sequebantur.

Intervallo deinde unius ita dii, matrem Darii Sysigambim currus vehebat, & in alio erat conjunx. Turba feminarum reginas comitantium equis vectabatur. Quindecim inde, quas Armamaxas appellant, sequebantur. In his erant

na nim, od ktorego wisiała szabla, pochwy same z całego kamienia drogiego.

Cydarys na głowie była (Persowie tak zowią Krolewską czapkę i znak iego stanu) z błękitnej budy, białe pstruczyny ją przebiegały. Dziesięć tysięcy kopiyników iachowało za wozem iego, kopie srebrem oprawne, a groty złote były.

Po obu stron wozu, szło nayzaśnieyszych powinnych iego dwieście, za tymi piechoty trzydzieści tysięcy, a ponich czterysta koni Krolewskich wiedziono.

Tu już, ale iakoby na iedno staie, dopiero matka Daryuszowa Syngambis na wozie iachowała, a na drugim żona, Fraucymer prawie zgromadny na koniach. Za nimi piętnaście armamax, iako to oni zowią, na nich Krolewskie dzieci, mamki ich, rzezańcow tłum wielki,

rant liberi Regis, & qui educabant eos, spadonumq; grex, haud sane illis gentibus vilis.

Tum Regiæ pellices trecentæ sexaginta vehebantur, & ipsæ regali cultu, ornatuque. Post quas pecuniâ Regis sexcenti muli & trecenti cameli vehebant: præsidio sagittariorum prosequente. Proquinquorum amicorumque conjuges huic agmini proximæ, lixarumq; & calonum greges vehebantur. Ultimi erant cum suis quisque ducibus, qui cogerent agmen, leviter armati.

Contra si quis aciem Macedonum intueretur, dispar acies erat: equis, virisque, non auro, non discolori veste, sed ferro atque ære fulgentibus. Agmen & stare paratum, & sequi, nec turba, nec sarcinis prægrave; intentum adducis non signum mo-

do,

ki, ktorzy u tego narodu w kochaniu są i ufzaniu przednim.

Potym nałożnic Krolewskich trzy sta sześćdziesiąt wieziono, w szaty Krolewskie ubranych, a za nimi pieniądze też Krolewskie, wielbłądów trzy sta, mułów sześćset niośło, przy nich, dla obrony, byli strzelcy. Tu też żony powiniących przyjaciół Daryuszowych były pospołu, kucharzów i kuchcików było zbyt wiele. A za wszystkim wojskiem szedł żołnierz lekki z swoimi Hetmany.

Ale, by kto był na wojsko Macedońskie poyrzał, wszystkoby był przeciwnym obyczaiem widział, lud i konie świeciły się, nie złotem, ani pstrą szatą i ubiorem, ale od żelaza i mościadzu. Pułki gotowe stać i iść, nie tłumem ani zawadami i tłumokami zatrudnione, Hetmańskiego nie tylko znaku, ale
ski-

do, sed etiam nutum: Et castris locus, & exercitui comneatus suppetebant: ergo Alexandro, in acie miles non defuit.

Darius autem tantæ multitudinis Rex, loci, in quo pugnavit angustiis, redactus est ad paucitatem, quam in hoste contempserat.

IV. Interea Alexander, Abistamine Cappadociæ præposito, Ciliciam petens, cum omnibus copiis in regionem, quæ castra Cyri appellatur, pervenerat. Stativa illic habuerat Cyrus, cum adversus Cræsum in Lydiam exercitum duceret. Aberat ea regio quinquaginta stadia ab aditu, quo Ciliciam intramus: Pyhas incolæ dicunt arctissimas fauces: munimenta, quæ manu ponimus, naturali situ imitante.

Uknięcia pilnowali wszyscy, miejsce obozowi, żywność żołnierstwa dostateczna była, zaczęły w porządku i szyku, Alexandrowi o Rycerstwo nie trudno było.

A Daryusz tak wielkiego ludu Król, scylił miejsce, w którym się potykał przymuszony trochę żołnierza stawiał; co był sobie u nieprzyjaciela lekce zważał.

IV. W tym Alexander Podkrólim, w Kappadocyey Arystamena zostawiwszy, ruszył się ku Cylicyey ze wszystkim ludem, i przyszedł do tej krainy, którą obozem Cyrusem zwano, gdy tam leżał Cyrus lecie, do Lidzey na Krezusa ciągnąc. Było ztąd do tych iakoby wrot, którymi do Cylicyey wiedzamy, staj piędziesiąt, [*to jest: mila jedna i ćwierć*] Półasie obywateli zowią, zbyt tam jest ciasne wejście, szanse z natury, iakoby ludzką ręką uczynione.

Igitur Arsanēs, qui Ciliciæ præerat, reputans quid initio belli Memnon svasisset, quondam salubre consilium fero exequi statuit: igne ferroque Ciliciam vastat, ut hosti solitudinem faciat: quidquid usui esse potest, corrumpit: sterile ac nudum solum, quod tueri nequibat relicturus.

Sed longe utilius fuit, angustias aditus, qui Ciliciam aperit, valido occupare præsidio, jugūque opportune itineri imminens obtinere, unde inultus subeuntem hostem aut prohibere, aut opprimere potuisset. Tunc paucis, qui callibus præsiderent, relictis, recto ipse concessit, populator terræ, quam a populationibus vindicare debuerat.

Ergo qui relictī erant, proditos

Otoż Arsanes Cylicyjski Podkroli, uważając słowa Memnonowe przed tą wojną, radę jego niekiedy zdrową, późno wziął przedsię i do skutku przywodził, to jest Cylicyą mieczem i ogniem plądrował, aby ją tym sposobem, iako iakie pustki i pustynią, nieprzyiacielowi zostawił, cokolwiek baczyl do żywności potrzebnego psował, gołą ziemię a nie urodzayną, ktorey rady i obrony dać nie mógł, chcąc tak porzucić i ziachać.

Ano było daleko lepiej, wrota te i ciasności, ktorými jest do Cylicyey przystęp i weyście, żołnierzem dobrze osadzić, wierzchgory, nad drogą wiszący, o sieść, zkądby był bez rany nieprzyiacielowi ścia zabronić, abo go też potłuc mógł. Wolał trochę ludzi ścieszki opatrzyć, a sam plądrownik uieżdżać, który od plądrowania miał bronić.

A tak ci, co byli zostawieni, rozumiejąc to dobrze, że ich zdradził,

tos se rati, ne conspectum quidem hostis sustinere voluerunt, quum vel pauciores locum obtinere potuissent. Namque perpetuo jugo montis asperi ac prærupti Cilicia includitur, quod quum à mari surgat, veluti sinu quodam flexuque curvatum, rursus altero cornu in diversum litus excurrit.

Per hoc dorsum, qua maxime introrsum mari cedit, asperi tres aditus, & perangusti sunt, quorum uno Cilicia intranda est, campestris eadem, qua vergit ad mare, planiciem ejus crebris distingventibus rivis. Pyramus & Cydnus, inclyti amnes fluunt.

Cydnus non spatio aquarum, sed liquore memorabilis: quippe leni tractu à fontibus labens, puro solo excipitur. Nec torrentes incurrunt, qui placide manan-

tis

na nieprzyaciela i patrzeć niechcieli, acz w mniejszey liczbie obrońców mieysca mogli. Abowiem Cylicyą gora nieprzerwana, skalista, chrapowata, i rospadlin pełna, obeszła: ktora podniosszy się od morza, iednym bokiem idzie krzywo, i drugim także, aż do przeciwnego brzegu.

W tym boku, co daley od morza odległ, troie są wrota, przystęp do nich trudny i barzo ciasny, iednymi do Cylicyey wchodzi. Taż ku morzu pola ma wielkie, strugi przebiegaia równiną, więc i Piran i Cydn sławne rzeki, tamże cieką.

Godna wspomnienia Cydn, nie dla wielkiej albo głębokiej, ale dla cudney i przezroczystej wody. Bo spokojnie z rzodeł wynikając, samą ziemią bieży, nie wpadaia w nią prędkie rzeczki, ktoreby to iey ciche płynienie psowały, dla cze-

tis alveum turbent. Itaque incorruptus, idemq; frigidissimus; quippe multa riparum amœnitate inumbratus, ubique fontibus suis similis in mare evadit.

Multa in ea regione monumenta vulgata carminibus vetustas excederat. Monstrabantur urbium sedes Lyrnessi & Thebes: Typhonis quoque specus, & Corycium nemus, ubi crocum gignitur, cæteraq; in quibus nihil præter famam duraverat.

Alexander fauces jugi, quæ Pylæ appellantur, intravit. Contemplatus locorum situm, non alias magis, dicitur, admiratus esse felicitatem suam, obrui potuisse vel saxis confitebatur, si fuissent, qui in subeuntes propellerent.

Iter vix quaternos capiebat
arma-

go niczym nie zapługawiona, barzo zimna, bo też ukrywa się wesołymi brzegami, wszędzie zróżdłom swoim podobna, aż domorza wpada.

Siła tu w tym kraiu było grobow wierszami wstawionych, ale dawność wytarła wszystko. Ukazowano gdzie nie kiedy były miasta Lirnes i Cebeſt, i Tyfona i askinia i Korycki lasek, kędy się rodzi szafran, ukazowano i wiele rzeczy starodawnych, ale niczego nie znać i nie zostało nic, krom ludzkich powieści i wspomniania.

Alexander w te wrota wszedł, i pilno obeyrzawszy położenie onego mieysca, powiadaia, że się szczęściu swemu, iako nigdy przedtym, barzo dziwował, przyznawiając: że by był kto chciał, mogłgo tam z ludem i kamieńmi potłuc,

Była droga tak wąska i ciasna,

D₂

że

armatos: dorsum montis imminabat viæ nō angustæ modo, sed plerumque præruptæ, crebris oberrantibus rivis, qvi ex radicibus montium manant.

Thracas tamen leviter armatos præcedere iulserat, scrutariq; calles, ne occultus hostis in subeuntes erumperet. Sagittariorum quoque manus occupaverat jugum, intentos arcus habebant, moniti, non iter ipsos inire, sed prælium.

Hoc modo agmen pervenit ad urbem Tarson, cui tum maxime Persæ subiciebant ignem, ne opulentum oppidum hostis invaderet. At ille, Parmenione ad inhibendum incendiū cum expedita manu præmisso, postea quam Barbaros adventu suorum fugatos esse cognovit, urbem à se conservatam intrat.

że ledwie czterey pospołu we zbroi mogli iść, góra nad nią wisiąca, która do tego przerwy częste miała, i gęste strugi ciekły z gór.

Jednakże lekkie Traki wyprawił wprzód, i kazał im scieszki opatrzyć, by ukryty nieprzyjaciel z zasadzki nie wypadł naidące Macedony. Więc też i strzelcy osiedli byli wierzch góry z łukami napiętymi, których napominał; iż nie drogę zaczynają, ale wojnę.

Y tak wojsko do miasta przyszło Tarsu, które na ten czas Persowie naybarziej podpalali ogniem, aby nieprzyjaciel tak bogatej korzyści nie miał. Lecz Alexander Parmeniona z ochoczymi dla ugaszenia posłał, a wyrozumiawszy że Persowie przełększy się uciekli, wjechał do miasta, któremu zgorzeć nie dał.

V. Mediam Cydnus amnis, de quo paulo ante dictum est, interfluit, & tunc æstas erat, ejus calor non aliam magis, quam Ciliciæ oram vapore solis accendit: & diei fervidissimum tempus coeperat. Pulvere ac sudore simul perfusum Regem invitavit liquor fluminis, ut calidum adhuc corpus ablueret.

Itaque veste deposita in conspectu agminis, decorum quoque futurum ratus, si ostendisset suis levi ac parabili cultu corporis se esse contentum, descendit in flumen: vixq; ingressi subito horrore artus rigere coeperunt: pallor deinde diffusus est, & totum propemodum corpus vitalis calor reliquit. Expiranti similem, ministri manu excipiunt, nec satis compotem mentis in tabernaculum deferunt.

Ingens

V. Ciekła rzeka przez nią. Cydn, o ktorey się mówiło niedawno, a było lecie, kiedy Cylicya niemal od słońca gorzała, co w tey krainie, nad wszystkie, o tym czasie zwyczajna, dzień się też trafił wzbyt gorący. Tam Krola prochu pełnego i potu, cudna ona woda powabiła, aby goraiące ciało opłokał.

Dla czego zrzuciwszy ubior w oczach woyska, tak prawie rozumiejąc u siebie, że mu to miało nieia-
ką pochwałę uczynić, gdyby lud
iego na nim obaczył ubior prosty
a nie wytworny, do rzeki też po-
bieżał: Ledwie wlaź w wodę,
tudzież mu znagła prawie członki
wszystkie ięły drętwieć, pobladł, i
niemal ciało wszystko przyrodzo-
ne ciepło utraciwszy, oziębło. Na-
poły umarłego i niemal od siebie
odeszłego pokoiowi na rękach wy-
nieśli do namiotu.

Ingens sollicitudo, & pene jam luctus in castris erat. Flétes querebantur; *in tanto impetu cursuque rerum, omnis ætatis ac memorie clarissimum regem, non in acie saltem, non ab hoste dejectum, sed abluentem aqua corpus, ereptum esse. Et extinctum; instare Darium, victorem antequam vidisset hostem.*

Sibi easdem terras, ajebant, quas victores peragraissent, repetendas: omnia, aut ipsos, aut hostes populos: per vastas solitudines, etiamsi nemo insequi velit, euntes, fame atque inopia debellari posse.

Quem signum daturum fugientibus? quem ausurum Alexandro succedere? Jam ut ad Hellespontum fuga penetrarent, classem qua transeant, quem præparaturum?

Rursus in ipsum Regem miserico-

Zaczynam okrutny frasunek, padł na oboz, mało i nie płacz głośny. Było potym narzekanie z płaczem: że w puł drogi do tak wielkich a wysokich rzeczy, Król pamięci wieczney godny, nie w potrzebie przynamniemy, nie od nieprzyjaciela pożyty, ale się w wodzie kąpiąc i myjąc ginął, a Dariusz, choć i wojska nieprzyjacielskiego nie widział, już zwyciężcą następował.

Przyjdzie nam [mówili sobie] przez te państwa i ziemie, któreśmy zwyciężcy przebieżeli, ku domowiść, kędy, iż wszystko albo nieprzyjaciel popalił, albośmy sami spustoszyli, by też dobrze nikt nie gonił, w okropnych pułstyniach od głodu i nędzy poginiemy.

Kto nam uciekającym czas uchodzenia trąbą oznaczy? Kto będzie śniał po Alexandrze na maiestacie usieść? Więc, byśmy też dobrze aż do Helespontu zbieżeli, tam kto nam okręty dla żeglowania zgotnie?

Obrociwszy się zasię z żalem do
Kro-

sericordia versa, illum florem iu-
ventæ, illam vim animi, eundem
Regem & commilitonem divelli a se
& abripi, immemores sui quere-
bantur.

Inter hæc liberius meare spi-
ritus cœperat; allevabat Rex o-
culos, & paulatim redeunte ani-
mo circumstātes amicos agno-
verat, laxataq; vis morbi ob hoc
solui videbatur, quia magnitu-
dinem mali sentiebat.

Animum autem ægritudo cor-
poris urgebat; quippe Darium
quinto die in Ciliciam fore nun-
ciabatur: victum ergo se tradi,
& tantam victoriam eripi sibi è
manibus, obscuraq; & ignobi-
li morte in tabernaculo extingui
se querebatur.

Admissisq; amicis pariter &
medicis: *In quo me, inquit, arti-
culo rerum mearum fortuna depre-
hen-*

Krola, *on wieku iego kwiata, ono serce Rycerskie, Krol i tenże w potrzebie towarzyszy, barzo im frasunek wielki czynił, prawie się zapominając lamentowali.*

A wtym mu wolnieysze nastąpiło odetchnienie, otworzył oczy, i pokąsku do siebie przychodząc, około stojące przyiaciele poznawał, na to się mu tylko iakoby ulżyło: że wielkość niebezpieczeństwa rozumiał.

O niesposobność zdrowia znacznie się frasował bo przyśliły były wieści, że Daryusz pewnie w Cylicyey piętego dnia być miał. Otoż narzekał Alexander: iż właśnie by związanego miano mu wydać, że mu prawie z rąk samych tak wiekie zwycięstwo wydzierano, i nikczemnie a sromotnie w namiocie umierał.

Kazał przyiacioły i Doktory puścić do siebie, kędy do nich tak mowił: *Widzicie dobrze, iako mię zdybała fortuna. Zda mi się że chrzęst zbroynego*
nego

henderit, cernitis. Strepitum hostilium armorum exaudire videor: et qui ultro intuli bellum; jam provocor.

Darius ergo, cum tam superbas literas scriberet, fortunam meam in consilio habuit, sed ne quidquam, si mihi arbitrio meo curari licet. Lenta remedia & segnes medicos non expetunt tempora mea: vel mori strenue, quam tarde convalescere mihi melius est; proinde, si quid opis, si quid artis in medicis est, sciant, me non tam mortis, quam belli remedium qucerere.

Ingentē omnibus inculserat curam tam præceps temeritas ejus. Ergo pro se quisque precari cœpere, ne festinatione periculum augeret, sed esset in potestate medentium: inexperta remedia haud injuria ipsis esse suspecta, quum ad perniciem ejus etiam
a late-

nego nieprzyjaciela słyszę, którymem
ia wojnę przyniosł, tę mi odnoszą i
oddawiają, i szukają mnie samego z nią.

Znać, że Daryusz tak hardy list
pisząc domnie, radził się fortuny mo-
iej. Ale się nie ucieszy, jeśli ia zda-
niem swym zdrowie swe chore leczyć
będę. Czas, potrzeby i sprawy moje,
na lekarstwa nierychłe a w daleką idą-
ce, i na Doktory z lekka postępujące,
patrzeć nie będą, lepiej mi choć umrzeć
mężnie, niżeli ozdrowieć późno i nie
rychło, dla czego Doktorowie, jeśli
co mogą, jeśli co umieją, niechaj wie-
dzą, że nie tak na śmierć, iako na po-
trzebę i bitwę chcę od nich lekarstwa.

Tak skory upor jego, nabawił
wszystkich okrutnego frasunku, z
ktorey miary, każdy go prosił, aby
niebespieczeństwa takową kwapli-
wością nie przyczyniał, ale aby się
lekarzom posłusznym stawiał, gdyż
lekarstwa, których nigdy nie brał,
ślusznie wszystkich trwożą.

Aie:

à latere ipsius pecunia sollicitaret hostis.

Quippe Darius mille talenta interfectori Alexandri daturum se pronunciari iusserat: itaque ne ausurum quidem quemquam arbitrabatur experiri remedium, quod propter novitatem posset esse suspectum.

VI. Erat inter nobiles medicus, è Macedonia Regem secutus, Philipus, natione Acarnan, fidus admodum Regi; puero comes, & custos salutis datus, qui non ut Regem modo, sed etiam ut alumpnum eximia caritate diligebat. Is non præceps se, sed strenuum remedium afferre, tantamque vim morbi potione medicata levaturum esse promisit.

Nulli promissum ejus placebat, præter ipsum, cujus periculo

zwłaszcza że do zatracenia onego, tych, którzy przyboku iego byli, pieniądze podniecał nieprzyjaciel.

Abowiem Daryusz kazał był ogłosić, że ktoby Alexandra zabił, tyśiąc talentow mieć będzie: przeto tak rozumiał, iż się nie miał nikt ważyć dawać mu lekarstwa, ktore, dla samey nowiny naturze iego, być mogło po leyrzane.

VI. Był tam zacny Doktor ieden, Filip Akarnańczyk, ktory był z Macedoniei pospołu z nim na tę wojnę iachał, nader wierny Krolowi, gdy był ieszcze dziecięciem Alexandra, za towarzysza mu i stroża zdrowia był przydany, miłował go barzo, nietylko iako Krola, ale iako wychowanie a ćwiczenie swoje. Ten obiecował nie prósty ani ladaiaki, ale osobliwy i skuteczny, ktoryby tak gwałtowną odegnąć mógł chorobę, syrop.

Co się iednak nikomu niepodobalo, okrom chorego, ktory takiego niebezpieczeństwa miał doświadczać

lo pollicebatur. Omnia quippe facilius, quam moram perpeti poterat: arma & acies in oculis erant, & victoriam in eo positam esse arbitrabatur, si tantum ante signa stare potuisset: id ipsum, quod post diem tertium medicamentum sumpturus esset (ita enim medicus prædixerat) ægrè ferens.

Inter hæc à Parmenione fidissimo purpuratorum literas accipit, quibus ei denunciabat, ne salutem suam Philippo committeret: mille talentis à Dario, & spe nuptiarum sororis ejus esse corruptum.

Ingentem animo sollicitudinem literæ incusserant, & quidquid in utramque partem aut metus, aut spes subjecerat, secreta æstimatione pensabat.

Bibere perseverem? ut, si vene-

czać, gdyż wszystko prawie, okrom
zwłoki jedney, mógł znieść i cier-
pieć, rysztunki, armata, i szyki, w
oczach mu stały, zwycięstwo swo-
je w tym pokładał, by tyle przed
chorągwią się ukazał, nawet i to
samo, co Doktor naznaczył. że aż
po dniach trzech miał wziąć lekar-
stwo, przykro znosił, i tefknił.

A w tym mu listy od naywier-
nieyszego Senatora Parmeniona
przyniesiono, kędy go przestrzegał,
aby zdrowia swego Filipowi niepo-
wierzał, ponieważ go Daryusz prze-
naiał, tysiąc talentow mu posłał,
[uczyni to sześć kroc sto tysięcy grzy-
wien] i siostrę swą za żonę obiecał.

Wielki mu frasunek to pisanie
udziało, a cokolwiek boiaźń, co-
kolwiek nadzieia ukazowała, sam
w sobie tajemnie uważał.

Mamże [mówił z sobą] pić ten sy-
rop?
E

num datum fuerit, ne immerito quidem, quidquid acciderit, evenisse videatur? Damnem medici fidem? in tabernaculo ergo me opprimi patiar? At satius est, alieno me mori scelere, quam metu nostro.

Diu animo in diversa versato, nulli quid scriptum esset enunciat, epistolamque sigillo annuli sui impresso, pulvino, cui incubabat, subjecit.

Inter has cogitationes biduo absumpto, illuxit a medico destinatus dies. Et ille cum poculo, in quo medicamentum diluerat, intravit. Quo viso, Alexander, levato corpore in cubitum, epistolam à Parmenione missam sinistra manu tenens, accipit poculum, & haurit interritus: tum epistolam Philippum legere jubet, nec à vultu legentis movit oculos; ratus aliquas conscientiae

notas

rop? aby, jeśli w nim trucizna zadana będzie, każdy osądził: co przypadnie, iż słusznie przypadło? Mamże też wierność Doktorowę zganić? więc dopuszczę się w namiecie zabić? Ale lepiej wżdy dla niecnoty cudzey, niż dla boiaźni własney zginąć.

Tak długo się zmyśłami rozmaicie biedząc; co mu było pisano, nikomu nie powiedział; ale tenże list pieczęcią pokoiową zapieczętował, i pod poduszkę go włożył.

Dwa dni tego było, nastąpił trzeci od Dokrora naznaczony, zaczym też, Kubek w rękach mając z lekarstwem, do namiotu wszedł. Obaczywszy go Alexander, podniósł się trochę, i wsparł na łokciu, list od Parmeniona w lewey ręce trzymając; kubek z lekarstwem wziął, bez wszelkiey boiaźni i lękania wypił. A na ten czas dopiero Filipowi list on czytać dał, z twarzy iego oczu nie spuścił, patrząc, ieśliby w nim iaki znak sumnienia mogł poślakować.

notas in ipso ore posse deprehendere.

Ille epistola perfecta, plus indignationis, quam pavoris ostendit: projectisque amiculo & literis ante lectum: Rex inquit, *semper quidem spiritus meus ex te pependit, sed nunc vero (arbitror) sacro & venerabili ore trahitur.*

Crimen parricidii, quod mihi obiectum est, tua salus diluet, servatus a me vitam mihi dederis, oro, quæsoque: omissoque metu, patere medicamentum concipi venis: laxa paulisper animum, quem solitudine intempestiva amici; sane fideles, sed moleste seduli, turbant.

Non securum modo hæc vox, sed etiam lætum Regem, ac plenum bonæ spei fecit: Itaque *si dii, inquit, Philippe, tibi permisissent, quo maxime modo animum velles experiri meum, alio profecto*

Ale on przeczytawszy, raczey gniew znaczny, niż boiaźń w sobie ukazał, i oraz szatę zwierzchnią z listem onym przed łoszek rzuciwszy, rzekł: *Krołu wprowadzie zdrowie moje zawsze w rękach twoich było, ale teraz prawie Boskim duchem twym żyję.*

Moję okrutną i niestychaną, którą mię potwarzają, iż jako fałszywą zdrowie twoje pokaze, gdy cię od tej śmierci wyrwę, życie mi winien być, dziesz, proszę i usilnie cię błagam, abyś złożysz tę boiaźń, swobodniey lekarstwu żyty opanować dopuścić: ulży trochę frasunku sobie, ponieważ cię przyjaciele, iście wierni, ale niepotrzebnie pilni, strwożyli.

Ata mowa, nie tylko bezpieczeństwa, ale i radość i nadzieję wielką Krolowi przyniosła: dla czego tak mowił: *Filipie, być byli tego dopuścili Bogowie, abyś był chciał kiedy animuszu mego przeciw sobie doświadczyć, wierzę iżbyś był inakszy sposób znalazł,*

voluisses. Sed certiore, quam expertus es, ne optasses quidem. Hæc epistola accepta, tamen, quod dilueras, bibi: Et nunc credo, te non minus pro tua fide, quam pro mea salute esse sollicitum. Hæc elocutus, dexteram Philippo offert.

Cæterum tanta vis medicaminis fuit, ut quæ secuta sunt, criminationem Parmenionis adjuverint. Interclusus spiritus arcte meabat, nec Philippus quidquam inexpertum omisit. Ille fomenta corpori admoovit, ille torpentem nunc cibi, nunc vini odore, excitavit. Atque ut primum mentis compotem esse sensit, modo matris, sororumque, modo tantæ victoriæ appropinquantis admonere non destitit.

Ut vero medicamentum se diffudit in venas, & sensim toto
cor-

znalazł, acz pewniey, niżeliś doznał,
wiem żebyś sobie i nie życzył. Jam
ten list wziąwszy, przecię lekarstwo z
rąk twoich wypił, tak o tobie trzy-
mam, iż ci nie mniej o wiarę twoją, niż
o zdrowie moje idzie, i fraszysz się.
Ato rzekszy: prawą mą rękę podał.

Lecz moc i siła takowa onego le-
karstwa była, że wszystko to, co się
potym z Alexandrem działo, iako-
by prawdziwe Parmenionowe prze-
sfrzeżenie, ukazowało. Już ledwie
tchnął, ale przecię Doktor wszel-
kiej pilności nie zaniechywał, to so-
mentacye czynił. to mdłego, dopie-
ro pokarmu, dopiero wina zapa-
chem pobudzał. A skoro obaczył że
do siebie przychodził. teraz matkę
i siostry, teraz tak bliskie wielkie
zwycięstwo przypominał.

Gdy zaś lekarstwo barziej o-
panowało żyły, a zlekka ciało zdro-
wość i czerstwość brało, naprzód
był

corpore salubritas percipi potuit: primo animus vigorem suum, deinde corpus quoque expectatione maturius recuperavit.

Quippe post tertium diem, quam in hoc statu fuerat, in conspectum militum venit. Nec avidius ipsum Regem, quam Philippum intuebatur exercitus: pro se quisque dexteram ejus amplexi, grates habebant, velut præsenti Deo.

Namque haud facile dictum est, præter ingenitam illi genti erga Reges suos venerationem, quantum hujus quoque Regis, vel admirationi dediti fuerint, vel caritate flagraverint.

Jam primum nihil, nisi divina ope, aggredi videbatur. Nam cum esset præsto ubique fortuna, temeritas in gloriam cesserat: ætas quoque vix tantis ma-

tura

był rzezwieyszy na umyśle, potym
też, nad oczekiwanie prędzey, o-
zdrowiał na ciele.

Bo czwartego dnia po onym upa-
dnienu, do Rycerstwa się ukazał,
kiedy nie muiey Filipa niż samego
Kroła woysko rado widziało: rękę
iego każdy obłapiał, by iakiemu
Bogu dziękowali.

Bo niewypowiedziana prawie
jest, iako ten narod, okrom wro-
dzoney uczciwości przeciwko Kro-
lom Panom swym, barzo się Alexan-
drowi dziwował, i miłował go.

Było to, że rozumieli o nim, ia-
koby nic nie poczynął, do czego by
się Bogowie nie schylili. Bo i For-
tuna wszędy gotowością swą ni-
gdy nie omieszkała, dla czego po-
rywczosć iego, w sławę mu się o-
bra-

tura rebus, sed abunde sufficiens, omnia etiam ejus opera honestabat, & quæ leviora haberi solent, plerumque in re militari, gratiora vulgo sunt; exercitatio corporis inter ipsos, cultus habitusque paulalem à privato abhorrens, militaris vigor, queis ille vel ingenii dotibus, vel animi artibus, ut pariter carus ac venerandus esset, effecerat.

VII. At Darius nuncio de adversa valetudine ejus accepto, celeritate, quanta poterat, tam grave agmen ad Euphratem cōtendit: junctoque eo pontibus, quinque tamen diebus trajecit exercitum, Ciliciam occupare festinans.

Jamque Alexander viribus corporis receptis, ad urbem Solos pervenerat: cujus potitus, ducentis talentis, nomine mul-
ctæ

bracała, wiek też ledwie tak głównym rzeczom sposobny, przecię dosyć z siebie czynił, i postępkiego wszystkie zdobył, że i mniejsze rzeczy, większą mu chęć, jako to na wojnie, iednały. Cwiczenie to zwyczajne ciała, miedzy nimi miewał, szaty i ochędostwo na nim, trochę coś większe nad podłego stanu człeka: ochota i rzeźwość żołnierska, czym wszystkim, że go imiłowali, i obawialisę, sprawił, i dokazał.

VII. Ale Dariusz, o niesposobnym zdrowiu iego wiadomość wzięwszy, jako mógł największą prędkością ku Eufrates Rzece z woyskiem tak ciężkim bieżał: i acz mosty tam poczynił, aż za pięć dni się iednak przeprawił, pospieszając, aby Cylicyą, osiadł.

Już był Alexander dobrze ozdrowiawszy, do Miasta Soli przyszedł, a prędkogo wzięwszy, dwieście talentow, (uczyni to, sto dwadzieścia tysięcy grzywien) aby mu za winę

etæ, exactis, arcis præsidium militum imposuit.

Vota deinde pro salute suscepta, per ludum atque otium reddens, ostendit, quanta fiducia Barbaros sperneret: quippe Æsculapio, & Minervæ ludos celebravit. Spectanti nuncius lætus affertur ex Halicarnasso, Perfas acie, a suis esse superatos. Mindios quoque & Caunios, & pleraque tractus ejus suæ factæ ditionis.

Igitur edito spectaculo ludicro, castrisque motis, & Pyramo amne ponte juncto, ad urbem Mallon pervenit; inde alteris castris ad oppidum Castabalum. Ibi Parmenio Regi occurrit, quem præmiserat ad explorandum iter saltus, per quem ad urbem Iffon nomine penetrandū erat.

Atque ille angustiis ejus occupata

winę dali, kazał, Zamek Żołnierzem
osadził.

Potym śluby, które za zdrowie
swe czynił, w igrzyskach i swobodzie
pełniąc, iako sobie lekce nieprzy-
iaciela kładł, ukazował, bo ku chwale
Eskulapiuszowi i Minerwie igrzy-
ska sprawił: na które gdy się patrzył,
przyniesiono mu wesolą nowinę z
Halikarnasu, że lud jego poraził
Persy, Mindowie też i Kanindowie,
i siła tego tam kąta poddało się mu.

A tak skończywszy one igrzyska,
ruszył się obozem, na Pyramie rzecę
mość udziaławczy, do Miasta Mallon
przyszedł, a ztąd drugim noclegiem
pod miasteczkiem Kastabul stanął.
Tam mu zaiachał Parmenio, co go
był na wypatrzenie lasu posłał, kto-
rym było do Miasta Iksu iść potrzeba.

Ciasności tamte wszystkie już on
był

cupatis, & præsidio modico relicto, Iſſon quoque desertam à Barbaris ceperat. Inde progressus, deturbatis, qui interiora montium obsidebant, præfidiis cuncta firmavit: occupatoque itinere, sicut paulo ante dictum est, idem & auctor & nuncius venit.

Iſſon deinde Rex copias admovit: ubi consilio habito; utrumne ultra progrediendum foret, an ibi opperendi essent novi milites, quos ex Macedonia adventare constabat.

Parmenio, non alium locum prælio aptiorem esse, censebat, quippe illic utriusque Regis copias numero futuras pares, cum angustiae multitudinem non caperent: planitiem ipsis camposque esse vitandos, ubi circui, ubi ancipiti acie opprimi possent: timere, ne non virtute hostium,

sed

był osiadł, i trochę Żołnierza opatrzył, Miałto puste i odbieżane od nieprzyjaciela wzięt, ztąd idąc spędził osady z gór głębszych, a swoje położył: a drogi obwarowawszy, iako się mowiło, zwycięzca i goniec z nowiną sam przy był.

Krol do IIsu potym z ludem przyciągnął, tam Hetmanow do rady zwoławszy, coby działać, ieśli iść daley, czyli żołnierza czekać z Macedoniei, o którym wieść pewna była, że pośpieszał:

Parmenio wotuiąc to pokazował, że mieysce do potrzeby nie może być sposobnieysze, gdyż równie wielkie woyska obu dwu Krolow tu stanną, bo ciasność więcey szykować nie dopuści, równiny pola strzedz się nam trzeba, kędyby nas ogarnąć, abo wątpliwym potykaniem zatłumić można. Ja sie tego tylko obawiam, by nie dla męstwa Perckiego, ale dla umordowania naszego

sed lassitudine sua vincerentur. Persas recentes subinde succursuros si laxius stare potuissent.

Facile ratio tam salubris consilii accepta est. Itaque inter angustias saltus hostem opperiri statuit.

Erat in exercitu Regis Sisen Perlas, quondam à Præatore Ægypti missus ad Philippum, donisq, & omni honore cultus, exilium patria sede mutaverat: secutus deinde in Asiam Alexandrum, inter fideles socios habebatur.

Huic epistolam Creten sis miles ob signatam annulo, cujus signum haud sane notum erat, tradidit. Nabarzanes Prætor Darii miserat eam, hortabaturque Sisenem, *ut dignum aliquid nobilitate ac moribus suis ederet;*
ma-

nałzego, nie przyszło nam prze-
grać, oni choćby się spracowali,
ieśli szerokośćaną, świeży lud na-
wiodą.

Łacno tak zdrowa rada, znalaz-
ła mieysce, dla czego postanowił
Krol, w tychże ciasnościach nie-
przyaciela czekać.

Był w obozie nieiaki Sysen Per-
syanin, który niekiedy od Staro-
rofty Egiptkiego do Filipa posłany
przy nim się został, iż go byli da-
rami i uczciwością wszelką sobie
obowiązał, a teraz z Alexandrem
na wojnę iachawszy, za wierne-
go przyjaciela był z drugiem.

Temu ieden Kreteńczyk list
nie wiedzieć czyją pieczęcią za-
pieczętowany oddał, acz mu go
był posłał Nabarzan Daryuszow
Starosta, napominając, aby godne-
go co krwie i obyczajow swych szla-
checkich udzielał, i obiecując przy-
tym; że mu to u Krola miało wielką
cześć sprawić. F Cze-

magno id ei apud Regem honori fore.

Has literas Sifenes, utpote innoxius, ad Alexandrum sæpe deferre tentavit. Sed cum tot curis apparatuque belli Regem videret urgeri, aptius subinde tempus expectans, suspicionem initi scelesti consilii præbuit.

Namque epistola, priusquam ei redderetur, in manus Alexandri pervenerat, lectamq; eam, ignoti annuli sigillo impresso, Sifeni dari jusserat, ad æstimandam fidem Barbari. Qui quia per cōplures dies non adierat Regem, scelesto consilio eam visus est suppressisse, & in agmine à Cretensibus; haud dubie jussu Regis, occisus est.

VIII. Jamque Græci milites, quos Thymondas à Pharnabazo acceperat, præcipua spes, & pro-

Częstokroć Sysen list nosił do Alexandra, ale iako staraniem i zarządzaniem woyny był zatrudniony bacząc łacnieyszey okazyi patrzył, i wdał się odkładaniem takowym w podeyrzenie.

Bo pierwey list, niż mu był oddany, Alexandrowi się wręce dostał, a on go przeczytawszy nieznaomą pieczęcią zapieczętował, i odnieść mu kazał: chcąc doznać wiary iego. Otoż iż długi czas nie ukazał się z tym Krolowi, zdał się tać złe przedsięwzięcie, i tak od Kretensow, będąc między nimi w tłumie, (nie wątpliwa) za rozkazaniem Krolewskim był zabit.

VIII. Już też był Grecki żołnierz pieniądze, przednieysza, i niemalie-dyna zwycięstwa nadzieia, mając

propemodum unica, ad Darium pervenerant.

Hi magnopere suadebant, ut retro abiret, spatiososque Mesopotamiæ campos repeteret: 'Si id consilium damnaret, at ille divideret saltem copias innumera- biles, neu sub unum fortunæ ictum totas vires regni cadere pateretur.

Minus hoc consilium Regi, quam purpuratis ejus displice- bat: ancipitem fidem, & merce- de venalem proditionem immi- nere, & dividi non ob aliud co- pias velle, quam ut ipsi in diver- sa digressi, si quid commissum esset, traderent Alexandro. Ni- hil tutius fore, quam circumda- tos eos exercitu toto, obrui te- lis; documentum non inultæ perfidiæ futuros.

At Darius, ut erat sanctus & mitis

Hetmana Tymonda od Farnabaza danego, Daryuszowi przybył,

Radził uprzęymie ten lud rycerski, nieco się w tył cofnąć, i do polszerokich Mezopotamskich ustąpić; co ieśliby się nie zdało, tedy wždy przynajmniey woysko ono niezliczone rozdzielić, a nie na ieden fortuny sząć, wszystkie Perlskiego państwa siły i moc, stawić.

Co acz Krolowi, ale barziej iego Senatorom nie podobało się, mówili, że się wiary niepewney, i zdrady przeniętęy bliskiey, trzeba obawiać, a iż nie dla czego innego woysko dzielić radzą, iedno aby potym nas odstąpiwszy, ieślibyśmy przegrawali, tak wydali Alexandrowi, niemasz tu nie bcsbezpieczniejszego, i zdrcwszego, tylko lud zapuściwszy koło tych zdraycow, pobić ie, na znak dalszym czasom i świadectwo pokaraney zdrady.

Ale Daryusz, iako był cnotliwy i cichy Pan, tak powiedział: *Tego ia żądnym*

mitis, se vero tantum facinus negat esse facturum, ut suam secutos fidem, suos milites jubeat trucidari.

Quam deinde amplius nationum exterarum, salutem suam credituram sibi, si tot militum sanguine imbuisset manus? Neminem stolidum consilium capite luere debere. Defuturos eos, qui suaderent si suasisse periculum esset.

Denique ipsos quotidie ad se vocari in consilium, variasque sententias dicere, nec tamen melioris fidei haberi, qui prudentius suaserint.

Itaque Græcis nunciari jubet, ipsum quidem benevolentiae illorum gratias agere: cæterum si retroire pergat, haud dubie regnum hostibus traditurum. Fama bella stare: Eum, qui recedat, fugere credi.

Trahendi vero belli vix ullam esse

dnym sposobem nie uczynię, abym tych, którzy na wiarę moję przyiachali do mnie, żołnierstwo moje, miał kazać polić.

A któryż mi na patym narod zdrowia swego powierzy, jeśli teraz takowego ludu krwią ręce swe pomażę? Nie słuszną, aby kto za głupią radę podaną, gardło tracił, i kiedyby niebezpieczna była, zdanie swe powiedzieć, nigdyby nikt nie radził.

Przetoż na każdy dzień przyzywał ich do rady, i wotować kazał, kto rozumniey co mówił, nie dla tego za wierniejszego miał.

Nasłutek rozkaz im tak odniósł: Żadnego z nich nie było, który bym walczył, czy ustępował, bez wielkiego lęku, państwo mi dałbym nieprzyjacielowi. Woyny z wieści i jawnie, biorą szczęście; a ten, który ustępuje, wierzą o nim że ucieka.

Bo w długą puścić wojowanie, głupia

esse rationem. Tantæ enim multitudini, utique cum jam hyems instaret, in regione vasta, & invicem a suis atque hoste vexata, non suffectura alimenta.

Ne dividi quidem copias posse, servato more majorum, qui universas vires semper discrimini bellorum obtulerant.

Et hercule, terribilem antea Regem, & absentia sua ad vanam fiducia elatum, postea quam adventare se senserit, cautum protemerario factum, delituisse inter angustias saltus, ritu ignobilium ferarum, quæ, strepitu prætereuntium audito, sylvarum latebris se occuluerunt.

Jam etiam valetudinis simulatione frustrari suos milites: Sed non amplius ipsum esse passurum detrectare certamen: In illo specu, inquem pavidi recessissent, oppressurum esse cunctantes. Hæc

*pie, gdyż tak wielkiew ludu wielkości
pod zimę, w krainie pustey, od swych, i
od nieprzyjaciela strapioney, żywono-
ści nie stanie.*

*Ani też patrząc na zwyczay dawny
przodkow naszych, nie godzi się woy-
ska dzielić, ktorzy zaraz siłami wszy-
stkimi i całymi wołowali zawsze.*

*I zaprawdę Alexander dotąd o-
gromny, i straszny, a dla odległości i nie-
bytności mey głupie hardy, zuchwały,
skoro posłyszal o mnie, w ostrożność u-
por odmienił, w ciasnościach leśnych, by-
iaki zwierz podły i nikczemny, kołata-
nie usłyszawszy miłaiących, uległ, i
skrył się.*

*Nakoniec już też nie może swych
chorobą zwłoczyc, i ia tego daley nie
dopuszczę: w tey iaskini, kędy się po-
kryli strwożeni z nim Macedonowie od
mey szabli zginą.*

Tak

Hæc magnificentius jaclata, quam verius. Cæterum pecunia omni, rebusque pretiosissimis, Damascum Syriæ, cum modico præsidio militum missis, reliquas copias in Ciliciam duxit, insequentibus, more patrio, agmen, conjuge & matre. Virgines quoque cum parvo filio commitabantur patrem.

Forte eadem nocte & Alexander ad fauces, quibus Syria aditur, & Darius ad eum locum, quem Amanicas Pylas vocant, pervenit. Nec dubitavere Persæ, quin Isso relicta, quam ceperant, Macedonæ fugerent.

Nam etiam saucii quidam & invalidi, qui agmen non poterant persequi, excepti erant. Quos omnes, instinctu purpuratorum, barbara feritate sævientium, præcisis adustisque manibus

Tak okazale raczey, niżeli rozumnie a prawdziwie, mówił. Zatym pieniądze wszystkie, i kosztowniejsze a droższe rzeczy do Damaszku Syryjskiego z trochę Żołnierza odeśłał, sam obozem do Cylicyey ciągnął, za którym, wedle zwyczaju oyczystego, iachała żona, i matka, tudzież corki panny z Synaczkiem nie dorosłym.

Trafiło się, że Alexander nocy teyże, ku ciasnemu przyśtępu do Syryey, ktorey i Daryusz do Pyl, abo wrot Amanickich przybył, i niewątpili nic Persowie, że Macedonowie, już przedtym dobywszy i osiadszy Js, mieli z niego uciec.

Bo też ranni i chorzy niektórzy, nadażyć za obozem nie mogący, poimani byli, ktorych Daryusz, radą swych Senatorow pobudzony, z bestyalickiego okrucieństwa obciowszy i opaliwszy ręce, kazał przez wojsko swoje wodzić, aby gotowość

ry-

bus circumduci, ut copias suas noscerent, satisque omnibus spectatis nunciare, quæ vidissent, Regi suo iussit.

Motis ergo castris, superat Pyramum amnem, in tergis, ut credebat, fugientium hæsurus. At illi, quorum amputaverat manus, ad castra Macedonum penetrant, Darium, quam maximo cursu posset, sequi nuntiantes.

Vix fides habebatur. Itaque speculatores, in maritimas regiones præmissos, explorare jubet, ipsene adesset, an præfectorum aliquis speciem tribuisset universi venientis exercitus.

Sed cum speculatores reverterentur, procul ingens multitudo conspecta est. Ignēs deinde totis campis collucere cœperunt, omniaque velut continenti

rycerstwo iego obaczyli: a wszystko,
iako trzeba, wypatrzywszy, Krole-
wi swemu odnieśli.

Zebrał potym oboz, i przeszedł
Rzekę Piram, spodziewaiąc się, że
daley iuż miał po Greckich grzbie-
tach, gdyby uciekali, iachać Aleowi,
którym ręce był poucinać kazał
do wojska Macedońskiego przy-
szedszy powiedzieli mu: że was
Daryusz barzo spieszo goni.

Tym iż nie do końca wierzono,
wyprawiono śpiegi na pomorze, a-
by obaczyli: iesli sam iedzie, czyli
ktory iego Hetman pułkiem swym
pościć kuszki udział.

Spiegowie iuż się wracaiąc, zda-
leka dopiero barzo wielki lud uyrze-
li, pola też także ognia pełne, i od
niego łonę, a iakoby wszystko go-
rzało, obaczyli, ponieważ, dla do-
bytku irozmaitego bydła, Perso-
wie

nenti incendio ardere visa, cum incondita multitudo maxime propter jumenta laxius tenderet.

Itaque eo ipso loco metari suos castra jusserat, lætus, quod omni expetiverat voto, in illis potissimum angustiis decernendum esse.

Cæterum, ut solet fieri, cum ultimi discriminis tempus advenerat, in solitudinem versa fiducia est. Illam ipsam fortunam, qua adspirante res tam prospere gesserat, verebatur: nec injuriâ, ex his, quæ tribuisset sibi, quam mutabilis esset, reputabat. Unam superesse noctem, quæ tanti discriminis moraretur eventum.

Rursus occurrebant majora periculis præmia: & sicut dubium esset an vinceret, ita illud
uti-

wie fzerzey i nie porząd nie fzi.

Otoż tamże na tym mieyscu Alexander oboz założyć kazał, wesoł, iż czego sobie naybarziefy życzył, w onych ciasnościach miał się wstępny boiem rosprawić.

Lecz, iako to bywa, gdy się ostatniego niebespieczeństwa czas przybliżał, ona dufność Alexandrowa w frasunku odmieniła się w trwogę. Obawiał się oney swoiey fortuny, która mu do tąd łaskawie pomagała, i nie bez przyczyny, o niestalku iey i nieustawiczności, z tych rzeczy, co mu nadała, sądził, bo tylko iuż była noc iedna, która ostatnią wśzytkiego odmianę w rękach trzymała.

Z drugą zaś stronę, daleko więkfsza nadgroda, niż niebespieczeństwa, przychodziła mu na pamięć, a iż iako niepewne iest zwycię-

utique certum esse, honeste & cum magna laude moriturum.

Itaque corpora milites curaret iussit, ac deinde tertia vigilia instructos & armatos esse. Ipse in jugum editi montis ascendit, multisque collucentibus facibus, patrio more, sacrificium diis præsidiis loci fecit.

Jamque tertium, sicut præceptum erat, signum tuba miles acceperat, itineri simul paratus & prælio: strenueque iussi procedere, oriente luce pervenerunt ad angustias, quas occupare decreverant. Darium triginta inde stadia abesse, præmissi indicabant. Tunc consistere agmen jubet, armisque ipse sumptis aciem ordinabat.

Dario adventum hostium pavidi agrestes nunciaverunt: vix credenti, occurrere etiam, quos
ut

cięstwo, tak pewnie uczciwa i wielce sławna śmierć.

Rozkazał tedy wojsku aby iadły, spali, a potym dobrze po pułnocy witali, armatę na się wzięli, i do potrzeby się nagotowali, sam na wierzch gory poszedł, kędy przy świecach, Oczystym zwyczajem, Bogom onego miejsca opiekunom ofiarował.

Już trzeci raz, iako był postanowił, trąbiono, żołnierz też i w drogę i do boju stał gotow, kazano im spieszniey iść, zaczęli równo zedniem do onych ciasności przyszedli, które byli umyślili osieść, kędy mu spiegowie o Daryuszu wetrzydziełtu stał (*to jest, w małej milce*) powiedzieli, więc wszystkim się załanowić rozkazał, tudzież na się zbroję wzięwszy, wojsko szycował.

Powiedzieli i Daryuszowi strwożeni wieśniacy, że Alexander zwojskiem ciągnie, który ledwie wierzyć mógł temu, aby ten którego on iako uciekającego gonił, przeciw niemu

ut fugientes sequebatur.

Ergo non mediocris omnium animos formido incesserat, quippe itineri quam prælio aptiores erant. raptimque arma capiebant. Sed ipsa festinatio discurrentium, suosque ad arma vocantium, majorem metum incussit.

Alij in jugum montis evaserant, ut hostium agmen inde prospicerent: equos plerique frænabant, discors exercitus, nec ad unum intentus imperium, vario tumultu cuncta turbaverat.

Darius initio montis jugum cum parte copiarum occupare statuit: & a fronte, & a tergo circumiturus hostem: a mari quoque, quo dexterum ejus cornu tegebatur, alios obiecturus, ut undique urgeret.

Præ-

ić miał.

A tak nie lada iaka boiaźń na oboz iego wśzytek padła, gdyż iść w drogę raczey, niż się potykać gotowi i sposobni byli, z kąd też porywczó armatę na się brali. Lecz Kwapliwość sama, i bieganie ich, i zwoływanie do koni aryfztunku, iefzcze barziey trwożyły.

Jedni na wierzch gory wleźli, aby nieprzyjacielskie woysko widzieli, konie drudzy siodłali, niezgodny lud, iednego nie słuchając, rozruchem wielkim wśzytko zamiełzał.

Sam Daryusz zaraz na początku umyslił wierzch gory, z częścią ludu ubieżeć, dla tego, aby i z czoła i z tyłu nieprzyjaciela ośtaąpił, od morza też, kędy iego prawe skrzydło było, drugich miał wolą ruszyć, chcąc zewsząd wojnę zwieść i być silnym.

Præter hæc viginti millia præ-
missa cum sagittariorum manu,
Pyramum amnem, qui duo ag-
mina interfluebat, transire, &
obicere se se Macedonum co-
piis iulserat. Si id præstare non
possent, retrocedere in montes,
& occulte circumire ultimos
hostium.

Cæterum destinata salubri-
ter omni ratione, potentior for-
tuna discussit: quippe alii præ-
metu imperium exequi non au-
debant, alii frustra exequaban-
tur, quia ubi partes labant, sum-
ma turbatur.

IX. Acies autem hoc modo
stetit: Nabarzanes equitatu de-
xtrum cornu tuebatur, additis
funditorum sagittariorumq; vi-
ginti ferme millibus.

In eodem Thymondas erat,
Græcis peditibus mercede con-
ductis

Nad to, dwadzieścia tysięcy z strzelcami wprzód posłał, żeby Pyram Rzekę, co oboie woyskodzie-
liła, przeszli, i Macedonom się u-
kazali, czego ieśliby udzielać nie
mogli, tedy wsteczyć do gor, a tak
eicho i nieznacznie w tył im zayść
rozkazał.

Alb wszystkie dość mądrze i
dobrze postanowione rzeczy, fortu-
na silnieysza i potężnieysza, ze-
psowała, gdyż iednym boiaźn, aby
co kazano, nie śmieli czynić, ser-
ce odieła, a drudzy niepożytecznie
czynili, ponieważ kędy się częsci
chwieia, o wszystko gra idzie.

IX. Woysko iednak Perskie tak
uszukowane było: Na prawym
skrzydłe był z konnymi Nabarzan,
Procownikow i Strzelcow niemal
dwadzieścia tysięcy przy sobie ma-
iąc.

[Tamże też i piechoty Gre-
ckiey pienezney, stało trzydzie-
ści tysięcy, ktorey Hetmanu Ty-
mond,

ductis, triginta millibus præpositus. Hoc erat, haud dubium, robur exercitus, par Macedonicæ phalangi acies.

In lævo cornu Aristomedes Thessalus viginti millia Barbarorum peditum habebat. In subsidiis pugnacissimas locaverat gentes. Ipsum Regem eodem cornu dimicaturum tria millia delectorum equitum, assueta corporis custodiæ, & pedestris acies quadraginta millia sequebantur.

Hyr cani deinde Medique equites: his proximi cæterarum gentium equites dextra lævaque dispositi. Hoc agm en, sicut dictum est, instructum, sex millia jaculatorum funditorumque antecede bant.

Quidquid in illis angustiis adiri poterat, impleverant copiæ,
cor-

mond, bez wszelkiej wątpliwości siła i moc tego wojska Greckiego równa Falandze Macedońskiej, była.

Na lewym skrzydle był Hetman Arystomed, rodem z Tefsaliey, ten pod swoją sprawą miał Narodów obcych, ludu pieszego, dwadzieścia tysięcy. Na posiłki wojenne najwaleczniejszy uszykował Narody. A iż też tu stał Daryusz, tedy z nim trzytysiące przebranych mężów Konnych było, którzy przedtym zawsze z drowia jego pilnowali, piechoty za sobą miał czterdzieści tysięcy.

Potym Hirkany i Medy konne, za nimi rozmaite Narody także konne, po prawym i lewym skrzydle uszykowano, ale przed nimi tak iako się rzekło, sprawieni, sześć tysięcy, z pociskami i procami szło.

Cokolwiek było miejsca więcej w oney ciasności, ludem zasadzono, skrzydło iedno stało pod górą, dru-

cornuaque hinc a jugo, illinc a mari stabant; uxorem matremque Regis, & alium feminarum gregem, in medium agmen acceperant.

Alexander Phalangem, quæ nihil apud Macedones validius erat, in fronte constituit. Dextrum cornu Nicanor Parmenionis filius tuebatur: huic proximi stabant Cænos, & Perdiccas, & Meleager, & Ptolomæus, & Amyntas, sui quisque agminis duces.

In lævo, quod ad mare pertinebat, Craterus & Parmenion erant: Sed Craterus Parmenioniparere iussus. Equites ab utroque; cornu locati: dexterum Macedones Thessalis adjunctis, lævum Peloponnenses, tuebantur.

Ante hanc aciem posuerat fundi-

drugie przy morzu, żonę i matkę
Krolewską, i wszystkie niewiaſty w
poſrzodek wojska wzięto.

Alexander zasię Falangę, nad
którą w Macedońskim wojszcze nie
silniejszego nie było, na czele uszy-
kował. Prawe skrzydło poruczył Ni-
kanorowi, Synowi Parmenionowe-
mu, za którym tudzież Cen, Perdy-
ka, Meleager, i Ptolomeusz, i Amin-
ta, Każdy z swym połkiem, ſtali.

Na ewym przy morzu był Kra-
ter, i Parmenio, ale Kraterowi ka-
zał; aby Parmeniona ſłuchał. Kon-
nych na oboim skrzydle poſtawił,
prawe mieli Macedonowie i Tefsa-
lowie, lewe Peloponezowie.

Przed tymi ſzli Procownicy z
Strzelcami, iako i Trakowie i Kre-
ten-

funditorum manum, sagittariis admixtis, Thraces quoq; & Cretenses ante agmen ibant, & ipsi leviter armati.

At iis, qui præmissi a Dario jugum montis insederant, Agrianos opposuit, ex Græcia nuper advectos. Parmenioni autem præceperat, ut quantum posset, agmen ad mare extenderet, quo longius abesset montibus, quos occupaverant Barbari.

At illi, neque obstare venientibus, nec circumire prætergressos ausi, funditorum maxime aspectu territi, profugerunt. Eaque res tutum Alexandro agminis latus, quod ne superne incesseretur timuerat, præstitit.

Triginta & duo armatorum ordines ibant, neque enim latus extendi aciem patiebantur angustiae. Paulatim deinde se laxare sinus montium, & majus

teńczykwie, lekko zbroyni, przed piechotą szli.

Na owe zasie, co ich był Daryusz wprzod posłał, i osiedli byli gorę: Agryany świeżo z Grecyey przyprowadzone sprawił, a Parmenionowi rozkazał, aby iako nabarziey ku morzu lud rozciągnął, żeby tym sposobem daley od gor, na których Persowie byli, stał.

Ale ci, ani uderzyć nań kiedy przystępował, ani skero minoł, w tył mu zayść śmieli, co Alexandrowi frasunek odieło, gdyż się bał aby z gory woysko iego trudności nie miało.

Trzydzieści i dwatylko było rzędow zbroynego ludu, szerzey rościagnąć, ciasność miejsca nie dopuszczała, iednak po kątku, z lekka szli szerzey, aż ku łożyskom przygor-

spatium aperire cœperant, ita ut non pedes solum pluribus ordinibus incedere, sed etiam à lateribus circumfundi posset equitatus.

X. Jam in conspectu, sed extra teli jactum, utraque acies erat, cum priores Persæ inconditum & trancem sustulere clamorem. Redditur & à Macedonibus major, exercitus impari numero, sed jugis montium vastisque saltibus percussus. Quippe semper circumjecta nemora petræque, quantamcunque acceperere vocem, multiplicato sono referunt.

Alexander ante prima signabat; identidem manu suos inhibens, ne impensius ob nimiam festinationem concitato spiritu capesserent prælium.

Cumque agmini obequitaret varia oratione, ut cujusque animis

gornym, tak, że nietylko więcej
rzędow być, ale i konni na pobo-
cznicach iachać mogli.

X. Już było oboje woysko przysz-
ło sobie na oko, ale nie na docisk bro-
ni, gdy Persowie naprzód szpetnej
straszne wołanie udziałali, więc za-
raz i Macedonowie, acz lud mniey-
szy, ieszcze ogromnieysze, dla gor-
i lasow, ponieważ około stojące la-
sy i skały, iakimkolwiek głosem u-
derzone, ten od siebie odbiiając,
zwyczajnie, zawsze dwoiako więk-
szy czynią.

Alexander przed pierwszymi
chorągwiemi iachał, często ręką
swoim skazując i broniąc, aby nie
bieżeli prędko, a tak nie zaczynali
wojny zatchnąwszy się.

Obieżdżając przedtym woysko,
rozmaita oracyą, iaką ktoremu na-
rodo-

mis aptum erat, milites alloquebatur.

Macedones, tot bellorum in Europa victores, ad subigendam Asiam, atque ultima Orientis, non ipsius magis, quam suo ductu profectos, inveteratæ virtutis admonebat.

Illos terrarum orbis liberatores, emensosque olim Herculis & Liberi patris terminos, non Persis modo, sed etiam omnibus gentibus imposituros jugum.

Macedonum Bactra & Indos fore; minima esse, quæ nunc intuerentur, sed omnia victoria parari. Non in præruptis petris Illyricorum, & Thraciæ saxis sterilem laborem fore? spolia totius Orientis offerri. Vix gladio futurum opus. Totam aciem suo pavorē

rodowi, przystoyną i potrzebną rozumiał, serca dodawał, i do meſtwa pobudzał.

Macedony, *Wy tak wiele woysk. w Europie zwyciężcy, na to, abyście Azją i końce a granice wschodu Słońca zwoiowali i mieczem wzięli, nie barziej moim, niżeli własnym sercem waszym i chęcią przyiechaliście w te kraje.*

Wy swobodę i wolność świata dawacie, i ięgo obrońcy i jesteście, zaszedźcie daleko za ostatnie Herkulesowe, i Libera Oycza granice, dla tego, żebyście nie tylko Persy, ale i Narody wszystkie w niewolę pobraли.

Już Macedonowie Baktryańskie i Indyjskie Państwa osiedą. wzbyt małe są rzeczy, na które patrza- cie, i przed sobą oto macie, tylko, że zwycięstwem doysć wszystkiego potrzeba. Nie będzie tu dla przerwanyc k skał Illiryckich, i Trackich praca nie pożyteczna, plon, korzyść, łupy w scho- dne wam do rąk niosą, ledwie będzie
szable

re fluctuantem umbonibus posse propelli.

Victor ad hæc Atheniensium, Philippus pater invocabatur, domitæque nuper Bæotiæ & urbis in ea nobilissimæ ad solum dirutæ species repræsentabatur animis: jam Granitum amnem, jam tot urbes aut expugnatas, aut in fidem acceptas, omniaque quæ post tergum erant strata, & pedibus ipsorum subiecta, memorabat.

Cum adierat Græcos admonerat, ab iis gentibus illata Græciæ bella: Darii prius, deinde Xerxis insolentia, aquam ipsam, terramque populantium, ut neque fontium haustum, nec solitos cibos relinquerent.

Dein deum templa ruinis & ignibus esse dedicata. Urbes eorum
expu-

szable trzeba, wojsko wszystko nie-
przyjacielskie boiaźnią a strachem za-
mieszane, tarczami rospędzić mo-
żecie.

Zwycięzcę zatym Ateńskiego
państwa, Oyca Filipa wzywał, nie-
dawno uskromiona Beocya, miasto w
niej przednie główne do gruntu zbu-
rzone, w oczy wystawiał, dopiero Gra-
nik Rzekę, dopiero tak wiele miast, a-
bo przez gwałt, albo przez podanie
wziętych, naostatek wszystko co za so-
bą zostawili, iako wywrocili i nogami
podeptali swymi, przypominat.

Przyszedszy zasię do Greków,
wznawiał im na pamięć, iako Per-
sowie z tymi Narodami swymi na
Grecyę, za pobudką nie cną wprzod
Daryuszową, potym i Xerxesową, nie
raz uderzyli, tak, że samey wodzie i
ziemi nieprzepuścili, krynice wysuszy-
li, pokarmow zwyczajnych, wyiadszy,
nie zostawili.

Potym i kościoły Bogow iedne roz-
walone, drugie ogniem spalone. Miasta
splądrowane: przymierza ludzkim i
H Boskim

expugnatas, fœdera humani diviniq; juris violata, referebat.

Illyricos vero & Thracas, raptō vivere asvetos, aciem hostium, auro purpuraque fulgentem, intueri jubebat, prædam, non arma gestantem. Irent, & imbellibus feminis aurum viri eriperent. Aspera montium suorum iuga, nudosq; colles, & perpetuo rigentes gelu, ditibus Persarum campis agrisque mutarent.

XI. Jam ad teli jactum pervenerant, cum Persarum equites ferociter in lævum cornu hostium invec̃ti sunt. Quippe Darius equestri prælio decernere optabat; phalangem Macedonici exercitus robur esse conjec̃tans.

Jamque etiam dextrum Alexandri cornu circuibatur: quod

ubi

Boskim prawem obwarowane i ugruntowane, a przecię od nich złamane ukazował.

Jllirykom i Trakom, iako to zdobyczą tylko Narodom żyjącym, a by na woysko nieprzyjacielskie od purpury i złota świetne, i łupem, nie zbroią okryte patrzali, mówił. Bieźcie, powiada, a niewiastom tym nie walecznym złoto wydrzycie. Przerwane góry i skały, także gołe pagorki, ustawicznie leżącym na nich lodem i śniegiem obciążone, oyczyzny waszey, za bogate pola, role i grunty Perskie frymarczcie.

XI. Już na iedno dociśnienie broni blisko siebie byli, gdy konny lud Perski okrutnie na lewe skrzydło nieprzyjacielskie natarł, ponieważ też Daryusz pragnął tego, żeby się był mógł konno potykać, domyślając się, że Falanga Macedońskiego woyska, iest murem nayprzedniejszym i naymocniejszym.

Już i prawe skrzydło Alexandrowe ostępowano, czego, on postrzegszy, dwa ufy konne przy wierzchu

ubi Macedo conplexit, duabus
alis equitum ad jugum montis
jussis subsistere, cæteros in me-
dium belli discrimen strenue
transfert.

Subductis deinde ex acie
Thessalis equitibus, Præfectum
eorum occulte circuire tergum
suorum iubet, Parmenionique
conjungi, & quod is imperasset,
impigre exequi.

Jamque ipsi in medium Per-
sarum undique circumfusi, e-
gregie se tuebantur: sed confer-
ti, & quasi cohærentes, tela vi-
brare non poterant. Simul ut e-
rant emissa, in eosdem concur-
rentia implicabantur, levique &
vano ictu pauca in hostem, plu-
ra in humum innoxia cadebant.

Ergo cominus pugnam coa-
cti conserere, gladios impigre
stringunt. Tum vero multum
fan-

gory zostawił, a ostatek na samo nie-
bezpieczeństwo, to jest, kędy serdecz-
na prawie bitwa była, nawiodł.

Uiąwszy zasię z szyku kon-
nych Tefsalczykow, Rotmistrzowi
ich kazał, aby nie znacznie tyłiego
Macedonow obśzedłszy, z Parmenio-
nem się złączył, a coby mu on ro-
zkazał, aby mężnie odprawował i
czynił.

Już zewsząd w pośrzodek Per-
sow wpadłszy, nie pospolicie sobie
poczynali, tylko że gęsto śtojąc, a
jakoby z sobą spoieni będąc, rzucać
broni nie mogli. Skoro jedno wyrzu-
cona była, na tychże samych razem
spadając pętała się, a tak mało iey,
i to lekkim i czczym razem na nie-
przyjaciela, więcocy na ziemię bez
skutku padało.

Otoż przymuszani do rozprawy z
bliza, rzesko i serdecznie rzucili się
do szabel. A tam dopiero siła krwi
przelano, gdyż dwie wojska tak się
by-

sanguinis fusum est: duæ quippe acies ita cohærebant, ut armis arma pulsarent, mucrones in ora, dirigerent: non timido, non ignavo cessare tum licuit: collato pede, quasi singuli inter se dimicarent, in eodem vestigio stabant, donec vincendo locum sibi facerent.

Tum demum ergo promovebant gradum, cum hostem prostraverant. At illos novus excipiebat adversarius fatigatos. Nec vulnerati, ut alias solent, acie poterant excedere, cum hostis instaret a fronte, a tergo sui urgerent.

Alexander, non ducis magis, quam militis, munera exequabatur, opimum decus cæso Rege expetens: quippe Darius curru sublimis eminebat, & suis, ad se tuendum, & hostibus ad incelsendum, ingens incitamentum.

ergo

były stuliły, że armata o armatę się tłukła, izable w gęby pchali, ani bo-
iázliwy, ani nikczemnik mógł pro-
żnować, by właśnie owo ieden z
drugim, nogę podle nogi mając bili
się, i nie pierwey Macedonowie z
stopy ułtapili, aż przełomiwszy nie-
przyjaciela, plac sobie udziałali.

Dopiero tedy, kiedy już nieprzy-
iuciela nogami deptali, daley postę-
powali. Lecz oni będąc zmordowa-
ni; na świeżego coraz trafiali prze-
ciwnika. Ani ranni, iako więc zwy-
kli, z placu ułtapieć mogli, gdyż nie-
przyjaciel z czoła, swoi zaś z tyłu te-
go niedopuszczali,

Alexander i Hetman rządny, i
żołnierz czyłty, dobrze się bił wiel-
kiey nader sławy sobie z pożyte-
go i zamordowanego Krola życząc;
bo Daryusz na wozie wysoko sie-
dział, swoim Persom, aby go bro-
nili, Macedonom, aby się do niego
darli, znaczna barzo pobudka.

Otoż

Ergo frater ejus Oxathres, cum Alexandrum instare ei cerneret, equites, quibus præerat, ante ipsum currum Regis objecit, armis & robore corporis multum super cæteros eminens, animo vero & pietate in paucissimis. Illo utique prælio clarus, alios improvide instantes prostravit, alios in fugam avertit.

At Macedones, ut circa Regem erant, mutua adhortatione firmati, cum ipso in equitum agmen irrumpunt. Tum vero similis ruinæ strages erat.

Circa currum Darii jacebant nobilissimi duces, ante oculos Regis egregia morte defuncti, omnes in ora proni, sicut dimicantes procubuerant, adverso corpore vulneribus acceptis.

Inter hos Aticies, & Trountes, & Sabaces Prætor Ægypti magno.

Otoż brat jego Oxatr, bacząc iako się nań uparł Alexander, z konnym ludem, który miał pod sobą, wdarł się, i sianął przed wozem, zbroją i męstwem nad inne daleko celnieyszy, animuszem i pobożnością ledwie równego mając. W tej potrzebie dosyć sławny, iedne co niebacznie i nieostrożnie następowali potłukł, drugie rospędził.

Ale Macedonowie, co około Krola byli, wzajem sercasobie dodawszy, pospół z nim na one konne uderzyli. A tamże dopiero waleniu porażka była podobna.

Leżeli około wozu Daryuszowego przednie wielcy Hetmani, przed oczyma Krola Pána swego mężnie a sławnie zabici, wżyscy ku ziemi tarzami, iako się biiąc poupadałi, leżeli, rany prrzed sobą mając.

Miedzy nimi był Atycy, Trount^{ty} Sabak Starosta Egyptski wielkich woysk Hetmani, około nich kupy
pie-

magnorum exercituum præfecti, noscitantur: circa eos cummulata erat peditum equitumq; obscurior turba.

Macedonum quoque, non quidem multi, sed promptissimi tamen, cæsi sunt. Inter quos Alexandri dexterum femur leviter mucrone perstrictum est.

Jamque, qui Darium vehabant, equi confossi hastis, & dolore efferati, iugum quatere, & Regem curru excutere cœperant: cum ille, veritus ne vivus veniret in hostium potestatem, desilit, & in equum, qui ad hoc sequebatur, imponitur: insignibus quoque Imperii, ne fugam proderent, indecore abiectis.

Tum vero cæteri dissipantur metu, & quæ cuique patebat ad fugam via, erumpunt, arma iacientes, quæ paulo ante ad tutelam

piezych i konnych Rotmistrzów i
pospolitych leżały.

Z Macedonow wprawdzie niewiele, ale jednak, co barzo żwawi
byli zgineli, w pośrzedku których
samego Alexandra izabłą trochę w
prawe biodro cięto.

Już konie co w Daryuszowym
były wozie, kopiami ułote, i boleścią
zięte, nogami wierzgały i biły,
Krola przewracać z wozem
począły, dla czego on, aby go ży-
wo nieprzyjaciół tamże nie poimał,
skoczył na ziemię, i na koń, który
kwoli takowemu przypadku szedł
za nim, wsiadł, znaki stanu swego
Krolewskiego, aby go nie poznano
w uciekaniu, na ziemię z siebie zrzucił.

Zatym pierzchneli wszyscy, Per-
sowie boiaźnią przerażeni, i gdzie
jedno kto mógł biegał, armatę po-
rzuciwszy, którą byli na obronę
zdrowia. w ręce swe wzięli, tak o-

lam corporum fumpserant: adeo pavor etiam auxilia formidabat.

Instabat fugientibus eques a Parmenione missus, & forte in id cornu omnes fuga abstulerat.

At in dextero Persæ Thessalos equites vehementer urgebant. Jamque una ala ipso impetu proculcata erat, cum Thessali strenue circumactis equis dilapsi, rursus in prælium redeunt, & sparsos incompósitosq; victoriæ fiducia Barbaros ingenti cæde prosternunt.

Equi pariter equitesq; Persarum, serie laminarum graves, id genus agminis, quod celeritate maxime constat, ægre moliebantur: quippe in circumagendis equis suis Thessali multos occupaverant.

Hac tam prospera pugna nuntiata:

na trwoga, i posiłki gromiła.

Tudzież za uciekającymi od Parmeniona wyprowadzony konny następował, i niemal wszyscy z tego skrzydła spędzeni uciekali.

Ale na prawym ieszcze Persowie Tessalom konnym silni byli, i okrutnie spierali, i już ich jeden uśzwankował, gdy rozegnani mężnie końmi obrociwszy, i do sprawy znowu przyszedszy, nadzieją zwycięstwa napuszone Persy, bez sztyku i lada iako stojące: na głowę porazili.

Bo i konie ich, i sami w kirysach, albo w zupełney zbroi byli, a dla tego prętko w sztyku i sprawie stanąć nie mogli, Tessalowie zaś rączością koni, wielu poprzedzili.

Alexander o tak szczęśliwey potrze

ciata. Alexander non ante ausus persequi Barbaros, utrinque iam victor instare fugientibus cœpit. Haud amplius Regem quam mille equites sequebantur: cum ingens multitudo hostium caderet. Sed quis aut in victoria aut in fuga copias numerat?

Agebantur ergo a tam paucis pecorum modo: & idem metus, qui cogebat fugere, fugientes morabatur.

At Græci, qui in Darii partibus steterāt, Amyntaduce [Prætor hic Alexandri fuit, nunc transfuga] abrupti a cæteris haud sane fugientibus similes evaserant.

Barbari longe diversam fugam intenderunt, alii qua rectum iter in Persidem ducebat: quidam circuitus, rupes, saltusque

trzebie wiadomość wziołszy, który dotąd za nieprzyjacielem w pogonią nie śmiał, bacząc na oboim skrzydle zwycięstwo, dopiero uciekające bił, kędy nie miał koło siebie więcej tysięcy koni, a owo nieprzyjaciół gęsto padał i ginął. Acz kto w zwycięstwie abo uciekaniu lud liczy?

Otoż ona trocha jego pędziła iako bydlę Persy: tenże strach, który ich do uciekania przymuszał, w ucieczce trudnił i zawadzał.

Grecki Żołnierz pieniężny Daryuszow, z Amintą Hetmanem swoim (był ten Starosta u Alexandra, teraz zbieg i zdrajca) odłączywszy się od drugich, zaiste nie uciekając, zdrowo uszli.

Persowie rozmaicie się puścili: iedni prostą drogą do Persyey, drudzy skrytymi ścieżkami koło skał i górnych lasów, niektorzy ku obozowi Króla swego bieżeli, w którym ze
wszech

que montium occultos petivere.
pauci castra Darii. Sed jam illa
quoque hostis victor intraverat,
omni quidem opulentia ditia.

Ingens auri argentique pon-
dus, non belli, sed luxuriæ appa-
ratum, diripuerant milites. Cum-
que plus raperent, passim strata
erant itinera vilioribus sarcinis,
quas in comparatione meliorum
avaritia contempserat.

Jamque ad feminas perven-
tum erat, quibus, quo cariora or-
namenta sunt, violentius detra-
hebantur: nec corporibus qui-
dem vis ac libido parcebat.

Omnia planctu tumultuq; cu-
ique prout fortuna erat, castra
repleverant: nec ulla facies ma-
li deerat, cum per omnes ordi-
nes ætatesq; victoris crudelitas
ac licentia vagaretur.

Tunc

wszech miar prawie bogatym już
był zwycięzcą Macedon.

Pobrał tam żołnierz niewypo-
wiedzianą wielkość złota i srebra,
swey woly, a nie wojenny sprzęt,
i gdy wszystko szarpali, ieszcze po
drogach podleysze tłumoki leżały,
którymi łakomstwo, na droższe i
kosztowniejsze patrząc, gardziło.

Już też do białychgłow przy-
chodzili, z których tym gwałto-
wniey ubiory i stroje zdzierali, im ie-
one miłsze mają, i barzies się w
nich kochaia, i owszem, ani uczci-
wości ich i czystości ochrona była.

Tamże płaczem i rozruchem o-
boz napełniły, iako ktorey zacność
i stan cierpiały, wszelakiego niezczę-
ścia było dosyć, gdyż okrucień-
stwo, śmiałość a wolność zwy-
cięzc żadnemu wiekowi abo stano-
wi nie przepuszczała.

Tunc vero impotentis fortunæ species conspici potuit, cum ii, qui tum Dario tabernaculum exornaverant, omni luxu & opulentia instructum, eadem illa Alexandro, quasi veteri domino, reservabant.

Namque id solum intactum omiserant milites; ita tradito more, ut victorem victi Regis tabernaculo exciperent.

Sed omnium oculos animosque in semet converterant, captivæ, mater, conjunxque Darii. Illa non majestate solum, sed etiam ætate venerabilis; hæc formæ pulchritudine, nec illa quidem sorte corrupta.

Acceperat in sinum filium, nondum sextum ætatis annum egressum, in spem tantæ fortunæ, quantam paulo ante pater ejus amiserat, genitum. At

Mógł tam każdy, fortuny młdy
a nieustawiczny skutek obaczyć,
gdy owi, to jest Persowie, co byli
Daryuszowi namiot wzbyt ozdo-
bnie i cudnie dostatkami nieoszacow-
anym postawili, Alexandrowi go,
jako Panu swemu przyzłemu, strze-
gli i chowali.

Abowiem tego tylko jednego nie
tkneli się byli żołnierze, iż wedle
dawnego zwyczaju, zwyciężcę na-
miotem Króla zwyciężonego przyi-
mować miano.

Ale osobliwie oczy i myśli wszy-
tkich na się były obrocily, poima-
na matka i żona Daryuszowa, tam-
ta nie tylko dla stanu a dostoięń-
stwa, ale i dla wieku już doyrza-
łego uczciwości wszelkiej godna,
ta zaś dla piękney urody, bynay-
mniey w nieśczęściu a przypadku
nie odmienioney.

W szóstym roku synaczka trzy-
mała, w nadzieję przyszłego tako-
wego szczęścia, które świeżo Ociec
utracił, pilno chowając.

At in gremio anus aviæ jacebant adultæ virgines duæ, non suo tantum, sed etiam illius mœrore confectæ.

Ingens circa eam nobilium feminarum turba constiterat, laceratis crinibus, abscissaque veste, pristini decoris immemores; *Reginas dominasque* veris quondam, tunc alienis nominibus vocantes.

Illæ suæ calamitatis oblitæ, utro cornu Darius stetisset, quæ fortuna discriminis fuisset, requirebant. Negabant se captas, si viveret Rex. Sed illum equos subinde mutantem, longius fuga abstulerat.

In acie autem cæsa sunt Persarum peditum centum millia, decem vero millia interfecta equitum. At ex parte Alexandri
qua-

Na łonie zasię starey babki, pan-
ny dwie dorotlie leżały, nie tylko
swoim własnym, ale i iey frasun-
kiem znędzone.

Około nich tłum wielki stanu wy-
sokiego białychgłów stał, rostarcha-
ne włosy, szaty poszarpane ma-
iąc, już dawnego stopnia zapo-
mniawtzy, prawdziwie ie przed-
tym *krolowami i paniami*; teraz ob-
cymi tytułami zwały.

Lecz i one same własnego upad-
ku i nieszczęścia na pamięci nie ma-
iąc, pytały się, na którym skrzydle
stał Daryusz, a co za koniec tey
był rozprawy, iesli (mowiły) Krol
żyw, myśmy na wolności, nie w
poimaniu. Ale Daryusz na odmien-
nych koniach uiachał był dale-
ko uciekając.

Legło w tey potrzebie Persow
sto tysięcy piechoty, a dziesięć ty-
sięcy konnych. Z woyska zaś Alexan-
drowego rannych było pięć set i
cztery, piefzych zasię zginę-

quatuor & quingenti saucii fuerunt, triginta omnino & duo ex pedibus desiderati sunt, equitum centum quinquaginta interfecti. Tantulo impendio ingens victoria stetit.

XII. Rex, qui diu Darium persequendo fatigatus erat, posteaquam & nox appetebat, & eum assequendi spes non erat, in castra paulo ante a suis capta pervenit.

Invitari deinde amicos, quibus maxime assueverat, iussit: quippe summa duntaxat cutis in femore perstricta, non prohibebat interesse convivio.

Tum repente e proximo tabernaculo lugubris clamor, barbaro ululatu, planctuq; permixtus, epulantes conterruit. Cohors quoque, quæ excubabat ad tabernaculum Regis, verita ne majoris

ło trzydzieści dwa, pułtora sta kon-
nych zbito. Taką szkodą, tak wiel-
kie zwycięstwo stanęło.

XII. Król Alexander goniąc dłu-
go Daryusza, i spracowawszy się,
gdynoc nadchodziła, a nadzieie za-
dnej, aby go dogonić mógł, nie by-
ło, do obozu, nieco przedtym od-
swych wziętego przyiachał.

Wezwać potym do siebie przy-
iacioł, w których się naybarzief-
kochał, rozkazał, bo go było tylko
trochę, zwierzchu skore zdarzfy, o-
brażono, przeto przybieszdie mógł
być.

A w tym znagła prawie żałofny
wrzask i lament, z wyciem onych
grubych narodow zmieszany, w bli-
skim tudzież namiocie uczyniony,
bieszadulące potwóżył. Nad to Ro-
ta, która przed Krolewskim namio-
tem wartowała, obawiając się, by
z tych

majoris motus principium esset,
armare se cœperat.

Causa subiti pavoris fuit,
quod mater uxorque Darii, cum
captivis mulieribus nobilibus,
Regem, quem interfectum esse
credebant, ingenti gemitu ejula-
tuque deflebant.

Unus namque e captivis spa-
donibus, qui forte ante ipsarum
tabernaculum steterat, amicu-
lum, quod Darius, sicut paulo an-
te dictum est, ne cultu prodere-
tur, abjecerat, in manibus ejus,
qui repertum ferebat, agnovit:
ratusque interfecto detractum
esse, falsum nuncium mortis e-
jus attulerat.

XIII. Hoc mulierum errore
comperto, Alexander fortunæ
Darii, & pietati earum illacry-
masse fertur.

Ac primo Mithrenem, qui
Sar-

z tych małych początków, jaki znaczny rozruch nie urosł, rzuciła się już była do armaty.

Przyczyna boiaźni nagłej ta była, Matka Daryuszowa i żona, z drugimi białymigłowami stanu Senatorskiego szlacheckiego więźniami, rozumiejąc iż Daryusz zabity, z okrutnym go wzdychaniem i narzekaniem płakały.

Abowiem rzezaniec więzień, który był tam z trafunku przed namiotem ich stanął, powiedział, że znak Krola Pana naszego Daryusza, (co ie był sam dla tego, iako się wyżej powiedziało, aby go w uciekaniu po nich nie poznano z rzucił z siebie,) u iednego żołnierza widział, i tak rozumiejąc że ie zabitemu wzięto, fałszywą imnowinę przyniosł.

XIII. Błędu niewieściego Alexander doszedszy, powiadaia że fortuna Daryuszową, tudzież ich tą pobożnością wzruszony, płakał.

Y tak naprzod Mitrena, który

Sardeis prodiderat, peritum. Persicæ linguæ, ire ad consolandas eas iusserat.

Veritus, deinde, ne proditor captivarum iram doloremque gravaret, Leonatum ex purpuratis suis misit, iussum indicare, falso lamentari eas Darium vivum.

Ille cum paucis armigeris in tabernaculum, in quo captivæ erant, pervenit, misumque se a Rege, nunciare jubet.

At ii, qui in vestibulo erant, ut armatos conspexere, rati actum esse de dominis, in tabernaculum currunt, vociferantes, adesse supremam horam, missosque qui occiderent captas.

Itaque, ut quæ nec prohibere possent, nec admittere audent, nullo responso dato, tacitæ opperiebantur victoris arbitrium.

Leo.

mū był Sardy podał, iż Perski język
umiał, aby ich pocieszył wyprawili.

Obawiając się zaś tudzież, by
zdrayca poimany gniewu a ża-
łości nie przyczynił, posłał raczey
Leonata, iednego z Senatorow swo-
ich, roszakawszy powiedzieć, że nie-
potrzebnie Daryusza płaczą, bo
żyw.

Omtedy z trochą giermkow do-
ieh namiotu przyszedszy, kazał się
powiedzieć, iako posłanego od Krola.

Ale ci co byli iakoby w przysion-
ku, obaczywszy zbroyne, a rozu-
miejąc, iż iuż po paniach, wbieże-
li do namiotu, wrzeszcząc, że iuż
ostatnia godzina wasza, przyszli od
Krola; co was mają pobić.

Otoż ani bronić weyścia, ani
puścić śmiejąc, responsu też i od-
powiedzi żadney nie dawaiąc; w
milczeniu tego, coby zwycięzca
chciał poczynąć, czekały.

Leo-

Leonatus, expectato diu qui se introduceret, posteaquam nemo procedere audebat, relictis in vestibulo satellitibus, intrat in tabernaculum. Ea ipsa res turbaverat feminas, quod irrupisse, non admissus videbatur.

Itaque mater & conjux pro-
volutæ ad pedes orare coeperunt, ut priusquam interficerentur, Darii corpus ipsis patrio more sepelire permetteret: functas supremo in regem officio se impigre morituras.

Leonatus, & vivere Darium, & ipsas non incolumes modo, sed etiam apparatu pristinae fortunæ Reginas fore. Tum demum mater Darii allevari se passa est.

Alexander postero die cum curam sepeliendis militibus impenderet, quorum corpora invenerat,

Leonat długo czekawszy żeby mu kto otworzył, gdyż wynieść nikt nie śmiał, tamże w przysionku żołnierstwo zostawił, a sam do namiotu wszedł: co tym barzief białegłowy potrwożyło, iż co iakoby wpadł nie wpuszczony.

Matka i żona Daryuszowa, upadszy mu do nog prosiły, żeby pierwey, niżby ich zamordowano, mogły Daryusza, wedle Oyczystego zwyczaju pogrześć, a posługę tę ostatnią Krolowi oddawszy, chętnie umrzeć obiecowały.

Ale powiedział Leonat, że i Daryusz żyw, i wy nie tylko się przy zdrowiu, ale i przy wszelakim dostatku, szczęściu, i Tytule Krolewskim zostaniecie. Tak dopiero matka Daryuszowa dała się z ziemię podnieść.

Alexander nazajutrz ciała wyfizukawszy żołnierzow swoich, ktorych mógł grzebł, przednieysze także Persy, i owszem matce Daryuszo

nerat, Persarum quoque nobilissimis eundem honorem haberi jubet; matrique Darii permitti, quos vellet, patrio more sepeliret.

Illa paucos arcta propinquitate conjunctos, pro habitu præsenti fortunæ humari jussit; apparatus funerum, quo Persæ suprema officia celebrarent, invidiosum existimans, cum victores haud pretiose cremarentur.

Jamque justis defunctorum corporibus solutis, præmittit ad captivas, qui nunciarent ipsum venire. Inhibitaque comitanti-um turba, tabernaculum cum Hephæstione intrat.

Is longe omnium amicorum carissimus erat Regi: cum ipso pariter educatus, secretorum omnium arbiter, libertatis quoque in admonendo eo non alius
jus

ryuszowey, aby kogoby chciała, zwyczajem Perikim pogrzebła, dopuścił.

Ona trochę, i to co naybliższych sobie krwią, skromnie, wedle nie-
szczęścia nowego, pogrzebła, o-
zdobę zwyczajną Persom przy-
tym Akcie, na ten czas iako przy-
czynę nienawiści sądząc, gdy i
zwycięzce nie wielkim nakładem i
kosztem palono.

Odprawiwszy Krol onę posługę
przed sobą do nich posłał, opowia-
dając, że idzie chcąc ich nawie-
dzić: itak zostawiwszy dwor wszy-
tek przed namiotem, sam tylko z
Æfestyonem wszedł.

Był Æfestyonad inne wszystkie
Alexandrowi mił, i naybarziefy się
w nim kochał, pospół z sobą rośli
i wychowani, wszystkich iego taie-
mnic był wiadom, i radą, wolno mu
go

jus habebat, quod tamen ita usurpabat, ut magis a rege permissum, quam vindicatum ab eo videretur, & sicut ætate par erat regi, ita corporis habitu præstabat.

Ergo Reginæ illum Regem esse ratæ, suo more veneratæ sunt. Inde ex spadonibus captivis, quis Alexander esset, monstrantibus, Sysigambis advoluta est pedibus ejus; ignorationem nunquam antea visi Regis excusans. Quam manu allevans Rex *Non errasti*, inquit, *mater: nam & hic Alexander est.*

Equidem, si hac continentia animi ad ultimum vitæ perseverare potuisset, feliciorem fuisse crederem, quam visus est esse, cum Liberi patris imitaretur triumphum ab Hellesponto usque ad Oceanum omnes gentes victoria

go było, i tylko samemu iemu, upomnieć pod czas, ktorey on przecię wolności tak używał, że to iakoby za iego dopuszczeniem, a nie swym domysłem, czynił, tenże choć mu był rowiennik, iednak go urodą przechodził.

Sysygambis tedy i żona Daryuszowa, mniemaiąc go być Alexandrem, zwyczajem swym uczyniły mu uczciwość. Potym iako im Rzezańcy więźniowie, ktory jest Alexander ukazali, matka padła mu do nog, niewiadomośc swą, iż szła z niewidania go przed tym, wymawiając. Lecz Alexander podnosząc ją rzekł: *Nie omyliłaś się matko, bo i ten jest Alexander.*

Zaprawdę, by był tę skromność i stateczność animuszu do końca żywota swego zachował, szczęśliwszymby go był rozumiał, niż się być zdał, gdy Libera Oyca kształtem od Helespontu aż do Oceanu wszystkie narody zwoiowawszy, i w Poddaństwo wzięwszy, Tryumfo-

K

wał

ctoria emensus: si vicisset profecto superbiam atque iram, mala invicta: si abstinuisset inter epulas cædibus amicorum; egregiosq; bello viros, & tot gentium secum domitores, indicta causa, veritus esset occidere.

Sed nondum fortuna se animo ejus infuderat. Itaque orientem eam, moderate & prudenter tulit, ad ultimum, magnitudinem ejus non cepit.

Tum quidem ita se gessit, ut omnes ante eum reges, & continentia & clementia vincerentur: Virgines Regias excelentis formæ, tam sancte habuit, quam si eodem quo ipse, parente genitæ forent.

Conjugem ejusdem, quam nulla ætatis suæ pulchritudine corporis vicit, adeo ipse non violavit, ut summam adhibuerit curam

wał, by był zwyciężył pychę i gniew, dwoie złe nie zwyciężone, by był przy bankietach przyjaciół swych i nie pospolitych Mężów, tak wielu narodów z sobą uskromić, bez wszego postępu prawnego nie zabił.

Lecz ieszcze nie był na ten czas fortuną swoją upoiony, dla czego, gdy mu wschodziła, mądrze ją i skromnie znosił i trzymał, naostatkiem potym wielkości iey obiać nie mógł.

W ten czas iście tak się sprawował, że Krole wszystkie dawniejszego wieku, i strzemięzliwością i łaskawością zwyciężył, z Krolewnami barzo urodziwemi, tak światobliwie się obchodził właśnie iakoby się z tychże rodziców urodził.

Zona zaś Daryuszowa była tak piękna, że rowney sobie we wszystkim świecie nie miała, ale przecię i sam ją przy uczciwości zostawił,

curam, ne quis captivo corpori illuderet.

Omnem cultum reddi feminis iussit, nec quidquam ex pristinae fortunae magnificentia captivis, praeter fiduciam, defuit.

Itaque Sysigambis, *Rex*, inquit, mereris, ut ea precemur tibi, quae *Dario* nostro quondam precatae sumus: & (ut video) dignus es, qui tantum Regem non felicitate solum, sed etiam aequitate superaveris.

Tu quidem matrem me & Reginam vocas, sed ego me tuam famulam esse confiteor. Et praeteritae fortunae fastigium capio, & praesentis jugum pati possum. Tua interest, quantum in nos licuerit, si id potius clementia, quam saevitia, vis esse testatum.

Rex bonum animum habere eas iussit: *Darii* deinde filium collo

i przednie wielkie^u staranie czynił,
by się kto inny czego nie ważył.

Ochędostwo i ubiory wszystkie
białymgłowom rozkazał wrocić: na
niczym im zgoła niezbywało do o-
ney ich dawney wielmożności, du-
fność iedną wyiawiszy.

A tak Sysygambis matka do nie-
go mowiła: Krolu, *śluszna abyśmyć
tego życzyły, czegośmy niekiedy Da-
ryuszowi naszemu życzyły, i iako ba-
czę, godzien jesteś, któryś tak wielkiego
Krola, nie tylko szczęśliwością, ale i
sprawiedliwością przeszedł.*

*Ty mnie matką i Krolową zowieśz,
ale ja opowiadam się sługą twoją, kto-
ra i dawney fortuny wysokości zaży-
wam, i teraznieyszą krzywdę znieść
mogę. Tobie natym, iakoś siła z nami
poczynąć mógł, kiedy to raczyłeś taską
niżeli okrucieństwem chcesz oświadczyć.*

Ale Krol rozkazał im mieć dobrą
nadzieję. Potym synaczka Daryu-

szowego

collo suo admovit. Atque nil ille conspectu tunc primum a se visi conterritus, cervicem ejus manibus amplectitur.

Motus ergo Rex constantia pueri, Hephæstionem intuens, Quam vellem, inquit, Darius aliquid ex hac indole hausisset!

Tum tabernaculo segressus, tribus aris in ripa Pyrami amnis, Jovi, atque Herculi, Minervæque sacratis, Syriam petit, Damascum, ubi Regis gaza erat, Parmenione præmisso.

XIV. Atque is, cum præcessisse Darii fatrapam comperisset, veritus, ne paucitas suorum sperneretur, accersere majorem manum statuit:

Sed forte in exploratores ab eo præmissos incidit nomine Mardus; qui ad Parmenionem per-

szowego wziął na ręce, który, choć nieznaiomego nigdy, by najmniey się nie ulękłszy, obłapił za szyję.

Zaczyn Alexander wzruszony onym statkiem chłopięcym, poyrzał na Efeftyona, i rzekł: Jakobyś był życzył Daryuszowi, by był chociaż trochę tey szlachetney natury miał w sobie.

Wyşszszy z namiotu, trzy ołtarze na brzegu Piramy Rzeki Iowiszowi, Herkulesowi, i Minerve postawił, ku Syryey obozem się ruszył, do Damaszku, kędy skarby Krolewski leżał, Parmemiona wprzód posłał.

XIV. Ale ten dowiedziawszy się: że go tam jeden Senator Daryuszow z ludem poprzedzał, obawiając się, by tey małości z którą ciągnął, lekce sobie nie zważono, umyślił po więcey żołnierza posłać.

Z trafunku na jego spiegi nieiaki Mard napadł, który poimany i do niego przywiedziony, powiedział

perductus, literas ad Alexandrum, a Præfecto Damasci missas, tradit ei: *nec dubitare eum, quin omnem regiam suppellectilem cum pecunia traderet, adjecit.*

Parmenio, asservari eo jussu, literas aperit: in queis erat scriptum, *ut mature Alexander aliquem ex ducibus suis mitteret cum manu exigna.*

Itaque, re cognita, Mardum datis comitibus ad proditorem remittit. Ille e manibus custodientium lapsus, Damascum ante lucem intrat.

Turbaverat ea res Parmenionis animum insidias timentis, & ignotum iter sine duce non audebat ingredi.

Felicitati tamen Regis sui confusus, agrestes, qui duces itineris essent, excipi jussit, quibus celeriter repertis, quarto die ad
ur-

dział, że mam list od Starosty Damałceńskiego do Alexandra: iakoż mu go tudzież oddał, i przyłożył, że nic nie wątpię, iż wszystko skarb dorąk twych będzie podany.

Parmenio kazawszy go wziąć do więzienia, list otworzył, w którym to było, aby Alexander Hetmana iakiego swego, chociaż z ludem małym, posłał.

Otoż już co się dzieje wiedząc, Marda, przyłączywszy mu towarzysstwo z swych, do Starosty odeśłał, ale on zniknął iakoś tym którzy z nim szli, i strzegli go, i do Damałzku jeszcze przededniem wziędł.

Ztrwożyło to Parmeniona obawiał się zdrady a nieświadomą drogą iść bez przewodnika niechciał.

Jednak dufając szczęściu Króla swego, rozkazał ze wsi chłopów co by go prowadzili nabrać, których prędko dostano, zaczym ruszy-

wszy

urbem pervenit, jam metuentes
Præfecto, ne sibi fides habitata
non esset.

Igitur, quasi parum muni-
mentis oppidi fidens, ante solis
ortum pecuniam regiam, quam
gazam Persæ vocant, cum pre-
tiosissimis rerum efferrî jubet,
fugam simulans, revera ut præ-
dam hosti offerret.

Multa millia virorum femina-
rumque excedentem oppido se-
quebantur; omnibus miserabilis
turba, præter eum, cuius fidei
commissa fuerat: quippe quo
maior proditoris merces foret,
obicere hosti parabat gratiorem
omni pecunia prædam, nobiles
viros, prætorum Darii coniuges
liberosque, præter hos urbium
Græcarum legatos, quos Darius,
velut

wfzy się, dnia czwartego pod Damałzek przyszedł, kędy się już Starosta lękał, myśląc, że podobno iego Posłańcowi wierzyć nie chciano.

Ten tedy, mówię, Starosta, iakoby nie do końca obronie Miasta duszając, przed wschodem słońca, pieniądze Krolewskie, które Persowie zowią Gazą, z rzeczami drogimi i kosztownymi rozkazał pobrać, i puścił się z miasta uciekanie zmyślając, ano po prawdzie łup a korzyść nieprzyjacielowi sam niost i oddać chciał.

Sila tysięcy oboiey płci ludzi z nim z miasta wyszło, tłum okrutny lutości godny, okrom owych co iego wierze zleceni byli. Abowiem zdrajca żeby się mu było dobrze nagrodziło, nad wszelkie pieniądze łup wdzięczniejszy chciał ukazać i podać nieprzyjacielowi, lud Izłachecki, żony Starost Daryuszowych i dzieci ich, do tego miast Greckich Legaty, ktorych był wszystkich Dariusz iako w zamku nayobronniejszy i naybezpieczniejszy w republikach

velut in arce tutissima, in proditoris reliquerat manibus.

Gangabas Persæ vocant humeris onera portantes: hi cum frigus tolerare non possent, quippe & procella subito nivem effuderat, & humus rigebat gelu, tum adstrictas vestes, quas cum pecunia portabant, auro, & purpura insignes, induunt: nullo prohibere auso, cum fortuna Regis, etiam humillimis, in ipsum licentiam faceret.

Præbuere ergo Parmenioni non spernendi agminis speciem, qui intētiore cura suos, quasi ad iustum prælium paucis adhortatus, equis calcaria subdere iubet & acri impetu in hostem invehit.

At illi, qui sub oneribus erant, omisis illis per metum, capessunt fugam. Armati quoq; qui eos persequiebantur; eodem metu

kach tego zdrajce zostawił.

Mixtatniki, co na ramionach tłumoki, abo iakie rzeczy z naymunolzą, Persowie zowią Gangaby. Ci tedy, gdy zimna wytrwać nie mogli, bo się był znagła porwał wiatr z śniegiem, a ziemia lodu pełna była, związane szaty złotogłowe i purpurowe (nieśli ie z pieniędzmi) wdziali na się, czego im nikt bronić nie śmiał, ponieważ fortuna Krola na ten czas niższy, i naypodleyrzemu siła przeciwnemu dopuszczala.

Y ukazali Parmenionowi nielada woyska postać, który pilniey choć krotko swoich, iako na iaką zwyyczajną bitwę napomniawszy, konie zewrzeć ostrogami, i na nie śmieie natrzeć kazał.

Tam Gangabowie zrzuciwszy, co jedno nieśli, wszystko z siebie, uciekać poczel, żołnierz Perski w prawdziwie ich gonił, ale i ten zaś strachowi ustępował, armatę, precz
miejąc

metu arma iactare, ac nota diverticula petere coeperunt.

Præfectus, quasi & ipse conterritus, simulans, cuncta pavore compleverat.

Jacebant totis campis opes regiae. Illa pecunia stipendio ingenti militum præparata: ille cultus tot nobilium virorum, tot illustrium feminarum, aurea vasa, aurei fræni, tabernacula regali magnificentiae ornata: vehicula quoque suis destituta agentibus opulentiae plena; facies etiam prædantibus tristis, si qua res avaritiam moraretur:

Quippe tot annorum incredibili, & fidem excedente fortuna cumulata, tunc alia stirpibus dilacerata, alia in cenum demersa eruebantur. Non sufficebant prædantium manus Prædæ.

Jamque etiam ad eos, qui
primi

miecąc pierzchnął, i wiadomymi
przechodami biegał.

Starosta sam zmyślając jakoby
strwożony był, wszystkim serce
psował.

Leżały po wszystkich polach skar-
by Krolewskie, one pieniądze dla
nie wypowiedzianie wielkiego żoł-
nierza zebrane, one ubiory wiel-
kich Panow i zacnych pań służba
złota, złote rzędy, namioty Krole-
wskiej ozdoby świadki, wozy po-
rzucone dziwnie drogich bogactw
pełne, samym co ten łup zbierali
Macedonom był by frasunek nie-
znośny, bo ich łakomstwo mia-
ło wziąć w te czaszy jaką prze-
szkodę i wstręt.

Abowiem nieoszacowane one
rzeczy, które przez tak wiele lat,
za łzcześnie ku wierzeniu zgola
nie podobnym zbierano, teraz ie-
dne po krzaczach a cierniu drapano i
szarpano, drugich zbłota dobywa-
no, rąk nie stawało na wiele łupu.

A już też było na tych przyszło,

primi fugerant, ventum erat. Feminae pleraeq; parvos trahentes liberos ibant: inter quas tres fuere virgines, Ochi, qui ante Darium regnaverat, filiae, olim quidem ex fastigio paterno rerum mutatione detractae, sed tum fortem earum crudelius aggravante fortuna.

In eodem grege uxor quoque eiusdem Ochi fuit, Oxatrisque (frater hic erat Darii) filia, & coniux Artabazi principis purpuratorum: & filius cui Ilhoneo fuit nomen.

Pharnabazi quoque, cui summum imperium maritimae orae Rex dederat, uxor cum filio excepta est; Mentoris filiae tres, ac nobilissimi ducis Memnonis coniux, & filius: vixque ulla domus purpurati fuit tantae cladis expers.

Lacede-

co pierwsi uciekli. Szły gęsto między nimi niewiaſty, maluchne dziecieczki wiodąc, były i trzy panny Ocha, co przed tym teraznieyszym Daryuszem królował, cory, acz doſyć z odmiany ſtanu po Oycu nędzne, ale teraz daleko okrutniey nieſczęśliwsze.

W tymże gminie była tegoż Ocha żona, corka Oxatra brata Daryuszowego, teraz żona Artabaza, Senatora między wſzytkimi naypierwszego, z ſynaczkim Ilioneusem.

Poymano z ſynem żonę Farnabazową, ktorego był Daryusz, iakoby Podkrólim na pomorzu uczynił; wzięto takżę trzy cory Mentorowe, i przednie ſławnego Hetmana Memnona żonę z ſynem: i ledwie był który w Persyey dom Senatorſki od tey klęski wolen.

Lacedæmonii quoque, & Atheniēses, societatis fide violata, Persas secuti, Aristogiton, Dropides, & Eleutherius, inter Athenienses genere famaue longe clarissimi. Lacedæmonii, Perisippus, & Onomastorides, cum Omaie & Callicratide, ii quoque domi nobiles.

Summā pecuniæ signatæ fuit talentorum duo millia & sexaginta; facti argenti pondus quingenta æquabat.

Præter ea triginta millia hominum cum septem millibus iumentorum, dorso onera portantium, capta sunt.

Cæterum Dii tantæ fortunæ proditorem, sepulturæ celeriter debita pœna persecuti sunt. Namq; unus e consciis eius, credo

Więc też poimano i Lacedemony i Ateńczyki, którzy złamawszy wiarę Alexandrowi, co się nią byli jako towarzysze obowiązali, przy Daryuszu stali, Arystegiton, Dropid, i Eleuteryusz, w Atenach familią i sławą ludzie nayprzedniejsi, Lacedemonowie: Perysyp, Onomastoryd, Omay, i Kalikratyd iu swoich także przednie znaczni.

Summa pieniędzy wziętych, dwa tysiące talentow i szesć set (*uczyni to Million, pięć kroć sto tysięcy i sześćdziesiąt tysięcy grzywien*) we szrebrze do pięci set talentow (*uczyni to trzy kroć sto tysięcy grzywien*)

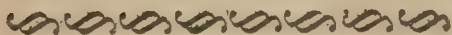
Nad to trzydzieści tysięcy ludzi z siedmią tysięcy dobytku rozmaitego; ktore na sobie rozmaite tłumoki i rzeczy niosło.

Aleć Bogowie zdraycę takowego szczęścia prędko skarali. i słuszną się śmiercią zemścili nad nim. Bo ieden z tych co owsztkim wiedzieli, nawet i w onym

L2

nie-

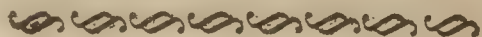
do Regis vicem etiam in illa forte reveritus, interfecti proditoris caput ad Darium tulit, opportunum solatium prodito: quippe & ultus inimicum erat, & nondum in omnium animis memoriam maiestatis suæ exolevisse cernebat.



Q U I N T I
C U R T I I
R U F I
De

REBUS GESTIS
ALEXANDR
MAGNI

nieszczęściu Krola swego szanuiąc
głowę mu uciął, i do Daryusza od-
niósł, zdradzonemu Krolowi na nie-
jaką w czas pociechę, gdyż i nad
tym nieprzyjacielem się zem-
ścił, i iako ieszcze nie wszyscy ma-
iestatu iego zapomnieli abo odstą-
pili, zrozumiał.



K W I N T U S A
KURCYUSZA
R U F A

O

D Z I E I A C H

A L E X A N D R A
W I E L K I E G O .

SUMMARIUM LIBRI IV.

I. **A**lexander literis a Dario superbe scriptis regie respondet. Abdolonymum Sydoniis regem præficit. Amyntas transfuga, miro modo a Persis ipsis occiditur. Variæ variis locis præfectorum Darii clades.

II. Tyrîi, Alexandrum recipere recusantes, obsidentur.

III. Dubiis bellireventibus Tyrîi obsidio nobilitatur.

IV. Tandem Tyrus, vi capta maximaque hominum strage corrupta, luctuoso deformatur incendio.

V. Darii iterata de pace ad Alexandrum submissior legatio, qua repudiata, Græci Alexandrum corona aurea donant: ille autem, per præfectos, multas in potestatem suam redigit provincias.

VI Ad

SUMMA KROTKA KSIĘGI IV.

I, **A**lexander na list hardzie od Daryusza pisany po Krolewsku odpisuie. Abdoloni-mowi nad Sydończykami krolewską zwierzchność daie. Amintę zbiega dziwnym sposobem sami Persowie zabijają. Starost Daryusza po różnych miejscach rozmaitekłęski.

II. Tyryczycy, iż się Alexandrowi poddać niechcieli, oblężeniem są ścisnieni.

III, Oblężenie Tyru przez nieścteczność wojennego powodzenia wstawilo się.

IV. Na ostatek Tyr miasto, przez moc wzięte, i dla zbyt wielkiej porażki ludzkiej zepsowane, szpetny i załośny widok po pożarze zostawilo.

V. Powtorne i skromniejszy Daryusza względem pokoju do Alexandra poselstwo, którym on wzgardziwszy. koronę złotą od Greków w upominku odbiera, iego zaś Starostowie wielemu Prowincyi podbijają.

V. I Gdy

VI. Ad bellum dum se accin-
git Darius, Alexander Gazam
expugnat, eiusque præfectum
crudeli afficit supplicio.

VII. Profectio, & varia Ale-
xandri quæsitæ ad Jovis Ham-
monis oraculum.

VIII. In Ægypto Alexandria
condita, variæque Alexandri
bellicæ expeditiones.

IX. Darius ad Arbellas per-
venit, eoque invito Alexander
Granicum superat.

X. Milites, ob Lunæ defe-
ctum turbatos, per Ægyptios
vates confirmat Alexander: Per-
sas vastatores coniicit in fugam.
Darii uxor captiva, mærore con-
fecta, supremum diem claudit,
unde Alexandri lacrymæ, Darii
suspiciones, luctus & vota.

XI. Pacem tertio quæsitam
Darius non impetrat: imo ad de-
ditionem, aut ad bellum, ab Ale-
xandro provocatur. XII.

VI. Gdy się Daryusz do boiu gotuie, Alexander Gazy dobywa, i przełożonego nad nim, na okrutną skazuie mękę.

XII. Podróż Alexandra do Jowisza Amoniego Kościoła, kędy wyroki swe dawał, i rozmaite iego tam pytania.

VIII. Zbudowanie Miaśta Alexandryi, i rozmaite Alexandra wojenne wyprawy.

IX. Daryusz do Arbelli przyciągnął, i acz się on opierał, Alexander Granik przeszedł.

X. Żołnierzy, dla zaćmienia Xiężyca strwożonych, przez wieśczone Egipskich utwierdza Alexander. Persow, co wszystko przed nim pustoszyli, do ucieczki przymusza. Zona Daryuszowa będąc w niewoli, smutkiem znędziwszy się, dług śmiertelności wypłaca, co Alexandra do łez wzrusza. Daryuszowe podeyrzenia, płacz i żądania.

XI. Trzeci raz gdy o pokoy Daryusz upraszał, odmowiono mu. Owszem aby się poddał, abo żeby woiował, Alexander go wyzywał.

XII.

XII. Ad praelium dum Persarum ingens exercitus paratur, Macedones Panico quodam defuncti terrore, arma alacriter capessunt.

XIII. Consilia de nocturno praelio Parmenionis & Polypercontis Alexander damnat: somnoque refectus, interrito vultu suos ad pugnam accendit.

XIV. Alexandri ad Græcorum, Dariique ad Persarum exercitus, antepugnam orationes.

XV. Cruenti ad Arbellas praelii descriptio. Victor Alexander Darium victum persequitur.

XVI. Parmenio in discrimine constitutus, Alexandrum retrahit. Tandem integra victoria potiti Macedones, reliquos Persas, multis suorum millibus desideratis, fuga sibi quærere salutem cogunt.

Da-

XII. Gdy do boiu nieprzeliczony prawie popis czynią Persowie; prożney iakieys i tajemney Macedonowie pozbywszy boiaźni, rzesko się i serdecznie do broni rzucaią.

XIII. Parmenionowe i Poliperka zdania, iż mu nocną rządzili polityczkę, gani Alexander, a tak snem się nieco pokrzepiwszy, śmiałą swych do boiu zachęca twarzą.

XIV. Alexandra do Greckiego, Daryusza do Perskiego woyska przed bitwą mowy.

XV. Krwawey pod Arbella utarczki opisanie. Alexander zwycięzca zwyciężonego ściga Daryusza.

XVI. Niebepieczność, w którym był Parmenio, w pędzie wojennym zatrzymawa Alexandra. Naofatek zupełne Macedonowie odzierzawszy zwycięstwo, resztę Persow, którzy wiele tysięcy z swoich na placu utracili, ucieczką się ratować przymuszają.

Da-

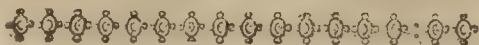


LIBER QUARTUS

Darius tanti modo exercitus Rex, qui triumphantis magis, quam dimicantis more, curru sublimis inierat prælium, per loca, quæ prope immensis agminibus compleverat, iam inania, & ingenti solitudine vasta, fugiebat.

Pauci Regem sequebantur, nam nec eodem omnes fugam intenderant; & deficientibus equis, cursum eorum, quos Rex subinde mutabat, æquare non poterant.

Unchas deinde pervenit, ubi excepere eum Græcorum quatuor millia, cum quibus ad Euphratem contendit, id demum
cre-



KSIEGA CZWARTA

DAryusz nie dawno tak wielkiego wojska Krol, co przedtym na wozie wysoko siedząc, kształtem tryumfującego raczey, niż zwodzącego bitwę, z Alexandrem był poczał, teraz mieyscy tymiż które był niezliczonym ludem zastąpił, już próżnymi i zgoła okrutnymi pustyniami, uciekał.

W małej drużynie. A bowiem nie wszyscy iedną drogą uchodzili, zdążyć też przy nim, iż konie odmieńniał, swoje pomordowawszy, żadnym sposobem niemogli.

Do Unch za tym przybieżał, kiedy na swoich Grekow cztery tysiące, trafił, i do Eufrates Rzeki z nimi iachał, to za swoje poczytając

credens fore ipsius, quod celeritate præripere potuisset.

At Alexander Parmenionem, per quem apud Damascum recepta erat præda, iussu eam ipsam, & captivos diligenti aservare custodia, Syriæ, quam Cælen vocant, præfecit.

Novum imperium Syri, nondum belli cladibus satis domiti, aspernabantur: sed celeriter subacti obedienter imperata fecerunt.

Nardus quoque insula deditur regi, Maritimam tamen oram, & pleraque longius etiam à mari recedentia, Rex eius insulæ Strato possidebat; quo in fidem accepto, castra movit ad urbem Marathlion.

Ibi illi literæ a Dario redduntur: quibus ut superbe scriptis

vehe

własne czego by prędkością mógł
dosięgnąć.

Lecz Alexander Parmenionowi
korzystać i łupy u Damafzku prze-
zeń wzięte zlecił, i pod straż dał z
więźniami pospołu, nad Syryą go,
Cele nazwaną przełożył,

Kędy nowa rządy Syrom. ieszcze
nie do końca wojenną nędzą uie-
tym, trudne się zdały, i znieść ich
nie mogli, przecież w krotkim cza-
sie uskromieni, byli pokuszeni.

Nard też wyspa poddała się, ale
Pomorze i siła odległości od morza,
Krol tego Wyspu Strato trzymał,
ktorego w poddaństwo wzięwszy,
ruszył oboz do Maratenu.

Tamże mu list od Daryusza odda-
no hardzie pisany, czym się nie
lada-

vehementer offensus est. Præcipue, eum movit, quod Darius sibi Regis titulum, nec eundem Alexandri nomini adscripserat.

Postulabat autem magis, quam petebat, *ut accepta pecunia quantumcunque tota Macedonia caperet, matrem sibi, ac conjugem liberosque restitueret. De regno, æquo, si vellet, Marte contenderet.*

Si saniora consilia tandem patî potuisset, contentus patrio, cederet alieni imperii finibus: socius amicusque esset, in ea se fidem & dare paratum, & accipere.

Contra Alexander, in hunc maxime modum rescripsit: *Rex Alexander Dario. Ille, cujus nomen sumpsisti, Darius, Græcos, qui oram Hellesponti tenent, coloniasque Græcorum Ionias, omni clade vastavit: cum magno deinde*
exer-

ładaiako obraził. Naybarziefy go to obeszło, iż Daryusz siebie zwał Krolem, a iemu tego Tytułu nie dawał.

Więc ^{on} też raczey żądał i chciał, a nie prosił, żeby pieniądze, ktoreby iedno mogła Macedonia wszytka zabrać, wziąwszy, Matkę mu, żonę, i dzieci wrocić, o Krolestwo, boiem wstępny, iesliby się mu podobato czynił.

Naostatek mogliiby zdrową radę wziąć przed się, aby na Oyczystym Państwie przestawiając, zgranic cudzego ustąpił, towarzyszem by mu, i przyjacielem był, na co warunek obiecował dać, i spólnie wziąć.

Odpisał mu Alexander niemal takim właśnie sposobem: *Krol Alexander Daryuszowi. Celes on, ktoregoś się ty imieniem, to jest Daryuszem, nazwał, Greki, co nad Helespontem siedzą, także Iony osady Greckie, i majątności ich mieczem i ogniem spustoszył*

exercitu mare trajecit, illato Macedonica, & Græciæ bello.

Rursus Rex Xerxes gentis ejusdem, ad oppugnandos nos cum immanium Barbarorum copiis venit, qui navali prælio victus, Mardonium tamen reliquit in Græcia, ut absens quoque popularetur urbes, agros ureret.

Philippum vero parentem meum quis ignorat ab his interfectum esse, quos ingentis pecuniæ spe sollicitaverant vestri? impia enim bella suscipitis, & cum habeatis arma, licitamini hostium capita, sicut tu proxime talentis mille, tanti exercitus Rex, percussorem in me emere voluisti.

Repello igitur bellum, non infero. Et diis quoque pro meliore stantibus causa, magnam partem Asiæ in ditionem redegi meam, te ipsum

acie

a potym z wielkim woyskiem morze przebył, na Macedonię i Grecyę uderzył.

Powtore Xerxes tegoż Perskiego ludu Krol, z okrutnych narodow woyskiem na nas przyszedł, który acz był od naszych na morzu porażony, przecięż Hetmana Mardoniusza w Grecyey zostawił, aby i nieobecny plądrował miasta, wsi palił.

A Philipa Oycę mego, kto inny zabił, iedno ci, co ich wasi na to pie niądzmi dziwnie wielkimi szukali? abowiem zwykliście wy niesprawiedliwe i bezbożne wojny podnosić, i chociaż macie woyska, przecię o nieprzyjacielskie głowy targi czynicie, iakoś ty, niedawno udzielał, gdyś będąc tak wielkiego woyska Krol, tysiącem talentow morderce na mię kupował, [to iest sześciakroć sto tysięcy grzywien.]

Odbiłam tedy i odganiam wojnę, a nie podnoszę iey na cie, iakoż i za daną pomocą sprawiedliwości od Bogow, inżem większą część Azyey mie-

acie vici, quem etsi nihil a me impetrare oportebat, quod petieras; utpote, qui ne belli quidem in me iura servaverit; tamen si veneris supplex, & matrem, & conjugem & liberos, sine pretio recepturum te esse promitto.

Et vincere, & consulere victis scio. Quod si te nobis committere times, dabimus fidem impune te venturum. De cætero, cum mihi scribes, memento non solum Regi te, sed etiam tuo, scribere.

Ad hanc perferendam Ther-sippus missus; ipse in Phoenicen deinde descendit, & oppidum Babilon traditum recepit.

Inde ad Sidona ventum est, urbem vetustate famaue conditorum inclytam. Regnabat in ea Strato, Darii opibus adjutus: sed quia deditionem magis popula-

czem wziął, ciebie wstępnyim boiem
zwyciężył, który aczbyś niemiał słusz-
nie niczego odemnie otrzymać, o co
prosisz; boś przeciwko mnie i prawa
woiennego niezachował, iednakże, przy-
dzie/zli upokorzony przed mię, obie-
cuięć, że i Matkę, i Żonę, i dzieci bez o-
kupu wezmiesz.

*I zwyciężyć ia, i zwyciężonym fol-
gować a łaskę pokazać umiem. Jeślibyś
się czego obawiał, a nam nic nie ufał:
damy warunek, że beśpieczen będziesz.
Naostatek gdy listy pisać do mnie
będziesz, pamiętay, że nie tylko Krolo-
wi, ale i twoiemu Krolowi pisesz.*

Posłał ten list do niego przez Ter-
sypa, a sam się ku Fenicyey ruszył,
i miasto Bibl wziął.

Ztąd do Sydonu Miasta, dawno-
ścią; i Panów swych, ktorzy go za-
łożyli, i wielmożnością sławnego
przyšzedł. Krolował tu na ten czas
Strato, od Daryusza mając ratun-

pularium, quam sua sponte fecerat, regno visus indignus: Hephæstionique permisum; ut quem eo fastigio Sidones dignissimum arbitrarentur, constitueret Regem.

Erant Hephæstioni hospites clari inter suos juvenes, qui facta ipsis potestate regnandi, negaverunt *quemquam patrio more in id fastigium recipi, nisi regia stirpe ortum.*

Admiratus Hephæstio magnitudinem animi spernentis, quod alii per ignes ferrumque peterent. *Vos quidem magis virtute, inquit, estote, qui primi intellexistis, quanto majus esset regnum fastidire, quam accipere.*

Cæterum date aliquem regiae stirpis, qui meminerit, a vobis acceptum habere se regnum.

At

ki, ale iż zwoleniem raczey wszytkich, niż z chęci swey, miaſto o-
tworzył, nie zdał ſię godnym, aby
dłużej panował, zlecono to Efeſty-
onowi, żeby tego, kogoby Sydoń-
czykowie nayſpoſobnieyſzego są-
dził, na maieſtacie poſadził.

Miał Efeſtyo .nie ktore Sydoń-
czyki ludzie młode, goſćmi u sie-
bie, co miedzy ſwymi doſyć zna-
czni i wzięci byli. Tym gdy Pań-
ſtwo ofiarował, niechcieli powiada-
jąc: *że wedle zwyczaju tey Oyczyzny,*
nie może nikt być Krolewem, iedno kto-
ry ſię w domu Krolewſkim urodził.

Zdziwił ſię Efeſtyo wielkoſci o-
ney animuſzu pogardzającego tym,
czego drudzy ogniem i mieczem
ſzukaia, i rzekł: *Winſzuję wam tey*
cnoty, trwajcie i kwitnicie w niej, kto-
rzyſcie pierwsi obaczyli, iako więkſza
rzecz ieſt przed Kroleſtwem uciekać,
niżeli go ſzukać i przyimować.

Ukaźcież tedy kogo z linii a krwie
Krolewſkiey, ktoryby pamiętał na
to, że Pańſtwo ma zrąk waſzych.

At illi, cum multos imminere tantæ spei cernerent, singulis amicorum Alexandri ob nimiam regni cupiditatem adulantes, statuunt, *neminem esse potiorē, quam Abdolonymum quendam, longa quidem cognatione stirpis regiæ annexum, sed ob inopiam suburbanum hortum exigua colentem stipē.*

Causa ei paupertatis, sicut plerisque, probitas erat: intentusque operi diurno, strepitum armorum, qui totam Asiam concusserat, non exaudiebat.

Subito deinde, de quibus ante dictum est, cum regiæ vestis insignibus hortum intrant, quem forte, steriles herbas eligēs, Abdolonymus repurgabat.

Tunc rege eo salutato, alter ex his, *Habitus, inquit, hic, quem ceruis in meis manibus, cum isto squalore*

Oni dobrze bacząc, iako się ich wiele takową nadzieją karmiło każdemu z przyjaciół Alexandrowych zbytnie korony pragnącemu pochlebowali, a potym też rzekli; że nad niejakiego Abdolonima nikt słuszniej Krolem być u nas nie może, dalekie wprawdzie ma z tą krwią spowinowacenie, a przez niedostatek, z małego myta jest ogrodnikiem na przedmieściu.

Nędze iego i ubóstwa przyczyna, iako wielu innych, była dobroć i cnota, gdyż prace swej i roboty wednie pilnując, chrzęstu zbroie i armaty, która była Azyą wzruciła, niesłuchał.

A tak ciż ludzie młodzi, co się o nich mówiło, nad wszelkie spodziewanie z Krolewskimi szatami do ogroda weszli, który Abdolonim plewieniem chędożył.

Tam go Krolew pozdrowiwszy, ieden rzekł, *ubiołem, który w rękach moich widzi/sz, masz dzisiaj frymar-*

czyć

squalore permundus tibi est. Ablue corpus illuvie æternisque sordibus squalidum. Cape Regis animum, & in eam fortunam, qua dignus es, istam continentiam profer.

Et cum in regali solio residebis, vitæ necisque omnium civium dominus, cave obliviscaris hujus status, in quo accipis regnum: imo hercle, propter quem.

Somnio similis res Abdolonymo videbatur. Interdum, satisne sani essent, qui tam proterve sibi illuderent, pereunctabatur.

Sed ut cunctantisqualor ablutus est, & injecta vestis purpura auroque distincta, & fides a jurantibus facta serio: jam Rex iisdem comitibus in regiam pervenit.

Fama, ut solet, strenue totas urbes discurrit; aliorum studium, aliorum in dignatio eminebat.

Ditil-

czyć i odmienić za twoię nędzę, umy-
się z tak dawnego tego i niemal wie-
cznego plugaństwa: weźmianin usz Kro-
lewski, i w szczęściu, któregoś jest go-
dzien, tę twoię cnotę pokaż.

A gdy na Krolewskiej stolicy usią-
dziesz, wszystkich poddanych żywota
i śmierci Pan, waruy zapomnieć te-
go stopnia fortuny, na którym, i ow-
szem dla którego Państwo bierzesz.

Zdało się wszystko Abdolonimo-
wi snu podobno, iakoż też rozma-
wiając, pytał ich: *Macie sz wy cały*
rozum, którzy mię tak nieprzystoynie
lżycie?

Ale gdy się ociągał, a ono plu-
gaństwo z niego opłokano, szatę nań
z Purpury i złota wdziano, pod-
daństwo mu też i wiarę przysię-
żono, dopiero iako Krol na pałac po-
łzedł, prowadził go ciż idąc za nim.

Wieść za tym, iako to bywa,
prędko miasta obieżała, iedni mu
życzyli, drudzy się też obrażali, co

bo ga tsi

Ditissimus quisque humilitatem inopiamque ejus apud amicos Alexandri criminabatur.

Admitti eum Rex protinus jussit, diuque contemplatus, *Corporis, inquit. habitus, famæ generis non repugnat, sed libet scire, inopiam qua patientia tuleris?* Tum ille, *Utinam, inquit, eodem animo regnum pari possim. Hæ manus sufficere desiderio meo: nihil habenti, nihil defuit.*

Magnæ indolis specimen ex hoc sermone Abdolonymi cepit. Itaque non Stratonis modo regiam supellectilem attribui ei jussit, sed pleraque etiam ex persica præda; regionem quoque urbi appositam, ditioni ejus adjecit.

Interea Amyntas, quem ad Persas ab Alexandro transfugisse diximus, cum quatuor
milli-

bogatsi, wszyscy u przyjaciół Alexandrowych podłość, niktęmność, i ubóstwo iego lżyli.

Aż go też co rychley kazał do siebie puścić Alexander, i długo się mu przypatrując rzekł: *Uroda ciasta, zgadza się z zacnością familij, alebyś rad wiedział: iakoś ty twoy niedostatek skromnie zniosł? A on: bym takim, mowi, animuszem Krolestwo zniosł. Te ręce żądliwości mey sprostały, nie miałem nic, a na niczym mi niezbywało.*

Urosło nie lada mniemanie o nim z tey iego mowy, dla czego Alexander, nie tylko sprzet wszytek Stratonow, ale i korzyści Perskiey siła mu dać, i Powiat ktory do miasta należał, przywrocić rozkazał.

Na ten czas Aminta, co był od Alexandra, iako się mowilo, do Daryusza ziachał, z czterema tysięcy

Gre-

millibus Græcorum, ipsum ex acie persecutis, fuga Tripolim pervenit: Inde, in naves militibus impositis, Cyprum transmisit: & cum in illo statu rerum id quemque, quod occupasset, habiturum arbitraretur, velut certo jure possessum; Ægyptum petere decrevit.

Utrique Regi hostis, semper ex ancipiti mutatione temporum pendens, hortatusque milites ad spem tantæ rei, docet, Sabacem Prætorem Ægypti cecidisse in acie: Persarum præsidium & sine duce esse, & invalidum; Ægyptios semper Prætoribus eorum infensos, pro sociis ipsos, non pro hostibus æstimaturos.

Omnia experiri necessitas co-
gebat, quippe cum primas spes
fortuna destituit, futura præsen-
tibus

Greków, którzy po pogromie przy nim zostali, uciekając, do Trypolu przybieżeli, stąd zaś okrętami przewiozł się do Cypru. A iż w takim razie, coby kto osiadł, wierzył, żeby się iako przy swym, wedle słusznego prawa został, umyślił ku Egiptu powrócić.

Obiema Krolom nieprzyjacieli, i zawsze z nieszczęśliwego przypadku czyiego szczęśliwy, napominając tedy żołnierza swego, powiedział, że Sabak Egipski Starosta w potrzebie oney pierwszey zginął, Perska tam osada słaba i bez Hetmana, Egipcycyani zawsze swoim Starostom niechętni, nie za nieprzyjacieli, ale za towarzysze swoje was mieć będą.

Tam potrzeba, do wszystkiego Greci cisnęła, ponieważ gdy fortuna pierwszą nadzieję zrazi, przy-

tibus videntur esse potiora. Igitur conclamant, *duceret quo videretur.*

Atque ille utendum animis, dum spe calerent, ratus, ad Pelusii ostium penetrat, simulans, a Dario se esse præmissum. Positus ergo Pelusii, Memphin copias promovit: ad cujus famam Ægyptii, vana gens, & novandis quam gerendis aptior rebus, ex suis quisque vicis urbibusque ad hoc ipsum concurrunt, ad delenda præsidia Persarum: qui territi, tamen spem obtinendi Ægyptum non amiserunt.

Sed eos Amyntas prælio superatos in urbem compellit, castrisque positos victores ad populandos agros eduxit, ac velut in medio positos omnibus, hostium cuncta agebantur. Itaque Mazeces, quanquam infelici præ-

izle rzeczy, nad minieysze zdadzą się lepsze, dla czego zawołali: wiedz, kędyć się podoba.

A on też serc, poki ciepłe nadzieią były, chcąc zażyć, puścił się do Peluzyum, i zmyśliwszy sobie że go Daryusz wprzód posłał, osiadł Peluzyum, a potym do Memfy ciągnął. Egipcycyani ludnikczemny, i do przemyślnych odmian, niżeli do sprawienia czego dobrego sposobnieyszy, bieżeli z miasteczek i miast doniego; aby pospołu wygubili Persy, ktorzy, acz strwożeni byli, jednak nie upuscili nadzieie, o zatrzymaniu i obronieniu Egiptu.

Lecz Aminta poraził ich, i do miasta wpędził, i założywszy oboz, z swoimi zwycięzcami pustoszyć wsłiachal, woiennego rozruchu pełno było, iako o maiętność wątpliwą iaką. Mazek tedy, acz widział po pogromie swoich boiaźliwych, jednak ukazując im Greki z dufno-

prælio suorum animos territos esse cognoverat: tamen palantes, & victoriæ fiducia incautos ostentans, perpulit, ne dubitarent ex urbe erumpere, & res amissas recuperare.

Id consilium non ratione prudentius, quam eventu felicius fuit. Ad unum omnes cum ipso duce occisi sunt. Has pœnas Amyntas utrique Regi dedit, nihilo magis ei, ad quem transfugerat, fidus, quam illi, quem deseruerat.

Darii prætores, qui prælio apud Isson superfaerunt, cum omni manu, quæ fugientes secuta erat, assumpta etiam Cappadocum & Paphlagonum juventute, Lydiam recuperare tentabant. Antigonus prætor Alexandri, Lydiæ præerat: qui, quanquam plerisque militum ex præsidiis ad Regem dimiserat, tamen Barbaris spre-

ści po zwycięstwie nieostrożne, a tak rzadko i ładaiako się włoczące, przywodził do tego, aby śmiełe z miasta ku nim wypadli, a co utracili, odieli.

Ktora rada i przedsięwzięcieiego, iako mądretak i skutkiem szczęśliwe było. Abowiem na głowę ich do iednego z Hetmanem Aminą poraził. Tak obiema Krolom Aminta zapłacił, nie uprzeymieytemu, do ktorego był ziachał, niż ktorego opuścił i zdradził, wierny.

Daryuszowi Starostowie, ktorzy byli pod Issem nie zginęli, ze wszystkim żołnierzem co z nimi uciekł, Kappadocką i Paflagońską młodź w towarzystwo z sobą wzięwszy, chcieli odiać Lidyą, i kusili się o to. Był tam Antypater w Lidzey Starostą od Alexandra, który aczkolwiek siła był swych do Krola odesłał, iednak wżgardziwszy nieprzyjacielem, z tymi co zostali, wyiachał i dał bitwę. Jednakąż też tam

spretis in aciem suos eduxit. Eadem illinc quoque fortuna partium fuit: tribus praeliis alia atque alia regione commissis, Persæ funduntur.

Eodem tempore classis Macedonum, ex Græcia accita, Aristamenem, qui ad Hellespontiorum recuperandam a Dario erat missus, captis ejus aut demersis navibus superat.

A Milesiis deinde Pharnabazus, Præfectus Persicæ classis, pecunia exacta, & præsidio in urbem Chium introducto, centum navibus Andrum, & inde Syphum petit: eas quoque insulas præsidiis occupat, pecunia mulctat.

Magnitudo belli, quod ab opulentissimis Europæ Asiæque Regibus in spem totius orbis occu-

strona oboia fortunę miała. Bili się trzykroć w różnych mieyscach, aż Persowie przegrali.

Tegoż czasu woysko Macedońskie, po kture był Alexander do Grecyey posłał, morzem iadąc zwyciężyło Arystamena, co go był Daryusz posłał aby miał nad Helespontem leżących znou dostać, i iednemu poimało, drugie potopiło okręty.

Potym Farnabaz Admirał, abo Hetman Perskiego woyska na morzu, okup z Miletu wziąwszy, i Chyi miasto żołnierzem osadziwszy, we słu okrętow pierwey do Andru, ztąd do Zysnu płynął, kture Wyspy także pieniężną winą skarał, żołnierzem opatrzył.

Tak wielka woyna, którą najmężniejsi dway Krolowie z sobą w nadzieię opanowania wszyt-

kie-

cupandi regebatur, Græciæ quoque & Cretæ arma commove-
rat.

Agis Lacedæmoniorum Rex
octo millibus Græcorum, qui ex
Cilicia profugi domos repetie-
rant, contractis, bellum Antipa-
tro Macedoniæ præfecto molie-
batur.

Cretenses, has aut illas partes
secuti, nunc Spartanorum, nunc
Macedonum præsidiis occupa-
bantur. Sed leviora inter illos fu-
ere discrimina, unum certamen,
ex quo cetera pendebant, intu-
ente fortuna.

II. Jam tota Syria, jam Phœ-
nice quoque, excepta Tyro, Ma-
cedonum erant: habebatque Rex
castra in continenti, a quo urbem
angustum fretum dirimit.

Tyrus & claritate, & magni-
tudine ante omnes urbes Syriæ
phœ.

kiego świata wiedli, iuż też była armatę Grecką, i Kreta wyspy poruszyła.

Abowiem, Lacedemoński Krol Agis, zebrawszy pod chorągiew ośm tysięcy Greków, co się byli do domu, z Cylicyey uciekŹy, wrocili, gotował się na Antypatra Macedońskiego Państwa podkrolego.

Kretensowie, dopiero za tymi, dopiero za owymi trzymając, teraz też Spartańskie, teraz Macedońskie osady brać musieli. Ale nie wielkie były między nimi trudności i niebezpieczeństwa, na iednę tylko bitwę, za którą szło wszystko, fortuna patrzyła.

II. Już cała Syrya, iuż Fenickie państwo, Tyr wyiawŹy, Macedonom służyło, Krol oboz miał na lądzie, gdzie, między tym, a miastem, morze szło barzo ciasne.

Tyr idła zacności, idła znacznie wielkiej osady, nad inne miasta
wszy-

phœnicesq; memorabilis, facilius societatem Alexandri acceptura videbatur, quam imperium.

Coronam igitur auream legati donum afferebant, commeatusque large & hospitaliter ex oppido adduxerant.

Ille dona, ut ab amicis, accipi iussit, benigneque legatos allocutus, *Herculi (quem præcipue Tyrii colerent) sacrificare velle se dixit: Macedonum Reges credere, ab illo Deo ipsos genus ducere: se vero, ut id faceret, etiam oraculo monitum.*

Legati respondent, *esse templum Herculis extra urbem, in ea sede quam Palætyron ipsi vocant. Ibi Regem Deo sacrum rite facturum.*

Non tenuit iram Alexander, cuius alioquin potens non erat. Itaque,

wszystkie Syryjskie i Fenickie wspomniania godny, zdał się łacnieyszy i skłonneyszy do towarzystwa z Alexandrem, niżeli do poddaństwa.

Otoż też Posłowie przynieśli mu dar koronę złotą, i do tego wielki dostatek, przyjacielskim obyczajem, żywności przywieźli.

Dar Alexander iako od przyjaciół wziąć rozkazał, sam też do Legatów łaskawie mówił, a między innemi rzeczami, że *Herkulesowi*, którego wy naysilniey chwalicie, ofiary chce czynić, abowiem tak wierzą *Krolowie Macedońscy*, że się z tego Boga przodka porodzili: ia tym osobliwiey [mowi] powinieniem ofiarować, któremu to sam Bog głośno kazał.

Odpowiedzieli na to Posłowie: *Jest Kościół Herkulesow przed miastem, w miejscu tym, które paletyr zowią, tam możesz Bogu dosyć przystoynie ofiary swe oddać.*

A tu gniewu Alexander (iako zawsze) nie utrzymał, i rzekł: *Wy*
dusa-

que, *Vos quidem, inquit, fiducia loci, quod insulam incolitis, pedestrem hunc exercitum spernitis: sed brevi ostendam, in continenti vos esse. Proinde sciatis licet; aut intraturum me urbem, aut oppugnaturum.*

Cum hoc responso dimissos monere amici cœperunt, ut Regem, quem Syria, quem Phœnice recepisset, ipsi quoque urbem intrare paterentur. At illi loco satis fisci, obsidionem ferre decreverunt: namque urbem a continenti quatuor stadiorum fretum dividit, Africo maxime objectum, crebros, ex alto fluctus in littus evolvens: nec accipiendo operi, quo Macedones continenti insulam jungere parabant, quidquam magis, quam ille ventus, obstabat.

Quippe vix leni & tranquillo mari moles agi possunt. Afri-

dużajac w miejsce, iż na wyspie miesz-
kacie, piechotne to i polne woysko lek-
ce sobie kładziecie, ale ja to wam w
krotkim czasie pokażę, że nie mieszka-
cie na wyspie, dla czego tak wieście,
iż abo do miasta wiadę, abo go do-
bywać będę.

Potakiey odprawie gdy odeszli,
ieli ich przyjaciele napominać aby
Krolowi, ktorego Syrya, ktorego
Fenicya przyięła, i oni też wnieść
mu do miasta dopuścili. Lecz woleli
w tey mierze obleżenie. Abowiem
miasto dzieliło od lądu na cztery
staie morze ciasne, Afryk wiatr co
wieie z kąta południowego i za-
chodnego, barzo mu panował. wiel-
kie wały ze środka na brzeg to-
czył, nie dopuszczał go żadnym
sposobem Macedonom zarzucić, a-
by byli, iako chcieli, z wody u-
czynili ziemię.

Gdyż i do spokojnego, a ciche-
go tegoż morza ledwie mogli cięż-

żary

cus vero prima quæque congesta pulsu illisa mari subruit: nec ulla tam firma moles est, quam non exedant undæ per nexus operum manantes, & ubi acrior flatus extitit, summi operis fastigio superfusæ.

Præter hanc difficultatem, haud minor alia erat: muros turresque urbis præaltum mare ambiebat. Non tormenta, nisi e navibus procul excussa, emitti, non scalæ mœnibus applicari poterant. Præceps in salum murus pedestre interceperat iter: navēs nec habebat Rex, & si admovisset, pendentes & instabiles missilibus arceri poterant.

Inter quæ, haud parva dictures Tyrriorum fiduciam accendit. Carthaginensium legati ad celebrandum anniversarium sacrum, more patrio, tūc venerant:

quippe

żary walić, tenże Afryk, cokolwiek iedno wrzucili, pierwey przewracał, i nie było żadney tak główney waliny, przez ktoreby mieysca spoione morze sobie przerwy nieczyniło i nie ciekło, i owszem, skoro większy wiatr powstał, wierzch wżYTEK okrywało.

A okrom tey trudności, była też i tanie mnieysza, koło samych murów i wież mieyskich, szło morze głębokie, kędy strzelby trudno było puszcząć, chyba z daleka z okrętów, do murów też przystawiać drabiny niepodobna: Iż te nad samym morzem wisiały mury, piechota podeyść nie mogła, a okrętów Krol żądnych przy sobie nie miał, i by ich też był dobrze chciał mając używać, ieszcze płynące i kołyszzące się można włóczniami odgramiać.

Lecz Tyriyczycow dufność rzecz iedna niewypowiedzianie nadymała. Kartagińscy Posłowie na ten czas byli do nich przyiachali, aby, wedle oyczytłego zwyczaju, ofiarę

quippe Carthaginem Tyrii confiderunt, semper parentum loco culti.

Hortari ergo Poeni coeperunt, ut obsidionem forti animo patientur, breui Carthagine auxilia ventura: namque ea tempestate magna ex parte Punicis classibus maria obsidebantur. Igitur bello decreto per muros turresque tormenta disponunt, arma iunioribus dividunt, opificesque, quorum copia urbs abundabat, in officinas distribuunt.

Omnia belli apparatu strepunt: ferreae quoque manus (harpagonas vocant) quas operibus hostium injicerent, corvique & alia tuendis urbibus excogitata, praeparabantur.

Sed cum fornacibus ferrum, quod excudi oportebat, impositum

roczną odprawowali, ponieważ Tyrycykowie miało ich Karthaginę założyć, i pierwsi zbudowali, i miano ich zawżę w Karthaginie za własne rodzice.

Ci tedy Połłowie napominali ich, aby mężnymi sercy obegnanie ono strzymawali, obiecując w krótkim czasie pomocy znaczne, bo też tedy po wielkiej części, ich wojska zastąpiły były morza. Zaczyni oni stateczną uradziwizy wojnę, po murach i wieżach strzelbę rozsadzili, orężę i armatę między młodź rozdali, rzemieśnikom, których w mieście dosyć było, robotę naznaczyli.

Wszędy, wojennego rozruchu pełno, Harpagony, aho ośeki wielkie, dla psowania sząnców rozmaitych nieprzyjacielskich, kruki, i insze potrzeby ku obronie miasta służące, wymyślono i gotowano.

Ale gdy kował żelazo w ogień, żeby go wedle zwyczaju skować mogli

tum esset, admotisque follibus ignem flatu accenderent, sanguinis rivi sub ipsis flammis extitisse dicuntur. Idque omen in Macedonum metum verterunt Tyrii.

Apud Macedones quoque, cum forte panem quidam militum frangeret, manantis sanguinis guttas notaverunt. Territoque Rege, Aristander peritissimus vatum respondit, si *extrinsecus cruor fluxisset, Macedonibus id triste futurum. Contra, cum ab interiore parte manaverit, urbi, quam obsidere destinaissent, exitium portendere.*

Alexander cum & classem procul haberet & longam obsidionem magno sibi ad cætera impedimēto videret fore, caduceatores, qui ad pacem eos compellerent, misit: quos Tyrii contra

mogł, włożył, i miechami ogień tym barzief żarzył, tak powiadaia, że pod onym płomieniem ukazały się iako iakie strugi krwi. Co Tyriyczykowie na niefzczęście Macedonow rozumieli i wykładali.

Trafiko się i w obozie Macedonow, że gdy ieden żołnierz chleb łamał, krew z niego kapala. Przelektł się był tego Alexander, ale miedzy wlyzytkimi wiefzczkami naymędrszy Aryftander, tak to wykładał: *By się była [mowi] na wierzchu chleba krew ukazała, niefzczęścieby to było znaczyło Macedonom, lecz iż zewnątrz, tedy znaczy przyjszym obleżeniem. upadek przyjszy.*

Alexander, i woysko morskie daleko a nie przy sobie mając, i obleżenie długie, do czego innego przeskoda sobie wielką sądząc, posły do Tyru wyprawil, aby się raczey do poddania mieli, ktorzych przeciwno prawu narodow wlyzytkich

O Tyriy-

tra jus gentium occisos præcipitaverunt in altum.

Atque ille suorum tam indigna nece commotus, urbem obsidere statuit. Sed ante jacienda moles erat, quæ urbem continenti committeret. Ingens ergo animos militum desperatio incessit, cernentium profundum mare, quod vix divina ope possit impleri: *quæ saxa tam vasta, quas tam proceras arbores posse reperiri? exhaustiendas esse regiones, ut illud spatium aggeraretur, & exæstulare semper fretum; quoque arctius volutetur inter insulam & continentem, hoc acrius furere.*

At ille haud quaquam rudis tractandi militares animos, speciem sibi Herculis in somno oblatam esse pronunciat, dexteram porrigentis: illo duce, illo aperiente, in urbem intrare se visum. Inter hæc
caduce-

Tyryczykowie zabili, i w morze wrzucili.

Obraził się barzo tak niestuszną i nieprzyystoyną śmiercią swych Alexander, i postanowił ich koniecznie obegnać. Ale pierwey było trzeba zarzucić morze, aby tak z miastem ziemię złączył, dla czego okrutna desperacya na żołnierza przyszła, gdy morze głębokie widzieli, ktoreby ledwie moc Boża zawałiła i napęlniła: *Kedy (mowili) tak okrutnie wielkich kamieni dostaniemy, kedy tak wysokich i wielkich drzew szukać mamy? trzebaby całe Państwa wybrać, aby się to miejsce założyło, a morze ustawnie się burzy, i im cieśniew idzie między miastem a lądem, tym się okrutniew burzy i sroże ie.*

Lecz Krol dobrze umieiać żołnierskie animuszze rządzić, powie-
dział zawoławszy do siebie wszy-
tkich, że mi się *Herkules* prawą rękę
podawiać ukazał we śnie, i tak mi
sam otworzył miasto, sam mię wpro-

caduceatores interfectos, gentium jura violata referebat. Unam esse urbem, quæ cursum victoris morari ausa esset.

Ducibus deinde negotium datur, ut suos quisque castiget: satisque omnibus stimulis, opus rorsus est. Magna vis saxorum ad manum erat, Tyro vetere præbente: materies ex Libano monte ratibus & turribus facendis vehebatur.

Iamque a fundo maris in altitudinem montis opus excreverat: nondum tamen aquæ fastigium æquabat: & quo longius moles agebatur a littore, hoc magis quicquid ingerebatur, præaltum absorbebat mare: cum Tyrii, parvis navigiis admoti, per ludibrium exprobrabant,
illos,

wadził. Przy tym tudzież iako Poſty
iego zamordowano, iako w tym pra-
wa i zwyczaje wſzytkich Narodow
zgwałcono, a iż tylko Miasto iedno ieſt,
ktore drogę zwycięſtwom iego zamy-
ka, i przeciw ſię ſmie, przypominał.

Zlecił potym Hetmanom, aby ka-
żdy w ſwym pułku żołnierza ſtro-
fował i trzeźwił, a naoſtatek do-
brze wſzytkich pobudziwſzy i ob-
warowawſzy, zaczął to co był przed
ſię wziął. Okrutna moc kamieni
leżała, tudzieſz blisko, gdzie był
niekiedy ſtary Tyr, drzewo zasię
rąbać na trafty i wieże na gorze
Libanie kazał.

Już byli z gruntu a'dna, iako
gorę iaką wywiedli zamiatuiąc mo-
rze, tylko że ieſzcze nie nad wo-
dę, a im daley od brzegu prowa-
dzili i rzucali, tym barzies głębo-
kość połykała wſzytko, gdy w tym
oni Tyriyczykowie na baty wſiad-
szy, ſmiechy ſobie z nich ſtroili, mo-
wiąc: *Patrz, iako lud Rycerſki, by o-
ſlowie iacy na grzbiecie no/za i
dźwi-*

illos, armis inclytos, dorso sicut iumenta, onera gestare. Interrogabant etiam, num major Neptuno esset Alexander? Hæc ipsa insectatio alacritatem militum accendit.

Jamque paululum moles aquam eminebat, & simul aggeris latitudo crescebat, urbique admovebatur: cum Tyrii, magnitudine molis, cujus incrementum eos ante fefellerat, conspecta, levibus navigiis nondum commissum opus circuire cœperunt: missilibus eos quoque, qui pro opere stabant, incessere. Multis ergo impune vulneratis, cum & remove & appellere scaphas in expedito non esset, ad curam semet ipsos tuendi ab opere converterant.

Igitur ex jumentis coria velaque jussit obtendi, ut extra teli
jactum

dźwigać ciężary. Włec też pytali: Czy większy wazł Alexander niż Neptunus? To wszystko tym barzię zapalało Żołnierza.

Nieco iuż nad wodę robota ona wychodziła, i szerokości groble, którą czynili tym zarzucaniem, przybywało, i domiała przystępowała, a w tym Tyriyczycy wielkość groble, którą nad spodziewanie onych udziałano. obaczywszy w batach około grobli ieszcze niedowiedzionej ieździli, włoczniami na tych co robili ciskali, gdzie siła bez swej szkody ranili, aż też Macedonowie; gdy ani batow owych odegnąć, ani się do brzegu przybić łącno sami mogli, do odporu się obrocili.

Kroł'zasię co rychley załłony z łkor bydlęcych poczynić kazał, aby
tak

Iactum essent, duasque turres ex capite molis erexit, e quibus in subeuntes scaphas tela ingeri possent.

Contra, Tyrii navigia procul a conspectu hostium litori appellarunt; expositisque militibus, eos qui saxa gestabant, obtruncant. In Libano quoque Arabum agrestes, incompositos Macedones aggressi, triginta fere interficiunt, paucioribus captis.

III. Ea res Alexandrum dividere copias coegit: Et ne segniter assidere uni urbi videretur, operi Perdiccam Craterumque præfecit: ipse cum expedita manu Arabiam petiit.

Inter hæc Tyrii navem magnitudine eximia, saxis arenaque à puppi oneratam, ita ut multum prora emineret, bitumine ac sulphu-

tak do nich broń nie doszła, i wolni od niej a bezpieczeni być mogli, nad to dwie wieże zaraz przy początku groble postawić, z których by na Tyry podjeżdżające broń mściano.

Ale oni powysz, kędy ich widzieć było trudno, do brzegu drugiego jeżdżąc, tych co kamienie nosili, zabijali. na gorze też Libanie wieśniacy Arabowie do trzydziestu już byli Macedonow, robotą zabawionych, ubili, niektórych poymali.

III. Co Alexandra do tego przymusiło, że wojsko rozdzielił, żeby się nie zdał tylko pod jednym miastem nikczemnie leżeć, Perdyce i Kraterowi rząd wszytek zlecił, sam z ochoczym żołnierzem na Arabów iachnął.

Tyrycykowie w tym okręt wielki i cudny, na morze zepchnęli, w końcu go kamieniami, i piaskiem naładowali, tak, że się nosem tu na przodku kugorze wydał, który kłosem

phure illitam remis concitaverunt, & cum magnam vim venti vela quoque concepissent, celeriter ad molem successit.

Tunc prora ejus accensa, remiges defiliere in scaphas, quæ ad hoc ipsum præparatæ sequebantur. Navis autem, igne concepto, latius fundere incendium coepit, quod, priusquam posset occurri, turres, & cætera opera in capite molis posita comprehendit. At qui desilierant in parva navigia, faces & quidquid alendo igni aptum erat, in eadem opera ingerunt.

Jamque non modo Macedonum turres, sed etiam summa tabulata, conceperant ignem: cum ii, qui in turribus erant, partim haurirentur incendio, partim armis omisis in mare semet ipsi immitterent.

At

jem i siarką namazali, i tak wiośły mocno popędzili, że skoro żagle wiatr uioł, prędko do groble przybieżał.

Tedy nasmarowany okrętu przedk|zapaliwszy, sami Flisowie do batow, ktore kwoli temu zgotowane za nimi szły, zskoczyli, okręt zapaliwszy się rządnie, szeroko płomień rzucać począł, który nim ratować można było, wieże i insze szanice przy początku groble wystawione opanował, owi też, co byli do batow zskoczyli, łuczywo, i co iedno niecić ogień mogło, rzucali.

Już nie tylko Macedońskie wieże, ale też naywyższe dachy [ogień ogarnął był, a tak ci, ktorzy na wieżach byli, częścią się w ogniu pogrążali: częścią sami w morze, armatę odrzuciwszy, skakali.

Kto-

At Tyrij, qui capere eos, quam interficere mallent, nautantium manus stipitibus saxisque lacerabant, donec debilitati impune navigijs excipi possent: nec incendio solum opera consumpta, sed forte eodem die vehementior ventus motum ex profundo mare illisit in molem, crebrisque fluctibus compages operis verberatæ se laxavere, saxaqué interfluens unda medium opus rupit.

Prorutis igitur lapidum cumulis, quibus injecta terra sustinebatur, præceps in profundum ruit, tantæque molis vix ulla vestigia invenit ab Arabia rediens Alexander.

Hic (quod in adversis rebus solet fieri) alius in alium culpam referebat, cum omnes verius de sævitia maris queri possent.

Rex

Których Tyryczykowie raczey poimać, niżeli bić myśląc, gdy pływali, ręce tłukli dragami, i kamieniami, aż zemdlonych tak śnadnie do batow brali, kędy nie tylko ogień wszystko popsował, ale i wiatr srogi który się był dnia tego trafił, morze z gruntu na groblą obrocił, że częstymi nawałnościami wiązanie osłabiało, woda między kamieniami tam wewnątrz ciekąc wszystko rozzerwała.

Otoż gdy się one kamienie wywalily, na których ziemią nasypa-
na była, grobla poszła na dno, tak,
że oney wielkiej roboty swoiey Alexander ledwie znak iaki, wrociw-
szy się z Arabiey, zastał.

A tu (co pospolicie w niešťczę-
ściu bywa) jeden na drugiego winę
śładał, anoby byli łufzniey mogli
wszyscy srogość morza winować.

Krol

Rex novi operis molem orsus, in adversum ventum, non latere, sed recta fronte direxit, quod cætera opera velut sub ipso latentia tuebatur. Latitudinem quoque aggeri adjecit, ut turres in medio erectæ, procul teli jactu abessent.

Totas autem arbores cum ingentibus ramis in altum jaciebant, deinde saxis onerabant. Rursus cumulo eorum alias arbores injiciebant. Tum humus, aggerebatur, superque alia strue saxorum arborumque cumulata, velut quodam nexu continens opus junxerant.

Nec Tyrii, quidquid ad impediendam molem excogitari poterat, segniter exequiebantur. Præcipuum auxilium erat, qui procul hostium conspectu subibant aquam, occultoque lapsu

Król zacząwszy nową groblą robić, prosto ją, a nie poprzek, przeciwko Afrykowi wiatrowi obrocił, iż takim sposobem szauce inſze mogłybyć beſpieczniejſze. Czynił ſzeroką, aby wieże we ſródku poſtawione od broni i pociskow wolne były.

Kładł całe drzewa z całym a niewypowiedzianie wielkimi gałęziami w głąbinie, na wierzch kamienie walił, znowu ie inſzemi drzewy takimiż zaſciełał: potym ziemię sypał: więc znowu kamienie i drzewa układał, tak, że iakoby wiązanie iakie było, i trzymało ſię wſzyſtko: i ſzło takimże ſposobem w dłuſz, ku murom mieyſkim.

Ależ i Tyryczykowie cokolwiek iedno wymyſlić na przeſzkodę mogli, nie zanieczywali. Nadewſzytko tak czynili, zdaleka, zkaż ich obaczyć nie można, dnem morſkim ſzli; i aż do groble przychodzili, krzywy-
mi, by koſą, żelazy do ſiebie gałęzie
onych

lapsu ad molem usque penetra-
bant, falcibus palmites arborum
eminentium ad se trahentes :
quæ ubi secutæ erant, pleraque
secum in profundum dabant :
tum levatos onere stipites trun-
cosque arborum haud ægre mo-
liebantur. Deinde totum opus,
quod stipitibus fuerat innixum,
fundamento lapso, sequebatur.

Ægro animi Alexandro, & u-
trum perseveraret an abiret,
satis incerto, classis Cyprio ad-
venit. Eodemque tempore Cle-
ander, cū Græcis militibus in Asi-
am nuper advectus, centum &
octoginta navium classem in du-
o dividit cornua, Lævum Pyt-
hagoras Rex Cypriorum, cum
Cratero tuebatur: Alexandrum
in dextero quinquereimis regia
vehebat. Nec Tyrij, quanquam
classem habebant, ausi navate
inire

onych drzew już nad wodą będących ciągneli, które skoro się nachyliły i położyły ku nim, z sobą pospółtu nie mało sadowionych obron na głębią wlokły, zaczęły wolne drzewa od kamieni, nie trudno walili, aż kiedy tak fundament był naruszony i zwątlony, i groblą na nim stojącą morze połykało.

Gdy się wtym Alexander barzo frasował, iieśli by kończyć, abo więc odstąpić, i gdzie indziej ciągnąć miał, myślał, wożyko mu z okręty przypłyneło z Cypru. tegoż oraz czasu przybył Kleander z ludem Greckim, do Azyey niedawno przyprowadzonym, zaczęły sto i ośmdziesiąt okrętów na dwie części rozdzielił: lewą sprawował Pitagoras Krol Cypryjski z Kraterem: Alexander po prawey iachał w pięknym okręcie, Tyryczykowie acz lud i okręty mieli, bitwy dać przecię nieśmieli, galery wżytkie przed mury wywiedli,

inire certamen. Triremes omnes ante ipsa mœnia opposuerunt, quibus Rex inVectus, ipsas demersit.

Postera die, classe ad mœnia admota, undique tormentis, & maxime arietum pulsu muros quatit: quos Tyrij raptim obstructis saxis refecerunt. Interiorem quoque murum, ut, si prior fefellisset, illo se tuerentur, undique orsi.

Sed undique vis mali urgebat: moles intra teli jactum erat: clasis mœnia circuibat: terrestri simul navalique clade obruebatur.

Quippe binas quadriremes Macedones inter se ita junxerant, ut proræ cohærerent; puppes intervallo, quantum capere poterant, distarent. Hoc puppium intervallum, antennis asseribus-

na ktore Krol przypadszy, potopili
do iedney.

Nazajutrz ostapiwszy nawami
mury, zewszad działami, a zwłasz-
cza taranow kołatami tłukł one,
ktore oni przecię na prędce kamień-
mi zaprawiając, łatali, i nowy przed
miałem samym, aby obronę, ieśli-
by zepsowano pierwszy, przecię
mieli, działać przed się wzięli,

Ale im zewszad ciężko było, gro-
bla tak blisko stała, że docisnąć
mógł włoczną, okrętami też mury
ostapione w koło, i ziemią i morzem
ich dobywano.

Abowiem Macedonowie, statki
większe czyli galery, czterech rzę-
dach wiosel, u przodu byli powią-
zali. końce ich zasię, iako mogli, roz-
wiedli. Ten zaś końców przedział
Masztowe dragi i żerdzie przywią-
zawszy, i most na nich udziela-

ribusque validis deligatis, superque eos pontibus stratis, qui militem sustinerent, impleverant; sic instructas quadriremes ad urbem agebant: inde missilia in propugnantes ingerebantur tuto, quia proris miles tegebatur.

Media nox erat, cum classem, sicuti dictum est, paratam circumire urbem jubet; jamque naves urbi undique admovebantur, & Tyrii desperatione torpebant, cum subito spissæ nubes intendere se cælo, & quidquid lucis internitebat, effusa caligine, extinctum est.

Tum inhorrescens mare paulatim levare, deinde acrius vento concitatum, fluctus ciere, & inter se navigia collidere.

Jamque scindi cœperant vincula, quibus connexæ quadriremes

mes

wszy, spaili, żeby żołnierze stać mogli, tak sporządziwszy galery; ku miastu ie prowadzili, zkąd bezpiecznie broń na obleżenie ciskano, gdyż lud ukrywały przody galer.

Opułnocy rozkazał się ku miastu wszystkim nawom, tak iako się powiedziało, zgotowanym, ruszyć, i ostąpić go, iuż zewsząd mury czały nawy, a Tyriyczycy z desperacyi wszystkiego byli zaniechali, gdy wtym obłoki gęste niebo okryły, wszystkie poświatę zaćmiły i odieły.

Zatym morze z lekka się podnosiło, aż go wiatry okrutnie wzdęły, że i nawałność sroga powstała, i okręty się miedzy sobą tarły.

Już się ono wiązanie nosow rwało, iuż się pomost walił, i z okrutnym

mes erant, ruere tabulata, & cū ingenti fragore in profundum secum milites trahere. Neque enim conserta navigia ulla ope in turbido regi poterant. Milles ministeria nautarum. remex militis officia turbabat, & quod in huiusmodi casu accidit, periti ignaris parebant: quippe gubernatores, alias imperare soliti, tum metu mortis iussa exequiebantur.

Tandem remis pertinacius everberatum mare, veluti eripientibus navigia classicis celsit, appulsaque sunt littori lacerata pleraque.

Iisdem diebus forte Carthaginensium legati triginta superveniunt; magis obseflis solatium, quam auxilium: quippe *domestico bello Pænos impediri, nec de imperio, sed pro salute dimicare nunciabant.* Sy-

nym trzaskiem a kołatem żołnierza z sobą w morze ciągnął, gdyż powiązane i spoione trudno było między wałami wedle woli i potrzeby kierować, żołnierz żeglarzom, żeglarze żołnierzowi prawie zawadzali, a iako to więc na ten czas bywa, umiejętny nieuka, i rzeczywiście-wiadomego rady słuchał, sami rządcy okrętów, co przedtym rozkazowali, teraz bojąc się szable, słuchać musieli.

Owo przecię gwałtownym usiłowaniem iakoby wydarli żeglarze one nawy morzu, do brzegu ie przypędzili, po wielkiej części popsowane.

Tychże dni Karthagińscy Legaci do Tyru przyiachali, trzydzieści ich było, raczey pociecha niż ratunek, bo powiedzieli, że Rzeczpospolita nasza, już nie o państwo a szczęście, ale o całość zdrowia bnie się z nieprzyjacielem.

Sy-

Syracusani nunc Africam urebant, & haud procul Carthaginis muris locaverant castra. Non tamen defecere animis Tyrrii, quanquam ab ingenti spe destituti erant, sed conjuges liberosque devehendos Carthaginem tradiderunt; fortius, quidquid accideret, laturi, si carissimam sui partem extra communis periculi sortem habuissent.

Cumque unus e civibus concioni indicasset, *oblatam esse per somnum sibi speciem Apollinis, quem eximia religione colerent, urbem deserentis, molemque a Macedonibus jactam in salo, in silvestrem saltum esse mutatam*: quanquam auctor levis erat, tamen ad deteriora credenda proni, metu, aurea catena devinxere simulacrum, aræque Herculis, cujus numini urbem dicaverant, inseruere
vincu

Syrakuzami na ten czas w Afryce wojnę wiedli, i nie daleko murów Karthagińskich kusz położywszy, leżeli. To iednak Tyriyczkom serca nie zepsowało, którzy chociaż iuż byli w tym przednią nadzieię utracili, przecię żony i dzieci do Karthaginy odwiedzić dali, tak sobie obiecuiąc, że mężniey a stateczniey coby padło znieść mogli, przy sobie w niebespieczeństwie najmilszych tych rzeczy nie mając.

A gdy ieden z Obywatelów tamęczaych w głos wszytkim powiedział, *żem przez sen widział Apollina Boga ktorego my pilnie chwalemy, a on Miasto nasze opuszczał, i z niego szedł precz, grobla też ta, co ią Macedonowie udziatali, odmieniła się w chrościny: acz który powiadał, blahey był kondycyi, iednak, z boiaźni, do wierzenia o swym nieszczęściu skłonna, obraz słupowy Apolinow łańcuchem złotym skrępowali, i do ołtarza Herkulesowego, ktoremu samo miasto poświęcone było,*

vinculum, quasi illo Deo Apollinem retenturi.

Syraculis id simulacrum devexerant Pœni, & in majore locaverant patria, multisque aliis spoliis urbium, a semet captarum, non Carthaginem magis, quam Tyrum ornaverant.

Sacrum quoque, quod quidē Diis minime cordi esse crediderim, multis sæculis intermissum, repetendi auctores quidam erant, ut ingenuus puer Saturno immolaretur.

Quod sacrilegium verius, quam sacrum, Carthaginenses, a conditoribus traditum, usque ad excidium urbis suæ fecisse dicuntur: ac nisi seniores obstitissent, quorum consilio cuncta agebantur, humanitatem dira superstitio vicisset.

było, przywiązali, iakoby Herku-
lesem Bogiem Apolina chcąc u-
trzymać.

Obraz ten przywieźli byli Pe-
nowie z Syrakuz, i tu iako w
starey Oyczyźnie swoiey postawi-
li, i wielą innych łupow, z rozma-
itych miast wziętych, nie piękniey
Karthaginę, niż Tyr ozdobili.

Ofiarę też, o którą, iako ia ro-
zumiem i wierzę, Bogowie by nay-
mniey niedbaią, iuż przez siła wie-
kow zaniechaną, koniecznie wzno-
wić radzili byli, to iest: aby chło-
pie szlacheckiego rodu, Saturnowi
zamordowano.

Świątokradztwo to raczey i prze-
kłęctwo; niż świętą ofiarę, Karta-
ginczykowie od swych naypier-
wszych przodkow podane, aż do
zburzenia i upadku miasta swego
zadzierżeli, i Tyriyczkowie by by-
li starsi, ktorych radą działo się
wszystko, nie przeszkodzili, i nie za-
bronili, ludzkość by byli swą te-

Cæterum efficacior omni arte imminens necessitas, non usitata modo præsidia, sed quædam etiam nova adinovit. Namque ad amplianda navigia, quæ muros subibant, validis asseribus corvos, ferreas manus cum uncis ac falcibus illigaverant, ut, cum tormento asseres promovissent, subito laxatis funibus injicerent.

Unci quoque & falces ex iisdem asseribus dependentes, aut propugnatores, aut ipsa navigia lacerabant. Clypeos vero æneos multo igne torrebant, quos repletos fervida arena, cænoque decocto, e muris subito devolvebant, nec ulla pestis magis timebatur.

Quippe ubi loricam corpus-
que

raz w krwawe to a okrutne nabożeństwo obrocili.

Lecz potrzeba nad wszelką naukę i ćwiczenie silniejsza, nie tylko zwyczajne, ale i nowe ratunki im ukazała. Abowiem dla szkolenia okrętom i statkom rozmaitym, co przychodziły pod mury, nagotowali byli tarcice mocne barzo, a do nich przywiązali kruki, ręki żelazne, haki, i kosy, które pewną strzelbą ruszone, powrozy chwytaly.

Tamże i haki, i kosy, co od tarcic wisały, abo żołnierza, abo statki barzo obrażały. Do tego puklerze spiżowe srogim ogniem rospalali które piaskiem niemal palającym błotem spiekłym napełnili, wższy znagła potym z murów na Greki zrzucałi, nad co oni nic innego tak się barzo nie bali.

Bo skoro piasek gorący pod zbro-

que fervens arena penetraverat
nec ulla vi excuti poterat, &
quicquid attigerat, perurebat:
jacentesque arma, laceratis om-
nibus, quæis protegi poterant,
vulneribus inulti patebant. Cor-
vi vero & ferreæ manus tormen-
tis emissæ, plerosque rapiebant.

IV. Hic Rex fatigatus, sta-
tuerat, soluta obsidione, Ægyp-
tum petere: quippe cum Asiam
ingenti celeritate percurrisset,
circa muros unius urbis hære-
bat, tot maximarum rerum op-
portunitate dimissa.

Cæterum tam discedere irri-
tum, quam morari pudebat. Fa-
mam quoque, qua plura quam
armis everterat, ratus levio-
rem fore, si Tyrum, quasi testem se
posse vinci, reliquisset.

ię do ciała przyszedł, nikt go żadnym sposobem zbyć nie mógł, a czego się iedno dotknął, palił; zaczęli oni zbroję odrzucać, wszystko co im załloną było, na sobie drapali, tak do obrazy i ran sposobni zostawali, kędy też strzelbą wypuszczone kruki, i ręce żelazne wielu chwytaly.

IV. A tu już Krol był spracowany, odstąpić i do Egiptu ciągnąć umyślił, gdyż Azyą niewypowiedzianą prędkością przebiegłszy, pod murami iednego tylko miasta leżał, do rzeczy przednie wielkich pogody zaniedbywaiąc.

Ale zaś na drugą stronę, odstąpić nie sprawiwszy nic, a mieszkać darmo, wstyd go było, rozumiał nad to; że wieść a sława, którą więcej niż szablą sprawił przedtym, osłabieie, ieśliby za sobą Tyr, by iakiego świadka że zwyciężon być może, zostawił.

Aby

Igitur ne quid inexpertum omitteret; plures naves admove-
ri jubet, delectosque militum im-
poni.

Et forte bellua inusitatae ma-
gnitudinis, super ipsos fluctus
dorso eminens, ad molem, quam
Macedones jecerant, ingens cor-
pus applicuit, diverberatisq; flu-
ctibus allevans semet, utrinque
cōspecta est. Deinde, a capite mo-
lis, rursus alto se immerfit: ac mo-
do super undas eminens magna
sui parte, modo superfusis flucti-
bus condita, haud procul muni-
mentis urbis emerfit.

Utrisque lætus fuit belluæ ad-
spectus. Macedones iter jacien-
do operi monstrasse eam augu-
rabantur, Tyrij, Neptunum oc-
cupati maris vindicem arripuisse
belluam ad molem brevi profe-
cto

Aby tedy żadnego sposobu, któregoby nie spróbował, przytym oblężeniu nie opuścił, kazał, żeby więcej okrętów i statków szło do Izturmu, żołnierza też przebranego w nich posłał.

W tym nad zwyczaj okrutnie wielki Wieloryb grzbietem się wyżey morskich wałów wznosząc, do groble się którą Macedonowie założyli byli, przytulił, a rozbiwszy wały, gdy się podniósł, obu stronom dał się widzieć. Potym od początku groble szedł na dno, i dopiero się nad wodę znacznie wydawał, dopiero się głębokością ukrywał, aż u murów miejskich wypłynął.

Obojey stronie to widzenie przyniosło radość: Macedonowie tak sobie wykładali: że im drogę, którą groblą prowadzić mieli, ukazał: Tyriyczycy zaś, iż Neptunus posłał Wieloryba, aby się zemścił gwałtu, iż morze zawalono, iż w

Q

kret.

cto ruituram: lætique omine eo, ad epulas dilapsi, oneravere se vino: quo graves, orto sole navigia conscendunt, redimita coronis floribusque: adeo victoriæ non omen modo, sed etiam gratulationem præceperant.

Forte Rex classem in diversam partem agi iusserat, triginta minoribus navigiis relictis in littore, e quibus Tyrii duobus captis, cætera ingenti terruerant metu, donec suorū clamore audito, Alexander classim littori, a quo fremitus acciderat, admovit.

Prima e Macedonum navibus quinqueregis, velocitate inter cæteras eminens, occurrit: quam ut conspexere Tyrij, duæ e diverso in latera eius inve-

krotce ona robota miała się w niewiecz obrocić, zaczym weseli do bankietow poszli, i popili się winem. Nazajutrz ieszcze się nie dobrze wyszumiawszy; po wschodzie słońca wsiedli w okręty, wieńcami i kwieciami je przyozdobiwszy; Tak, nie tylko sobie wrożyli zwycięstwo, ale iakoby go już mieli, radowali się.

Roskazał był podobno Krol w te czasy lud z okręty na inną stronę obrocić, trzydzieści w mniejszych nawach na brzegu zostawiwszy: z ktorych dwa Tyriyczykowie poimawszy insze srodze tworzyli byli, aż Alexander krzyk i wołanie swoich załyszawszy a ku temu się brzegu, z ktorego krzyk ow uszu iego doleciał, z okręty puścił.

Pierwsza z Macedońskich galer o pięciu rzędach wiosel, nawa między innymi dla szypkości nacylniejsza, tam przybieżała, którą skore obaczyli Tyriyczycy, z o-

vestræ sunt, in quarum alteram quinquere mis eadem concitata, & ipsa rostro icta est, & illam invicem tenuit.

Jamque ea, quæ non cohærebat, libero impetu evecta in aliud quinquere mis latus invehebatur, cum opportunitate mira triremis e classe Alexandri, in eam ipsam, quæ quinquere mi imminabat, tanta vi impulsæ est, ut Tyrius gubernator in mare excuteretur e puppi.

Plures deinde Macedonum naves superveniunt: & Rex quoque aderat: cum Tyrij inhibentes remos, ægre levelere navem, quæ hærebat, portumque omnia simul navigia repetunt.

Confestim Rex insequutus, portum quidem intrare non potuit, cum procul e muris missilibus

bu stron ią dwiema nawami ob-
fkoczyli, do iedney z nich ona pę-
dem wielkim bieżała, tak, że i no-
sem Tyryiska ią uderzyła, i w niey
ulgła.

Już owa Tyryiczycow nawa, co
wolna była, z drugiego boku na
nią się gotowała, a w tym dziwnie
w czas galera druga Macedońska
przypadszy, tak okrutnie w nią
trafiła, że przednieyszy żeglarz
Tyryiski wpadł w morze.

Więcey zatym okrętow Mace-
dońskich przybywało, i sam Krol
był, a w tym Tyryiczycowie siłami
gwałtownymi okrętu swego dobyli,
i tak go wzięwszy ze wszytkiem,
bitwy też nie dawszy, do portu
bieżeli.

Gonił ich Krol zarazem, ale nie
mogł w port iachać, bo włócznia-
mi z muru ciskano i niedopuszcza-

bus submoveretur : naves autem omnes fere aut demersit , aut cepit.

Biduo deinde ad quietem dato militibus, iussisque & classem & machinas pariter admove, & undique territis instare , ipse in altissimam turrim ascendit : ingenti animo, periculo majore.

Quippe regio insigni , & armis fulgentibus conspicuus , unus præcipue telis petebatur, & digna prorsus spectaculo edidit: multos e muris propugnantes hasta transfixit: quosdam etiam cominus gladio clypeoque impulsos præcipitavit: quippe turris, ex qua dimicabat, muris hostium propemodum cohærebat.

Jamque crebris arietibus saxorum compage laxata, muni-
men-

no, iednakże statki niemal wszystkie albo potopił, albo pobrał.

Dwa dni potym żołnierzowi dla odpoczynku dał. a gdy czas widział, okrętami obścapić miasto, taranami tłuc mury kazał, aby tak zewsząd przestraszonych dobywał, sam na wysoką wieżę sercem wielkim, ale niebezpieczeństwem większym wlaź.

Bo iż na głowie znak stanu swego krolewskiego miał, wezbroi też barzo świetney był, tedy na iednego wszyscy włócznie i pociłki miotali, ale była rzecz godna widzenia, iako sobie rządnie a rycersko poczynął. Siłą na murach stojących włócznią przebił, niektórych z blizą mieczem, i puklerzem potraćiwszy zwałił, bo wieża z której się bił, niemal przy samym Tyryjskim murze była.

Y iuż dla częstego tłuczenia taranami, kamienie z murow wywalone leżały, tak, że i murow le-
dwie

menta defecerant; & elassis intraverat portum, & quidam Macedonum in turres hostium desertas evaserant: cum Tyrij tot simul malis victi, alij supplices in templa confugiunt, alii foribus ædium obseratis occupant liberum mortis arbitrium; nonnulli ruunt in hostem, haud inulti tamen perituri. Magna pars summa tectorum obtinebat, saxa, & quidquid manibus fors dederat, ingerentes subeuntibus.

Alexander, *exceptis qui in templa confugerant, omnes interfici, ignemque tectis injici jubet.* His per præcones pronunciatis, nemo tamen armatus opem a Dijs petere sustinuit.

Pueri virginesque templa compleverant: viri in vestibulo suarum quisque ædium stabant,
pa-

dwie znać było, już i okrety weszły były do portu, nie którym też Macedonowie na wieże od nieprzyjaciela odbieżane wleźli, gdy rozmaitym nieszczęściem ogarnięni Tyryczykowie w tym iedni do kościołów pouciekali, drudzy domy pozamykawszy, sami się zabijali; niektórzy się z Grekami uganiali, umrzeć bez pomsty tak lada jako nie chcąc, wielka połowica na wierzchu domow stała, kamienie i co iedno mogli, na podchodzące walili.

Alexander po wszystkich wojszcze ogłosić kazał: *aby tylko, co do kościołów pouciekali, wyjąwszy, do iednego wszystkich wybito, ogniem miasto aby zapalono, kędy żaden się takowy nie znalazł, któryby zbroję mając na sobie do kościoła poratunek bieżeć miał.*

Dzieci i panien kościoły były pełne, otrocy w przysionkach swych domow stali, gotowa obe-

parata sævientibus turba. Multis tamen saluti fuere Sidonij, qui intra Macedonum præsidia erant.

Hi urbem quidem inter victores intraverant, sed cognationis cum Tyrijs memores (quippe utramque urbem Agenorem cōdidisse credebant) multos Tyriorum etiam protegentes ad sua perduxere navigia, quibus occultatis, Sidona devecti sunt. Quindecim millia hoc furto subducta, sævitiae sunt.

Quantumque sanguinis fustum sit, vel ex hoc existimari potest, quod intra munimenta urbis, sex millia armatorum trucidata sunt. Triste deinde spectaculum victoribus ira præbuit Regis. Duo millia in quibus occidendis defecerat rabies, crucibus afixi per ingens littoris spatium

cnemu okrucieństwu robota. Siła jednak Sydończykowie, co w obozie Greckim byli, wyratowali.

Bo acz pospołu z zwycięzcy w miasto wpadli, ale na powinowactwo z Tyryczykami pamiętając, gdyż obie te miasta i Tyr i Sydon Agenor założył, iako wierzyli, siłę ich mówię, broniąc na koniec, do swych statków na morzu sprowadzili, kędy ukrywszy, potym do Sydonu odwieźli, pięć tysięcy tak człeka przed okrucieństwem ukradziono.

Jako tam wiele krwi przelano, stąd się poznać może, iż w mieście sześć tysięcy samego zbroynego ubito. Wtym Alexander iako to barzo rozgniewany, smutną dosyć zwycięzcom rzecz wystawił w oczy, gdy Tyryczyków dwa tysiąca załadłość żołnierska biiąc minęła była, rozkazał obieścić, iakoz daleko brzegu wisieli na

krzy-

tium pependerunt. |

Carthaginensium legatis pepercit, addita denunciatione belli, quod præsentium rerum necessitas moraretur.

Tyrus septimo mense, quam oppugnari cæpta erat, capta est: urbs & vetustate originis, & crebra fortunæ varietate ad memoriam posteritatis insignis: condita ab Agenore, diu mare, non vicinum modo, sed quocunque classes ejus adierunt ditionis suæ fecit: & si famæ libet credere, hæc gens literas prima aut docuit, aut didicit.

Coloniæ certe ejus pene orbe toto diffusæ sunt, Carthago in Africa, in Bœotia Thebæ, Gades ad Oceanum. Credo, libero commeantes mari, sæpiusque adeundo cæteris incognitas terras, elegisse sedes juventuti, quæ
tunc

krzyżach.

Karthagińskim Legatom przepuścił, iednak im wojnę opowiedział, ktorey mu na ten czas nie dopuszczwały potrzeby.

Wzięty był Tyr siódmego Miesiąca po obegnaniu, mia sto i dla sta-
rożytności, i dla rozmaitego szczę-
ścia, ktorego doznawało, wiekom
dosyć zalecone. Agenor go zało-
żył, długi czas, nie tylko na tym
morzu kędy siedziało, ale do kto-
rego iedno mogło dopłynąć, roska-
zowało, iesli godna rzecz wieści
dać wiadomość: Tyr naypierwszy abo
literę wynalazł, abo od kogo in-
nego wziął, i nauczył się.

Osady iego są niemal po wwszy-
tkim świecie, iako w Afryce Kar-
thago, w Beocyey Tęby, Gades u
Oceanu, rozumiem temu, że mo-
rze wolne mając, i często do ziem
innych nieznaomych iężdząc, mło-
dzą, ktorey tedy dostatek mieli,
osadzili, abo więc, że tu częste zie-
mie

tunc abundabant: seu quia crebris motibus terræ (nam hoc quoque traditur) cultores ejus fatigati, nova & externa domicilia armis sibimet quærere cogerantur.

Multis ergo casibus defuncta, & post excidium renata, nunc tamen longa pace cuncta refovente, sub tutela Romanæ mansuetudinis acquiescit.

V. Iisdem ferme diebus Darioj literæ allatæ sunt, tandem ut Regi scripto. Petebat, ut *filiam suam* (Statyræ erat nomen) *nuptijs Alexander sibi adjungeret, dotem fore omnem regionem inter Hellespontum & Halyn amnem sitam: inde Orientem spectantibus terris contentum se fore. Si forte dubitaret, quod offerretur, acciperet, nunquam diu eodem vestigio stare fortunam, semperque homines*

nie trzęsienie cierpieli, bo i o tym
piszą że tak było, szablą nowych ką-
tow sobie szukać musieli,

Sila tedy nieszczęścia wytrwa-
włzy, a po zburzeniu powstawszy
i odmłodniawszy, już teraz w dłu-
gim pokoju, pod obroną łaskawe-
go i ludzkiego Rzymu siedzi.

V. Jakoby w też czasy i dni,
przyniesiono Alexandrowi od Da-
ryusza list, już wżdy iako Krolo-
wi pisany. Prosił Daryusz, aby
*Statyrę Corę iego w Małżeństwo so-
bie wziął, w posagu mu państwo wszy-
fko, i krainy między Helespontem i
Hali rzeką leżące dawał; iesliby wziąć
niechciał, aby pamiętał, że fortuna
w teyże i iedney stopie nigdy długo
nie stoi, a ludzie by' nawęk/szą mieli
na świecie szczęśliwość, przecię ie/z-
cze więk/szą i cięższą zazdrość cier-*

pią.

nes quantumcunque felicitatem habeant, invidiam tamen sentire majorem.

Vereri se, ne avium modo, quas naturalis levitas ageret ad sidera, inani ac puerili mentis affectu efferret. Nihil difficilius esse, quam in illa cœtate tantam capere fortunam. Multas se adhuc reliquias habere, nec semper in angustiis posse deprehendi.

Transeundum esse Alexandro Euphratem, Tigrimque, & Araxen, & Hydaspem, magna munimenta regni sui. Veniendum in campos, ubi paucitate suorum erubescendum sit. Mediam Hyrcaniam, Bactra, & Indos, Oceani accolas, quando aditurum vel Sogdianos, & Arachosios, nomine tantum notos? cœterasque gentes, ad Caucasum & Tanaim pertinentes? Senescendum fore, tantum terra-

pięć i zno/zę.

Obawiam się, mowi, żebyś się iako chłopię affektem nierozumnym, aż do nieba by ptak skrzydłami niewy-
nosił. Nic trudniejszego nad to, w
tak małym wieku, tak wielką fortu-
nę strzymać. Mam ja jeszcze ludu do-
statek, i nie zawsze mię w ciastnym
miejscu zdybieisz, i dasz mi bitwę.

Jeszcze przyjdzie Eufrates, Ty-
gra, Araxe, i Hidaspe rzeki, wielkie
państwa mego mury i szanse prze-
być, trzebać na szerokich polach sta-
nać, kiedy z małości a garści prawie
ludu swego zasromać się musisz. A
do Medyi, Hirkaniey, Baktr, In-
dow, do obywatelów czerwonego mo-
rza kiedy poiedziesz, albo kiedy Sog-
dyanów, Arachozów, Narodów mo-
wię tylko z nazwisk samych znajo-
mych, i innych to u Kaukazu i nad
Tanais albo Don rzeką leżących, do-
dziesz? musiałbyś się pierwej starzec,

R

choć

rum vel sine praelio obeunti. Se vero ad ipsum vocare desineret; namque illius exitio esse venturum.

Alexander his, qui literas attulerant, respondit: *Darium sibi aliena promittere; quod totum amiserit, velle partiri. Doti sibi dari Lydiam, Joniam, Æolidem, Hellesponti oram, victoriæ suæ præmia: leges autem à victoribus dici, accipi à victis.*

In utro statu ambo essent, si solus ignoraret, quam primum Marte decerneret: se quoque, cum transisset mare, non Ciliciam, aut Lydiam; quippe tanti belli exiguam hanc esse mercedem; sed Persepolim, caput regni ejus, Bactra deinde Ecbatana, ultimique Orientis oram imperio suo destinasse, quocumque ille fugere potuisset, ipsum sequi posse: desineret terrere fluminibus, quem sciret maria transisse.

Re-

choć tak spokojnie i bez żadnego ludu a woyny idąc. Naostatek, zaniechay mię do siebie wołać, inaczey, z twoim zły n przybędę.

Alexander tym, co list przyniesli, dał taką odprawę: Daryusz mnie cudze rzeczy a nie własne odbiecuie, i tym co utracił, chce się zemną dzielić. Dawa mi w posagu Lidya, Jony, Eolide, Helespontyski kraj, com ja zwycięzca wziął, i co trzymam, wżdyć prawa podawa zwycięzca, zwyciężony bierze.

Jeśli ieszcze nie baczysz swego i mego stopnia, na którym oba stoimy, niechay co rychley wsiada na koń, ja przebywszy morze, wiem co Cylicya abo Lidya, małe to rzeczy na moje zwycięstwo, ale Persepol stolicę Państwa iego, potym Baktry, i Ekbatanę, i kraie ostatnie wschodu Stolica chce mieć, i koniecznie im rozkazować, gdy on będzie mógł uciekać, będę i ja mógł za nim w pogonię iść. Niechay mię też rzekami nie straszysz, o którym wie, że m morza przebiechał.

Rz

Tak

Reges quidem invicem hæc scripserant. Sed Rhodii urbem suam portusque dedebant Alexandro. Ille Ciliciam Socrati tradiderat; Philota regioni circa Tyrum iusso præsidere: Syriam, quæ Coele appellatur, Andromacho Parmenio tradiderat, bello, quod supererat, interfuturus. Rex Hephestione Phœnices oram classe prætervehi iusso, ad urbem Gazam cum omnibus copiis venit.

Iisdem fere diebus solenne erat ludicrum Isthmiorum, quod conventu totius Græciæ celebratur. In eo concilio ut sunt Græcorum temporaria ingenia, decernunt, ut *duodecim legantur ad Regem, qui, ob res pro salute Græciæ ac libertate gestas, coronam auream donum victoriae ferrent.*

Tak Krolowie do siebie pisali, Rodyczykowie tymi czasy miasto i Porty swe oddawali Alexandrowi w poddaństwo, on w Cylicyiey Sokratesa, a około Tyru wszędy przelożył Filotę. Parmenio Hełman jego naywyższy, Syryą, Cele nazwaną, Andromachowi oddał, zkąd drogę kończąc Krol, Efeftyonowi Fenicyą, morze przebiehać kazał, sam ze wszystkim ludem pod Gazę Miasto przyszedł.

Niemal też dni tychże Grecyżę wszytka ziachawszy się do Jstmu. igrzyżka zwyczajne odprawowała. Tamże uradzili, iako to Greckie dowcipy za czasem chodzą, dwunaštu Legatow do Alexandra wyprawić, aby mu iako obreńcy zdrowia i wolności Państwa Greckiego, koronę złotą dar zwycięstwa odnieśli.

Idem paulo ante incertæ famæ captaverant auram, ut quocunque pendentes animos tulisset fortuna, sequerentur. Cæterum non ipse modo Rex obibat urbes, imperii iugum adhuc recusantes, sed Prætores quoque ipsius, egregii duces, pleraque invaserant.

Calas Paphlagoniam, Antigonus Lycaoniam, Baalacrus, Idarne Prætores Darii superato. Miletum cepit: Amphoterus & Hegilochus, centum sexaginta navium classe, insulas inter Achaiam atque Asiam in ditionem Alexandri redegerunt; Tenedon quoque receptum, incolis ultro vocantibus. Statuerant & Chion occupare. Sed Pharnabazus Darii Prætor, comprehensis quires ad Macedones trahebant, rursus Apollonidi & Athenago-

Ciż, mówię, Hetmani w zwyższ pomienieni, mieli iakaś acz nie pewną z wieści przestrożę, aby gdzieby się im iedno wąpiącym zdało, za fortuną poszli. Nie tylko tedy sam Alexander Miałt, które się mu ielzcie sprzeciwiały, do- bywał, ale i Starostowie iego nie- pospolici Hetmani do siłu byli kra- in wtargnęli.

Chalas naiachał Paflagonią, An- tygon Likaonią, Balakr Jdarne Starostę Daryuszowego pogromi- wszy, Milet wziął, Amphoter i Egeloch, mając sto i sześćdziesiąt okrętów, Wyspy które między A- chaia i Azyą były, Alexandrowi zhołdowali, i Tened, gdzie polpo- licie nieprzyiaciel zieżdzał, za po- mocą a dobrowolnym samych oby- watelów podaniem, wzięli. Chcie- li i Chiu dostać, ale Farnabaz Da- ryuszow Starostą poymawszy tych- co Grekom życzyli, Apolonidzie i Atenagorze znowu Rotmistrzom

wier-

ræ suarum partium viris, urbem cum modico præsidio militum tradit.

Præfecti Alexandri in obsidione urbis perseverabant: non tam suis viribus, quam ipsorum qui obsidebantur, voluntate: nec fefellit opinio. Namque inter Apollonidem, & duces militum, orta seditio irrumpendi in urbem occasionem dedit.

Cumq; porta effracta cohors Macedonum intrasset, oppidani olim consilio proditionis agitato, aggregant se Amphoto & Hegilocho, Persarumque præsidio cæso, Pharnabazus cum Apollonide & Athenagora victi traduntur; XII. triremes cum suo milite ac remige, præter eas triginta naves, & piratici lembi, Græcorumque tria millia a Persis mercede conducta.

His

wiernym z trochę Żołnierza Miasto
zlecił.

Hetmani jednak Alexandrowi,
nie tak siłom swym o iako obleżeń-
ców chęci i woli dufając, nie odstęp-
owali, na czym się nie omylili. A-
bowiem gdy się między Apolonidą i
między Hetmany wsczęła niezgoda
i rostyryk, wzięli osobliwą, stąd oka-
zyą uciec miasto.

Bo skoro bramę wyłamali, a rotę
weszły, Mieszczanie przedtym o
poddąstwie zamysławiając, do Am-
fotera i Egelocha przywiązali się,
zaczyn Perckiego Żołnierza pobiw-
szy, Farnabazą, Apolonidę i Atena-
gorę związali i wydali im, nad to
dwanaście Galer z Żołnierzem ich
i z Żeglarzami, okrom tych, Naw trzy-
dzieści, i statków morskich, w kto-
rych zboycy iędzą, naostatek trzy
tysiące pieniężnego ludu Greckiego,
co Persom kużyli.

Oni

His in supplementum copia-
rum suarum distributis, piratifi-
que supplicio affectis, captivos
remiges adiecere classi suæ.

Forte Aristonicus Methym-
næorum Tyrannus, cum pirati-
cis navibus, ignarus omnium,
quæ ad Chium acta erant, prima
vigilia ad portus claustra suc-
cessit: interrogatusque a custo-
dibus, *quis esset? Aristonicum ad
Pharnabazum venire* respondit.
*Illi, Pharnabazum quidem iam
quiescere, & non posse tum adiri:*
cæterum patere socio atq; hospiti
portum, & postero die Pharnabazi
copiam fore, affirmant.

Nec dubitavit Aristonicus
primus intrare. Secuti sunt du-
cem piratici lembi: ac dum appli-
cant navigia crepidini portus,
obiiicitur a vigilibus claustrum,
& qui proximi excubabant, ab
iis.

Oni Greci między swe na wyro-
wnanie woyska rozsadzwszy, zboi-
ce skarali nagardle, więźnie Zegla-
rze do swych okrętów pobrali.

Trafiło się tam w te czasy, że A-
rystonik Metymneyskie Książę, nie-
wiedząc o niczym co się u Chiu
działo, w statkach Fraybiterskich do
Portu zamkniętego przybieżał, kę-
dy gdy go straż pytała *coby zacz-
byt?* a rzekł, *żem iest Arystonik, przy-
iachałem do Farnabaza, odpowiedzia-
no mu, żeć już w prawdzie spi Farnabaz
i trudny do niego przystęp, ale towa-
rzyszowi i przyjacielowi tobie, wolno
do Portu; iutro się z nim obaczysz.*

Y tak niczego się nie obawiając
Arystonik wiachał, za którym i dru-
gie nawy weszły. A gdy ie stanowi-
li, straż zamknęła Port, bliskie to-
warzystwo obudziła, wszystkich łan-
cuchami, bo się odeymować nie śmie-

iisdem excitantur: nulloque ex his auso repugnare, omnibus catenæ iniectæ sunt: Amphotero deinde, Hegilochoque traditur.

Hinc Macedones transiere Mitylenem, quam Chares Atheniensis nuper occupatam duorum milium Persarum præsidio tenebat: sed cum obsidionem tolerare non posset, urbe tradita pactus est, ut incolumi abire liceret. Imbrum petit. Deditis Macedones pepercerunt.

VI. Darius desperata pace, quam per literas legatosque impetrari posse crediderat, ad reparandas vires, bellumque impigre renovandum intendit.

Duces ergo copiarum Babyloniam convenire: Bessum quoque Bactrianorum ducem, perquam maximo posset exercitu coacto, descendere ad se iubet.

Sunt

li, powiązano, Egelochowi i Amfoterowi potym oddano.

Ztąd się Macedonowie ruszyli do Mityleny, którą byli niedawno Persowie wydarli, a z dwiema tysiącami ludu Chares Ateńczyk na ten czas bronił. Lecz oblężenia znieść nie mogąc, zdrowie sobie wymowił, Miasto otworzył, sam do Imbrujachał, Macedonowie poddanym przepuścili.

VI. A Daryusz o pokoju z Alexandrem zwątpiwszy, acz wielką nadzieję miał, że go przez list i polki uprosić mógł, rzucił się ochotnie do narządzenia wojny.

Hetmanom tedy rozkazał, aby się do niego do Babilonu zjachali: Bessowi też pisał, Batkryańskiemu rządcy, żeby lud iako największy zebrał, i do niego z nim, przybył.

Bak-

Sunt autem Bactriani inter illas gentes promptissimi, horridis ingeniis, multumque a Persarum luxu abhorrentibus, siti haud procul Scytharum bellicosissima gente, & rapto vivere assueti: semperque in armis errant. Sed Belsus, suspectâ perfidiâ, haud sane æquo animo in secundo se continens gradu, Regem terrebat. Nam cum regnum affectaret, proditio, qua sola id assequi poterat, timebatur.

Cæterum Alexander, quam regionem Darius petisset, omni cura vestigans, tamen explorare non poterat: more quodam Persarum, arcana Regum miraculantium fide, non metus, non spes elicit vocem, qua prodantur occulta: vetus disciplina Regum, silentium vitæ periculo sanxerat.

Lin-

Baktryanowie, jest to naród barzo bitny, między swymi sąsiady w tey mierze pierwszy, obyczaje mają iakieś dzikie, a nie iako Persowie, do sweywoley skłonne, niedaleko Tatar ludu przednie walcznego mieszkają, z zdobyczy żyją, ustawnie się we zbroi błąkają. Ale Bes Daryuszowi był i podeyrzany, i straszny, i niemiło mu było, że ieszcze wtorym był po Krołu. Bo iż Państwa sobie życzył, zdrady się od niego Krol obawiał, którą tylko zamyśłom swym dosyć uczynić mógł.

Alexander o Daryuszu kędyby był, aby mógł wiedzieć, staranie wszelkie czynił, ale przecię niczego się pewnego dowiedzieć nie mógł. Działo się to dla całej a dziwney wiary ludzi Perskich, którą tajemne sprawy Krolewskie, zwyczajem dawnym tak ukrywają, że ani boiaźnią, ani nadzieją wycisniesz głosu nakim i wiadomości: starzy Krolowie ich karnością do tego przyzwyczaili, Dekret uczy-
ni-

Lingua gravius castigatur, quam ullum probrū: nec magnā rem magis sustineri posse credunt ab eo, cui tacere grave sit: quod homini facillimum voluerit esse natura. Ob hanc causam Alexander omnium, quæ apud hostem gererentur, ignarus, urbem Gazam obsidebat.

Præerat ei Batis, eximiæ in Regem suum fidei, modicoque præsidio muros ingentis operis tuebatur. Alexander æstimato locorum situ agi cuniculos iussit facili ac levi humo acceptante occultum opus, quippe multam arenam vicinum mare evomit, nec saxa cotesque, quæ interpellent specus, obstabant.

Igitur ab ea parte, quam oppidaniconspicere non possent, o-

niwszy na przestępce, że będzie na gardle takowy karany.

Oieżyk ciężey karzą, niż o iaki inny występpek, i niewierzą; aby ten mógł co wielkiego utrzymać, ktoremu się zda ciężko milczeć, co natura iako rzecz nayłascniejszy udziałła. Z tey miary coby czynił, abo zamyślał nieprzyiaciel, wiedzieć nie mogąc Alexander, pod Gazą, obegnawszy ją, leżał.

Był tam Starostą Betys, Daryuszowi Krolowi swemu przednie wierny; nie wielką osadę wprowadzie, ale wzbyt mocne i obronne mury miał koło miasta. Opatrzwszy tedy położenie mieysca i moc Alexander, kazał się podkopywać, i ziemią pod mury iść, kiedy łącno wszystko przychodziło, iako to w piasku, gdyż morze bliskie gwałtowny piasek wywozi na brzegi, i nie trudniły kopaczow kamienie ani skały.

Zaczęto było z tey strony, ktorey Gazowie nie mogli widzieć, i

pus orsus, ut a sensu eius averteret, turres muris admoveri iubet. Sed eadem humus admo-
vendis iutilis turribus, desiden-
te sabulo, agilitatem rotarum
morabatur, & tabulata turrium
perfringebat, multique vulne-
rebantur impune, cum idem re-
cipiendis, qui admovendis tur-
ribus labor eos fatigaret.

Ergo receptui signo dato, po-
stero die muros corona circum-
dari iussit. Ortoque sole, prius
quam admoveret exercitum, o-
pem Deum exposcens, sacrum
patrio more faciebat.

Forte prætervolans corvus,
glebam, quam unguibus ferebat,
subito amisit: quæ cum Regis ca-
piti incidisset, resoluta defluxit.
Ipsa autem avis in proxima tur-
re consedit. Illita erat turris bi-
tumine, ac sulphure, in qua alis
hoc-

aby się nieprzypatrowali, wieże
kazał do muru prowadzić. Lecz
taż sama ziemia, gdy się piasek u-
mykał, czyniła trudność. Bo ko-
ła nierychło szły, piętra na wie-
żach łamały się, siła się ich o-
brażało niepotrzebnie, gdy też pra-
cę odmykając, którą i przymykając
mieli.

A tak Krol na odwrot w te cza-
sy trąbić, a nazajutrz wieńcem ośła-
pić mury kazał. Pierwey iednak ni-
żeli się z ludem szanćcował, po-
wschodzie słońca zaraz, ofiarował,
zwyczaiem Macedońskim, o pomoc
Bogow prosząc.

Tam się trafiło, że kruk lecąc, sztu-
kę ziemię, którą w paznogciach niośł,
znagła upuścił, która padła na głowę
Krolowi, i rozpierzchła się, a sam na
wieży bliskiey usiadł. Na tey iż kleiem
i siarką namazana była, ulgnał, gdy
się skrzydłami ratować chciał, nie
mogł, zaczęym go Grekowie wzięli.

hærentibus frustra se allevare conatus, a circumstantibus capitur. Digna res visa, de qua vates consulerentur, & erat non intactus ea superstitione mentis.

Ergo Aristander, cui maxima fides habebatur, *urbis quidem excidium augurie illo portendi: ceterum, periculum esse, inquit, ne Rex vulnus acciperet. Itaque monuit, ne quid eo die inciperet.*

Ille, quanquam unam urbem sibi, quo minus securus Ægyptum intraret, obstare ægre ferebat, tamen paruit vati, signumque receptui dedit. Hinc animus crevit obseffis: egressique porta, recedentibus interunt signa: cunctationem hostium fore suam occasionem rati. Sed acrius, quam constantius prælium inierunt: quippe ut Macedonum signa circumagi videre; repente
sistunt

Zdała się wszystkim rzecz godna
aby wieszczek o tym był pytany,
bo i nieco się był Krol strwożył.

Otoż Arystander, któremu nay-
barziefy wierzono, powiedział, że
miasto weźmiecie, iako ptak ukazuię,
ale trzeba się bać, że Krol odniesie
ranę. I napominał, aby dnia tego
niczego niepoczynał.

Przeto Alexander, acz się gnie-
wał, iż mu iedno miasto bezpiec-
nego do Egiptu weszcia broniło, i fra-
sował się, iednak usłuchał wieszcz-
ka, i na odwrot znak dał. A stąd
obleżeńcom serca przybyło, i wy-
padszy z miasta w sprawie, na u-
stępuiące natarli, takową nieprzy-
iacielską zwłokę, za dobrą mając
sobie okazyą. Lecz tę bitwę o-
chotniey raczey, niżeli mężniey
zaczęli, gdyż skoro obaczyli, że
Macedonowie ku nim chorągwie

obro-

sistunt gradum.

Iamque ad Regem præliantium clamor pervenerat, cum denunciati periculi haud sane memor, lorica tamen, quam raro induebat, amieis orantibus, sumpsit, & ad prima signa pervenit.

Quo conspecto Arabs quidam Darii miles, maius fortuna sua facinus ausus, clypeo gladium tegens, quasi transfuga, genibus Regis advolvitur. Ille assurgere supplicem, recipique inter suos iussit.

At gladio Barbarus strenue in dexteram translato, cervicem appetit Regis: qui exigua corporis declinatione evitato ictu, in vanum manum Barbari lapsam amputat gladio; denunciato in illum diem periculo (ut arbitratur ipse) defunctus.

Sed

obrocili, stanęli zaraz.

Już do Króla wrzask potyczki przychodził, gdy zapomniawszy niebezpieczeństwa opowiedzianego, pancerz, który rzadko brał na się, iż też przyiaciele prosili, wziął, i do pierwszych chorągwi poszedł.

Tam go obaczywszy ieden Arabczyk z wojska Daryuszowego, ważył się rzeczy nad fortunę swą daleko więkzszą, puklerzem szablę okrył, a iako zbieg przed nim pokłęknał. Król wstać mu kazał, i wziąć go między inne swoje Rycerstwo.

Lecz on Arab obrotnie szablę na prawą stronę wyrwawszy, ku szyi Alexandrowej ciął, ktoś się on trochę uchyliwszy, uchronił, a w tym Arabowi rękę, co nie sprawiła, uciął, i tak rozumiał, że już opowiedziane na ten dzień niebezpieczeństwo, za tym minęło.

Ale

Sed, ut opinor, inevitabile est fatum: quippe dum inter primores promptius dimicat, sagitta iectus est: quam per loricam adamantam, stantem in humero, medicus eius Philippus evellit. Plurimus deinde sanguis manare coepit; omnibus territis, quia quam alte penetrasset telum, lorica obstante, non cognoverant. Ipse, nec oris quidem colore mutato, suppressi sanguinem, & vulnus obligari iussit.

Diu ante ipsa signa: vel dissimulato, vel victo dolore, perstiterat, cum suppressus paulo ante sanguis medicamento, manare latius coepit, & vulnus, quod recens adhuc dolorem non moverat, frigēte sāguine intumuit.

Linqui deinde animo, & submitti genu coepit, quem proximi exceptum in castra receperunt.

Et

Ale, iako mniemam, przypadku niepodobna się ustrzedz, bo tedyż porzeczono go z łuku. gdy się między pierwszymi potykał, którą, gdy stał mu w plecach przeszywszy się przez pancerz, Doktor jego Filip dobył i wyrwał. Wyciekło potym siła krwi, i trwożyli się wszyscy, że niewiedzieli dla pancerza, iako głęboko była w ciebie, on naymniey się na twarzy nie zmieniwszy, krew załtanowić, a ranę zawiązać kazał.

Długo potym przed chorągwiemi samymi, bądź to nie pokazując, bądź umorzywszy boleść, stał, aż krew niedawno lekarstwem załtanowiona, ięła cieć barziej, rana też, która za świeża nie bolała, gdy krew oziębła, spuchła.

Począł tedy mdleć, i noga się mu ku ziemi miała, dla czego, co tudzież około stali, wzięwszy go odnie-

Et Betis interfectum ratus, urbem ovans victoria repetit. At Alexander, nondum percurato vulnere, aggerem, quo moenium altitudinem æquaret, extruxit, & pluribus cuniculis muros subruī iussit.

Oppidani ad pristinum fastigium murorum, novum extruxeremunimentum, sed ne id quidem turres aggeri impositas æquare poterat. Itaque interiora quoque urbis infesta telis erant. Ultima pestis urbis fuit, cuniculo subrutus murus, per cuius ruinas hostis intravit. Ducebat ipse Rex antesignanos, & dū incautius subit, saxo crus eius affligitur.

Innixus tamen telo, nondum prioris vulneris obducta cicatrice, inter primores dimicat: ira
quo-

odnieśli do obozu, a Betys rozumiejąc iż zabit, wesół z zwycięstwa, do miasta poszedł. Ale chociaż iezcze rany nie zagoiwszy Alexander, przy obecności swojej groblą murom mieyskim wysokością równą sypać, i w kilka mieysc podziemnymi lochami kopanemi pod mury iść, abysię tak obalić mogły, kazał.

Gazowie nowe szańce także wysokie, iako i mury, poczynili, które iednak wieżom na wale stojącym nie były równe; dla czego i w mieście od Macedońskich włóczni i pociskow nieprzytaciel bezpieczny nie był. Ostatnie miasta Gazy nieszczęście było, gdy się mury podkopane obaliły, przez których kamienie, Macedonowie szli, Alexander pierwsze wiodł, a iż nieostrożnie przywodził, kamieniem go w nogę przy koleno obrażono.

Wsparży się iednak włócznią, choć się iezcze była rany pierwszej blizna nie zagoiła, między nimi

quoque accensus, quod duo in obsidione urbis eius acceperat vulnera.

Betim, egregia edita pugna, multisque vulneribus confectū, deseruerant sui: nec tamen segnius praelium capefsebat, lubricis armis, suo pariter atque hostium sanguine: sed cum undique telis circumducto, Alexander insolenti gaudio iuvenis elatus, alias virtutem etiam in hoste miratus; *Non ut voluisti, inquit, morieris, Beti, sed quid inveniri potest, passurum esse te cogit a.*

Ille, non interrito modo, sed contumaci quoq; vultu intuens Regem, nullam ad minas eius reddidit vocem. Tum Alexander *Videtisne obstinatum ad tacendum? inquit; num genu posuit?*

num

nimi potykał się, gniewem prawie
pałając, że przy obegnaniu tego
miasta, dwa kroć był ranion.

Już byli Hetmana Betysa rzą-
dnie się białego i siłą ran zem-
dlonego, Persowie opuścili, i odstą-
pili, ale on sobie przecie nie lękli-
wiey, ani oziębley poczynął, zbro-
ię na sobie własną i cudzą krwią
śliską mając. Potym gdy go zew-
sząd okryto włóczniami, Alexan-
der młody człowiek, niezwyčaj-
ną radością zdięty, męstwu one-
mu i w nieprzyiacielu dziwując
się, rzekł, *Betysie, nie taką śmier-
cią iakieś chciał, umrzesz, ale co
się kolwiek będzie mogło naleść mąk
na więźnia, tak myśl, że ich doznasz.*

Betys by naymniej twarzą nie
strwożoną, i owszem hardzie na
niego poyrzał, pogroźkom takim
nie odpowiadał. Kędy Ale-
xander: *a widzieć mowi, uporne
milczenie? czy on pokleknął? czy
pokornie, odpuszczenia prosi? tę
jednak*

num supplicem vocem misit? Vincam tamen silentium, & si nihil aliud, certe gemitum interpolabo.

Iram deinde vertit in rabiem, iam tum peregrinos ritus nova subeunte fortuna. Per talos enim spirantis lora traiecta sunt, reli-gatumque ad currum traxere circa urbem equi; gloriante Re-ge, Achillem, a quo genus ipse deduceret, imitatum se esse poe-na in hostem capienda.

Cecidere Persarum Arabum-que circa decem millia: nec Ma-cedonibus incruenta victoria fu-it. Obsidio certe non tam clari-tate urbis nobilitata est, quam geminato periculo Regis, qui Ægyptum adire festinās, Amyn-tam cum decem triremibus in Macedoniā ad inquisitionem no-vorum militum misit. Namque

præ-

jednak miłkliwość jego zwyciężę .
 a jeśli nie inaczej , tedy przyna-
 mniej wziętychania jego przery-
 wać będę .

Gniew on zatym odmienił w za-
 iadłość , gdyż już za nowym szczę-
 ściem , i nowe a obce brał oby-
 czaie . Bo przewleczono byłorze-
 mieniem nogi Betysowi i u kostek
 nad stopami , ieszcze tchnącemu , i
 tak do wozu przywiązano , a po-
 tym go około miasta konie zaprze-
 żone włożyły , skąd się chlubił ,
 że nieprzyjaciela karząc naślado-
 wał Achillesa przodka swego .

Legło Persow i Arabow do dzie-
 siąci tysięcy , Macedonowie też nie
 bez krwie swej odnieśli to zwy-
 cięstwo . Obegnanie , nie tak by-
 ło znaczne z! zacności miasta , ia-
 ko dla dwoiakiego niebespieczeń-
 stwa krolewskiego , który śpiesząc
 się do Egiptu , Amintę z dziesią-
 cią Galer po żołnierza do Mace-
 doniey posłał . Abowiem chociaż
 miewał szczęśliwe zawsze wojny

prze-

præliis etiam secundis atterebantur copiae, devictarumque gentium militi, minor, quam domestico, fides habebatur.

VII. Ægyptii, olim Persarum opibus infensi, quippe avaræ & superbe imperitatum sibi esse credebant, ad spem adventus eius erexerant animos: utpote qui Amyntam quoque transfugam, & cum precario imperio venientem, læti recepissent.

Igitur ingens multitudo Pelusiam, quâ intraturus Rex videbatur, convenerant. Atque ille septimo die, posteaquam a Gaza copias moverat, in regionem Ægypti, quam nunc castra Alexandri vocant, pervenit. Deinde pedestribus copiis Pelusium petere iussis, ipse cum expedita delectorum manu, Nylo amne vectus est. Nec sustinere ad-

ven-

przecię mu ubywało ludu, a żołnierzowi z obcych narodów zwyciężonych, nie tak iako swemu du-
fał, ani wierzył

VII. Egipcjani z dawna bogatym Persom nieprzyjaciele, panowania ich łakomego i hardego doznawszy, chętnie przyiazdu Alexandrowego czekali, którzy też byli przedtym i Amintę zbiega, a iakoby wpraszającego się na Starostwo, przyieli radzi.

Otoż barzo wiele się ich naia-
chało do Peluzyum, któredy spo-
dziewali się iż miał wieźdzać. Lecz
Alexander siódmym noclegiem od
Gazy, do powiatu Egipskiego
przyšzedł, który teraz obozem A-
lexandrowym zowią. A potym
woysku piezemu do Peluzyum iść
kazawszy, sam z przebranymi och-
czymi puścił się Nilem rzeką. Nie
śmieli się mu Persowie oprzeć, straci-
wszy serce z wiadomości, iako wlyzy-

ventum eius Persæ, defectione quoque perterriti.

Jamque haud procul Memphi erat, in cuius præsidio Mazaces Prætor Datii relictus, Orio amne superato octingentâ talenta Alexandro, omnemque regiam suppellectilem tradidit.

A Memphi, eodem flumine vectus, ad interiora Ægypti penetrat; compositisque rebus, ita ut nihil ex patrio Ægyptiorum more mutaret: adire Jovis Hammonis oraculum statuit.

Iter, expeditis quoque & paucis vix tolerabile, ingrediendum erat: terra cæloque aquarum penuria est: steriles arenæ iacent: quas ubi vapor solis accendit, fervido solo exurente vestigia, intolerabilis æstus existit: luctandumq; est non tantum cum ardore & siccitate regionis; sed
etiam

scy Egipcjani z radością go czekali.

Już nie daleko Memfis był, kędy mu Staroſta Mazak, od Daryusza tam dla obrony tego Miasta zoſtawiony, Or rzekę przeiechawszy, ośm set talentow, i wſzytek ſkarb Krolewski oddał.

Od Memfi tymże Nylem popłynąwszy; w ſamo Egipſkie Państwo przyiachał, a tam wſzytko: Oyczyſtego zwyczaj i praw nie odmieniając, rozrządził, potym do kościoła Jowisza Amoniego iachać umyślił.

Była to droga choć lekkim i nie obciążonym, choć kilkom tylko ledwie podobna: kędy nigdy nie bywają deſzcze, a wod ziemia niema, ſuche piaski leżą, które gdy ſłońce roſpali, człeku dla uparzenia; abo raczy ſpalenia, nogą iść niedopuszczają: więc nieznośna gorącość i upał panuje, a nie tylko z ogniem a ſuchością o-

etiam cum tenacissimo sabulo, quod præaltum & vestigio cedens, ægre moliuntur pedes.

Hæc Ægyptii vero maiora iactabant. Sed ingens cupido animi stimulabat adeundi Iovem, quem generis sui auctorem, haud contentus mortali fastigio, aut credebat esse, aut credi volebat. Ergo cum iis, quos ducere secum statuerat, secundo amne descendit ad Mareotim paludem.

Ed legati Cyrenensium donæ attulere: pacem, & ut adiret urbes suas, petentes. Ille, donis acceptis, amicitiaque coniuncta, destinata exequi pergit. Ac primo quidem, & sequenti die, tolerabilis labor visus; nondum tam vastis nudisque solitudinibus aditis: iam tamen sterili & emor-

nego kraiu, ale i z głębokim piaskiem biedzić się trzeba, który będąc śliski i ustępując się prędko, nogom czyni trudność.

Tak Egipcjani o tey drodze nad prawdę powiadali. Jednak Alexandra wzbyt dziwna chciwość zapalała nawiedzić Jowisza, iż nie przedstawiając na swej naturze człowieka śmiertelnego, abo sam wierzył, abo żeby wierzono, chciał, że był jego synem. Otoż też z tymi, których sobie w tę drogę upodobał, do Mareotu Jeziora błotnego puścił się Nilem.

A tam Posłowie z Cyreny do niego przyiechali, dary przynieśli, pokoiu, i aby do miał ich przybył, prosili, on wziąwszy upominki, i przyiaźń z nimi zawarłszy; drogę przedsięwziętą kończył. Pierwszego i wtorego dnia, była ta iakokolwiek znośna, gdy im jeszcze nie przyszło do okrutnych i gołych a pustych pol, acz już sucha

moriente terra.

Sed ut aperuere se campi alto obruti sabulo, haud secus quam profundum æquor ingressi, terram oculis requirebant. Nulla arbor, nullum culti soli occurrebat vestigium, aqua etiam defecerat, quam utribus cameli devexerant, & in arido solo ac fervido sabulo nulla erat.

Ad hæc sol omnia incenderat, siccaque & adusta erant omnia; cum repente, sive illud Deorum munus, sive casus fuit, obductæ cælo nubes condidere solem; ingens æstu fatigatis, etiamsi aqua deficeret, auxilium. Enimvero, ut largum quoque imbrem excusserunt procellæ, pro se quisque excipere eum, quidam, ob

sitim

cha i prawie obumarła ziemia była.

Potym iako się ukazały równiny szeroke piasku głębokiego pętna, właśnie by na głębokie morze wszedzły, oczyma prawie śledzili ziemię. Tu żadnego drzewa widzieć nie było, żadnego też miewsca ziemi oraney nie znać, więc i wody, którą na wielbłądach statkami nieśli sobie, już im nie stało, a wsuchey ziemi i palającym piasku ktoby ją był znalazł.

Nad to, wszędy fusza i ogień. słońce było zapaliło wszystko, gdy w tym znagła prawie, bądź to opatrności a szczęśliwości Bogow dar, bądź też trafunek przyniosł, że gęste obłoki słońce zasłzy, nie wypowiedziana, by dobrze i bez wody onym gorącym upracowanym pomoc. A iako zaś wielki deszcz lać począł, tam go każdy dla siebie chwytął, niektorzy z upragnienia srogiego nie mogąc się utrzymać, i gęby nadstawiali.

Czte-

sitim impotentes sui, ore quoque hianti captare cœperunt.

Quatriduum per vastas solitudines absumptum est. Jamque haud procul oraculi sede aberant: cum complures corvi agmini occurrunt, modico volatu prima signa antecedentes: & modo humi residebant; cum lentius agmen incederet, modo se pennis levabant, antecedentium iterque monstrantium ritu. Tandem ad sedem consecratam Deo ventum est.

Incredibile dictu, inter vastas solitudines sita, undique ambientibus ramis, vix in densam umbram cadente sole contacta est: multique fontes, dulcibus aquis passim manantibus, alunt silvas. Cœli quoque mira temperies, verno tempori maxime similis, omnes anni partes pari salubritate

Cztery dni w tak okrutnych pu-
styniach strawili. Już też nie daleko
ten kościółek Jowisza, Amoniego
był, kędy im stado kruków zaleciało,
zlekka przed pierwszemi chora-
gwiami polatując sobie, a dopiero
do ziemi przypadały: gdy lekko lud
łzedł, dopiero się wznosząc skrzy-
dłami przed wszystkiemi leciały,
właśnie obyczajem prowadzącego
i ukazującego drogę. Aż też do
miejsca Bogu poświęconego przy-
szli.

Niepodobna rzecz do wypo-
wiedzenia, iako to miejsce w o-
nych piaskowych pustyniach, tak
zewsząd gałęziami okryły drzewa,
że ledwie przez one gęstwę prze-
chodzi słońce, i barzo też wiele
zrzodeł słodkich lasy wszędy o-
żywia. Nad to, dziwnie tam jest
umiarkowane powietrze, niemal
właśnie by czasu wiosny, także

czę-

tate percurrit.

Accolæ sedis sunt ab Oriente proximi Æthiopum: Meridiem versus Arabes spectant, Troglodytis cognomen est, quorum regio usque ad rubrum mare excurrit: at qua vergit ad Occidentem; alii Æthiopes colunt, Scenitas vocant; a Septentrione Nasamones sunt; gens Syrtica, navigiorum spoliis quæstuosa. Quippe obsident littora, & æstu destituta navigia notis sibi vadis occupant.

Incolæ nemoris, quos *Hammोनios* vocant, dispersis tuguriis habitant: medium nemus pro arce habent, triplici muro circumdatum. Prima munitio tyrannorum veterum regiam clausit. In proxima coniuges eorum cum liberis & pellicibus habitant. Hic quoque Dei oraculum est:
ulti

części inſze roku nie różne.

Obywatele tego tu mieyſca, od wſchodu naybliſze ſąsiedztwomają z Murzynami, od południa z Arabami, których zowią Troglodytami, których granica aż do czerwonego morza rozciągaſię; ku zachodowi bliſcy im ſą Murzyni, Scenitowie nazwani; od Północy Naſamonowie, Syrtycki naród, z łupów okrętowych zyskuſzukaiały, abowiem brzegi oſiadſzy, czekaia gdy morze uſtępuie, zaczym brodami wiadomymi ſtutki łapaia i imają, i tym ſię żywia.

Amońcami nazywaia lud w tym leſie mieſzkaiący, daleko od ſiebie domki ich leżą, ſrzodek laſa miało zamku mają, troiſtym murem obwiedziony, pierwſzy Królów dawnych pałace zaiął, w drugich żony ich i nałożnice i dzieci mieſzkaia, gdzie też Jowiſzów koſciołek ieſt, w trzecim harcerzów i żołnierzów domki ſą.

Jeſt

ultima munimenta satellitum
armigerorumque sedes erant.

Est etiam aliud Hammonis ne-
mus; in medio habet fontem; *a-*
quam Solis vocant: sub lucis or-
tum tepida manat: medio diē,
cum vehementissimus est calor,
frigida eadem fluit: inclinato in
vesperam, calescit: media nocte
fervida exæstuat; quoque propi-
us nox vergit ad lucem, multum
ex nocturno calore decrescit,
donec sub ipsum diei ortum as-
sueti tepore languescat.

Id, quod pro Deo colitur, non
eandem effigiem habet, quam
vulgo Diis artifices accommo-
daverunt: umbilico maxime
similis est habitus; smaragdo
& gemmis coagmentatus. Hūc,
cum responsum petitur, navigi-
o aurato gestant sacerdotes,
multis argenteis pateris ab utro-
que

Jeſt i drugi las Amonow, zrzo-
dło ma weſrzodku, *wodą ſłone-*
czną zowią, która przy wſchodzie
bywa letnia, w południu gdy nay-
większe ciepło taż sama płynie zi-
mna, ku wieczorowi zagrzewają,
o pułnocy srodze gorąca, a im
ku dniowi bliżej, tym barziej ſty-
gnie, aż o wſchodzie ſłońca letnia
wedle zwyczaju ciecze.

To, co tam za Boga chwalono,
nie tę poſtać miało, którą rzemie-
śnicy Bogom dawaia, ale był o-
braz człowieczy po pas, Szmara-
gdow, pereł i kamieni drogich pe-
łen. Kędy go proſzą, aby dał na
pytanie odpowiedź, noſzą go Księ-
ża w złociſtey łodce, około kto-
rey po oboiey ſtronie ſiła miſ sre-
brnych wiſi, za nim idą panie i
pan-

que navigii latero pendentibus: sequuntur matronæ virginesque patrio more inconditum quoddam carmen canentes, quo propitiari Jovem credunt; ut certum edat oraculum.

At tum quidem Regem propius adeuntem maximus natus e sacerdotibus *filium* appellat, *hoc nomen illi parentem Jovem reddere* affirmans. Ille se vero ait *Et accipere Et agnoscere*, humanæ sortis oblitus. Consuluit deinde, *an totius orbis imperium fatis sibi destinaret pater? Vates, æque in adulationem compositus, terrarum omnium rectorem fore ostendit.* Post hæc institit quærere, *an omnes parentis sui interfectores pœnas dedissent? Sacerdos, parentem eius negat ullius scelere posse violari: Philippi autem omnes interfectores huisse supplicia,* adiecit

panny wedle domowego zwyczaju
nikczemne wiersze śpiewając, a wie-
rząc: że nimi łowisza ubłagać, aby
prawdziwie co na pytanie ludzkie
powiedział, mogą.

Na ten czas gdy już Alexan-
der bliżej przyjeżdżał, Książd ie-
den naystarszy laty wyszedł przeciw-
ko niemu, *Synem* go nazwał, i po-
wiedział, że *Iupiter Ociec twoy*, tak
mowi do ciebie, i tak cię zowie, co on,
zapomniawszy natury człowieczej
w sobie, i przyioł, i tym się być
wyznał. Radził się i pytał za-
tym: *Jeśli świat wszystkich oriąde?*
Wieszczek także pochlebstwa się
nie puszczając rzekł; że *świata te-
go rządca będziesz*. Ieszcze spytał;
*wszyscyli morderce Oycy mego poka-
rani?* Ale Książd rzekł, że *Oyca-
twego nikt ukrzywdzić i zabić niemo-
że*, *Filipowi morderze*, ci już wszy-
scy *skarani*, przydał, że *niezwycięzo-
ny Alexandrze*, aż *kiedy na drugi
świat do Bogów poydziesz*.

Krol

cit, invidium fore, donec excederet ad deos.

Sacrificio deinde facto, dona & Sacerdotibus & Deo data sunt, permilsumque amicis, ut ipsi quoque consulerent Jovem. Nihil amplius quæsiverunt, quā *an auctor esset sibi divinis honoribus colendi suum regem? Hoc quoque acceptum fore.* Jovi vates respondit, *ut ipsi victorem Regem divino honore colerent.*

Vere & salubriter æstimanti fidem, oraculi vana profecto responsa videri potuissent: sed fortuna, quos uni sibi credere coegit, magna ex parte avidos gloriæ magis, quam capaces facit. Jovis igitur filium se non solum appellari passus est; sed etiam iussit: rerumque gestarum famam dum augere vult, tali appellatione corrumpit.

Król potym udzielałwszy ofiarę Bogu i Księży dary dał, przyiaciom też, aby się w swych rzeczach łowiszapytali, dozwolił. Ale oni nie pytali nic, *chyba ieśliby im radził Alexandra za Boga mieć, i chwałę mu Boską dawać.* Powiedział im on Książdz, że to miło będzie łowiszowi, kiedy tak uczynicie, a Królowi zwyciężcy, Boską cześć oddacie.

Tu by był kto chciał wedle dobrego rozumu a zdania tę Jowiszową odpowiedź sądzić, zaisteby się mu była iako plotki widziała i fałsz, ale kogo fortuna opoi i zhołduje, chciwego raczey, niżeli sposobnego do brania chwały czyni. Otoż nie tylko dopuścił, ale i kazał się Alexander Jowiszowym synem zwać, czym gdy sławę dzieiow swych podnieść chciał, obalił takim nazwiskiem i zepsował.

Et Macedones, aſſveti quidem regio imperio, ſed maiore libertatis umbra quam cæteræ gentes, immortalitatem affectantem contumacius, quam aut ipsis expediebat, aut Regi, averſati ſunt. Sed hæc ſuo quæque tempore reſerventur, nunc cætera exequi pergam.

VIII. Alexander ab Hammone rediens, a mari ad Mareotim paludem, haud procul inſula] Pharo ſitam, venit, contemplatus loci naturam, primum in ipſa inſula ſtatuerat urbem novam condere. Inde, ut apparuit, magnæ ſedis inſulam haud capacem, elegit urbi locum ubi nunc eſt Alexandria, appellationem trahens ex nomine auctoris. Cõplexus quidquid loci eſt inter paludem & mare, octoginta ſtadiorum muris ambitum deſtinat, & qui ædifican-

Macedonowie acz sie byli przyzwyczaili do poddaństwa Krolom, ale więkſzey wolności niż insze narody, zaczyń nieśmiertelności pragnącego wzgardzili, co ani im samym, ani iemu obrocilo sie w dobre. o czym na swym miejscu własnym będzie, teraz do zaczętey Historyi wracam się.

VIII. Alexander od Amona przyia-
chawſzy, a potym od morza, do
Mareotu ieziora błotnego, nie da-
leko Faru wyspy leżącego zbieża-
wſzy, bacząc osobliwe położenie
mieysca, wprawdzie tu był natey
wyspie umyślił założyć miasto, a-
le gdy obaczył ściśłość onego ką-
ta, indziej naznaczył, tam mo-
wię, kędy teraz widzimy Alexan-
dryą, iegoż imieniem nazwaną.
Cokolwiek było równiny między
ieziorom a morzem, zaiął, na ośm-
dziesiąt stał okrag murom naznaczył,
[uczyni to mil dwie] tudzież rzemieśni

ficandæ urbi præessent, relictis ,
Memphin petit.

Cupido , haud iniusta quidem ,
cæterum intempestiva, incesse-
rat, non interiora modo Ægypti,
sed etiam Æthiopiam invisere.
Memnonis Tithonique celebrata
regia cognoscendæ vetustatis a-
vidum trahebat pene extra ter-
minos solis. Sed imminens bel-
lum, cuius multo maior supere-
rat moles, otiosæ peregrinatio-
nis tempora exemerat.

Itaque Ægypto præfecit Æs-
chylum Rhodium , & Peuces-
ten Macedonem, quatuor milli-
bus militum in præsidium regio-
nis eius datis; claustra Nili flu-
minis Polemonem tueri iubet ,
triginta ad hoc triremes datæ.
Africæ deinde , quæ Ægypto
iuncta est, præpositus Apolloni-
us: vectigalibus eiusdem Africæ

Ægyp-

ki zostawiwszy, sam do Memfi ciągnął.

Napadła go była chciwość, acz słuszną, ale niewczesną, nie tylko głębiej do Egipskiego ale też i do Muzynskiego państwa iachać, a tam wszystko oglądać. Także ciągnęły go sławne pałace Memnona Króla i Tytona, pragnącego widzieć starodawności, niemal tam kiedy słońce nie bywa i nie świeci. Ale następująca wojna, po większej części jeszcze nie odprawiona, czasu tey nie potrzebney Peregrynacyi nie dała.

A tak w Egipcie Eschyla Rodyńczyka, i Peucestę Macedona z czterema tysięcy żołnierza na obronę tego kraju zostawił, i rząd im zlecił, wrot do rzeki Nyla bronić Polimenowi kazał, na comu galer trzydzieści dał. Nad Afryką, która się z Egipsem łączyła Apoloniusza przełożył, cła Afryckie i Egipskie Kleomenowi polecił. Z bliskich miast pograni-

cznych

Ægyptique, Cleomenes. Ex finitimis urbibus commigrare Alexandriam iussis, novam urbem magna multitudine implevit.

Fama est, cum Rex urbis futuris muris polentam, ut Macedonum mos est, destinasset, avium greges advolasse, & polenta esse pastas. Cumque id omen pro tristitia plerisque esset acceptum, respondisse vates, magnam illam urbem advenarum frequentiam culturam: multisque eam terris alimenta præbituram.

Regem, cum secundo amne deflueret, assequi cupiens Hector, Parmenionis filius, eximio ætatis flore in paucis Alexandro carus, parvum navigium conscendit, pluribus quam capere posset impositis: itaque mersa navis omnes destituit.

Hector diu flumini oblitatus

cznych ludziom [się przenieść do Alexandryey rozkazał, miasto nowe tłumem wielkim prawie nappełnił.

Tak powiadaia, że gdy Król znaczył ten okrag murów krupami sypiać, wedle Macedońskiego zwyczaju, stada wielkie rozmaitego ptaśtwa przyleciały, i krupy one pozobały. A kiedy ich wiele nie na dobre to rozumiało, powiedzieli wieszczkowie, że w tym mieście siła ludzi będzie mieszkało, do tego Alexandrya wiele ziem będzie żywiła.

Tu Hektor, Parmenionow Syn, w onym kwitnącym wieku Alexandrowi barzo miły, chcąc go rzeką bieżącego dogonić, na łodkę małą wsiadł, gdzie już się też było więcej niż trzeba drugich nasiało, tedy pogrążona, zbyła wfszytkich.

Hektor długo się biedziwszy rzeką,
iż dla

tus, cum madens vestis, & adstricti crepidis pedes natare prohiberent, in ripam tamen semianimis evasit: & ut primum fatigatus spiritum laxavit, quem metus & periculum intenderant nullo adiuvante (quippe in diversum evaserant alii) exanimatus est.

Rex amissi eius desiderio vehementer afflictus est, repertumque corpus magnifico extulit funere. Oneravit hunc dolorē nuncius mortis Andromachi, quem præfecerat Syriæ: vivum Samaritæ cremaverant. Ad cuius interitum vindicandum, quanta maxima celeritate potuit, contendit, advenientiq; sunt traditi tanti sceleris auctores.

Andromacho deinde Memnona substituit, affectis supplicio, qui prætorem interemerant. Tyrann-

iż dla szat wody pełnych, i dla pan-
tofli do nog przywiązanych pły-
wać nie mógł, przecię napół żyw
do brzegu się dogarnął, a tam sko-
ro po umordowaniu, owym ducha
wolnie rozpostrzenił, który boiaźń i
niebeśpieczeństwo natężyły były,
gdy nie było go komu ratować, al-
bowiem insi na drugą stronę wypły-
nęli byli, duszę wyzionął.

Barzo był frasowliwy z iego
śmierci, i ciało znalazłszy, kołztem
wielkim pogrzebł. A ieszcze mu
więcey frasunku nowina o zgi-
nieniu Andromacha Starosty Sy-
ryjskiego, bo go byli żywo Sama-
rytanowie spalili, przyczyniła. Kto-
rego śmierci aby się był zemścił,
iako mógł narychley bieżał, kędy
mu też zdrajce, wydano wszyst-
kie.

Memnona potym na iego miejscu
posadził, złoczyńce pierwey ktorzy
Starostę zabili skarawszy. Kroliki,

a mie-

rannos, inter eos Methymnæorum Ariftonicum, & Chrysolæum, popularibus suis tradidit, quos illi ob iniurias tortos necaverunt.

Atheniensium deinde, Rhodiorumque, & Chiorum legatos audit. Athenienses victoriam gratulabātur, &, ut captivi Græcorum suis restituerentur, orabant: Rhodii & Chii de præsidio querebantur, omnes ea, quæ desiderare visi, impetraverunt.

Mitylenæis quoque, ob egregiam in partes suas fidem, & pecuniam, quam in bellum imponderant, obsides reddidit, & magnam regionem finibus eorum adiecit. Cypriorum quoque regibus, qui a Dario defecerant ad ipsum, & oppugnanti Tyrum miserant classem, pro merito honos habitus est.

Am.

a między nimi też Aryſtonika i Chryzolaia poddanym na woła dał, których oni dla krzywd wziętych zmęczywszy, zmurow na głowy zrzucili.

Słuchał zatem Poſeſtwa od Rze-
czypospolitey Ateńſkiej, z Rhodu
i Chiu. Ateńczykowie mu winszo-
wali zwycięſtwa, i aby Greci, na
woynie poymane puścić do ſwych
kazał wolno, prosili. Rodyczyko-
wie i Chiowie na żołnierza, który
u nich leżał, ſkarżyli, wszyscy cze-
go ſobie życzyli, otrzymali.

Mityleńczykom dla osobliwej
przeciwko ſobie wiary, i że pie-
niędzy na żołnierza czasu wojny
nie żałowali, zaſtawy pokoju
wydał, znacznie wielki Powiat do
granic ich przyłączył, Krole Cyp-
ryiſkie, którzy byli Daryusza po-
rzuciwszy do niego przyſtali, a gdy
Tyru dobywał, okręty i lud na po-
moc przyſtali, wedle zaſługi uczcił.

Potym

Amphoterus deinde classis præfectus ad liberandam Cretam missus, (namque & Persarum & piratarum armis pleræque eius insulæ obsidebantur,) ante omnia mare a piraticis classibus vindicare iussus: quippe obnoxium prædonibus erat, in bellum utroque Rege converso.

His compositis. Herculi Tyrio ex auro crateram, cum triginta pateris, dicavit: imminensque Dario, iter ad Euphratem pronunciari iussit.

IX. At Darius, cum ab Ægypto divertisse in Africam hostem comperisset, dubitaverat, utrumne circa Mesopotamiam subsisteret, an interiora regni sui peteret, haud dubie potentior auctor præsens futurus ultimis gentibus impigre bellum capessendi, quas ægre per Præfectos

Potym Amphotera z armatą morską na odsiecz do Krety, kędy i Persowie i zboyцы siłą miały dobywali wyprowadził, nade wszystko morze od zboycow oswobodzić, którzy byli niemal osiedli, iż tą obadway Królowie zabawiali się wojną, kazał.

To wszystko odprawiwszy Herkulesowi, Tyryjskiemu, abo co go w Tyrze chwałą, złoty rostruchan z trzydziestą mis ofiarował, a o Dariuszu myśląc, drogę ku Eufrates rzece obwołać kazał.

IX. Lecz Daryusz mając o nim wiadomość, że się z Egiptu do Afryki obrocik, wątpił coby działać, iesli nad Mezopotamią stanąć, czyli głębiey w państwo ciągnąć, pewien żeby sam obecny lepiej ostatnie narody do wojny pobudził, ktore Starost ledwie słuchały.

fectos suos moliebatur.

Sed, ut idoneis auctoribus fama vulgavit, Alexandrum cum omnibus copiis, quamcunque ipse adiisset regionem, petiturum, haud ignarus, quam cum strenuo res esset; omnia longinquarum gentium auxilia Babylonem contrahi iussit.

Bactriani, Scythæque, & Indi convenerant. Nam & ceterarum gentium copiae partibus simul adfuerunt. Cæterum, cum dimidio ferme maior esset exercitus, quam in Cilicia fuerat, multis arma deerant, quæ summa cura comparabantur.

Equitibus equisque tegumenta erant ex ferreis laminis, serie inter se connexis: queis antea præter iacula nihil dederat, scuta gladiique adjiciebantur: equorumq; domandi greges peditibus

Skoro iednak pewnie posłyszał, iż Alexander, kędyby się iedno o-
brocił, gonić go ze wszytłkim woy-
łkiem swoim gotow i chce, bacząc
z iakim walecznikiem sprawa, aby się
wszytłkich dalekich narodow po-
mocy do Babylonu ściagały, reſka-
zał.

Iuż byli Baktryani, Tatarzy, i
Indowie przyszli, iuż i insze narody
ſtronami tegoż czasu przybyły, a-
le iż niemal pułtora kroć było wię-
ksze woysko, niż w Cylicyey na
pierwszey wojnie, a nie wszyscy
armatę mieli, szukano i doſtawano
ihey ſtaraniem wielkim.

Miał konny lud w zupełney
zbroi, tak, że i konie żelazną zbro-
ią okryte były, którym był nic
więcey przedtym okrom włoczn
nie dał, teraz i szable i tarcze dał,
zrzebce też insze między piecho-
tę aby ie ukrocili zagnał, chcąc
więk-

bus distributi sunt, ut maior pristino elset equitatus: ingensque, ut crediderat, terror hostium, ducentæ falcatæ quadrigæ, unicum illarum gentium auxilium, secutæ sunt.

Ex summo temone hastæ præfixæ ferro eminebant: Utrunque a iugo ternos direxerant gladios: & inter radios rotarum plura spicula eminebant in adversum. Aliæ deinde falces summis rotarum orbibus hærebant, & aliæ in terram demissæ, quidquid obvium concitatis equis fuisset, amputaturæ. Hoc modo instructo exercitu, ac perarmato, Babylone copias movit. A parte dextera erat Tygris, nobilis fluvius: lævam tegēbat Euphrates: agmen Mesopotamiæ campos impleverat.

Tigri deinde superato, cum
au-

większe woysko mieć konne, niż było pierwsze. Miał i dwieście wozow poczwornych kosami żelaznymi obitych, i strach nieprzyjacielski, iako rozumiał, w czym tamte narody iedyną obronę swoją pokładaia.

W końcu dyszła włócznie tkwiały, od sztywnagi po oboiey stronie, trzy miecze prosto ku ludziom obrocone stały, w szpicach rozmaita broń żelazna w prost nabita była, drugie kosy z pod koł wychodziły, drugie ku ziemi nisko puszczono, aby wszystko coby się iedno rozwartym koniom trafiło, rzezały, i tak sobie sporządziwszy i opatrzywszy woysko, ruszył się z nim od Babilonu. Po prawey ręce był mu Tygr zacna rzeka, po lewey Eufrat, kosz zasię pola Mezopotamiey zaścąpił.

Przeprawiwszy się potym przez
W Tygr,

audisset, haud procul abesse hostem, Satropacem equitum praefectum cum mille delectis praemisit. Mazæo praetori sex millia data, quibus hostem transitu amnis arceret. Eidem mandatum, ut regionem, quam Alexander esset aditurus, popularetur, atque ureret; quippe credebatur inopia debellari posse, nihil habentem, nisi quod rapiendo occupasset. Ipsi autem commeatus, alii terra, alii Tigri amne subvehebantur.

Iam pervenerat ad Arbëllam vicum, nobilem sua clade facturus. Hic commeatum sarcinarumque maiore parte deposita, Lycium amnem ponte iunxit, & per dies quinque, sicut ante Euphratem, traiecit exercitū. Inde octoginta fere stadia progressus ad alterum amnem, Bumando

Tygr, a Hysząc o nieprzyjacielu bliskim, Satropaxa, co był nad konnymi, z tysiącem przebranych wyprawił przed sobą; Mazeiowi Staroście sześć tysięcy dał, aby przeprawy bronił. Temuż kazał wszystko, któredyby Alexander miał iść, psować ogniem i pustoszyć, tak rozumiejąc, że niedostatkiem zwoiować mógł tego, co nic nie miał, okrom czego by na wydzieraniu dostał: iemu zaś zewsząd, to lądem, to Tygrem żywność wieziono.

Już był dociągnął do mieścinki Arbele, którą w krotce miał zginieniem swoim wślawić, gdzie większą połowicę żywności i tłumoków zostawił, na Liku rzece most postawił, i za pięć dni, iako przed tym u Eufratesa wojsko przeprowadził, ztąd niemal ośmdziesiąt staj uszedszy, [uczyni to dwie mile] obozem się nad Bumadem rzeką położył.

W₂

Był

nomen est, castra posuit,

Opportuna explicandis copiis regio erat, equitabilis & vasta planities; ne stirpes quidem & brevia virgulta operiant solum, liberque prospectus oculorum, etiam quæ procul recessere, permittitur. Itaque, si qua campi eminebant, iussit æquari, totumque fastigium extendi.

Alexandro, qui numerum copiarum eius, quantum procul coniectari poterat, æstimabant, vix fecerunt fidem, tot millibus cæsis maiores copias esse reparatas. Cæterum omnis periculi, & maxime multitudinis contemptor, undecimis castris pervenit ad Euphratem: quo pontibus iuncto, equites primos ire, phalangem sequi iubet; Mazæo, qui ad inhibendum transitum cum sex millibus equitum occurre-

rat

By
prawi
kiego
bra, r
anił c
widzie
czom
go Da
ki sta
zrown

Kie
ska, il
wiada
podob
ludu
popisa
beśpie
kość
iedena
do Eu
stawiw
nimi l
rego, s
konny
pollan

Był ten kray barzo osobliwy, i prawie sposobny na stawienie wielkiego woyska, ziemia do iazdy dobra, rownina wzbyt daleko szła, ani chrościn, ani krzaczkow było widzieć dosyć wielki przeciąg, o czom wolny i otworzyły, dla czego Daryusz, ieśli kędy pagorek iaki stał, kazał go zrzucić, i z polem zrownać.

Kiedy Alexandrowi liczbę woyska, ile go też zliczyć można powiadano, nie wierzył, iakoby niepodobną sądząc, (po tak wielkim ludu zbitym, aby mógł większy popisać. Ale przecię wszelkie niebezpieczeństwa, a zwłaszcza wielkość woyska lekce sobie kładąc, iedenastym noclegiem przyszedł do Eufrates rzeki, kędy mosty postawiwszy, konnym pierwey, za nimi Falandze iść kazał, na którego, acz Mazey z sześcią tysięcy konnych, dla bronięcia prześcia posłany od Daryusza, stał pogotowi

rat, non auso periculum sui facere.

Paucis deinde, non ad quietem, sed ad reparandos animos, diebus datis militi, strenue hostem insequi coepit, metuens ne interiora regni sui peteret, sequendusque esset per loca omni solitudine atque inopia vasta. Igitur quarto die præter Arbellā penetrat ad Tigrim.

Tota regio ultra amnem recenti fumabat incendio, quippe Mazæus, quæcunque adierat, haud secus quam hostis urebat. Ac primo, caligine, quam fumus effuderat, obscurante lucem, insidiarum metu substitit. Deinde ut speculatores præmissi tuta omnia nunciaverunt, paucos equitum ad tentandum vadum fluminis præmisit: cuius altitudo primo summa equorum pectora

wiu, iednak bitwy dać nie śmiał.

Kilka dni potym, rycerstwu, nie na odpoczynek, ale aby się najlepsze serce zdobyli, dawszy, nieprzyjaciela pilnie gonił, obawiając się by głęboko w swe państwo nie ciągnął, i nie przylzło mu iść za nim puścyniami wielkimi, z potrzeb wszystkich ogołoconymi. Otoż czwartego dnia miał Arbelle, i przyzedeł do Tygru.

Wszystka z tamtey strony rzeki kraina, po świeżym goraniu ieszcze pożary i dymy ukazowała, gdyż Mazey, kędy iedno dołachal by iaki nieprzyjaciel palił. Tu Król naprzod, iż dla mgły z dymu widzieć nie było, bojąc się zdrady iakiey, stanął. Potym gdy szpiegowie przynieśli, że wszędy beśpieczno, konnych trochę przed sobą, aby rzeki głębokości spatrzyli, posłał: ta zbrzegu była koñom do puł bokow, we śrzedku łzyi dochodziła. Niemafz na wschód
słońca

etora, mox ut in medium alveum ventum est, cervices quoque æquabat, nec sane alius ad Orientis plagam tam violentus invenitur; multorum torrentium non aquas solum, sed etiam saxa secum trahens. Itaque a celeritate, qua defluit, Tigris nomen est inditum, quia Persica lingua Tigrim sagittam appellant.

Igitur pedes velut divisus in cornua circumdato equitatu, levatis super capita armis, haud ægre ad ipsum alveum penetrat. Primus inter pedites Rex egres- sus in ripam, vadum militibus manu, quando vox exaudiri non poterat, ostendit: sed gradum firmare vix poterant, cum modo saxa lubrica vestigium fallerent, modo rapidior unda subduceret.

Præcipuus erat labor eorum, qui humeris onera portabant, quip-

Ńońca rzeki inſzey, tak gwałtownie prędko bieżącey, która nie tylko rzeczek rozmaitych wody, ale i kamienie wlecze, ſkąd też dla prędkości imię ma Tygrys, iako Persowie ſtrzałę nazywają.

A tak Alexander po obudwu ſtronach wrzece proſto ku drugiemu brzegu konne rozſtawił, ſrzodkiem ſzła piechota na głowie armatę nioſąc, zaczym łącno do połowice przyſzli. Krol przed wſzyſtkiem i pierwſzy na drugą ſtronę rzeki wyſzedł, brod żołnierzowi ręką, bo głoſu nie ſłyſzeć było, ukazował, ktorzy nie mogli dobrze ſtapać, ponieważ im kamienie ſliſkie trudności czyniły, i pod czas ie też woda umykała.

Naybarziew ci pracowalico rze-
czy na ramionach niesli, bo kie-
rować

quippe cum semet ipsos regere non possent, in rapidos gurgites incommodo onere auferebantur. Et dum sua quisque spolia consequi studet, maior inter ipsos quam cum amne orta luctatio est, cumūlique sarcinarum passim fluitantes, plerosque perculerant.

Rex monere: *ut satis haberent arma retinere; cætera se redditurum.* Sed neque consilium, neque imperium accipi poterat. Obstrepebat hinc metus: præter hunc, invicem natantium mutus clamor. Tandem, qua leniore tractu amnis aperit vadum, emersere: nec quidquam præter paucas sarcinas desideratum est.

Deleri potuit exercitus, si quis ausus esset vincere. Sed perpetua fortuna avertit inde hostem. Sic Granicum, tot millibus equitum

rować sobą nie mogąc, snadno ich
 ciężar na głębokość bystrą wlokł.
 A gdy każdy łupu swego żałując,
 gonił go, barziew się między so-
 bą, niż z rzeką biedzić musieli, tu-
 dzież wszędy pływające po wierz-
 chu tłumoki siłu frasowały.

Wołał Król w prawdzie i na-
 pominał *aby dosyć mieli armatę za-*
trzymać, inne wszystko oddać każde-
mu obiecując, ale ani rady, ani ro-
 skazania było, iako w te czasy, flu-
 chać można, tu boiaźń ich trwo-
 żyła, owdzie wołanie spolne, kiedy
 płynęli, nie dopuszczało. Jednak
 wždy kędy rzeka lżey. płynąć mia-
 ła, brodłacny obaczyli, wyszli, szcze-
 śliwie, tak, że wszystko wynieśli, o-
 krom trochy tłumokow.

Mogło zginąć woysko, by był
 kto śmiał być zwycięzcą, ale usta-
 wiczna fortuna Alexandrowa z
 tego miejsca nieprzyaciela ode-
 gnała.

tum peditumque in ulteriore
stantibus ripa, superavit sic angu-
stis in Ciliciæ callibus tantam
multitudinem hostium. Audaciæ
quoque, qua maxime viguit,
ratio minui potest; quia nunquā
in discrimen venit, an temere fe-
cisset. Mazæus si transeuntibus
flumen supervenisset, haud du-
bie oppressurus fuit incompofi-
tos in ripa; demum etiam per ar-
matos adequitare cœpit.

Mille admodum equites præ-
miserat; quorum paucitate Ale-
xander explorata, deinde con-
tempta, Præfectum Pæonum e-
quitum Aristona laxatis habenis
invehi iussit. Insignis eo die pug-
na equitum, & præcipue Ariston-
is, fuit. Præfectum equitatus
Persarum Satropacem, directa
in

gnąta. Tak też Granik, choć na drugiej stronie walne wojsko Perskie konne i piesze stało, przeszedł tak w ciasnościach Cylicyjskich, lud główny nieprzyacielski poraził, śmiałości tu jego, która w nim okrutnie była wielka, rachować nikt nie może, bo mu na takowy hak nigdy nie przychodziło, aby co upornie bez rady i rozumu czynił. Mazey by był wte czasy kiedy się przeprowowali nadiachał, pewnie by był wojnę skończył, na brzegu ladaiało stojących potłukłszy, teraz dopiero na uzbroione przycierał.

Pośłał był przed sobą tysiąckoni, o których tey garsci Alexander posyłałszy, i lekce ią sobie zważywszy, Arystonowi, co Peonom hetmanił, kazał na nie żartko końmi poskoczywszy uderzyć. Niepospolita dnia tego bitwa konnych, a zwłaszcza Arystonowa była, który Satropaxa pułkownika tych to Persow, włócznią tak w gardło ugodził, aż na drugą stronę

in gutture hasta, transfixit, fugientemq; per medios hostes consecutus, ex equo præcipitavit & obluſtanti caput gladio dempsit. quod relatum magna cum laude ante Regis pedes posuit.

X. Biduo ibi Rex stativa habuit; in proximum deinde iter pronuntiari iussit. Sed prima fere vigilia, Luna deficiens primum nitorem fideris sui condidit: deinde sanguinis colore suffuso, lumen omne foedavit: sollicitisque sub ipsum tanti discriminis casum ingens religio, & ex ea formido quædam incussa est. *Diis invitis in ultimas terras trahi se querebantur. Jam nec flumina posse adiri, nec sidera, pristinum præstare fulgorem. Vastas terras, deserta omnia occurrere, in unius hominis iacta tionem tot millium sangu-*

gvi-

nę przeszła, i gdy uciekał śród-
kiem go Persow gonił, dopadłszy
z konia strącił, acz się odeymo-
wał, głowę mu ściął, przed Krola
swego potym nogi po zwycięstwie
z wielką sławą przyniósł i porzucił.

X. Dwa dni tu Krol leżał, na
trzeci drogę obwołać kazał. Ale
niemal w pierwospy zaćmił się
Księżyc, a potym iakoby krwią za-
fzedł, co zwłaszcza przed tak bli-
ską a niebeśpiczną bitwą, potrw-
żyło wszytkich,

Y narzekali, iż ich przeciwko wo-
łi Bogow na kray świata ciągnął.
Już do rzek przethodzić nie mo-
żemy, już i niebiosą zwyczajney
światłości dodać nie mogą, ziemie
tylko szerokie, a gwałtowne pułstynie
przed nami, na iednego ozłeka dumę,
i chlubę, krew tak wiele tysięcy ludu
wazyć, Oyczyznę się brzydzi, Oy-
ca się Filipa prze, niebo, myślami
próżnymi chwyta.

guinem impendi: fastidio esse patriam, abdicari Philippum patrem, cælum vanis cogitationibus peti.

Jam pro seditione res erat, cum ad omnia interritus, duces, principesque militum. frequentes adesse prætorio, Ægyptiosque vates, quos cœli ac siderum peritissimos esse credebat, quid sentirent, expromere iubet.

At illi, qui satis scirent, temporum orbes implere destinatas vices, Lunamque deficere, cum aut terram subiret, aut sole premeretur; rationē quidē ipsis perceptam non edocent vulgus: cæterum affirmant, *solem Græcorum; Lunam esse Persarum: quoties illa deficiat, ruinam stragemque illis gentibus portendi.*

Veteraque exempla recensēt
per-

Y tak już nie daleko ostatniego rozruchu było, gdy on w tym bynajmniej się nie strwożywszy, Hetmanow i starszych nad Rycerstwem, do swego namiotu zwołać kazał, a tam Egipskie wieścizki, o których, że się na gwiazdach i rzeczach Niebieskich przednie dobrze znali rozumiał, sta-
wił, coby o tym zaćmieniu mniema-
li, aby zdanie swe głośno powie-
dzieli.

Oni dobrze wiedząc obrot nie-
bieski, a iako się Księżyc abo dla
ziemię, abo dla słońca cmi rozu-
miejąc: przyczyn w prawdzie za-
ćmienia pospółstwu nie powiedzie-
li, ale tak w głos mówili: Słońce
panuje Grekom, a Księżyc Persem,
ile się kroć ten cmi, zawżę upa-
dek i zginienie narodowi Perkiemu
ukazuje .

Potym dawne przykłady Kro-
X low

Perfidis Regum, quos adversis
Diis pugnasse Lunæ ostēdisset de-
fectio. Nulla res efficacius mul-
titudinem regit, quam supersti-
tio; alioqui impotens. sæva, muta-
bilis; ubi vana religione capta est,
melius vatibus, quam ducibus
suis paret.

Igitur edita in vulgus Egypti-
orum responsa, rursus ad spem
& fiduciam erexere torpentes.
Rex impetu animorum uten-
dum ratus, secunda vigilia castra
movit: dextra Tigrim habebat,
a læva montes, quos Gordæos
vocant. Hoc ingresso iter spe-
culatores, qui præmissi erant,
sub lucis ortum, Darium adven-
tare nuntiaverunt. Instructo igi-
tur milite, & composito agmine,
antecedebat.

Sed

low Perskich wyliczali. ktory za-
czmiony Księżyc upominał, że za-
gniewane i sobie przeciwne Bo-
gi mając, wiedli wojnę. Żadna
rzecz tak potężnie pospolstwa nie
kieruje, iako zabobony choć rozu-
mem nie do końca włada, okrut-
ne, srogie a odmienne bywa, skoro
się nikczemnym zabobonem upła-
ta, rychley wieszczkow, niż Hetma-
now swych posłucha.

A tak gdy to Egipskie opowie-
dzenie po obozie gruchnęło, zno-
wu co byli niemal pomdleli, do
nadzieie przyszli, Krol też zapa-
lonych animuszow chcąc użyć, o
pułnocy się ruszył. Był mu po
prawey ręce Tygr, po lewey go-
ry Gordeyskie, kędy iuż tak cią-
gnąc: przybieżeli nadedniem szpie-
gowie, co ich był dawno posłał,
opowiadając że Darynsz idzie, i
iść niedaleko, dla czego sprawił
lud wszytek, a sam przed nimi,
szedł.

Sed Persarum exploratores erant milleni ferme, qui speciem magni agminis fecerant; quippe ubi explorari vera non possunt, falsa per metum augurantur.

His cognitis, Rex cum paucis suorum affecutus agmen refugientium ad suos; alios cæcidit, alios cepit: equitesque præmisit simul speculatum, simul ut ignem, quo Barbari cremaverant vicos, extinguerent; quippe fugientes raptim tectis acervisque frumenti iniecerant flammæ, quæ cum in summo hæsisent, ad inferiora nondum penetraverant.

Extincto igitur igne, plurimum frumenti repertum est, copia aliarum quoque rerum abundare coeperunt. Eares ipsa militi ad persequendum hostem animum incendit, quippe urente & popu-

Ale nie było woyska Daryuszowego, tylko się to byli ukazali szpiegowie jego, iako w tysiącu koni, a ludzie kiedy rzeczy pewney doysć nie mogą, niepewną z boiaźnią biorą i domysławiają się.

Tego gdy się wedle potrzeby dowiedział, z trochę swoich co około niego byli, gonił te Persy uciepujące do kosza, i iedne pobił, drugie powiązał, konne szpiegi przed sobą wyprawił, aby też tam zarazem ognie gasili. Abowiem nieprzyiaciel uchodząc, wsi palił i miasteczka, tak łada iako i nie z pilnością, na domy i brogi ogień rzucał, który na wierzchu leżąc, nie mógł zaraz ogarnąć spodu.

Ten tedy oni ugasiwszy, zboża dostatek wielki i innych potrzeb rozmaitych znaleźli. Pobudziło to barzo przeciwko Persom żołnierza w pogonią. Bo iż on ziemię ogniem spustoszył, trzeba się było

populante eo terram, festinandum erat, ne incendio cuncta præriperet. In rationem ergo necessitas versa: quippe Mazæus, qui antea per otium vicos incenderat; iam fugere contentus, pleaque inviolata hosti reliquit.

Alexander haud longius centum quinquaginta stadiis Darium abesse compererat, itaque ad satietatem quoque copia commeatum instructus, quatrduo in eodem loco substitit. Interceptæ deinde Darii litteræ sunt, quibus Græci milites sollicitabantur, ut *Regem interficerent, aut proderent*, dubitavitque: an eas pro concione recitaret, satis confisus Græcorum quoque erga se benevolentiae ac fidei.

Sed Parmenio deterruit, *non esse talibus promissis imbuendas aures militum: patere vel unius insidi-*

Macedonom spieszyc, by nie zniszczył wszystkiego. Dla czego potrzebę onę, obroci sobie w liuszność, z właszcza gdy i Mazey, co przedtym nic nie czyniąc, wsi tylko palił, teraz na tym przeftawał; że mógł uciec, a tak mało nie wszystkiego całkiem, nic nie zepsowawszy, odieżdżał.

Alexander pewną mając wiadomość, że Daryusz nie jest daley iedno na stay pułtorafta od niego, *[uczyni to mil cztery bez cwierci]* a dostatek wszelki aż i nad potrzebę żywności widząc, leżał tam w tymże mieyscu dni cztery. Przeto potym Daryuszowe listy, ktoremi on Greckiego żołnierza namawiał, *aby zabili Krola swego, abo mu go wydali,* i wątpił. ieśli ie miał przed wszystkimi czytać, dosyc wierze i chęciom swoich przeciwko sobie dufając.

Odwiódł go potym i odstraszył od takowych myśli Parmenio, aby uszu obietnicami takimi nie nabawiał, powiedaiąc, że i iednego zdrada szkodziwa

is Regem: nihil nefas esse avaritiæ.
Secutus consilii auctorem, castra movit.

Iter facienti, Spado unus ex captivis, qui Darii uxorem comitabantur, deficere eam nuntiat, & vix spiritum ducere. Itineris continuo labore animique ægritudine fatigata, inter socrus & virginum filiarum manus, collapsa erat; deinde & extincta. Id ipsum nuntians alius supervenit,

Et Rex haud secus, quam si parentis suæ mors nuntiata esset, crebros edidit gemitus, lacrimisque obortis, quales Darius profudisset, in tabernaculum, in quo mater erat Darii, defuncto affidens corpori, venit.

Hic vero renovatus est moeror, ut prostratam humi vidit: recenti malo priorum quoque admonita, receperat in gremium ad-
dul-

dłwa, a takom ten godzi się wszystko.
Ktorego usłuchawszy puścił się w drogę.

Gdy ciągnął, przybył rzezaniec Persyanin ieden z tych, co koło Zony Daryuszowey byli, oznajmując mu, że już ledwie żywa, i umiera. Z podrożnego niewczasu, i dla frasunku, przed świekrą, i w rękach panien swych cerek omdlała była, a potem umarła: czego drugi bieżąc potwierdził.

Krol nie inaczey iedno by mu o śmierci matki własney powiedział, iął często wzdychać, żałując się łzami, iakoby był i sam Daryusz właśnie płakał, do namiotu, kędy matka stara podle corki zmarłej siedziała, pożełł.

A tam wznowił się w nim żal wielki, gdy baczył ją na ziemi leżącą, która tym teraznieyszym przypadkiem dawnieysze nieszczęścia sobie na myśl przywiodszy,
wzię-

dultas virgines, magna quidem
mutui doloris solatia; sed quibus
ipsa deberet esse solatio. In con-
spectu erat nepos parvulus, ob id
ipsum miserabilis, quod nondum
sentiebat calamitatem, maxima
ex parte ad ipsum redundantem.

Crederes Alexandrum inter
suas necessitudines flere, & so-
latia non adhibere, sed quærere.
cibo certe abstinuit, omnemque
honorem funeri, patrio Persarum
more, servavit; dignus hercule,
qui nunc quoque tantum mans-
vetudinis & continentiae ferat
fructum. Semel omnino eam vi-
derat, quo die capta est, nec ut ip-
sam, sed ut Darii matrem vide-
ret: eximiamque pulchritudinem
formae eius, non libidinis habue-
rat incitamentum, sed gloriae.

E Spadonibus, qui circa regi-
nam erant, Tyriotes inter trepi-
datio-

wzięta była do siebie już dorosła panny, w prawdzieć wielką spólnę boleści i smutku pociechę, ale im ona raczey miała być pociechą. Stał przed nią wnek mały, z tey miary samey użalenia godny, że ieszcze upadku po wielkiej części własnego nie rozumiał.

Wierzyłbyś był, że Alexander między powinnymi swoimi płakał, i nie cierzył drugich, ale sam pociech szukał. Zaprawdęć nic nie iadł, i z uczciwością wfzelką, wedle zwyczaju Perskiego, ciało pogrzebł, godzien zaiste, aby i teraz w tym wieku ludzkości a wstrzymieźliwości swey pochwałę odniósł. Raz ią tylko widział, dnia ktorego poimana była, i to nie dla niej, ale aby matkę Daryuszową oglądał, śliczną urodę iey nie na swawolą, ale na sławę sobie zachowując.

W tym gdy tam płaczu wszędy
i boiaźni było dosyć, umarłey Kro-
lowey

dationem lugentium elapsus, per eam portam, quæ, quia ab hosteaversa erat, levius custodiebatur, ad Darii castra pervenit: exceptusque a vigilibus, in tabernaculum Regis perducitur, gemens, & veste lacerata.

Quem ut conspexit Darius, multiplici doloris expectatione commotus, & quid potissimum timeret, incertus, *vultus tuus*, inquit, *nescio quod ingens malum præfert: sed cave miseri hominis auribus parcas: didici enim esse infelix; & sæpe calamitatis solatium est, nosse sortem suam. Num, quod maxime suspicor, & loqui timeo, ludibria meorum nuntiaturus es, mihi; & (ut credo) ipsis quoque omni graviora supplicio? Ad hæc Tyriotes; istud quidem procul abest, inquit: Quantuscunque enim Reginis honor ab iis, qui parent, haberi potest, tuis*

owey rzezaniec Tyryot, bramą
od nieprzyjaciela, a dla tego zaraz
i od straży wolną, wypadł do Da-
ryusza, wzięty i przywiedziony do
niego, w szacie podrapaney, i z
wzdychaniem stanął.

Na ktorego poyrzawszy Dary-
usz, a obawiając się już czego
wielkiego, iedno pewnie o tym
niewiedząc rzekł. *Twarz twoja nie-
wiem coś dzienie wielkiego a złego
obietwie, ale patrz, byś mnie człeka
nędznego uszu nie szanował, gdyż
jużem się nauczył być nie szczęśliwym,
a częstokroć bywało pociechą nieszcze-
ścią, o nim wiedzieć. Podobno mi, cze-
go się naybarziej domyślałam, a
boię się wymówić, masz o nieuszano-
waniu moich powiadać, co mi i im
iako wierzę, byłoby i nad mekę wszel-
ką cięższa.* Odpowiedział Tyryot:
*Toć wprowadzie nigdy nie było. Albo-
wiem iakiekolwiek mogły uszanowa-
nie od poddanych mieć, zwycięzca im*

tuis a victore servatus est: sed uxor tua paulo ante excessit e vita.

Tum vero non gemitus modo, sed etiam eiulatus totis castris exaudiebantur. Neque dubitavit Darius quin interfecta esset. quia nequisset contumeliam pati: exclamatque amens dolore; *Quod ego tantum nefas commisi, Alexander? quem tuorum proquinquorum necavi, ut hanc vicem scævitiæ meæ reddas? Odisti me, non quidem provocatus: sed finge, iustum intulisse te bellum: cum feminis ergo agere debueras? Tyriotes affirmare per Deos patrios, nihil in eam gravius esse consultum: ingemuisse etiam Alexandrum morti, Et non parcius flevisse, quam ipse lacrimaretur.*

Ob hæc ipsa amanti animus in solitudine suspicionemque revolutus est: desiderium captivæ profecto a consuetudine stupri ortum

zawsze czynił, ale Krolowa żona
twoja nie dawno umarta.

A tu po wszystkim obozie nie
tylko wzdychania, ale i wycia ża-
łośnego pełno było, i nie wątpił
Daryusz, że dla tego była ścięta,
że Alexandrowi niechciała być
powolna, kędy z wielkiego żalu,
iakoby od rozumu odszedłszy, za-
wołał: *Proczem wżdy ia kiedy tak
srodze nieprzyystoynego udziałał prze-
ciwko tobie Alexandrze? kogom z
twych powinnych zabił, abys okru-
cienstwu memu rowną oddawał? Roz-
iadłes się przyczyny odemnie nie ma-
jąc, którą bys też miał, i bys stu-
żną woynę podniósł, z białymi żeś
głowami czynić miał? Ale Tyryot
na Bogi oyczyste przysięgał, że się, i
nic takowego nie stało, i owszem A-
lexander wzdychał po tej smierci, i
nie lżey niżbyś sam płakał.*

Ta tedy powieść uczyniła Da-
ryuszowi podeyzrzenie, iż płakał
iako swego przyjaciela własnego
Alexander. Otoż wszystkim'precz

tum esse coniectans. Submotis igitur arbitris, uno duntaxat Tyriote retento, jam non flens, sed suspirans: *Videsne in te, Tyriote. locum mendacio non esse? Tormenta iam hic erunt; sed ne expectaveris per Deos, si quid tibi tui Regis reverentiae est: num, quod & scire expe-
peto, & qucerere pudet, ausus est & dominus & juvenis? Ille, quaestioni corpus offerre, Deos testes invocare; caste sancteq; habitam esse Reginam.*

Tandem, ut fides facta est, vera esse quæ affirmaret Spado; capite velato diu flevit: manantibusque adhuc lacrymis, veste ab ore reiecta ad cælum manus tendens: *Dii patrii, inquit, primum mihi stabilite regnum: deinde, si de me iam transactum est; precor, ne quis Aficæ Rex sit, quam iste tam iustus hostis, tam misericors victor.*

z namiotu swego kazawszy, a tylko Tyryota iednego zostawiwszy, iuż nie płacząc, tylko wzdychając mowił: *A widziszże Tyryocie iakoć trudno rzeczą mylić? wnet tu męki będą, iednak ich przez Bogi nie czekaj, iesli co uczciwości Krola swego masz w sobie, powiedz mi, oczym wiedzicę pragnę, a pytać dla wstydu nie mogę, ważył się czego ten, i Pan, i człek młody? Tyryot gotowość swą na męki ukazował. Bogow na swiadectwo wzywaj, że się w czystości i świętobliwie Alexander obszedł z Krolową.*

A tak iuż uwierzywszy onemu rzezańcowi, i głowę sobie zakrywszy długo płakał, potym gdy ieszcze łzy ciekły, odkrył głowę, i ręcę do nieba wznosząc, mowił: *Bogowie Oyczyzny mey, proszę naprzod, poślanowcie w pokoiu państwo moie: a iesliżem iuż zginął, tedy wżdy niechay nikt w Azyy nie kroluie, iedno ten tak sprawiedliwy, nieprzyjaciel, a miłosierny zwycięzca.*

XI. Itaque , quanquam pace frustra bis petita, omnia in bellum consilia converterat ; victus tamen continentia hostis, ad novas pacis conditiones ferendas , decem legatos, cognatorum principes, misit: quos Alexander consilio advocato introduci iussit.

Ex quibus maximus natus: *Darium*, inquit, *ut pacē a te iam tertio peteret, nulla vis subegit; sed iustitia & continentia tua expressit. Matrem, coniugem, liberosque eius, nisi quod sine illo sunt, captos esse non sensit. Pudicitia earum, quæ supersunt, curam, haud secus quam parens agens, Reginas appellas, speciem pristinae fortunæ retinere poteris.*

Vultum tuum video, qualis Darii fuit, cum dimitteremur ab eo: & ille tamen uxorem, tu hostem luges.

Jam

XI. Potym aczkolwiek o pokoy darmo się dwa kroć kuśił i prosił, i iuż się był całkiem prawie do wojny obrocił, iednak tą uczciwością i wstrzemięźliwością nieprzyaciela swego zwyciężony, dziesięć Posłow przedniejszych z swych powinnych z kondycjami pokoju do niego wyprawił, które on zwoławszy rady przyprowadzić kazał.

Tam naystarszy miedzy nimi tak mowił: *Iż Daryusz u ciebie pokoiu to iuż trzeci raz prosi, nie żaden gwałt przyciska go do tego, ale go twoia sprawiedliwość i wstrzemięźliwość namowia. Matka iego, żona, dzieci, iesli w poimaniu są: nie wie, chyba że nie przy nim mieszkają; czyścioci tych, które ieszcze żywe, by własny ociec strzeżesz, Krolównami zowieśz, poważności i wielmożności dawnego stanu dopuszczasz.*

Osobę twoię taką baczę, iaką miał Daryusz, gdy nas do ciebie posyłał, ale on żony, ty nieprzyaciela płaczesz;

Jam in acie stares, nisi cura te sepulturæ eius moraretur. Ecquid mirum est, si tam ab amico animo pacem petit? Quid opus est armis, inter quos odia sublata sunt? Antea imperio tuo finem destinabat Halym amnem, qui Lydiam terminat. Nunc, quidquid inter Hellespontum & Euphratem est, in dotem filiae offert, quam tibi tradit.

Ochum filium quem habes, pacis & fidei obsidem retine, Matrem, & duas virgines filias redde, pro tribus corporibus xxx millia talentum auri precatur accipias. Nisi moderationem animi tui notam haberem, non dicerem, hoc esse tempus, quo pacem non dare solum, sed etiam occupare deberes. Respice, quantum post te reliqueris, intueri quantum petas.

Periculosum est prægrave imperium: difficile est continere quod capere

ⁱ jużbyś lud twoy szykował, byś się pogrzebem nie zabawiał, z ktorey miary co za dziew, ieśli od tak przyiaznego a życzliwego animuszu pokoiu żąda. Owo, co po szabli tym, między którymi gniew uprzatniony? on przed tym dawał ci państwo po rzekę Halis, co Lidyą graniczy, a teraz cokolwiek iedno iest między Helespontem a rzeką Eufrates, toć za posag z Corką dawa.

Synaczka Ocha, ktorego masz, iako zastawę pokoiu i całej wiary zatrzymay, Matkę i dwie Pannie odday, za to troie, abyś trzydzieści tysięcy talentow złota wziął, prosi. [uczyni to millionow we złocie ośmnaście.]

Bym nie widział iako umiarkowany animusz w tobie, nie przydawałbym, że teraz czas iest, ktorego, nie tyko byś miał pokoy dać, ale samgo ieszcze ubiegać. Patrz coś za sobą zostawił, uważ iako wiele ieszcze pragniesz.

Niebezpieczne iest wielkie państwo, a trudno utrzymać, czego nie możesz obić

pere non possis. Videsne ut navigia quæ modum excedant, regi nequeant? Nescio, an Darius ideo tam multa amiserit, quia nimicæ opes magnæ iacturæ locum faciunt. Facilius est quædam vincere, quam tueri; quam Hercule, expeditius manus nostræ rapiunt, quam continent! Ipsa mors uxoris Darii te admonere potest, minus iam misericordiæ tuæ licere; quam licuit.

Alexander. legatis excedere tabernaculo iussis, quid placeret, ad consilium refert. Diu nemo, quid sentiret, ausus est dicere, incerta Regis voluntate. Tandem Parmenio, Ante suasissem, ut captivos apud Damascum redimentibus redderes: ingentem pecuniam potuisse redigi ex iis, qui multi vindicti virorum fortium occuparant manus. Et nunc magnopere censerem, ut unam & duas puellas, itinerum agmi-

obiąć. *Widzisz iako okręty wzbyt wielkie nie dadzą się rzędzić? niewiem jeśli dla tego Daryusz wiele utracił, iż bogactwo zbyt nich wiele też może ubyc i zginąć. Łatwiey podczas zwyciężyć niż obronić, iako, powiadam to Herkulesem świadcząc, ręce nasze snadniey wydzierają, niżeli utrzymują. Sama śmierć Krolowej może cię upomnieć, że iuz mniey twemu takiemu miłosierdziu będzie się godziło na potym, niżeli kiedy do tego czasu.*

Alexander Posłom ustąpić roszkawszyszy, coby się Hetmanom zdało wotować kazał. Długo nikt nie śmiał mowić, do czego by się Krol skłaniał, nie wiedząc. Aż Parmenio począł: *Radziłbym był przed tym, abyś był więźnie pod Damaszkim, kiedy ie okupowano, kazał wydać, mogłaby się była wielka summa zebrać za te, ktorzy się sami dobrowolnie pobili. Y teraz tożby mi się zdało, i konieczniebym radził, abyś jedną babę i dwie Pannie, drogi tylko i woyska zawady, za trzydzięści tysięcy*

agminumque impedimenta, triginta millibus talentis auri permutes. Optimum regnum occupari posse conditione, non bello: nec quemquam alium inter Istrum & Euphratem possedisse terras, ingenti spatio intervalloque discretas. Macedoniam quoque respiceret potius, quam Bactria & Indos intueretur.

Ingrata oratio Regi fuit. Itaque ut finem dicendi fecit, *Et ego, inquit, pecuniam quam gloriam mallem; si Parmenio essem. Nunc Alexander, de paupertate securus sum; & me non mercatorem memini esse, sed Regem. Nihil quidem habeo venale: sed fortunam meam utique non vendo. Captivos si placet reddi, honestius dono dabimus, quam pretio remitemus.*

Introducitis deinde legatis, ad hunc modum respondit. *Nunciate Dario, gratiarum actionem apud hostem*

sięcy talentow złota frymarczył. Przede-
dne państwo może się kondycjami nie
szablą wziąć, a też nikt in/szy między
Dunajem a Eufratesem ziem niewy-
powiedziane odległych do tąd nad cie-
nie trzymał. Więcby raczey na Ma-
cedonią patrząc, a nie o Baktrach i
Indach myśli.

Mową iego barz o się Krol obra-
ził, dla czego skoro odprawił, rzekł:
Tyabym pieniądze niż sławę wołał,
bym był Parmenionem, teraz o ubo-
stwo nie frasuie się, a pamiętam że
Krol, nie kupiec. Niemamci też wpra-
wdzie nic na przeday. ale iednak for-
tuny mey nie przedawam. Więznie
iesli się tak zda, uczciwiey daruimy,
niżeli na okup damy.

Potym Legaty wprowadzono,
ktorym dał taką odprawę: Powiedz-
cie Daryuszowi, że nieprzyjacielowi

dzie-

hostem supervacaneam esse, & me, quæ fecerim clementer & liberaliter, non amicitiae eius tribuisse, sed naturæ meæ: nec adversus calamitates sed adversus hostium vires contendere.

Bellum cum captivis & feminis gerere non soleo: armatus sit oportet, quem oderim. Quod si saltem pacem bona fide peteret, deliberarem forsitan, an darem. Verum enimvero, cum modo milites meos literis ad proditionem, modo amicos ad perniciem meam pecunia sollicitet, ad interneccionem mihi persequendus est, non ut iustus hostis, sed ut percussor veneficus.

Conditiones vero pacis, quas fertis, si accepero, victorem eum faciunt. Quæ post Euphratem sunt, liberaliter donat. Ubi igitur me affamini? nempe ultra Euphratem sum. Summum ergo dotis, quam promittit

dziękować, są to rzeczy niepotrzebne, a ja w czymkolwiek łaskę swą i szczerobliwość pokazał, tom nie względem iego przyjaźni, ale kwoli naturze swej udzielał, nie przeciwko upadkom, ale przeciwko mocynie przyiaciela swego czynię.

Woyny z więźniami i białymigłowanymi nigdy nie wiode, ma być we zbroi, kto moim nieprzyjacielem. Bywżdy Pan wasz szczerze pokoiu prosił, podobnobym się namyslał, jeśli pozwolić, ale gdy dopiero Rycerstwo moje listownie do zdrady namawia, dopiero u przyiaciół moich zginienia mego złotem szuka. trzeba mi go samego szukać do upadku, i głowy mi iego, nie iako iakiego nieprzyiaciela, ale by morderza z kubkiem trucizny, potrzeba.

Kondycye pokoiu, ktoreście przynieśli, jeśli przyimę, zwyciężcą go ukażą. Oto mi hoynie daruie ziemie, które są po Eufrates rzekę. Ale kiedyż ziemą mowicie? Podobnoście zapomnieli, bomci już za Eufratesem. Otoż granice wszystkie posagu, które

tit. terminum castra mea transeunt.
Hinc me depellite, ut sciam vestrum
esse quod ceditis. Eadem liberalita-
te dat mihi filiam suam, nempe
quam scio alicui servorum eius nu-
pturam. Multum vero mihi præstat,
si me; Mazæo generum præponit.

Ite, nunciate Regi vestro, & quæ
amisit, & quæ adhuc habet, præ-
mia esse belli. Hoc regente utriusque
terminos regni, id quemque habitu-
rum quod proximæ lucis assignatu-
ra fortuna est; & me in Asiam non
venisse, ut ab aliis acciperem, sed ut
aliis darem.

Si secundus, & non par mihi vel-
let haberi, facerem forsitan quæ pe-
tit. Cæterum nec mundus duobus so-
libus potest regi, nec duo summa re-
gna salvo statu terrarum potest ha-
bere. Proinde aut deditionem hodie,
aut in crastinum bellum paret, nec al-
liam sibi, quam expertus est, pollice-
atur

mi obietnicę, przeszedł już mój oboz. Stąd mię wypądzcie pierwszy, abym wiedział, że to wasze, czego mi ustępuiecie. Tak też szcudrośliwością ofiaruję mi córkę za żonę, która wiem, że za iakiego sługę iego poydzie, i siła mię uczci, gdy mię [nad Mazeia] zięciem zwać będzie.

Idzcież tedy, a powiedzcie Krolowi waszemu, i co utracił, i co ma ieszcze, to wszystko upominkiem iest woyny, to wszystko daruję woyna, która i mego i iego krolestwa granice w rękach mając, to każdemu da z nas, co iutrzey, szego dnia fortuna roskaże: iam też do Azyey nie od kogo brać, ale innym dawać przyiachał.

By mi nie rownym, ale po mnie wtorym być chciał, małobym tego, czego żąda, nie udziatał, ale ani dwoje słońce iednym światem rządzić może: ani dwoch Panow naywiększe krolestwo, całości nie utracając, mieć może. Dla czego dziś poddaństwo, abo iutro woynę niechay gotuje. a in-szey fortuny iedno iakiey doznać, nie
czeka

atur fortunam.

Legati respondent; *Cum bellum in animo sit, facere eum simpliciter quod spē pacis non frustraretur, ipsos petere, quam primum dimittantur ad Regem, eum quoque bellum parare debere. Dimissi nunciant, adesse certamen.*

XII. Ille quidem confestim Mazæum cum *iii.* millibus equitum, ad itinera, quæ hostis petiturus erat, occupanda, præmisit. Alexander, corpori uxoris eius iussis persolutis, omnique graviore comitatu intra eadem munimenta cum modico præsidio relicto, ad hostem contendit.

Duo cornua divisa erant peditum; in utrumque latus equite circumdato : impedimenta sequebantur agmen præmissum. Deinde cum Scythiis equitibus Menitiam iubet explorare, ubi Darius esset.

At

czeka, a o sobie obiecuje.

Posłowie na to rzekli: *ponieważ ci się wojna upodobata, czynźe to szczerze i nie na odwłokę, iż też Krol Pannasznie będzie się wieszał na daremney nadziei pokoju, prosimy o dpraw nas rychło, i iemu się trzeba gotować. Odprawieni tedy oznaymują Daryuszowi; że się do boiu mieć potrzeba.*

XII, Ktory zaraz tudzież przed sobą Mazeia z trzema tysięcy konnych wyprawił, aby drogi, kędy iść nieprzyaciel miał, zasiadł. Alexander żonę Daryuszową pogrzebszy, i tamże większe zawady i lud w drogę nieposobny z niejakim żołnierzem zostawiwszy, na nieprzyaciela ciągnął.

Rozwiodł był piechotę na dwa rogi, pobocznicę konnym zakrył, zawady niektóre szły za pułkami gęsto uszykowanymi, a wprzod posłanymi. Ochotnie kazał potym Menidzie z konnymi biec, a kędyby był Daryusz wybaczyć.

Ten

At ille, cum Mazæus haud procul consedisset, non ausus ultra procedere, nihil aliud quam fremitum hominum, hinnitumque equorum, exaudisse nunciat. Mazæus quoque conspectis procul exploratoribus, in castra se recepit, adventûs hostium nuncius.

Igitur Darius, qui in patentibus campis decernere optabat, armari militem iubet, aciemque disponit. In lævo cornu Bactriani ibant equites; mille admodum, Dacæ totidem, & Arachosii, Sossiique quatuor millia explebant. Hos centum falcati currus sequebantur.

Proximus quadrigis erat Besus cum viii. millibus equitum, item Bactrianis. Malsagetæ ii. millibus agmen eius claudebant: pedites his plurium gentium non mixtos, sed suæ quisque nationis.

Ten blisko Mazeia podiachawszy,
daley nie śniał, powiedział, żem
zgiełk ludzki a rżenie koni tylko
słyszał, Mazey też uyrzawszy zda-
leka szpiegi, do kosza się obrocił,
dawając znać o Alexandrze nie da-
lekim.

A iż Daryusz w szerokim polu
rosprawy sobie życzył, przeto żoł-
nierzowi do armaty kazał, a po-
tym tak wojsko szykował. Na le-
wym skrzydle postawił Baktrya-
now konnych tysiąc, Dachowi A-
rachozow tyleż, Sozyow cztery
tysiące, za nimi pięćdziesiąt wo-
zow z kosami.

A po tych zarazem Bes mając
Baktryanow konnych ośm tysię-
cy szedł, Maflagetowie ten szyk za-
mykali, których było dwa tysiące, z
nimi wiele narodow rozmaitych szło,
nie zmieszawszy się, ale każdy swo-
im pułkiem.

Z

Po

nis, iunxerant copias.

Persas deinde cum Mardis, Sogdianisque, Ariobarzanes & Orobates ducebant. Illis partibus copiarum Orsines præerat, a septem Persis oriundus; ad Cyrum quoque nobilissimum Regem originem sui referens. Hos aliæ gentes, ne sociis quidem satis notæ, sequebantur.

Post quas quinquaginta quadrigas Phradates magno Caspianorum agmine antecedebat. Indi, cæterique Rubri maris accollæ, nomina verius quam auxilia, post currus erant. Claudebatur hoc agmen aliis falcatis curribus quinquaginta, quibus peregrinū militem adiunxerant.

Hunc Armenii, quos minores vocant; Armenios Babylonii, utrosque Belitæ, & qui montes Cossæorum incolebant, sequebantur.

Po nich Aryoharzar i Orobat,
Persy, Mardy i Sogdyany wiedli,
każdy swoy pułk. Orsynes im he-
tin mił, który siedmi wielkich Se-
natorow potomkiem był, i owżem
nawznieyszego onego Krola Cy-
rusa w liniey swoiey ukazował.
Za tymi, narody inne i samym to-
warzyszom prawie nie znaiome, szły.

Ponich Fradat wiodł pułk wiel-
ki Kaspianow, mając za sobą wo-
zow kosowych pięćdziesiąt. Indo-
wie i inni obywatele czerwonego mo-
rza, szli za wozami nazwiska ra-
czey niż pomocy. Zamykały tę ro-
tę ieszcze pięćdziesiąt wozow ko-
sowych, do których obcego żoł-
nierza przyłączono.

Tu zaś mali Ormianie, za nimi Ba-
bilończykowie, po tych obu Bellito-
wie, co na gorach Kofseyjskich miesz-
kaia, szli. Następowali Gortuowie,
narod w prawdzie Eubeyski który

bantur. Post hos ibant Gortuæ, gentes quidem Euboicæ, Medos quondam secuti; sed iam degeneres, & patrii moris ignari.

Applicuerat his Phrygas, & Cataonas. Parthorum deinde gēs incolentium terras, quas nunc Parthi, Scythia profecti, tenent, claudebant agmen. Hæc finistri cornu acies fuit: dextrum tenebat natio maioris Armeniæ, Cadusiique, & Cappadoces, & Syri, & Medi. His quoque falcati currus erant quinquaginta.

Summa totius exercitus: equites CXLV. millia: pedestris acies sexcenta millia expleverat. Hoc modo instructi, decem stadia procedunt; iussique subsistere armati, hostem expectabant.

Alexandri exercitum pavor, cuius causa non suberat, invasit; quippe lymphati trepidare cœperunt:

niekiedy był w te kraie z Medami
zaszedł, ale już wyrodkowie, oby-
czaie własne Oyczyłte utraciwizy.

Przydał im Daryusz Frygi i Ka-
taony, a na końcu po wszystkich
szli Partowie, którzy się z Tatar
niegdy urodzili. Y tak było uży-
kowane skrzydło lewe. Na pra-
wym byli wielcy Ormianie, Kadu-
zyowie, Kapadokowie, Syryczy-
kowie, i Medowie, przy sobie mie-
li pięćdziesiąt wozow z kosami.

Summa wszystkiego woyska Per-
skiego; konnych czterdzieści pięć
tysięcy, pieszych dwakroć sto ty-
sięcy. Tak tedy już sprawieni dzie-
sięć staj uszli, a potym kazano im
odpocząć i tu nieprzyaciela cze-
kać.

Lecz Alexandrowe woysko boiaźn,
a niewiedziano dla czego, napadła,
bo rostrwożeni drzeć i wiać się po-
czeli

perunt: omnium pectora occulto metu percurrente. Coeli fulgor tempore æstivo ardenti similis internitens, ignis præbuit speciem, flammæque ex Darii castris splendere, velut illatas temere præsidiis credebant. Quod si percussis Mazæus, qui præsidebat itineri, supervenisset, ingens clades accipi potuit. Ille segnis in eo, quem occupaverat, tumultu sedet; contentus non laceSSI.

Alexander cognito pavore exercitus, ut consisterent dari, ipsos arma deponere, ac levare corpora iubet, admonens, nullam subiti causam esse timoris; hostem procul stare. Tandem compotes sui, pariter arma & animos recipere, nec quidquam ex præsentibus tutius visum est, quam eodem loco castra munire.

Postero die Mazæus, qui cum dele-

czeli, strachiakiś tajemny ich prze-
szywał, iasność niebieska ukazała
się im miasto ognia, i tak bezro-
zumnie wierzyli, iakoby z obozu Da-
ryuszowego ogień założono w tzań-
cach, i by był Mazey po drogach
blisko leżąc na strwożone uderzył;
barzoby był wielką klęskę udzia-
łał. Ale on nie czuiąc się do tey o-
choty, pagorek ubieżawszy, i tak
sobie siedział, mając na tym do-
syć, że mu samemu pokoy dano.

Tego wszystkiego lękania Rycer-
stwa swego dowiedziawszy się A-
lexander, kazał dać znak aby sta-
nęli, i zbroie złożyli, nieco się po-
siliłi, powiadając im, że przyczyny
żadney niemiał tak nagłego stra-
chu, nieprzyiaciel daleko. Potym
przyszedłszy ku sobie, i armatę i
serce pospołu wzięli, nie zdało się
nic lepszego iedno w tymże miej-
scu obozem stać.

Nazajutrz Mazey, co był z prze-

bra-

delectis equitum in edito colle, ex quo Macedonum prospiciebantur castra, consederat, sive metu, sive quia speculari modo iussus erat, ad Darium rediit. Macedones eum ipsum collem, quem deseruerat, occupaverunt; nam & tutior planicie erat, & inde acies hostium, quæ in campo explicabatur, conspici poterat.

Sed caligo, quam circa humidi effuderant montes, universam quidem rei faciem non abstulit: ceterum agminum discrimina, atque ordinem, prohibuit perspicere. Multitudo inundaverat campos, fremitusque tot millium, etiam procul stantium, aures impleverat.

Fluctuari animo Rex, & modo suum, modo Parmenionis consilium, sera æstimatione perpendere; quippe eo ventum erat, unde recipi exercitus, nisi victor, aut

branym, konnym na pagorku usiadł, z którego Macedoński oboz widział, abo się przelećszy, abo że mu tylko było nieprzyjaciela przepatrować kazano, wrocil się do Daryusza. A Macedonowie tenże pagorek zaięli, gdyż beśpieczniej im niż wrowninie było, i woysko Perskie ktore się napołu szykowało, z niego się dobrze obaczyć mogło.

Lecz mgła z okolicznych gor wilgotnych, acz nie wszystko zaćmiła, ale iednak szykow i pułkow rozeznac nie dała, wielkość prawie niezliczona ludu po polach była, trzałkon ogromny uszy napełnił Macedonow.

Tu Alexander w wątpliwość nie-małą wpadł, dopiero swoje, dopiero Parmenionową radę nierychło uważał, gdyż do tego iuż było przyszło miejsca, z którego nie mógł się chyba abo zwycięzca, abo zwy-

cię-

aut sine clade, non posset. Movebat etiam eum multitudo hostium, respectu paucitatis suæ gentis. Sed interdum reputabat, quantas res cum hac gente gessisset, quantosque populos fudisset.

Itaque ; cum spes metum vinceret, periculosius bellum differre ratus, ne desperatio suis cresceret: dissimulato eo mercenarium equitem ex Pæonia præcedere iubet. Ipse phalangem, sicut antea dictum est, in duo cornua extenderat: Utrumque cornu equites tegebant.

Jamque nitidior lux, discussa caligine, aciem hostium ostendebat: & Macedones, sive alacritate, sive tædio expectationis, ingentem, pugnantium more, edidere clamorem. Redditus & a Persis, nemora vallesque circumiectas terribili sono impleverat. Nec

ciężony wrócić. Więc go też trwżyła ona wielkość ludu Daryuszowego, względem niemal garści swego, acz też to myślił, iako niekiedy wielkie rzeczy z Macedony czynił, a iako wielkie narody potłukł.

A tak gdy nadzieia boiaźni tłumiła, rozumiejąc odkładanie bitwy niebezpieczne, by snadź Macedonom desperacyi nie przybywało, niczego po sobie nie pokazując, pienieżnym Peonom w przód rozkazał: sam Falangę, iako się mowiło na dwa rogi rościagnął, pobożnice konnymi zakrył.

A iuż też mgła była upadła, i dzień iasny woysko Daryuszowe ukazał, gdy za tym Macedonowie, bądź z ochoty, bądź z teskliwości dziwnie wielki wrzask, by przed potyczką uczynili, ktorym się Persowie ozwali, tak, że lasy i doliny od głosu okrutnego drżały.

Nie

Nec iam contineri Macedones poterant, quin cursu quoque ad hostem contenderent. Melius adhuc ratus Alexander in eodem tumultu castra munire; vallum iacii iussit: strenueque opere perfecto, in tabernaculum, ex quo tota acies hostium conspiciebatur, secessit.

XIII. Tum vero universa futuri discriminis facies in oculis erat: armis insignibus equi virique splendebant, & omnia intētiore cura præparari, sollicitudo Prætorum agmina sua interequitantium ostendebat: ac pleraque inania, sicut fremitus hominum, eorum hinnitus, armorum internitentium fulgor, sollicitam expectatione mentem turbaverant.

Igitur, sive dubius animi, sive ut suos experiretur, consilium adhibet; quid optimum factu esset, exquirens. Par:

Nie mógł już Macedonow strzymać, chcieli i pędem do nieprzyjaciela bieżeć, ale to przecię sądził lepszą, na tymże pagorku obwarować oboz, dla czego walemi go obwieść kazał, który skoro był ochotnie skończon, do swego namiotu, skąd woysko nieprzyjacielskie wzyśtko było widzieć, poszedł.

XIII. A tamże dopiero blisko następujące niebezpieczeństwo stanęło mu przed oczyma; lud i konie od cudnego ryfztunku lśnęły się, wzyśtko tam z pilnością wielką narządzano, Hetmani około pułkow swoich ieździli, siła też prożnych rzeczy, iako rżenie koni, wrzask i zgiewk ludzi, świetność ona ryfztunku, będącego w fraszunku i czekaniu trapiła.

Otoż abo z wątpliwości, abo chcąc serca swych doświadczyć, Hetmanow zwołał, iakoby z nieprzyjacielem postąpić naylepiej, pytał.

Par-

Parmenio peritissimus inter duces artium belli, furto, non praelio opus esse censebat: Intempesta nocte opprimi posse hostes discordes moribus, linguis: Ad hæc, & somno & improviso periculo territos, quando in nocturna trepidatione coituros? At interdiu primum terribiles occurrentias facies Scytharum, Bactrianorumque, hirta illis ora & intonsas comas esse.

Præterea eximiam vastorum magnitudinem corporum: Vanis & inanibus militem magis quam iustis formidinis causis moveri, deinde tantam multitudinem circumfundi paucioribus posse. Non in Ciliciæ angustiis, & inviis callibus, sed in aperta, & lata planitie dimicandum fore.

Omnes ferme Parmenioni assentiebantur. Polypercon haud dubie in consilio positam victori-

am

Parmenio między wszystkiemi
rzeczy woennych naywiadomszy,
mowik, skrycie, nie wstępny m bo-
żem iść radzę, możemy to potłuc w no-
cy, lud jest różnych obyczajow, i ie-
zyków, nad to spaniem i niespodzianym
niebezpieczeństwem strwożony, boia-
żnią nocną przerażony kiedy do spra-
wy przyjdzie? ale we dnie żołnierz
na/z wyrzy naprzód straszne twarz
Tatarskie, i Baktryańskie, gdyż im gę-
by i lica zarosły, i włosy długie z
głowie wiszą.

Do tego ciała wzrost niepospolity
i urodziwy, a żołnierz przedzy się ni-
kczenną rzeczą, niż słuszną strwoży-
na ostatek takim ludem wielkim mogą
tę trochę naszą ostąpić. Już to nie
w Cylicyjskich ciasnościach i niezwy-
kłych drożynkach, ale w otworzystym
polu a szerokiey równinie przyjdzie
rosprawa.

Mało nie wszyscy także rozu-
mieli, Poliperkon, bez wszelkiej
wątpliwości, tę radę, iako pewną
drogę do zwycięstwa powiadał, na
kto-

am arbitrabatur. Quem intuens Rex, (namque Parmenionem nuper acrius quam vellet inceptum, rursus castigare non sustinebat,) Latrunculorum, inquit, *Et furum ista solertia est, quam præcipitis mihi: quippe illorum votum unicum est, fallere. Meæ vero gloriæ semper, aut absentiam Darii, aut angustias locorum, aut furtum notis obstare non patiar: palam luce aggredi certum est. Malo me fortunæ pœniteat, quam victoriæ pudeat. Ad hæc illud quoque accedit: vigilas agere Barbaros, Et in armis stare, ut ne decipi quidem possint, comperit habeo. Itaque ad prælium vos parate.*

Sic incitatos ad corpora curanda dimisit. Darius illud quod Parmenio svaserat, hostem facturum esse, coniectans; frenatos equos stare, magnamque exercitus partem

in

ktorego poyrzawszy Krol, (bo nie dawno Parmeniona barziefy ni-
zliby byl sam życzył zgromiwszy,
iuz też teraz niechciał) rzekł: czuy-
ność i pilność którą mi ukazaniecie, do-
trzykom iest i złodzieiom zwyczayna,
gdyz innego sobie oni nic nie życzą,
iedno ofzukać a zdradzić, ia sławie
mey, ani Daryuszowey niebytności, a-
ni mieysc ciasności, ani złodzieyskiej
kradzieży szkodzić niedopuszczę, ia-
wnie a we dnie bić się będę, to pewna.
Wolę nieszczęścia swego żałować, ni-
żeli się po zwycięstwie wstydać. Do
tego, aza Persowie nieczują, i we
zbroi, a na koniu nie stoia, tak, że i
ofzukać trudno, o czym wiadomość
mam dostateczną, A tak gotuycie się
do potrzeby.

Tym sposobem ich pobudziwszy
aby sobie w czas uczynili, wsiyłkich
od siebie puścił. Ale Daryusz, co
Parmenio radził, nieprzyiaciela o-
szukać, dobrze u siebie rozbierał,
i rozumiejąc a domysławiając się,

Aa że

*in armis esse, ac vigilias intentione
cura servari, iusserat. Ergo igni-
bus tota eius castra fulgebant.*

*Ipse cum ducibus propinquis-
que agmina in armis stantium cir-
cumibat, Solem, Mithren, sacrum-
que & æternum invocans ignem,
ut illis dignam vetere gloria maio-
rumque monumentis fortitudinem
inspirarent: & profecto si qua di-
vine opis auguria humana mente
concupi possent, Deos stare secum:
illos nuper Macedonum animis stu-
bitam incussisse formidinem: ad-
huc lymphatos ferri agique, arma
iacientes. Expetere Præsidēs Per-
sarum imperii Deos debitas a ve-
cordibus pœnas, nec ipsum ducem
saniores esse: quippe ritu ferarum
prædam modo, quam expeteret, in-
tinentem: in perniciem, quæ ante
præ-*

że tak Macedonowie z nim postąpić mieli, konie siodłane mieć, większej części wojska we zbroi stać, i pilnie czuć, rozkazał. Dla czego po wszystkim obozie iego, prędo ogniów było, i świeciło się od nich wszystko.

Sam z Hetmany pułki stojące we zbroi obieżdżał, Słońca, Marsa, Świętego, i wiecznego ognia wzywał, aby im przodków dawnych męstwo godne dali, prosił. T zaprawdę, by ludzka, mowi, myśl tego doysć, i zgadnąć mogła, obaczyłaby Bogow przytomność pewną i ratunek gotowy, ości trochę przedtym Macedony potrwożyli, skąd ieszcze ato by szaleńcy biegają, rzucając od siebie armate. Już też obrońcy Państwa Perskiego Bogowie na tych bezrozumnych pomstę swą ukażą, kędy i Hetmanich nie mędrszy, gdyż by zwierz iaki tylko łupu pragnie, a na zginienie przed łupem stojące, bieży.

prædam posita esset, incurrere.

Similis apud Macedones quoque sollicitudo erat; noctemque, velut in eam certamine edicto, metu egerunt. Alexander non alias magis territus, ad vota & preces Aristandrum vocari iubet. Ille in candida veste, verberas manu præferens, capite velato, præibat preces Regis, Jovem, Minervam, Victoriâque propitiantis. Tunc quidem sacrificio rite perpetrato, reliquâ noctis acquieturus in tabernaculum rediit.

Sed nec somnum capere, nec quietem pati poterat: modo e iugo montis aciem in dextrum Persarum cornu demittere agitabat; modo recta fronte concurrere hosti: interdum hæsitare, an potius in lævum torqueret agmen. Tandem gravatum animi

Nie inakſzy frasunek i u Macedonow był, całą noc w trwodze, iakby się w niey bić mieli, przebyli. Alexander ſam, nigdy ſię barziefy nie lękał, zawołać Aryſtandra do ſlubow i modlitw kazał, który ſzate białą na ſobie mając, a w rękach ziele poſwięcone trzymając, głowę też okrywſzy, zaczął tak, że Król za nim do Jowifza, Marsa, i Minerwy, o zwyczajſtwo modlitwy mowił, a potym gdy wedle potrzeby ofiarę onę odprawił, i do namiotu, aby ſię dla oſtatka nocy uſpokoił, poſzedł.

Lecz ani ſpać, ani leżeć mógł, dopiero od pagorku na prawe ſkrzydło Perſkie uderzyć, dopiero ſię z nimi od czoła potykać, myślił, podczas też ieſliby nie lepiey na lewą ſtronę natrzeć, wątpił. Aż go tak onym frasunkiem utrapionego, ſen głęboki opanował.

Już

animi anxietate corpus altior
somnus oppressit.

Jamque luce orta duces ad
accipienda imperia convenerāt,
insolito circa prætorium silen-
tio attoniti. Quippe alias accer-
sere ipsos, & interdum moran-
tes castigare assueverat. Tunc
ne ultimo quidem rerum discri-
mine excitatum esse miraban-
tur, & non somno quiescere,
sed pavore marcere credebant:
non tamen quisquam e custodi-
bus corporis intrare tabernacu-
lum audebat, & iam tempus in-
stabat; nec miles iniussu ducis,
aut arma capere poterat, aut in
ordines ire.

Diu Parmenio cunctatus, ci-
bum ut caperent, ipse pronun-
ciat. Jamque exire necesse erat;
tunc demum intrat tabernacu-
lum; cœpiusque nomine com-
pella

Już był dzień, i zeszli się do niego Hetmani, iakoby poczynąć w bitwie kazał, chcąc wiedzieć, niezwyčajnemu onemu około niego pokoiowi, dziwowali się barzo, gdyż innedy samich ielzce zwoływał, a podczas nierychłość strófował, teraz, choć w ostatnim niebezpieczeństwie, spaniu iego się dziwili, aż też i nie rozumieli żeby spał, ale w boiazni smutno siedział. Zaden przecię z Harcerzow[wniść nie śmiał, i choć iuż czas był, żołnierz ani do zbroie, ani do sprawy bez rozkazania iść nie mógł.

Długo tedy czekaiąc Parmenio, rozkazał Rycerstwu aby iedli. Już było koniecznie trzeba z obozu występować, kiedy dopiero wszedł do namiotu tenże Parmenio z drugimi, i kilka kroć go imieniem własnym

pellatum, cum voce non posset, tactu excitavit. *Multa lux, inquit, est. Instructam aciem hostis admovit: tuus miles adhuc inermis exspectat imperium; ubi est vigor ille animi tui? nempe excitare vigiles soles.*

Ad hæc Alexander: *Credisne me prius somnum capere potuisse quam exonerarem animum solitudine, quæ quietem morabatur? Signumque pugnae tuba dari iussit. Et cum in eadem admiratione Parmenio perseveraret, quod securus somnum cepisset: minime, inquit, mirum est. Ego enim, cum Darius terras ureret, vicos exscinderet, alimenta corrumperet, potens mei non eram. Nunc vero quid metuas, cum acie decernere paret? hercule votum meum implevi: sed huius quoque consilii ratio postea reddetur. Vos ite ad copias, quibus*

snym wclaiac, a iż głosem nie mógł,
ręką obudził i rzekł: dawno na dzień;
Daryusz z woyskiem sprawionym na-
stąpił, a twoy żołnierz ieszcze nie
ubrany, tak bez zbroie czeka roska-
zania twego. Kedyż ona czerstwość
animuszu twego? Ty i straż budzić
zwykłeś.

Na co Alexander. Podobno ty
wierzysz iżem spać mógł, frasunku
nie zbywszy, który mię w teymierze
trudnił? załym kazał trąbić na trwo-
gę. A gdy Parmenio tym barziefy
się dziwował że tak beśpiecznie
spał, rzekł: nie dziwna to. Kiedy zie-
nię palił, mieścinkę i wsi pustoszył,
wszelką żywność psował *Daryusz,*
małom ia był przy sobie; teraz czego
się bać, gdy wstepnym boiem rospra-
wy zemną szuka? powiadam to na
Herkulesa, myśli mey dogodził, czego
innym czasem przyczyny ukażę, wy
do ludu teraz i do swych pułkow ka-
żdy idxcie, a ia też zaraz przybędę,
a co działać powiem.

bus quisque præstet: ego iam adero, & quid fieri velim, exponam.

Raro admodum admonitu amicorum, cum metus discriminis aderat, uti solebat. Tum quoque munimento corporis sumpto processit ad milites. Haud alias tam alacrem viderant Regem: & vultu eius interrito, certam spem victoriæ augurabantur. Atque ille prorupto vallo exire copias iubet, aciemque disponit.

In dextro cornu locati sunt equites, quos agema appellant. Præerat his Clitus, cui iunxit Philotæ turmas; ceterosque Præfectos equitum lateri eius applicuit. Ultima Meleagri ala stabat, quam phalanx requebatur. Post phalangem Argyraspides erant. His Nicanor Parmenionis filius præerat. in subsidiis

Ledwie kiedy zaprawdę w nie-
beśpieczeństwie przyjaciół napomi-
niania czekał, teraz zbroję na się
wziawszy, do Rycerstwa wyszedł.
Nigdy tak wesołego Krola swego
Macedonowie niewidzieli, i z twa-
rzy jego nieustraszoney, nadzieję
pewną o zwycięstwie brali, kędy
on, wał im rozerwać, i z obozu wy-
stępować kazał, a potym ich szy-
kował.

Na prawym skrzydle postawił
konne pułki, iako to ich oni zowią,
walne, Hetmanił im Klit, do ktore-
go przyłączył, Filotę z ufcami, a
pobocznicę infzemi rotami zakrył,
na końcu stał Meleagier, zaktorem
szła Falanx. po niey byli Argira-
spidowie z Hetmanem Nikanorem
synem Patmenichowym, na posil-
kach z udem swym stał Cenus.
Nalępowal Horesta i Lyncest. Ob-
cego

sidiis cum manu sua Cœnus. Post eum Orestes, Lyncetesque. Post illos Polypercon, dux peregrini militis. Huius agminis Amyntas princeps erat. Philagrus Balacros regebat, in societatem nuper adscitos. Hæc dextri cornu facies erat.

In lævo Craterus Peloponnesium equites habebat, Acheorumq; & Locrensiū, & Maleō turmis sibi adiunctis: hos Thessali equites claudebant, Philippo duce. Peditum acies equitatu tegebatur. Frons lævi cornu hæc erat.

Sed ne circumiri posset a multitudine, ultimum agmen valida manu cinxerat; cornua quoque subsidiis firmavit; non recta fronte, sed a latere positis: ut si hostis circumvenire aciem tentasset, parata pugnae forent. Hic Agriani erant, quibus Attalus præ-

cego żołnierza za nimi wiodł Poliperkon. Gdzie tym wszystkim hetmaniał Aminta, Filag pod swą sprawą miał Balakry, nie dawno do towarzystwa przypuszczone. A to było prawego skrzydła czoło.

Na lewym Krater Peloponezy konne pod swą sprawą miał, przydano mu Achejskie, Lokreńskie i Maleońskie ufcie konne, na ostatku Tessalowie także konni stali z Hetmanem Filipem, szeregi piesze ludem konnym załaniał się. To też czoło lewego skrzydła było.

Ale żeby ona wielkość Persów nie ogarnęła wojska, ostatnie pułki dobrze uzbroionym ludem opatrzył, rogi też posiłecznymi ufy zasadził, nie prosto, ale iakoby z boku iewyjąwszy i uszykowawszy, żeby tak zaraz, ieśliby nieprzyjaciel chciał ostępować, do potrzeby z nim gotowe były i bronily, na

præerat, adiunctis sagittariis Cre-
tensibus.

Ultimos ordines avertit a
fronte, ut totam aciem orbe mu-
niret. Illyrii hic erant, adiuncto
milite mercede conducto. Thra-
cas quoque simul obiecerat le-
viter armatos, adeoque aciem
versatilem posuit, ut qui ultimi
stabant, ne circumrentur, verti ta-
men, & in frontem circumagi
possent. Itaque non prima quam
latera, non latera munitiora fue-
re quam terga.

His ita ordinatis præcipit, ut
*si falcatos currus cum fremitu
Barbari emitterent, ipsi laxatis
ordinibus impetum occurrentium
silentio exciperent: haud dubius,
sine noxa transcursuros, si nemo
se opponeret. Sin autem sine fre-
mitu immisissent, eos ipsi clamore
terrarent, pavidosque equos telis
utrim-*

co Agryany odłożył z Hetmanem Attalusem, do których też przyłączył Kreteńczyki strzelce.

Rzędy ostatecznie nieco odemknął daley, aby tak średnie wojsko by okrągiem otoczył, co sprawił przez Iliryki pieniężnego żołnierza. Traki też lekko ubrane przydał, i tak obrotne wojsko uczynił, że ci co na czalu stali, aby oścapienia bronili, przecię się mogli naczóło obrocić i przeysć, dla czego nie było mocniejszy czoło niż skrzydła; ani skrzydła były warowane lepiej, niżeli czal.

To tak wszystko sporządziwszy, napominał, ieśliby wozy z kosami puszczono, wołając, aby oni milcząc rozstąpili się, i tak iemiedzy się puścili, bo sądził żeby nic niezaszkodziły, przed sobą nikogo niemając, a ieśliby ie też milczkiem wypuszczono, tedy żeby ie wołaniem strasz yli, oraz zewsząd na strwożone konie broń miotali i kłoli ie.

Tym

utrinque suffoderent.

Qui cornibus præerant, extendere ea iussi, ita ut nec circumvenirentur, si arctius starent, nec tamen mediam aciem exinanirent. Impedimenta cum captivis, inter quos mater liberique Darii custodiebantur, haud procul ab acie in edito colle constituit; modico præsidio relicto. Lævum cornu, sicut alias, Parmenioni tuendum datum, ipse in dextro stabat.

Nondum ad teli iactum pervenerant, cum Bion quidam transfuga, quanto maximo cursu poterat, ad Regem pervenit, nuncians, *murices ferreos in terram defodisse Darium, qua hostem equites emissurum esse crederet: notatumque certo signo locum ut fraus evitari a suis posset.*

Alser

Tym co na rogach Itali, kazał się rościągnąć, tak aby ani otoczeni być mogli, ieśliby ściśło Itali, ani szrodek placu próżny zostawowali. Zawady podrożneli więźnie, między którymi matka Itara, i dzieci Daryuszowe były, nie daleko od woyfska na pagorku postawił, i trochę im obrony przydał. Lewe skrzydło polecił, iako zawsze, Parmenionowi, sam na prawym stanął.

Ieszcze były woyska na docisnienie ku sobie nieprzyszły, wtym zbieg jeden Bion, wielką prawie kwapliwością przybieżał do niego opowiadając mu, że Daryusz po tey stronie, z ktorey spodziewał się konnego ludu nieprzyacielskiego przeciwko sobie, żelazne niedzwidki w ziemi zakopał, i pewnym sposobem miejsce poznać był, aby go iego konny minął.

Afservari transfuga iufso, duces cōvocat; expositoque quod nunciatum erat, monet, ut regionem monftratam declinent; equitemque periculum edoceant. Ceterum hoc tantus exercitus exaudire non poterat, uſum aurium intercipiente fremitu duorum agminum: ſed, in conſpectu omnium, duces & proximum quemque interequitans alloquebatur.

XIV. Emenſis tot terras in ſpem victoriæ, de qua dimicandum foret, hoc unum ſuperefſe diſcrimen; Granicum hic amnem, Ciliciæque montes, & Syriam Ægyptumque prætereuntibus raptas, ingentia ſpei gloriæque incitamenta referebat. Reprehensos ex fuga Perſas pugnatuſos, quia fugere non poſſent, tertium diem iam metu exſanguis: armis ſuis oneratos, in eodem

Otoż Alexander kazawszy zbiega wziąć, Hetmanow zawołał, co mu przyniesiono oznaymił, aby się warowali tego mieysca, i konnym powiedzieli, 'przestrzegł. Ale tak wielkie woysko i rzeczy iego słyszeć nie mogło, zgielk ludu niezliczonego oboiey strony nie dopuszczal, dla czego przy wszytkich do Hetmanow, i co naybliższych, ieżdżąc koło nich, mowił.

XIV. *Przeiechawszy tak wiele ziem w nadzieię zwycięstwa, o ktoreście się bić, mieli, ato tylko to iedno macie, i zostacie wam niebezpieczeństwo. Tu im Granik rzekę, Cylicyjskie gory, Syryą i Egipt od nich wzięty niewypowiedziane do sławy pobudki przypominał, a iako Persowie po pogromie od Daryusza strofowani, przeto się będą bić, iż uciec niemoga, trzy dni już boiaźnią zwatleni pod ciężką armatą w tymże mieyscu stoją. Desperacyi, mowi, ich za-*

odem vestigio hæerere, nullum desperationis illorum maius indicium esse, quam quod urbes, quod agros suos urerent: quicquid non corrupissent, hostium esse confessi.

Nomina modo vana gentium ignotarum ne extimescerent; neque enim ad belli discrimen pertinere, qui ab his Scythæ, quive Cadusii appellentur: ob id ipsum, quod ignoti essent, ignobiles esse: nunquam ignorari viros fortes: at imbelles ex latebris suis erutos, nihil præter nomina afferre.

Macedones virtute assecutos, ne quis toto orbe locus esset, qui tales viros ignoraret; intuerentur Barbarorum inconditum agmen: alium nihil præter iaculum habere, alium funda saxa librare, paucis iusta arma esse. Itaque illinc plures stare, hinc plures dimicatu-
ros: nec postulare se, ut fortiter

dnego pewnieyszego i większego zna-
ku niemasz nad ten, iż wsi a miasta
swe popalili, dawaiać tym samym wia-
domość, że czego spalić nie mogli, to
być nasze miało.

Nazwisk zaś prożnych, nieznaio-
mych narodow, a co się lękać macie,
nic to do bitwy, ani do niebespieczeń-
stwa nie należy, których oni Tatura-
mi, których Kaduzyani zowią: ci dla
tego samego są wkrzemni, że niezna-
iom, nigdy lud waleczny tajny nie jest;
ale ci nikczemniki których z iamiwysa-
biwszy uszykowano, nic, więcej okrom
sweych nazwisk nie mają.

A Macedonowie tego sercem swym
doszli, i sprawili sobie, że świat ka-
ta żadnego nie ma, gdzie by takich
mężow nie znano. Patrząc na to ni-
kczemne ich stado, ano ieden nie ma
nic okrom włócznie, drugi tylko pro-
cą kamyk obraca, nie wiele iako trze-
ba uzbroionych, zaczym tam więcej
będzie ludzi darmo stało, u nas wię-
cej się ich będzie potykało, i nie ża-
dam tego u was, abyście się mężnie
do

capefferent praelium, ni ipse ceteris fortitudinis fuisset exemplum; se ante prima signa dimicaturum spondere: pro se, quot cicatrices, totidem corporis decora: scire ipsos, unum pene se praedae communis exsortem: in illis colendis ornandisque usurpare victoriae praemia.

Haec se fortibus viris dicere. Si qui dissimiles eorum essent, ista fuisse dicturum: pervenisse eo, unde fugere non possent, tot terrarum spatia emensis, tot annibus montibusque post tergum abiectis, iter in patriam & penates manu esse faciendum.

Sic duces, sic proximi militum instincti sunt. Darius in laevo cornu erat, magno suorum agmine delectis equitum pedumque stipatus: contempseratque paucitatem hostis, vanam a-
ciem

do boju rzucili, ieśli wam sam przykładu dobrego sercanie dam, i owšem obiecuję, że sam przed pierwszymi chorągwiemi poydę, i bić się będę, ile się ran trafi, tyle ciała ozdób moich, wiecie, żeć tylko sam do łupunie przynależę, w wszystkich zwycięstw ko-rzystać i upominki na ozdoby wasze o-bracam.

A to mężom walecznym mówię. Bo ieśliby ktorzy tacy między wami nie byli, tedybym tak do nich mówił: Jużesmy tu przyszli, skąd uciec nie możemy, tak wiele ziem przeszedzsy, tak wiele rzek, i gor za sobą zostawiesz, drogę sobie do oyczyzny i do Bogow oyczystych mieczem tylko trzeba uczynić.

Tak Hetmany, tak bliżey żołnierze stojące pobudzał. Daryusz stał na lewym skrzydle, wielkim a przebranym ludem konnych i pieszych ośtapiony, małe ono woysko nieprzyacielskie wzgardził, mając za błahe pułki, rogami rościagnio-
nymi

ciem else extentis cornibus raturus.

Ceterum, sicut curru eminebat, dextra lævaque ad circumstantium agmina oculos manusque circumferens; *Terrarum inquit, quas Oceanus hinc alluit, illinc claudit Hellespontus, paulo ante Domini, iam non de gloria, sed de salute, Et quod saluti præponitis, de libertate pugnandum est. Hic dies imperium, quo nullum amplius vidit ætas, aut constituet, aut finiet.*

Apud Granicum minima viri-um parte cum hoste certavimus: in Cilicia victos Syria poterat excipere: magna munimenta regni Tigris atque Euphrates erant. Ventum est eo, unde pulsus ne fugæ quidem locus est. Omnia tam diutino bello exhausta post tergum sunt: non incolas suos urbes, non cultores

nymi nadstawione.

A iako na wozie wysoko siedział, i na prawą i na lewą stronę patrząc, i ręką skazując, tak do Rycerstwa swego mówił: *Ziem wszystkich, które z iedney strony Oceanu zalewa, z drugęj Helespont zamyka, wy niedawno panowie, już teraz nie o sławę, ale o zdrowie i co nad to przekładacie, o wolność, bić się będziecie. Ten dzień Państwo, nad które wiek żaden większego i zacnieyszego nigdy nie miał, abo na nogach utrzyma; abo powali.*

Biliśmy się nad Granikiem z tym nieprzyjacielem, ale małą częścią wojny naszego, przegraliśmy w Cylicyey, ieszcze nam była została Syrya. wielkie też krolestwa mego mury Tygr. i Eufrat rzeki, ale teraz nam już tu przyszło: zkad po pogromie, nie mamy się kędy schronić. Bo tak długą wojnę, wszystko zginęło i niszczało, nie w miastach lud, nie po wsiach rolniki widzieć, żony zając i działki

res habent terræ. Coniuges quoque
Eliberi sequuntur hanc aciem, pa-
rata hostibus præda, nisi pro ca-
rissimis pignoribus corpora oppo-
nitis.

Quod mearum fuit partium, e-
xercitum, quem pene immensa pla-
nities vix caperet, comparavi: e-
quos, arma distribui: commeatus,
ne tantæ multitudini deessent, pro-
vidi: locum, in quo acies explicari
posset, elegi. Cetera in vestra pote-
state sunt. Audete modo vincere,
famamque, infirmissimum adver-
sus fortes viros telum, contemnite.

Temeritas est, quam adhuc pro
virtute timuistis: quæ ubi primum
impetum effudit, velut quædam a-
nimalia amisso aculeo, torpet. Hi
vero campi deprehendere paucita-
tem, quam Ciliciæ montes abscon-
derant.

Videtis ordines raros, cornua
exten-

i działki za nami idą, gotowa Macedonom korzystać, jeśli dla najmilszego potomstwa zdrowia swego żałować będziemy.

Comia był powinien, oto woysko, którego niezmiernie to pole ogarnąć ledwie może, zgromadziłem, konie, zbroie i ryszunki rozdałem, żywność tak wielkiemu ludowi opatrzyłem, miejsce, gdzieby się woysko dobrze sprawiło, obrałem, ostatek walki jest, i do was przynależy, śmieycie tylko zwyciężyć, a sławę, zbyt słabą na męża armatę, wzgardźcie.

Uporu do tego czasu, a nie mełstwa balisciesię, który pierwsze natarcie swe odprawiewszy, by nieiaki zwierz po utraceniu żądła, młdeie i gniusnieie. Te dopiero szerokie pola, odkryły ich małość, którą Cylicyjskie góry zastanęły.

A widzicież rzędy rzadkie, rościągione

extenta, mediam aciem vanam & exhaustam. Nam ultimi, quos locavit aversos, terga iam præbent: obteri me hercule equorum ungulis possunt, etiam si nil præter falcatos currus emisero: & bello vicerimus, si vincimus prælio: nam ne illis quidem ad fugam locus est. Hinc Euphrates, illinc Tigris prohibet inclusos: & quæ antea pro illis erant, in contrarium conversa sunt. Nostrum mobile & expeditum agmen est, illud præda grave.

Implicatos ergo spoliis nostris trucidabimus; eademque res & causa victoriæ erit, & fructus. Quod si quem e vobis nomen gentis movet, cogitet, Macedonum illic arma esse, non corpora. Multum enim sanguinis invicem hausimus, & semper gravior in paucitate iactura est.

Nam Alexander quantuscun-

: que

gnione rogi, średnie pułki błahie i nie
gęste, bo oni, co ich wtyle postawił
już uciekają. na Herkulesa powiadam,
końmi ich podepcemy, bym też inne-
go nic okrom wozów kosowych nie wy-
puścił na nie, a stanie nam za całe
zwycięstwo, jeśli ieden raz wygramy:
boć i oni kiedy uciec nie mają: z tej
strony Eufrat, z tamtej broni Tygr, co
przed tym iako mur i obronę przed
sobą mieli, to im teraz jest na upadek
i porażkę: lud nasz ochotny jest, ta-
cny, ich wojsko od łupu ciężkie.

Otoż łupami naszymi uwikłane
pobitemy, co nam i zwycięstwo przy-
niesie; i szkody dawne nagrodzi. Bo
jeśli kogo z was Macedońska sława
trwoży, ten niechay myśli, że tam narodu
tego jest armata, ale nie ludzie, jużesmy
do tąd błądząc się często, z obojczy stro-
ny krwie nie lałaiako wypłomili, a za-
wsze w małe i trosze, bywa szkoda cięż-
sza i znaczniejsza.

Co się tknie Alexandra, gnuśnym
abo

que ignavis & timidis videri potest, unum animal est; & si quid mihi creditis, temerarium & vecors; adhuc nostro pavore, quam sua virtute felicius. Nihil autem potest esse diuturnum, cui non subest ratio. Licet felicitas adspirare videatur, tamen ad ultimum temeritati non sufficit.

Præterea breves & mutabiles vices rerum sunt, & fortuna nunquam simpliciter indulget. Forsitan ita Deorum fata ordinaverunt, ut Persarum imperium, quod secundo cursu per cccxxx. annos ad summum fastigium evexerant, magno motu concuterent magis, quam affligerent, admonerentque nos fragilitatis humanæ, cuius nimia in prosperis rebus oblivio est.

Modo Græcis ultro bellum inferebamus; nunc in sedibus nostris propulsamus illatum. Factamur invicem

a boiażliwym 'niechay się iakim chce
zda, przecię on iedno zwierzę iest, i,
ieśli mi w czym wierzycie, uporne i
głupie, do tego czasu, dla naszej bo-
iazni, nie dla meſtwa swego szczęśli-
we. Długo zaś trwać nie może, co
się rozumem nie sprawowie, bo chociaż
się Fortuna przychyła, iednak na
koniec zuchwałości nie pomaga.

Nadto, krotkie i odmienne są rze-
czy ludzkie, a Fortuna, nigdy szczerze
łaski i życzności nie pokazuje. Podo-
bno tak Bogowie sporządzili, że tym
Perskim państwem, które dłużej niż
przez dwieście trzydzieści lat, ustaw-
cznym szczęściem prowadząc, na gorze
ławey nader wysokiey, posadzili, chcą
raczej zatrzęsnać, niżeli go powalić,
i nas przytym o ludzkiej słabości a
młodości napomnieć, na którą nikt w
szczęściu patrzeć ani pamiętać, niechce.

Nie dawnośmy sami ieszcze wojnę
podnioszszy, z Grekami walczyli, a te-
raz nam już do domu przyniesioną od-
ganiamy rozmaicie z nami postępuje
Fortu-

in vicem varietate fortunæ: Videlicet imperium, quia mutuo affectamus, una gens non capit. Ceterum si spes non subesset, necessitas tamen stimulare deberet.

Ad extrema peruentum est. Matrem meam, duas filias, Ochum in spem huius imperii genitum, illos principes, illam sobolem regiae stirpis, duces vestros, Regem, instar victos habet: nisi, quod in vobis est, ipse ego maiore parte captivus sum.

Eripite viscera mea ex vinculis, restituite mihi pignora, pro quibus ipse mori non recuso. Parentem, liberos (nam coniugem in illo carcere amisi) credite nunc omnes tendere ad vos manus, implorare patrios Deos opem vestram, misericordiam, fidem exposcere, ut servitute, ut compedibus, ut precario victu ipsos liberetis.

An-

Fortuna, podobno że Państwa, którego oni pragną, i my sobie życzymy, Narod ieden trzymać nie może. Ale by też dobrze nadzieie nie stawiało, potrzeba iednak miałaby każdego pobudzić.

Iużesmy naostatek przyszli. Matkę moję, corki dwie, Ocha nadzieję tego Państwa, nuż Senatorzy one, ono potomstwo rodu Krolewskiego Hetmany wasze, by niewolniki iakie, nieprzyjaciel ma w więzieniu, a jeśli serca nie weźmiecie, co wam przystoi, i sam po wielkiej części więźniem iestem.

Wyrwicie z okow wewnętrzności moię, wroćcie mi dzieci moie, za które i sam umrzeć gotow iestem. Myślcie sobie, żeć teraz matka moja i dzieci, bom żonę w tym tam więzieniu utracić, ręce do was podnoszą, Oyczytych Bogow wzywają, ratunku waszego, lutości, wiary żądają, abyście ich z niewoli, z okow, z Arawy wyżebraney wybawili, proszą.

An creditis cequo animo iis servire, quorum Reges esse fastidiunt? Video, admoveri hostium aciem : sed quo propius discrimen accedo, hoc minus his quæ dixi, possum esse contentus.

Precor vos per Deos patrios, æternumque ignem, qui præfertur altaribus, fulgoremque solis intra fines regni mei orientis, per æternam memoriam Cyri, qui ademptum Medis Lydisque imperium primus in Persidem intulit : vindicate ab ultimo dedecore nomen gentemque Persarum.

Ite alacres, Et spe pleni, ut quam gloriam accepistis a maioribus vestris, posteris relinquatis. In dextris vestris iam libertatem, opẽ, spem, futuri temporis geritis. Effugit mortem quisquis contempserit : timidissimum quemque consequitur.

Ipsæ non patrio more solum, sed etiam

Podobno wierzycie że im radzi
służą, ktorymby i panować niechcieli?
widzę że już nieprzyjaciel następuje
z ludem, a ja im bliżej jestem niebe-
beśpieczeństwa, tym mniej na tych
rzeczach, które się mowily, przesta-
wam.

Proszę was przez Boga Ojczyście,
przez ogień wieczny, który przed
oltarzami niosą, przez jasność
Słońca wschodzącego w granicach
państwa mego, przez nieśmiertelną
pamięć Króla Cyrusa, który Medy i
Lydy zwoiowałszy, Panowanie im od-
jąwszy, tu do Persyey Stolicę prze-
niósł najpierwszy, wyswobodźcie od ó-
statniey zelżywości sławę i naród Perski.

Idźcie ochotnie, a nadzieie pełni,
abyście tę sławę czasem potomnym
zostawili, którąście od przodków swych
wzięli, teraz w prawicach waszych
wolności, majątność, nadzieję czasow
dalszych, niesiecie, kto śmiercią gardzi,
ustrzeże się iey, a za boiaźliwym sama
się goni.

O to i sam nie tylko zwyczajem do-

etiam ut conspici possim, carru vehor. Nec recuso, quo minus imitemini me, sive fortitudinis exemplum, sive ignaviae fuero.

XV. Interim Alexander, ut demonstratum a transfuga insidiarum locum circumiret, & Dario, qui lævum cornu tuebatur, occurreret, agmen obliquum incedere iubet. Darius quoque eodem suum obvertit, Besso admonito, ut Massagetæ equites in lævum Alexandri cornu invehi iuberet. Ipse ante se falcatos currus habebat, quos, signo dato, universos in hostem effudit.

Ruebant laxatis habenis aurigæ, quo plures, nondum satis proviso impetu, obtererent. Alios ergo hastæ multum ultra temonem eminentes, alios ab utroque latere demissæ falces lace-

mówym, ale wysoko na wozie, aby
mnie każdy widział iadę, ani się zbra-
niam tego abyście mnie nie nasladowa-
li, czy meſtwa, czy lignuſności przykła-
dem wam będę.

XV. Wtym Alexander, aby i
mieysce owo zdradliwe, ktore zbieg
mu pokazał, ominał; i z Daryuszem
się, ktory lewe ſkrzydło ſprawował,
potkał, pułkom poprzek iść kazał.
Daryuſz takżę się kuniemu z swoi-
mi obrocił, Belsa napomniawłży,
aby Maſſagety na lewe ſkrzydło
nieprzyiacielskie poſtął, ſam wozy
koſowe przed sobą ſtoiące dawſzy
znak pewny, tudzież wſzyſtkie wy-
puſcił.

Pędzili tedy woźnice roſpuſci-
wſzy wodze, aby tym więcey Ma-
cedonow, poki ſię ieſzcze niepo-
ſtrzegli, porazili, dla czego iednych
włocznie, co daleko od dyſzłow
tkwiały, bodły, drugich koſy z wo-
zow rzezały, Macedonowie nie z
lek-

ceravere, nec sensim Macedo-
nes cedebant, sed effusa turba-
verant fuga ordines.

Mazæus quoque percussis
metum inculsit, mille equitibus
ad diripienda hostis impedimen-
ta circumvehi iussis: ratus, cap-
tivos quoque, qui simul aserva-
bantur, rupturos vincula, cum
suos appropinquantes vidissent.
Non fefellerat Parmenionem,
qui in lævo cornu erat.

Propere igitur Polydamanta
mittit ad Regem, qui & pericu-
lum ostenderet, & quid fieri iu-
beret, consuleret. Ille audito
Polydamante, *Abi:nuncia*, inquit,
Parmenioni, si acie vicerimus, non
nostra solum nos recuperaturos,
sed omnia, quæ hostium sunt, occu-
paturus. Proinde non est quod quid-
quam virium subducat ex acie: sed
ut me & Philippo patre dignum est,

con-

lekka, ale prawie uciekając stępowali, i szyki zamieszali.

Mazey 'do tego przestraszone barziej strwożył, rozkazawszy tysiącu konnych w koło obeyść na czał do więźniow, i zawad a łupow dawnych tak myśląc, że więźniowie obaczywszy swoich, wywiązać się mieli sami, do czego iż przyść miało, rozumiał Parmenio na lewym stojąc.

Otoż co rychley posłał do Krola Polidamanta swego, któryby i niebeśpieczeństwo odniósł, i radę co działać, przyniosł. Alexander zrozumiałwszy Polidamanta, rzekł: *Idź, powiedz Parmenionowi, iesli polem wygramy bitwę, nie tylko co nam ginie teraz, znajdziemy, ale i co ma nieprzyjaciel pobierzemy i osiędziemy, dla czego niechay mi nie wzrusza nic ordynku, ludu uymuiąc, ale wzgardziewszy tę tam szkodę, niechay mę-*

stwo

contempto sarcinarum damno, fortiter dimicet.

Interim Barbari impedimenta turbaverant, cæsisque plerisque custodum, captivi, vinculis ruptis, quidquid obvium erat, quo armari possent, rapiunt: & aggregati suorum equitibus, Macedones ancipiti circumventos malo, invadunt: lætique circa Syfigambim, vicisse Darium: ingenti cæde prostratos hostes; ad ultimum etiam impedimentis exutos esse nunciant: quippe eandem fortunam ubique esse credebant, & victores Persas ad prædam discurrisse.

Syfigambis, hortantibus captivis ut animum a mœrore allevaret, in eodem, quo antea fuit, perseveravit: non vox ulla exiit ei: non oris color, vultusve mutatus

*stwo mnie i Filipa Ojca mego godnie
pokaże.*

A już też byli Persowie do zawad przyшедszy rozruch uczynili, i śmiało nie wszystko pobili, nad to więźniowie oswobodziwszy się, czego iedno mogli dostać, brali na się i z swoimi się złączywszy, Macedony obkoczono bili, a potem z radością matce Daryuszowej, iż Daryusz wygrał, nieprzyaciela na głowę poraził, i więźnie a łupy odiał, powiadali, bo też tak rozumieli, że po wszystkim wojłocznie insza fortuna była, a iż Persowie zwyciężcy do łupów się naostattek rzucili.

Sizygambis gdy ją więźniowie aby frasunek porzuciła napominali, by najmniej się nie odmieniła, nic zgola nie przemowiła, na ustach i twarzy nic takowego nie pokazała, ale z pokojem siedziała, wierząc
bojąc

mutatus est : sed sedit immobilis (credo, præcoce gaudio verita fortunam irritare) adeo; ut quid mallet, intuentibus eam, fuerit incertum.

Inter hæc Amyntas , præfectus equitum Alexandri , cum paucis turmis opem impeditentis laturus advenerat: incertum suone consilio, an Regis imperio: sed non sustinuit Cadusiorum Scytharumque impetum : quippe vix tentato certamine effugit ad Regem ; amissorum impedimentorum testis magis, quam vindex.

Iam consilium Alexandri vicerat dolor , & ne cura recuperandi sua militem a prælio averteret, non immerito verebatur. Itaque Areten, ducem hastatorum quos Sarissophoros vocabant, adversus Scythas mittit.

In-

bojąc się, niewczesney fortuny radością a weselem poruścić, tak że czegoby sobie raczey życzyła: i coby wołała, obecni na ten czas baczyć nie mogli.

W tym Aminta Rotmistrz konny Alexandrow, z trochą na ratunek zawadom przybieżał, ieśli zdomysłu swego czyli za rozkazaniem pańskim, nie wiedzieć, ale Tatarom i Kaukazom pierwszego natarcia nie dotrzymał, bo ledwie się potkawszy, tył podał do Krola, utraconych łupow i zawad raczey świadek niż obrońca.

A iuż też poczynąło bydz żal Krolowi tego, iakoż się słusznie i obawiał, by się żołnierz wstecz nie obrocił z bitwy, na obronę rzeczom swoim, dla czego Aretę, co kopiy-niki pod swą sprawą miał, tam przeciwko Tatarom wyprawił. Lecz na ten czas wozy kosowe, co były

Inter hæc currus, qui circa prima signa turbaverant aciem, in phalangem invecti erant. Macedones confirmatis animis in medium agmen accipiunt.

Vallo similis acies erat: junxerant hastas, & ab utroque latere temere incurrentium ilia suffodiebant: circūire deinde currus, & propugnatores præcipitare incœperunt. Ingens ruina eorum aurigarumque aciem compleverat: hi territos regere non poterant: equi crebra iactatione cervicum, non iugum modo excusserant, sed etiam currus everterant: vulnerati interfectos trahebant: nec consistere territi, nec progredi debiles poterant.

Paucæ tamen evasere quadrigæ in ultimam aciem, iis, quibus inciderunt, miserabili morte

ły około pierwszych, chorągwi, lud zamieszały, na Falangę bieżały: z ktorey miary fercesobie dodawszy Macedonowie, między się iewzięli.

Stąła Falanga iako iaki wał, razem złączyli byli kopie a z obu boków gdy naieżdżały, brzuchy koniom kłoli, potym około wozów biegali, żołnierstwo, co na nich siedziało strącałi. Okrutna w koniach i woźnicach porażka była po wszytkiej Falandze. Konie tak potrwożone kierować się więcey nie mogły, głowami często miecąc, nie tylko naszelniki zrzucały, ale i wozy wywraçały, ranne pobitych wlekły, ani stać w strachu, ani też iachać z boleścią a zemdlale mogły.

Niektore iednak poczworne wozy na koniec woyska tego ubie-
żały były, tym, ktorych dosięgnę-
ły, mizerną śmierć sprawiwszy,
człon-

te consumptis:quippe amputatà virorum membra humi iacebant, & quia calidis adhuc vulneribus aberat dolor, trunci quoque & debiles, arma non omittebant, donec multo sanguine effuso exanimati procumberent.

Interim Aretes, Scytharum, qui impedimenta diripiebat, duce occiso, gravius territis instabat. Supervenere deinde missi à Dario Bactriani, pugnaeque vertèrè fortunam. Multi ergo Macedonum primo impetu obtriti sunt: plures ad Alexandrum réfugerunt. Tum Persæ clamorè sublato, qualem victores solent edere: ferociter in hostem, quasi ubique profligatum, incurrunt.

Alexander territos castigare, adhortari; praelium, quod iam elangverat, solus accendere; confirmatisque tandem animis, ire

in

członki po ziemi leżały, a że ieszcze za świeża, nie było tak wielkiej boleści; tułowy i mdli oręże ieszcze trzymali, poki po hoynym krwi wylaniu życia nie utracili.

Tedy Aretes, Hetmana Tatarskiego, co u zawad iuż plondrowali, zabiwszy, przestraszone tym usilniey gromił, ale iż nadziechali Baktryanowie, od Daryusza posłani, i fortunę inszą sprawili, siłu na pierwszym z nimi potkaniu utracił, więczey do Alexandra uciekło. Kiedy Persowie okrutny wrzask, iaki zwycięzcy popolicie zwykli, udziałali, upornie prawie, by iuż na porażone wszędy Macedony, następowali.

Alexander strwożone napominał, strofował, bitwę, która iuż była ozięblą, sam wznawiał, a dodawszy serca, na nieprzyaciela iść kazał.

Prze-

in hostem iubet. Rarior acies erat in dextro cornu Persarum: namque inde Bactriani decesserant ad opprimenda impedimenta. Itaque Alexander laxatos ordines invadit, & multa cæde hostium invehitur.

At qui in lævo cornu erant Persæ, spe posse eum includi, agmen suum a tergo dimicantis opponunt: ingensque periculum in medio hærens adisset, ni equites Agriani, calcaribus subditis, circumfusus Regi Barbaros adorti essent, aversosque cædendo in se obverti coegissent.

Turbata erat utraque acies. Alexander & a fronte & a tergo hostem habebat: qui averso ei instabant, ab Agrianis militibus premebantur: Bactriani, impedimentis hostium direptis, reversi, ordines suos recuperare non

Ale Persowie co na lewym stali, rozumiejąc, że go mogli zamknąć ostąpiwszy, w tył mu zaszli, dla czego, przyszedłby był o niebezpieczeństwo, by byli Agryanowie zwarszy koni ostrogami. na te Persy którzy Krola okrażyli byli, nie wbieżeli, i na się ich nie odwrocili.

Już były oba wojska zamieszane. Alexander z przodku i z tyłu od nieprzyjaciela ostąpiony, co za nim stali z Agryany czynili, i ciężko im było, gdy Baktryani roschwytawszy zawady i dawne łupy Macedońskie, wrocili się w prawdzie; do sprawy przyść nie mogli.

non poterant : plura simul abrupta a ceteris agmina, ubicunque alium alii sors miscuerat dimicabant.

Duo Reges iunctis prope agminibus prælium accendebant: plures Persæ cadebant, par ferme utrinque numerus vulnerabatur, curru Darius, Alexander equo vehebatur: utrumque delecti tuebantur, sui immemores: quippe amisso Rege nec volebant salvi esse, nec poterant: ante oculos sui quisque Regis mortem occumbere ducebant egregium: maximum tamen periculum adibant, qui maxime tuebantur: quippe sibi quisque cæsi Regis expetebat decus.

Ceterum, sive ludibrium oculorum, sive vera species fuit, qui circa Alexandrum erant, vidisse

ufcami różnie stali, kędy się komu trafiło, tam przy swoich stał i potykał się.

Krolowie dway, niemal woysko z woyskiem stuliwszy wznawiali bitwę, Persow więcey ginęło, mało nie równa z oboiey strony liczba rannych była, na wozie Daryusz, na koniu Alexander, obudwu przebrane Rycerstwo, i na się samych nie pamiętając bronili, bo utraciwszy Krola żywi być niechcieli, iako i nie mogli, a przed oczyma pana swego umrzeć, każdy miał za ozdobę przednią, i ten był w naywiększym niebezpieczeństwie, który mężniey bronił, gdyż nie było nikogo coby był sobie z pożytego iakokolwiek Krola sławy nie życzył.

A tu, bądź to iakie omamienie oczu, bądź też prawdziwa rzecz była, tym co koło Alexandra stali, tak się zdało, iakoby trochę nad

disse se crediderunt paululum super caput Regis placide volantem aquilam; non sonitu armorum, non gemitu morientium territam: diuque circa equum Alexandri pendenti magis, quā volanti similis apparuit.

Certe vates Aristander alba veste indutus, & dextra præferens lauream, militibus in pugnam intentis, avem monstravit, haud dubium victoriæ auspici-um.

Ingens ergo alacritas, ac fiducia paulo ante territos accendit ad pugnam, utique posteaquam auriga Darii, qui ante ipsum sedens equos regebat, hasta transfixus est: nec aut Persæ, aut Macedones dubitavere: quin ipse Rex esset occisus. Lugubri ergo ululatu, & incondito clamore gemituque totam fere aciem

ego głową orzeł cicho a zawiesi-
sto latał, zbroie chrzęstem, umiera-
jących wołaniem a wzdychaniem
nie się nie trwożąc ani lękając, i
długo się około konia iego raczey
wieszając, niż latając ukazował.

Zaprawdęć, Arystander wiel-
czek, swoje białą szatę na się
wziąłwziy, a rozgę bobkową w ręce
prawey trzymając, żołnierzom po-
tykającym się orła tego pewną zwy-
cięstwa wrożkę pokazywał.

Otoż też dziwnie wielka och-
ta i dufność, trochę przedtym po-
trwożonych zapaliła do potrzeby,
zwłaszcza gdy woźnicę, co
Daryulza wioził, i przed nim sie-
dział, włócznią przebito, niewąt-
pił nikt, ani z Persow nawet, ani
z Macedonow, że i sam był Krol
zabit, dla czego wyciem żałobnym,
i wołaniem przeraźliwym wszystko
ono czoło woyska, choć ieszcze w

rowni

ciem adhuc æquo Marte pugnantium turbavere.

Cognati Darii & armigeri, lævumque tuentes cornu, in fugam effusi, destituerant currum, quem a dextra parte stipati in medium agmen receperunt. Dicitur acinace stricto Darius dubitasse, an fugæ dedecus honesta morte vitaret. Sed eminens curru nondum omnem suorum aciem prælio excedentem destituere erubescibat.

Dum inter spem & desperationem hæsitat, sensim Persæ cedebant, & laxaverant ordines. Alexander mutato equo, quippe plures fatigaverat, resistentium adversa ora fodiebat, fugientium terga.

Jamque non pugna, sed cædes erat, cum Darius quoque currum suum in fugam vertit.

Hæ-

rowni bitwa stała, napełnili.

Powinni Daryuszowi, i przebra-
ni dla obrony zdrowia, także też
po lewey iego ręce wszyscy tył
podali, i na wozie go odbieżeli, po
prawey stronie żołnierz wziął go
miedzy się, sam iako powiadaia,
szable dobywszy myślił, ieśliby nie
lepiey samego się zabić uczciwie,
niż z sromotą uciekać, iednak wy-
soko na wozie siedząc. ieszcze
wiele swoich mężnie się biiących
bacząc, wstydał się ich tak opu-
ścić.

W ktorych myślach gdy się ba-
wił, Persowie z lekka ustępowali, i
rzędy zbytnie rozwarli. Alexan-
der konia odmieniwszy, bo iuż był
nie iednego zmordował, co się ia-
kokolwiek opierali bił, uciekają-
cych kłół.

Już nie bitwa ale porażka sama
była, gdy też Daryusz końmi obro-
ciwszy iął uciekać, a zwycięzca
Ale-

Hærebat in tergis fugientium victor: sed prospectum oculorū nubes pulveris, quæ ad cælum ferebatur, abstulerat: ergo haud secus quam in tenebris errabant; ad sonitum notæ vocis, ut signum, subinde coeuntes. Exaudiebantur tantum strepitus habernarum, quibus equi currum trahentes identidem verberabantur: hæc sola fugientis vestigia excepta sunt.

XVI At in lævo Macedonum cornū, quod Parmenio, sicut ante dictum est, tuebatur, longe alia fortunâ utriusque partis res gerebatur. Mazæus cum omni suorum equitatu vehementer in vectus, urgebat Macedonum alas; jamque abundans multitudine aciem circumvehi cœperat, cum Parmenio equites nunciare iubet Alexandro, sin quo
discri-

Alexander zanim: obłok kurzawy
co był wysoko powstał, widzieć ni-
czego mu nie dał, z ktorey miary | wła-
śnie by w ciemnościach, błęd | by-
ło, dosyć, tylko na głos znaiomy,
by na pewny znak a zwyczajny | ku-
pili się, trzask tylko samych le yców
którymi zacinano konie w wozie
Daryuszowym, słyszeć było, po tym
go jednym dojeżdżano.

XVI. Lecz na lewym skrzydle u
Macedonow, kędy iako się powie-
działo, hetmanit Parmenio, inak-
sza fortuna była. Mazey zewszy-
fikim swym konnym okrutnie na
Macedony następował, i iuż był
mając dostatek konnego ostępo-
wać poezął, a w tym Parmenio co
rychley do Alexandra posłał; wia-
kimby niebezpieczeństwie był o-
znaymując, i gdzieby | nie ratował
prędko, że żadnym sposobem nie

utrzy-

discrimine ipsi essent: nisi mature subveniretur, non posse fisci fugam.

Jam multum viæ procelserrat Rex, imminens fugientium tergis, cum a Parmenione tristis nuncius venit; refrenare equos iussit, qui vehebantur, agmenque constitit. Frendente Alexandro, eripi sibi victoriam e manibus, & Darium felicius fugere, quam sequi se. Interim ad Mazæum superati Regis fama pervenerat. Itaque, quanquam validior erat, fortuna tamen partium territus, perculsis languidus instabat.

Parmenio ignorabat quidem causam sua sponte pugnae remissæ: sed occasione vincendi strenue est usus. Thessalos equites ad se vocari iubet. *Ecquid, inquit, videtis istos, qui ferociter modo*

utrzyma, aby iego uciekać nie mieli, opowiadając.

Daleko się był za nieprzyjacielem Krol zagonił, i tudzież nad nim wisiął, ale gdy mu nowina smutna od Parmeniona przytła stać, wżyskim kazał, zgrzytając, że mu zwycięstwo prawie z rąk wydzierano, a Daryusz lepiey uciekał, niżeli go on gonił. Zatem o przegraniu Daryuszowym Mazeiowi powiedziano, dla czego acz silniejszy był, iednak się fortuny Macedoskiej bojąc, iuż słabo nacierał.

Parmenio nie wiedział wprowadzie przyczyny, ale przecię tey okazyi mężnie do zwycięstwa użył. Tefsalczyki konne dosiebie kazał przyzwać; i rzekł do nich: *Nuż, a za niewidzicie tych to Persow, którzy dopiero tak srodzy nam*

modo instabant, pedem referre, subito pavore perterritos? Nimirum nobis quoque Regis nostri fortuna vincit: omnia Persarum cæde strata sunt: quid cessatis? an ne fugientibus quidem pares estis?

Vera dicere videbatur, & spes langventes quoque erexerat: subditis calcaribus proruere in hostem: & illi iam non sensim, sed citato gradu recedebant, nec quidquam fugæ, nisi quod terga nondum verterant, deerat.

Parmenio tamen, ignarus quænam in dextro cornu fortuna Regis esset, repressit suos. Mazæus, dato fugæ spatio, non recto itinere; sed maiore & ob id tutiore circuitu Tigrim superat: & Babylonem cum reliquiis devicti exercitus intrat.

Darius paucis fugæ comitibus

nam byli, iako znagła boiażnią strwo-
żeni ustepują? i na naszą stronę for-
tuna Krolewska zwycięstwo nagoto-
wała, pola Persami zbitymi zastane
i okryte widzicie, a coż darmo stoicie?
czyż tym, co uciekają, równi nie ie-
ściecie?

Zdał się Parmenio żołnierstwu
prawdę mówić, skąd nadzieia zem-
dlone otrzeźwiła, i zwarłszy ostro-
gami konie, skoczyli do nieprzyja-
ciela, który już nie zlekka, ale spie-
szno ustepował, i niczego dowła-
snego uciekania nie dostawało, ie-
dno że się był jeszcze tyłem nie
obrocił.

Ale przecię nie wiedząc do koń-
ca co by się działo na prawym skrzy-
dle u Krola Parmenio, załtanował
ich nieco, zaczym Mazey czas do
uciekania mając, [nie prostą drogą,
ale większym obbiegiem, i dla tego
beśpieczniejszy przez Tygr prze-
szedł i z ostatkiem porażonego woy-
ska do Babilonu wiachał.

Daryusz też w małej drużynie
ucie-

bus ad Lycum amnem contenderat, quo traiecto dubitavit an solveret pontem: quippe hostem iam adfore nunciabatur. Sed tot millia suorum, quæ non dum ad amnem pervenerant, ponte re- ciso, prædam hostis fore videbat. Abeuntem, cum intactum finiret pontem, dixisse constat: *Mal- le insequentibus iter dare, quam au- ferre fugientibus.* Ipse ingens spa- tium fuga emensus, media fere nocte Arbellas pervenit.

Quis tot ludibria fortunæ, du- cum agminumque cædem mul- tiplicem, devictorum fugam, clades nunc singulorum, nunc u- niversorum, aut animo assequi queat, aut oratione complecti? Propemodum sæculi res in unū illum diem fortuna cumulavit.

Alii qua brevissimum patebat iter; alii diversos saltus, & igno-
tos

uciekając, do Liku rzeki przypadł, a przeprawiwszy się myślił, ięśli by moſt zrzucić, bo tudzież za sobą o pogoni ſłyſzał, lecz widział iako tak wiele tysięcy ludu ſwego co byli ieſzcze nie doſzli, gdyby był moſt kazał zepsować, byliby łupem nieprzyjacieliſkim, dla czego ſam przeiechawſzy rzekł: *wolę pogoni drogę zoſtawić, niżeli uciekającym zepsować*. Tak wielkim ſpiechem pędząc, daleko prawie ubieżał, iakoby o pułnocy w Arbeli ſtaſzał.

A któż tak wiele naſmiewiſk i igrzyſk, fortuny, Hetmanow i Pułkow rozmaitych porażkę, uciekanie pogromionych, zginienie, to żoſobna kaźdego, to ogułem wſzyſkich; abo myſlą obiać, abo ſłow y opisać może? niemal całego wieku ſprawy, na ieden on dzień nagromadziła była fortuna.

Jedni iako naykrotſzą drogą, drudzy różnymi laſy i Macedonom nieſwiadomymi ſcieſzkami uciekali,

tos sequentibus calles petebant. Eques pedesque confusi sine duce, armatis inermes, integris debiles implicabantur. Deinde, misericordia in metum versa, qui sequi non poterant, inter mutuos gemitus deserebantur.

Sitis præcipue fatigatos & faucios perurebat, passimque omnibus rivis prostraverant corpora, præterfluentem aquam hiantiore captantes: quam cum diu avidi turbidâ hausissent, tendebantur extemplo præcordia premente limo: resolutisque & torpentibus membris, cum supervenisset hostis, novis vulneribus excitabantur.

Quidam occupatis proximis rivis, diverterant longius, ut quidquid occulti humoris usquam manaret, exciperent, nec ulla adeo avia & sicca lacuna erat,

li, konni z pieszymi bez porządku bez Hetmana, zbrojni i bez zbroie, ranni i nie ranni miesza się, i gdy boiaźń miłosierdzie przełomiła, tych co nadszyść drugim nie mogli, z wzdychaniem spólnym porzucano.

Pragnienie rannych i spracowanych nadewszystko paliło, wszędy po wszystkich drogach wedle strumyków leżeli, wodę mimo siebie ciekącą otworzonymi usty chwytając, którą gdy chciwie a mętną pili, wewnątrz się w nich rozdymały od błota, i gdy członki, ztąd iakoby obumierały, za nieprzyjacielskim dogonieniem od nowych ran ku sobie przychodzili.

Niektorzy daley otzedszy, nad strugami usiedli, aby iedno co mogli kędy skrytey wody dostać, pili, nie było żadney kałuży wyschley, ktoreyby pragnienie ono nie wyszukało,

rat, quæ vestigantium sitim fal-
leret.

E proximis vero itineri vicis
senum ululatus feminarumque
exaudiebantur, barbaro ritu Da-
rium adhuc Regem clamantium.
Alexander, ut supra dictum est,
inhibito suorum cursu, ad Ly-
cum amnem pervenerat: ubi in-
gens multitudo fugientium one-
raverat pontem, & plerique,
cum hostis urgeret, in flumen
se præcipitaverant, gravesque
armis, & prælio ac fuga fatigati
gurgitibus hauriebantur.

Jamque non pons modo fu-
gientes; sed ne amnis quidem ca-
piebat, agmina sua improvide
subinde cumulantes: quippe, ubi
intravit animos pavor; id solum
metuunt, quod primum formi-
dare coeperunt.

Alexander, impune instanti-
bus

Po mieścinach zaśle i wsiach niedaleko drogi leżących ludzi starych i białychgłów wycie słychać było, jeszcze tam po swemu Daryusza Krola wołali. Alexander, iako się wyżej mówiło, załstano-
wił swoich przy Lyku rzece, kędy tłum niewypowiedziane wielki, tych co uciekali napęłnił był most, i wiele ich, gdy nieprzyiaciel następował, w wodę skakało, dla ciężkiej armaty, w bitwie i uciekaniu zmordowani toneli.

Już nie tylko most ogarnąć ale ani rzeka mogła ich zabrać, niebacznie uciekając, wzbyt się byli nagromadzili. Tak skoro animusz napadnie iaka boiazń, tego się tylko zwykł lękać, czego naprzód pe-
czał.

Alexander by się nie zdał! Ry-

cor-

bus suis, abeuntem hostem sequi permetteret, hebetia tela esse & manus fatigatas, tantoque cursu corpora exhausta, & præceps in noctem diei tempus causatus est; revera de lævo cornu, quod adhuc in acie stare credebatur, sollicitus, reverti ad ferendam opem suis statuit.

Jamque signa converterat; cum equites, a Parmenione missi, illius quoque partis victoriam nunciant. Sed nullum eo die majus periculum adiit, quam dum copias reducit in castra. Paucum & incompositi sequebantur ovantes victoria; quippe omnes hostes, aut in fugam effusos, aut in acie cecidisse credebant.

Cum repente ex adverso apparuit agmen equitum, qui primo inhibuere cursum, deinde

Mace:

cerstwu swemu tak ladaiało ucie-
kającego nieprzyjaciela upuszczając,
stępione już miecze, upracowane
ręce, samych takim bieżeniem u-
mordowanych; i dzień ku nocy
skłonny przypominał, ano się po-
prawdzie o lewym skrzydle, o kto-
rym tak rozumiał, że się ieszcze
potykało, frasując, dla obrony swoich
chciał się wrocić.

Y już chorągwie wstecz [był o-
brocił, gdy w tym] od Parmeniona
przybieżeli konni, opowiadając zwy-
cięstwo. Ale dnia tego żadnego nań
niebezpieczeństwa nie było wiek-
szego; iako gdy już do obozu swoje
prowadził. Trocha ich i to niepo-
rządnie szło za nim, radując się z
zwycięstwa, gdyż abo o porażonym,
abo o rozpędzonym nieprzyjacielu
wierzyli.

A w tym znagła obaczyli konne
wojsko przeciwko sobie idące.
Nieco Persowie zastanowili się, a
potym oną garścią wzgardziwszy,
rzesko

Macedonum paucitate conspecta, turmas in obvios concitaverunt. Ante signa Rex ibat, dissimulato magis periculo, quam spreto: nec defuit ei perpetua in dubiis rebus felicitas: namque Praefectum equitatus avidum certaminis, & ob id ipsum incautius in se ruentem, hasta transfixit: quo ex equo lapsus, proximum, ac deinde plures eodem telo confodit.

Invasere turbatos amici quoque; nec Persae inulti cadebant: quippe non universae acies, quam hae tumultuariæ manus, vehementius iniere certamen. Tandem Barbari, cum obscura luce fuga tutior videretur esse quam pugna, diversis agminibus abire. Rex extraordinario periculo defunctus, incolumes suos reduxit in castra. Cecidere Persarum,

rzesko się porwali. Jechał Krol przed chorągwiami, iakoby raczey nie bacząc, niżeli sobie lekce wążąc ono niebezpieczeństwo; ani go odstąpiła fortuna, zawsze mu we wszystkich trudnościach i wątpliwościach przytomna: abowiem Rotmistrza onych konnych, do sprawy ochotnego, i dla tey przyczyny nieostrożnie nań nacierającego tudzież włócznią przebił, a gdy spadł z konia, wnet i drugiego po nim, i wielu innych, tąż włócznią przeszył.

Na tak zamieszane poczęli nieprzyiaciele następować, kędy Persowie bez pomsty, z koni nie padali, bo z taką ferdecznością, i tu ich trocha zaczęła była teraz, z iaką walne woysko przed tym przy początku, aż też bacząc iż bezpieczniey uciekać, niżeli w pociemku się bić, różnymi ufcami tył podali; Krol niezwyčajnego prawie niebezpieczeństwa uszedłszy, z zdrowymi swymi wrocil się do obozu. Zginęło Persow w tey potrzebie iako

rum , quorum numerum victo-
res finire potuerunt, millia XL.
Macedonum minüs quam ccc.
desiderati sunt.

Ceterum, hanc victoriam Rex
maiore ex parte virtuti quam
fortunæ suæ debuit; animo, non
ut antea, loco, vicit. Nam &
aciem peritissime instruxit, &
promptissime ipse pugnavit, &
magno consilio iacturam sarci-
narum impedimentorumque cõ-
tempnit, cum in ipsa acie sum-
mum rei videret esse discrimen:
dubioque adhuc pugnae eventu
pro victore segelsit: perculsos
deinde hostes fudit: fugientes,
quod in illo ardore animi vix cre-
di potest, prudentius quam avi-
dus persecutus est.

Nam si parte exercitus ad-
huc in acie stante, instare ceden-
tibus perseverasset, aut sua cul-

iako ich mogli zwycięzcy policzyć,
czterdzieści tysięcy, Macedonow
mniey niż trzyśta.

Ale to zwycięstwo Krol po wiel-
kiej części męstwu swemu raczey
niżeli fortunie był winien, sercem,
a nieiako przed tym, mieyscem, wy-
grał. Bo i woysko przednie umię-
tnie sprawił, i serdecznie się sam
potykał, i barzo mądrą a baczną
radą szkodę zawad mimo się pu-
ścił, gdy na samym placu osta-
tnie niebezpieczeństwo baczył, nad-
to choć wątpliwa ieszcze była bitwa,
zwycięzcą się pokazował. Strwo-
żonego potym nieprzyaciela pora-
ził, kiedy uciekał, rozumniey go
niż chciwiey. co w onym zapalo-
nym animusz do wierzenia ma-
ło podobna, gonіл.

Bo gdyby był koniecznie gonіć
nie przestał, gdy ieszcze połowica
woyska na placu stała, tedy aboby był
z własney przyczyny utracił, abo też

pa victus esset, aut aliena virtute vicisset. Jam si multitudinem equitum occurrentium extimulisset, victori aut foede fugiendum, aut miserabiliter cadendum fuit.

Ne duces quidem copiarum sua laude fraudandi sunt: quippe vulnera, quæ quisque excipit, indicia virtutis sunt. Hephæstionis brachium hasta ictum est; Perdiccas, ac Coenus, & Menidas, sagittis prope occisi. Et, si vere aestimare Macedones, qui tunc erant, volumus: fatebimur, & Regem talibus ministris, & illos tanto Rege fuisse dignissimos.

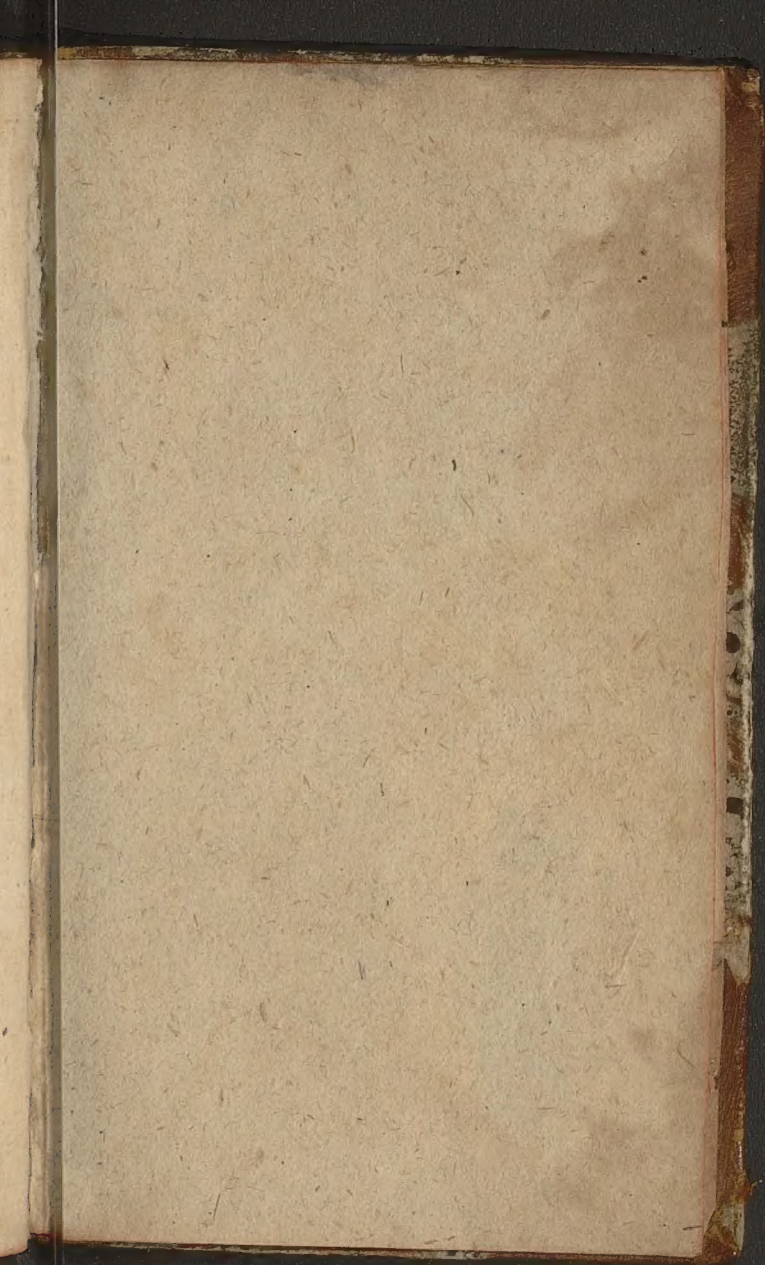


cudzym męstwem wygrał. Do tego, by się był wracając siłu onych konnych ulekkł, już zwycięzca, abo by, był sprośnie uciekać, abo marnie zginąć musiał.

Kędy i Hetmanom słuszną ich sławę przyznać, ponieważ rany męstwa ich świadkiem są. Eufestyona w ramię obrażono włócznią, Perdykę, Cena, Menidę, z łuku niemal aż do śmierci ustrzelano. A iesli chcemy prawdziwie Macedony, ktorzy w tey potrzebie byli, sądzić, znajdziemy, że i Krol takich sług, i słudzy tak wielkiego Krola przednie byli godni.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0023744

